



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zarys gramatyki uogólnień na materiale aforyzmów (ujęcie polsko-rosyjskie)

Author: Agnieszka Gasz

Citation style: Gasz Agnieszka. (2013). Zarys gramatyki uogólnień na materiale aforyzmów (ujęcie polsko-rosyjskie). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Agnieszka Gasz

Zarys gramatyki uogólnień na materiale aforyzmów (ujęcie polsko-rosyjskie)

każdy **все** **люди**
всегда **мужчина** **kobieta**
красивейший **миллионы** **wielu**
człowiek **человек** **всё**
wszędzie **нигде** **nic**
тысяче **никогда** **czasem**
nikt **никогда** **никогда**
большинство **никогда** **никогда**
каждый **никогда** **никогда**

Zarys gramatyki uogólnień
na materiale aforyzmów
(ujęcie polsko-rosyjskie)



PRACE NAUKOWE 3051

Agnieszka Gasz

Zarys gramatyki uogólnień na materiale aforyzmów (ujęcie polsko-rosyjskie)

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2013

Redaktor serii
Henryk Fontański

Recenzent
Wojciech Chlebda

Spis treści

Wprowadzenie	9
Stan badań nad generalizacją i aforyzmem	18
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
Wykładniki referencji ogólnej	23
Generalizujące użycie nazw	33
Generalizacja dystrybutywna	41
Generalizacja kolektywna	43
Generalizacja a negacja	45
Generalizacja i nieokreśloność	47
Mechanizm łączenia generalizatorów	48
Wykładniki aproksymacji	49
Generalizacja generyczna i typizująca	50
ROZDZIAŁ DRUGI	
Jakościowe wykładniki generalizacji	67
ROZDZIAŁ TRZECI	
Ilościowe wykładniki generalizacji	79
ROZDZIAŁ CZWARTY	
Wykładniki omnitemporalności	91
Czasowy wymiar generalizacji	95
Osoba uogólniona	107
Panchroniczne użycie imperatywu	118
Okoliczniki gnomiczne	129
Zakończenie	141
Materiał źródłowy	145
Bibliografia	149
Summary	169
Резюме	171

Podstawę książki stanowi rozprawa doktorska *Aforyzm. Tworzywo i mechanizmy generalizacji w rosyjsko-polskiej konfrontacji językowej*, przyjęta w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w styczniu 2007 roku. Przygotowanie tekstu do druku wiązało się z koniecznością jego skrócenia oraz przeredagowania w celu wyodrębnienia zeń przewodnika po językowych nośnikach generyczności (zgodnie z radą profesora Wojciecha Chlebdy). Przedstawienie pracy w jej pierwotnym kształcie nie było bowiem możliwe ze względu na ograniczenia wydawnicze. Konsekwencją tego było podjęcie decyzji o dokonaniu pewnych wyborów: skondensowaniu rozważań teoretycznych, selekcji materiału egzemplifikacyjnego, aktualizacji bibliografii oraz modyfikacji tytułu. Monografia prezentuje wyniki badań nad językowymi mechanizmami generalizacji na przykładzie tekstów aforyzmów.

* * *

Chciałabym w tym miejscu wyrazić wdzięczność promotorowi – Profesorowi Henrykowi Fontańskiemu – za powołanie do pracy naukowej oraz sprawowanie opieki merytorycznej nad moją działalnością badawczą i dydaktyczną. Dziękuję również recenzentom, Pani Profesor Jadwidze Stawnickiej oraz Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie, za cenne uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt tej publikacji. Szczególne podziękowania składam Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie, który opiniował pracę do druku.

Słowa wdzięczności kieruję także pod adresem moich Najbliższych – za ich życzliwość i wsparcie, które nieustannie towarzyszyły mi w trakcie studiów oraz pracy nad książką.

Wprowadzenie

Mechanizmy generalizacji (łac. *generalis* 'ogólny', 'powszechny') wykazują ścisły związek z procesami wykształcania się pojęć ogólnych, znajdując odbicie w postaci sądów ogólnych. Od wieków żywo zajmują one filozofów i logików, a współcześnie także psychologów. Wystarczy wziąć pod uwagę średniowieczny spór filozoficzny o uniwersalia¹, czyli powszechniki (idee lub terminy ogólne napotymane we wszelkim poznaniu), który w zasadzie po dziś dzień nie przyniósł jednoznacznych rozwiązań, dlatego nadal zachowuje swoją aktualność² jako wspólny przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych.

Istota mechanizmu uogólniania absorbuje również językoznawców, których jednak, jak podkreśla Tomasz Nowak, nie interesują „filozoficzne rozstrzygnięcia – dla nich decydującym kryterium jest zawsze język, który wyraża potoczny

¹ Mieczysław Krąpiec, omawiając własności poznania pojęciowego, stwierdza, że od czasów Platona wzajemnie dopełniającymi się cechami myśli skonkretyzowanej w „słowie” są: ogólność, konieczność, stałość. Przechodząc od opisu cech pojęcia do jego struktury, wkraczamy na teren średniowiecznego sporu o uniwersalia, ponieważ pojęcie funkcjonujące w języku naturalnym jest takim właśnie *universale*. Zob. M. A. KRĄPIEC: *Charakter pojęć*. W: IDEM: *Język i świat realny*. Lublin 1985, s. 77–87. W zakresie struktury pojęcia uniwersalnego wykształciły się następujące stanowiska: platoński skrajny realizm poznawczy, nominalizm, umiarkowany realizm oraz konceptualizm. Ryszard Wójcicki odnotowuje, że współcześnie do przedstawianych w ciągu stuleci rozwiązań tej kwestii pewien ład wnosi cechująca się niezwykłą prostotą koncepcja trzech rzeczywistości (światów) Karla Poppera, która głosi istnienie świata rzeczy, świata doznań subiektywnych oraz świata idei (utrwalonych społecznie pojęć). Zob. R. WÓJCICKI: *Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy*. Warszawa 2003, s. 47. Por. też: J. ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA: *Rodzaje naturalne. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa 2006; K. TERMIŃSKA: *Refleksy sporu o uniwersalia w sporze o stereotypy*. W: „Język a Kultura”. T. 12. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1998, s. 42–52. Warto również w tym miejscu przytoczyć trafne uwagi Teresy Hołównki: „[...] błędne jest przypisywanie Szaremu Człowiekowi jakiegokolwiek stanowiska w sprawie tzw. uniwersaliów: na gruncie powszednim »istnieje« wszystko, czemu można nadać nazwę; problem statusu odnośników owych nazw po prostu nie pojawia się wcale, bo nie ma obiegowych terminów, za pomocą których dałoby się go ująć. Szary Człowiek nie jest filozofem”. T. HOŁÓWKA: *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Warszawa 1986, s. 53.

² R. GRZEGORCZYKOWA: *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDIŃSKA. Lublin 1996, s. 14–15.

ogląd rzeczywistości”³. Wydaje się, że pomimo pewnych różnic w ujmowaniu sedna operacji uogólniania, wynikających z celów badawczych zakładanych przez filozofię, logikę czy psychologię, spoiwem łączącym wymienione wyżej dyscypliny jest właśnie język, który jako podstawowe tworzywo i narzędzie wyrażania myśli ludzkiej stanowi również formę myśli abstrakcyjnej. Tradycyjnie tzw. pierwsze zasady, czyli najwyższe prawa myślenia, do których zaliczano też zasadę *dictum de omni et de nullo* (łac. co ma walor w zastosowaniu do każdego, ma zarazem walor w zastosowaniu do poszczególnych, a co nie ma waloru w zastosowaniu do żadnego, nie ma też waloru w zastosowaniu do poszczególnych), były rozumiane nie tylko w sensie logicznym, lecz także ontologicznym, jako najogólniejsze twierdzenia o rzeczywistości, oraz w sensie psychologicznym, jako twierdzenia o procesach myślenia⁴. Z punktu widzenia psychologii poznawczej kształtowanie się pojęć polega na wyodrębnianiu elementów rzeczywistości podobnych do siebie pod pewnymi względami i równocześnie różnych pod tymi względami od innych elementów⁵. Uogólnianie spostrzeżeń jest zatem nieodłącznym elementem myślenia, które umożliwia ujmowanie ogólnych cech rzeczy odnoszących się do całych grup przedmiotów i zjawisk. Myślenie polega więc na wyszukiwaniu ogólnych cech rzeczy oraz związków między rzeczami i zjawiskami. Opieranie się na uogólnieniach umożliwia także poznanie tego, co nie zostało bezpośrednio zaobserwowane, lecz o czym można wnioskować na podstawie wiedzy o przebiegu określonych procesów oraz prawach, jakim one podlegają. Posługiwanie się uogólnieniami uprzednich obserwacji pozwala przewidywać zjawiska, które dopiero nastąpią⁶. Psychologiczną naturę tego mechanizmu oddaje definicja wyrazu *uogólniać* zaczerpnięta ze Słownika wyrazów bliskoznacznych pod redakcją Stanisława Skorupki. Ilustrują ją następujące przykłady użycia: „*Uogólniać spostrzeżenia. Generalizować. Generalizować pojęcia. Sprowadzać do wspólnego mianownika: Różne zjawiska sprowadzać do wspólnego mianownika*”⁷.

Według słów Hannah Arendt „myślenie zawsze »generalizuje«, wyciska z wielości szczegółów, dzięki procesowi odzmysławienia umożliwiającemu tę manipulację, jakieś wewnętrzne znaczenie rzeczy. Generalizacja jest nieodłączna od myśli, nawet jeśli myśl podkreśla prymat konkreту”⁸. Jak stwierdza

³ T. NOWAK: O czasowniku „uogólnić” (analiza semantyczna). W: W kręgu teorii. Studia językoznawcze dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu in memoriam. Red. H. FONTAŃSKI, R. MOLEŃSKI, O. WOLIŃSKA. Katowice 2009, s. 155.

⁴ Por. Mała encyklopedia logiki. Red. W. MARCISZEWSKI. Wrocław 1970, s. 141.

⁵ Zob. J. TRZEBIŃSKI: Model teoretyczny pojęć naturalnych. W: IDEM: Twórczość a struktura pojęć. Warszawa 1981, s. 54.

⁶ Por. T. NOWACKI: Analiza procesu poznawczego. W: IDEM: Elementy psychologii. Wrocław 1973, s. 227–228.

⁷ Słownik wyrazów bliskoznacznych. Red. S. SKORUPKA. Warszawa 1987, s. 233.

⁸ H. ARENDT: Myślenie. Tłum. H. BUCZYŃSKA-GAREWICZ. Warszawa 1991, s. 269.

Mieczysław Krąpiec, pamięć łatwo strukturalizuje pierwotne, ogólne pojęcie bytu w pojęcia określonych przedmiotów, tworząc w ten sposób uniwersalia⁹. W pracy Idy Kurcz czytamy z kolei, że wiedza ogólna złożona jest z pojęć ogólnych, które posiadają całą klasę potencjalnych odnośników, a wiedza faktualna składa się z pojęć jednostkowych, mających tylko jeden odnośnik w świecie zewnętrznym. W opinii Frederica Bartletta człowiek „przejawia wszechobecną tendencję do odbierania ogólnego wrażenia całości i w oparciu o nią konstruuje prawdopodobne szczegóły”¹⁰.

Myślenie odzwierciedla rzeczywistość w sposób pośredni i uogólniony. Zgodnie z relatywistyczną teorią poznania Friedricha Nietzschego nasz umysł nie ujmuje wiernie nieprzebranego bogactwa rzeczywistości będącej nieustanną zmiennością, chaosem, dlatego też, aby ją odpowiednio ująć i zużytkować dla swoich życiowych celów, człowiek musi ją porządkować, utrzymywać, upraszczać poprzez doszukiwanie się w niej praw¹¹.

Postrzegamy więc świat na zasadzie łatwo zauważalnych opozycji: każdy – wszyscy – nikt, indywidualność – zbiorowość, szczegół (konkret) – ogół, jedność – wielość, jednorodność – różnorodność, stałość – zmienność. Spostrzeżenia tego rodzaju pozwalają konstruować wyobrażenia o otaczającej nas rzeczywistości, klasyfikować i systematyzować obiekty oraz zjawiska. Systematyzacja ta polega na wyróżnianiu klas obiektów bądź zjawisk oraz ich indywidualnych reprezentantów poprzez nadawanie im wspólnych nazw na podstawie istotnych dla nich cech, wyabstrahowanych ze zjawisk rzeczywistych, stanowiących bazę dla tworzenia sądów oraz zdań na temat nowo spotkanych zjawisk¹². Sądy ogólne przybierają postać zdań o statusie ogólnym. Zdanie ogólne, według *Szkolnego słownika wiedzy o języku*, „orzeka coś o jakimś zbiorze, np. *Kobiety bywają złośliwe*”¹³. Tego rodzaju operacje mentalne w ogromnym stopniu ułatwiają człowiekowi osvajanie, porządkowanie oraz utrwalanie rzeczywistości – nie tylko poprzez doszukiwanie się w niej pewnych stałych praw, np. *Człowiek rodzi się, żyje i umiera, a dwa razy dwa wciąż równa się cztery* (H. Jagodziński), *В теории мы знаем, что земля вращается, но на практике этого не замечаем. Со временем то же самое* (М. Пруст), lecz także poprzez jej upraszczanie, np. *Mężczyźni są zajęci pracą i dlatego miłość jest dla nich na trzecim planie* (A. Czechow), *Голова имеется у всякого, но не всякому нужна* (А. Чехов).

⁹ Por. M. A. KRĄPIEC: *Charakter pojęć...*, s. 87.

¹⁰ Cyt. za: I. KURCZ: *Wiedza o świecie – analiza poznawcza (semantyczna i epizodyczna)*. W: EADEM: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa 1987, s. 161.

¹¹ Zob. W. TATARKIEWICZ: *Nietzsche*. W: IDEM: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1988, s. 164–165.

¹² Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Rola języka w tworzeniu kultury umysłowej*. W: „Język a Kultura”. T. 1. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1991, s. 62.

¹³ T. NOWAK: *Szkolny słownik wiedzy o języku*. Warszawa 2005, s. 179.

Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego definiuje generalizację właśnie jako „uogólnianie, upraszczanie”¹⁴. W świetle przytoczonej definicji istota mechanizmu „upraszczania” – w odróżnieniu od precyzującego „uściślania” – polega na tym, by uczynić coś mniej skomplikowanym, bardziej zrozumiałym (z reguły poprzez ujęcie zjawisk, zagadnień czy problemów w sposób powierzchowny). Jednak przytoczona wyżej definicja słownikowa ogranicza się zaledwie do podania synonimów analizowanego wyrazu bez ich szerszego omówienia. Bardziej szczegółowe omówienie odnajdujemy dopiero pod hasłem *generalizować* – „rozszerzać na ogół albo na duży zakres zjawisk czy faktów twierdzenia, wnioski wyciągnięte z poszczególnego, jednostkowego faktu; uogólniać”¹⁵. Bardzo zbliżone wyjaśnienie podaje także *Słownik filozofii*, a mianowicie: *generalizować* ‘uogólniać, wychodząc od szczegółów, wnioskować o tym, co ogólne’¹⁶.

Generalizacja jest tutaj utożsamiana z indukcją logiczną, czyli rozumowaniem pozwalającym przejść od przypadków jednostkowych do uogólnień, dlatego jej konkluzja jest zawsze hipotetyczna. Generalizowanie stale implikuje abstrahowanie od pewnych cech, którymi przedmioty różnią się między sobą, a koncentruje się na tym, co jest właściwością *wszystkich*, gdyż myśl zatrzymuje jedynie cechy właściwe wszystkim przedmiotom (większości przedmiotów)¹⁷. Uogólnienie indukcyjne może mieć dwojaką postać. W logice wyróżnia się indukcję enumeracyjną zupełną w wypadku wnioskowań, w których zdanie stwierdzające jakąś ogólną prawidłowość uznaje się za wniosek na podstawie uznanych już zdań jednostkowych, stwierdzających wszystkie poszczególne przypadki tej prawidłowości, oraz indukcję niezupełną, kiedy to stwierdza się poszczególne (lecz nie wszystkie) przypadki danej prawidłowości¹⁸. To podstawowe rozróżnienie bezpośrednio przekłada się na dychotomiczny podział generalizacji, którego można dokonać ze względu na stopień precyzji uogólnienia, na ścisłe (precyzyjne) oraz niedokładne (przybliżone, o charakterze statystycznym), zwane również niewłaściwymi albo też uogólnieniami w stereotypie.

Dokonanie weryfikacji sądu ogólnego w przeważającej większości wypadków nie jest możliwe. Jak zauważa Teresa Hołowska: „[...] nie sposób przetestować

¹⁴ *Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. T. 2. Warszawa 1958, s. 1088.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ J. DIDIER: *Słownik filozofii*. Tłum. K. JAROSZ. Katowice 1998, s. 131.

¹⁷ Zwykle dokonuje się także rozróżnienia pomiędzy ideą generalną, czyli uogólnieniem przypadków jednostkowych w rezultacie abstrakcji, a tzw. pojęciem uniwersalnym (pochodzenia racjonalnego, nie empirycznego). Max Scheler ilustruje mechanizm wykształcania się pojęć uniwersalnych następującym przykładem: Budda wyszedł z pałacu swego ojca, w którym nigdy nie był świadkiem ludzkiego bólu i cierpienia, i nagle spostrzegł na ulicy trupa. W taki sposób na podstawie jednostkowego przypadku w jego umyśle pojawiło się uniwersalne pojęcie śmierci jako dotyczącego ludzi zjawiska, które ma wymiar uniwersalny. Zob. J. DIDIER: *Słownik filozofii...*, s. 131–132.

¹⁸ *Mała encyklopedia logiki...*, s. 71–72.

takich pseudotwierdzeń, jak np. »Koty są fałszywe« czy »Ludzie dbają głównie o własny interes«, ponieważ – wskutek niedopowiedzeń kwantyfikacji oraz wieloznaczności i notorycznej nieostrości zaangażowanych w nie terminów – nie można wskazać żadnych wyobrażalnych zdarzeń, które by je falsyfikowały. Uogólnienia potoczne mają wbrew swym apodyktycznym zapędom bardzo ograniczoną moc wyjaśniającą – obejmują niezmiernie małą liczbę przypadków, w których podstawowe czynniki nie ulegają zmianie”¹⁹. Powstała niszę wypełniają zatem uogólnienia niewłaściwe, które nie poddają się empirycznej weryfikacji. Posługiwanie się nimi w języku codziennym spełnia określone funkcje w komunikacji (zwłaszcza w dyskusji). Generalizowanie może tutaj służyć jako środek w osiągnięciu pewnych celów zakładanych przez nadawcę – propagowania, upowszechniania, a czasem nawet narzucania pewnych postaw, światopoglądu, systemu wartości (szczególnie w języku propagandy politycznej). W wypadku zakwestionowania wyrażonej stereotypowej opinii tego rodzaju uogólnienie może utrudniać dyskusję czy wręcz ją uniemożliwiać²⁰. W codziennej komunikacji obserwuje się procedurę użycia zdania ogólnego zamiast szczegółowego, czyli popularnego zabiegu uciekania się do ogólników²¹, por. *Dlaczego kobiety tak się wszystkim przejmują?*, zamiast: *Dlaczego ty tak się wszystkim przejmujesz?*. W ten sposób wyraża się nieweryfikowalne uogólnienie w stereotypie płci, kiedy od przypadku jednostkowego przechodzi się do sądu ogólnego na temat całej klasy. Strategia ta pozwala na pomijanie lub unikanie pewnych kwestii (trudnych, niezręcznych, kłopotliwych), a także w znacznym stopniu odsuwa na dalszy plan osobiste zaangażowanie nadawcy.

Języki naturalne dysponują zróżnicowaną gamą środków (leksykalnych, gramatycznych), dzięki którym na podstawie obserwacji możliwa jest rejestracja pewnych stałych cech osób lub rzeczy (mogą one również dotyczyć określonej jednostki), a ponadto także bardziej lub mniej regularnych zjawisk zachodzących w rzeczywistości. Obserwacje te, przybierając formę werbalną w postaci różnego typu twierdzeń ogólnych, generalizują się, czyli stają się powszechne, a niesiona przez nie informacja odznacza się wysokim stopniem ogólności. W najnowszych koncepcjach językoznawczych zaznacza się tendencja do uwzględniania tego czynnika w klasyfikacji zdań (tekstów). Typologii tekstów dokonuje się zwykle ze względu na tematykę oraz własności gatunkowe, uwzględniając przy tym leksykalne i gramatyczne cechy tekstu. Równolegle funkcjonuje klasyfikacja komunikacyjno-składniowa w postaci systemu rejestrów komunikacyjnych. Jedno z podstawowych kryteriów przesądzających o przynależności do konkretnego rejestru sprowadza się do określenia stop-

¹⁹ T. HOŁÓWKA: *Myslenie potoczne...*, s. 52.

²⁰ Zob. J. BARTMIŃSKI, J. PANASIUŁ: *Stereotypy językowe*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1993, s. 370.

²¹ Por. hasło *ogólnik*. W: *Słownik języka polskiego*. T. 5. Red. W. DOROSZEWSKI..., s. 877.

nia uogólnienia/konkretyzacji osób, przedmiotów, cech, zjawisk opisywanych w tekście. Wykazuje to ścisły związek z referencyjnymi własnościami nazw oraz lokalizacją temporalną predykatów²².

Według Galiny Zołotowej generyczny (*генеритивный*)²³ rejestr komunikacyjny pozwala nadawcy formułować lub cytować wypowiedzenia o najwyższym stopniu abstrakcji (aforyzmy, sentencje, przysłowia, prawdy ponadczasowe o wymiarze ogólnoludzkim)²⁴. Podstawowe znaczenie rejestru generycznego polega na przekazywaniu informacji klasyfikującej, uogólniającej, hipotetycznej, formułowaniu rad lub ostrzeżeń. Intencje komunikacyjne uczestników aktu mowy w rejestrze generycznym sprowadzają się do wyrażenia uogólnionej informacji opartej na powszechnym doświadczeniu. Podmiotem tego typu zdań są zwykle klasy istot, rzeczy, a także zjawiska lub pojęcia. W rejestrze generycznym następuje neutralizacja opozycji dynamiki oraz statyki, narracji i opisu. „Oderwanie się” od konkretnego czasu umożliwia formułowanie uniwersalnych charakterystyk dotyczących człowieka oraz zjawisk zachodzących w otaczającej go rzeczywistości. Według autorek *Gramatyki komunikacyjnej* wypowiedzi generalizujące przyjmują najczęściej postać aforyzmów, przysłów, sentencji²⁵.

W tradycji genologicznej pojęciem *aforyzm*²⁶ zwykło się określać zwarte, błyskotliwe sformułowanie wyrażające jakieś ogólne spostrzeżenie, które może występować nie tylko jako utwór samodzielny, ale też jako część większej

²² Por. М.Ю. Сидорова: *Современный русский язык. Синтаксис. Сборник упражнений*. Москва 1998, s. 8–9.

²³ Jako polski odpowiednik terminu *генеритивный* obieram wyraz *generyczny* ‘właściwy całemu rodzajowi, gatunkowi, grupie przedmiotów, faktów czy zjawisk; rodzajowy’ (*Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. W. DOROSZEWSKI..., s. 1092). Aleksander Kiklewicz stosuje w tym wypadku termin *rejestr generatywny*. Zob. A. KIKLEWICZ: *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn 2004, s. 32.

²⁴ Г.А. Золотова: *Роль грамматики в композиции текста*. В: *Язык. Культура. Гуманитарное знание*. Москва 1999, s. 132.

²⁵ Г.А. Золотова, Н.К. Онипенко, М.Ю. Сидорова: *Коммуникативная грамматика русского языка*. Москва 2004, s. 30.

²⁶ Por. definicje aforyzmu w następujących pracach: M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI: *Słownik terminów literackich*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 15; S. SIEROTWIŃSKI: *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1986, s. 17; *Словарь литературоведческих терминов*. Ред. Л.И. Тимофеев, С.В. Тураев. Москва 1974, s. 23–24; Н.Т. Федоренко, Л.И. Сокольская: *Афористика*. Москва 1990, s. 181–182; *Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI..., s. 37; *Большой толковый словарь русского языка*. Ред. С.А. Кузнецов. Санкт-Петербург 2008, s. 52; С.И. Ожегов, Н.Ю. Шведова: *Толковый словарь русского языка*. Москва 1999, s. 32; *Encyklopedia popularna PWN*. Red. R. ŁĄKOWSKI. Warszawa 1985, s. 15; *Wielka encyklopedia PWN*. Red. J. Wojnowski. Warszawa 2001, s. 141; *Энциклопедия powszechna*. Red. A. Адамowicz. Т. 1. Warszawa 1859, s. 165; *Новый энциклопедический словарь*. Ред. А.П. Горкин. Москва 1999, s. 59.

wypowiedzi²⁷. Definicja aforyzmu nadal pozostaje zagadnieniem otwartym ze względu na: krzyżowanie się zakresów pojęciowych terminów pokrewnych gatunków (maksyma, sentencja), przeobrażenia ewolucyjne, a także różnice w tradycji terminologiczno-gatunkowej, ujawniające się w poszczególnych językach. W tej sprawie wypowiada się Wojciech Chlebda, który ze względu na brak zasadniczych różnic obejmuje wspólną (roboczą) nazwą *aforyzmy literackie* następujące gatunki pokrewne: *apoftegmat*, *gnoma*, *maksyma*, *sentencja*, *złote myśli*²⁸. Piotr Michałowski stwierdza, że kwestii przyporządkowania aforyzmu do określonego rodzaju literackiego nie sposób rozstrzygnąć inaczej, jak tylko na drodze kompromisu – jest to gatunek czerpiący wymiennie ze wszystkich trzech rodzajów literackich, a ponadto także z form nieliterackich, użytkowych – z piśmiennictwa naukowego i dydaktycznego, z publicystyki²⁹. Były zresztą podejmowane pewne próby unifikacji: Franz Mautner zaproponował słowo *rumby* przejęte przez Paula Valéry'ego z terminologii żeglarskiej dla oznaczenia wszystkich odmian gatunku. Termin ten jednak nie spotkał się z powszechną aprobatą i nie przyjął się³⁰. W pracach rodzimych filologów poświęconych różnym aspektom aforystyki można również spotkać wyrażenie *tekst aforystyczny*³¹. Na gruncie rosyjskim skomplikowane kwestie natury terminologicznej aforyzmu omawiają Nikołaj Fiedorienko i L.I. Sokolskaja, proponując pojemniejsze, bardziej ogólne określenie – *terminologia aforystyczna*. W jej ramach badacze umieszczają również terminy aforystyczne, które nie pochodzą od słowa *aforyzm*, ale od innego rdzenia, takie jak: *apoftegmat*, *sentencja*, *maksyma*, *gnoma*, *refleksja*³².

²⁷ Pogląd ten podzielają także lingwiści tekstolodzy. Galina Zołotowa krótkie formy, takie jak aforyzm czy przysłowie, traktuje jako kompozytywy generyczne (bloki, fragmenty tekstu). Zob. А. ЗОЛотова: *Роль грамматики...*, s. 133. Katarzyna Kłosińska z kolei określa to zjawisko mianem *tekst w tekście*. Por. K. KŁOSIŃSKA: *Słownik przysłów, czyli przysłownik*. Warszawa 2004, s. 7–8. Dwoistość natury aforyzmu była również przedmiotem mojego zainteresowania w artykułach: *On the dual nature of the aphorism (a linguistic approach)*. In: *Perspectives on Slavistics. Book of Abstracts*. Eds. B. BREHMER, S. SCHAHADAT, B. TRAWINSKI, A. WERBERGER. Hamburg 2008, s. 27–28; *К вопросу о двойной природе афоризма (лингвистический подход)*. W: *Коммуникативные аспекты предложения и текста*. Red. A. CZAPIGA, Z. CZAPIGA. Rzeszów 2009, s. 27–35.

²⁸ Zob. W. CHLEBDA: *W kręgu aforyzmów literackich*. W: IDEM: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole 2005, s. 69–77.

²⁹ Zob. P. MICHAŁOWSKI: *Aforyzm*. W: IDEM: *Miniatura poetycka*. Szczecin 1999, s. 21–66.

³⁰ Por. J. GLENSK: *Wstęp*. W: *Myślę, więc jestem...: aforyzmy, maksymy, sentencje*. Oprac. C. i J. GLENSKOWIE. Opole 1986, s. 11.

³¹ Zob. J. STAWNICKA: *Defrazeologizacja w przekładzie (polskie teksty aforystyczne w przekładzie na język rosyjski)*. „Przegląd Ruscystyczny” 2004, nr 1, s. 100. W artykule tym termin *tekst aforystyczny* pojawia się bezpośrednio po definicji aforyzmu przytoczonej ze Słownika terminów literackich i jest używany jako jego synonim.

³² Zob. Н.Т. ФЕДОРЕНКО, Л.И. СОКОЛЬСКАЯ: *Афористическая терминология*. В: IDEM: *Афористика*. Москва 1990, s. 97–108.

Lektura prac poświęconych definicji oraz naturze genologicznej aforyzmu pozwala na sporządzenie rejestru najczęściej wskazywanych przez teoretyków literatury cech gatunkowych. W wyniku przyporządkowania tych cech do pięciu nadrzędnych kategorii otrzymujemy następujące zestawienie:

1. *Forma*: krótkość, lakoniczność, zwartość, paralelność, dwudzielność, samodzielność, pozakontekstowość, podobieństwo do definicji.
2. *Treść*: mądrość, głębia.
3. *Funkcja*: dydaktyzm, dowcip, humor.
4. *Wymiar odniesienia*: ogólność, uniwersalność.
5. *Sposób przekazu*: oryginalność, artyzm, wieloznaczność, kontrast, porównanie³³.

W otrzymanym modelu można wyodrębnić zrab istotnych cech gatunkowych aforyzmu. Jest on bardzo zbliżony do definicji Fiedorienki i Sokolskiej, która jednak nie eksponuje kategorii funkcji. Oba te modele nie uwzględniają również uwarunkowań historyczno-literackich. W zależności od stopnia przejawiania się wymienionych cech gatunkowych aforyzmu możemy mieć do czynienia z jednostkami centralnymi (prototypowymi), realizującymi model klasyczny (podstawowy), oraz z jednostkami peryferyjnymi, zazębiającymi się z innymi kategoriami genologicznymi (modyfikacjami modelu podstawowego). W konkretnych realizacjach tekstowych omawianego gatunku pewne cechy są bardzo wyraźnie uwypuklane, a inne albo nie przejawiają się w dostateczny sposób, albo w ogóle nie występują. Aforyzmy starożytnych realizują klasyczny schemat gatunku. Natomiast teksty aforystów doby współczesnej nierzadko zdecydowanie różnią się od zestawu cech modelu klasycznego. Nie oznacza to jednak, że przestają być aforyzmami. Wydaje się, że proponowane ujęcie podstawowego modelu gatunkowego aforyzmu oraz jego modyfikacji w oparciu o kategorię prototypowości pozwala na równoprawne traktowanie aforyzmu *sensu stricto* oraz *sensu largo*. Umożliwia tym samym wymienne (synonimiczne) użycie terminów *aforyzm* i *tekst aforystyczny*.

Analiza definicji słownikowych aforyzmu oraz lektura bogatej literatury przedmiotu prowadzi do konkluzji, że w hierarchii podstawowych wyznaczników gatunkowych aforyzmu ogólność występuje z niezwykłą wręcz konsekwencją jako „uogólniający wniosek”, „ogólna prawda”, „ogólne spostrzeżenie”. Jak wskazuje Olga Rechłowa, ogólność (obok lakoniczności i dużej niezależności od kontekstu) jest cechą powszechnie akceptowaną przez badaczy³⁴. W świetle tego faktu można przyjąć, że aforyzm jest predestynowany do wyrażania treści ogól-

³³ Korzystam z przeglądu dotychczasowego stanu badań zamieszczonego we wstępie do książki Mieczysława Balowskiego: *Struktura językowa aforyzmów*, jak również z definicji Fiedorienki i Sokolskiej (w punkcie 5. dwie ostatnie cechy dodają od siebie).

³⁴ Zob. О.А. Рехлова: *К вопросу определения афоризма в современной российской филологии*. В: *Речевое общение: Специализированный вестник Краснояр. гос. ун-та*. Ред. А.П. Сковородников. Красноярск 2004, № 5–6, s. 144.

nych, czyli jako byt literacko-językowy może funkcjonować w charakterze nośnika uogólnionej informacji, spełniając tym samym podstawowe kryteria rejestru generycznego³⁵. Jego podstawową funkcją jest przekazywanie informacji uogólniającej w postaci definicji, zasad, prawideł, diagnoz, uwag, rad, ostrzeżeń lub wskazówek. Istnieją więc podstawy, aby traktować aforyzm jako typ tekstu z natury przystosowany do wyrażania ogólności i tym samym jako reprezentatywną formę wypowiedzi rejestru generycznego. W myśl akceptowanego przez współczesną humanistykę poglądu o istnieniu kategorii prototypowych³⁶, określających typowość pewnych egzemplarzy danej kategorii, należy stwierdzić, że prototypowy aforyzm wyraża myśl ogólną (powstałą na kanwie uogólnienia).

Niniejsze studium lingwistyczne jest próbą wyodrębnienia tworzywa (wykładników) oraz mechanizmów generalizacji na przykładzie tekstów aforyzmów. Opis zebranego materiału ma na celu potwierdzenie hipotezy, że generalizacja jest tekstową kategorią aforyzmu. Praca sytuuje się w nurcie badań konfrontatywnych w tym sensie, że obejmuje refleksję dane pochodzące z języka polskiego i rosyjskiego. W analizie materiału badawczego zostały wykorzystane oraz zaprezentowane ważniejsze ustalenia teoretyczne współczesnej rosyjskiej i polskiej lingwistyki funkcjonalnej, w szczególności semantyki. Materiał źródłowy pochodzi z różnego rodzaju (zestawionych według haseł przedmiotowych bądź według autorów) oraz formatu polskich i rosyjskich zbiorów aforyzmów (w niewielkim stopniu skorzystano również ze źródeł internetowych). Przykłady zostały dobrane tak, aby w miarę możliwości czytelnie zilustrować omawiane zagadnienia w obu językach. Przedstawionemu ujęciu towarzyszyło dążenie do zachowania równorzędności i proporcjonalności³⁷.

Dotychczas aforyzm nie był analizowany pod kątem możliwości językowego wyrażania treści ogólnych. W monografii tej rozpatruję aforyzm jako minimalną komunikacyjną jednostkę składniową będącą nośnikiem uogólnionej informacji (rejestr generyczny)³⁸. Uniwersalną naturę aforyzmu wyzwała cała

³⁵ Warto tutaj odnotować, że Joachim Glensk określa aforyzmy (oraz niektóre gatunki pokrewne) jako uogólnienia. Zob. J. GLENSK: *Myślę, więc jestem...*, s. 9.

³⁶ Zob. J. TAYLOR: *Kategorie prototypowe*. W: IDEM: *Kategoryzacja w języku*. Tłum. A. SKUCIŃSKA. Kraków 2001, s. 65–119.

³⁷ Studium prezentuje ponad 560 przykładów aforyzmów, w tym około 280 polskich i 280 rosyjskich. Bibliografia odsyła do źródeł, z których pozyskiwano materiał faktograficzny (zarówno wykorzystany, jak i niewykorzystany w pracy). W związku z tym, że rozprawa jest napisana w języku polskim, podjęłam decyzję o wprowadzaniu najpierw polskich aforyzmów, a następnie rosyjskich tłumaczeń, natomiast w przypadku ich braku – przykładów ilustrujących omawiane zjawisko w języku rosyjskim (dla polskiego czytelnika taki porządek prezentacji materiału egzemplifikacyjnego jest optymalny).

³⁸ Generalizacja aforystyczna *sensu largo* ma trojaki wymiar – obejmuje ona formę (wyrażenie), warstwę ideową (sens, treść) oraz funkcję w tekście. W celu przybliżenia typowych dla niej mechanizmów ograniczam analizę materiału do aforyzmu jako minimalnego tekstu i doszukuję się w nim językowych wykładników uogólnień. Aforyzmowi rozpatrywanemu jako część kon-

gama środków. Zasadniczy cel pracy sprowadza się do skatalogowania inwentarza polskich i rosyjskich wykładników generalizacji oraz przybliżenia ważniejszych strategii uogólniania zaobserwowanych w trakcie analizy tekstów. Opis zebranego materiału aforystycznego w pewnym zakresie umożliwi skonstruowanie swego rodzaju „gramatyki uogólnień”³⁹, której zwięzły zarys pragnę niżej przedstawić.

Stan badań nad generalizacją i aforyzmem

„Uogólnianie – jak pisze Renata Grzegorzczukowa – jest zabiegiem znajdującym się u samych podstaw języka i myślenia”⁴⁰. Operacje uogólniania (generalizacja uniwersalna i egzystencjalna)⁴¹ mają wielowiekową tradycję logiczno-filozoficzną. Językoznawcy korzystają z osiągnięć logiki, dlatego niejednokrotnie nie sposób się im obejść bez aparatu pojęciowego wypracowanego przez tę naukę. Ryszard Wójcicki wskazuje, że za przedmiot logiki uważa się „zależności, które łączą wypowiedzi językowe (zdania) i które można definiować, analizując sens stałych logicznych. Te ostatnie to uściślone odpowiedniki terminów takich, jak: *każdy, niektóre, jeśli, nie*, a więc terminów, które pojawiają się

tekstu poświęcałam uwagę w artykule pt. *К омп оcy о...*, s. 27–35. O tekstotwórczej funkcji przysłów, czyli zdolności do otwierania tekstu, jego wewnętrznego spajania oraz zamykania, pisze Jan Trzynadłowski. Zob. J. TRZYNADŁOWSKI: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977, s. 22. Uwagi te dotyczą również aforyzmu. Por. O.C. ЗАВЬЯЛОВА: *Функции генеритивного высказывания в структуре текста*. АКД. Москва 2002.

³⁹ Wydaje się, że wyrażenie to trafnie oddaje cele badawcze i wyznacza kierunek opisu zebranego materiału. Zob. A. GASZ: *Заметки о грамматике обобщений (на материале афоризмов)*. [w druku]. Niektóre zagadnienia prezentowane w niniejszej pracy doczekały się również częściowego opracowania w postaci artykułów opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych, co odnotowano w bibliografii.

⁴⁰ R. GRZEGORCZUKOWA: *Rola języka...*, s. 63.

⁴¹ Cenne obserwacje Geoffreya Leecha na temat związku semantycznego między kwantyfikatorem ogólnym i egzystencjalnym, implikacją oraz znaczeniem rodzajowo-gatunkowym przytacza Jurij Apresjan. Zdania o jednakowej strukturze powierzchniowej, np. *Дети живут млеkiem и похвалятами* (M. Lem) ‘Wszystkie dzieci...’ oraz *Чłopцы рисуют образки ‘Ci chłopcy...’*, ujawniają jednak odmienną reprezentację semantyczną. W zapisie semantycznym pierwszego zdania zawarty jest kwantyfikator ogólny, natomiast w zapisie drugiego – egzystencjalny. Ze zdań ogólnych można więc wyprowadzić zdania, w których wyraz z kwantyfikatorem można zamienić terminem gatunkowym, por. *Дети живут млеkiem и похвалятами* → *Чłopцы живут млеkiem и похвалятами*. Natomiast ze zdań szczegółowych można wyprowadzić zdania, w których wyraz z kwantyfikatorem może być zastąpiony przez termin rodzajowy, por. *Чłopцы рисуют образки* → *Дети рисуют образки*. Zob. J.D. APRESJAN: *Semantyka współczesna jako część ogólnej teorii języka*. W: IDEM: *Semantyka leksykalna*. Tłum. Z. KOZŁOWSKA, A. MARKOWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 38–39.

w każdym dyskursie – zarówno w rozprawach naukowych, jak i w potocznej konwersacji”⁴². Jednak, jak stwierdza Barbara Stanosz, budowa zdań języka naturalnego nie naśladuje wiernie struktury schematów reprezentujących te zdania w języku logiki⁴³. Stanowiska logizujących językoznawców w kwestii, czy wyrażenia te są językowymi wykładnikami kwantyfikatorów, często się od siebie różnią⁴⁴. Zagadnienie to wchodzi w obszar zainteresowania dwóch dyscyplin naukowych. Ze względu na niewystarczającą kompetencję w zakresie logiki nie podejmę tu próby rozważania tego problemu. Nowoczesne narzędzia formalne oraz terminologia logiczna są z pewnością przydatne w analizie materiału językowego. Konieczne jednak jest zarazem uświadomienie sobie ich ograniczeń w zastosowaniu do tekstów języka naturalnego. Opis zebranego materiału koncentruje się na użyciu słowa w uogólniającej funkcji. Peter Thomas Geach zwraca uwagę, że może ona występować w wielu językach i nie ma przy tym znaczenia, „czy słowo, które spełnia określoną funkcję, to »omnis«, czy »każdy«; liczy się tylko to, czy dana funkcja znaczeniowa została spełniona”⁴⁵. Zagadnienie ogólności było bezpośrednio lub pośrednio podejmowane przez wielu uczonych na gruncie różnych języków. Jak odnotowuje Galina Kondratiewa, w większości wypadków wyniki badań potwierdzają tezę Ferdinanda de Saussure’a, że ogólność w specyficzny sposób przejawia się w każdym języku⁴⁶.

W myśl łacińskiej sentencji: *Verba generalia generaliter sunt intelligenda*⁴⁷, która głosi, że słowa (wyrazy) o znaczeniu ogólnym powinny być rozumiane w sensie ogólnym, należy odnotować, że generalizacja może dotyczyć w zasadzie każdego komponentu zdania. W analizie lingwistycznej badacze skupiają zwykle uwagę na danym aspekcie przy okazji omawiania zagadnień z różnych poziomów języka (stąd też zapewne wielość ujęć tego samego problemu w opracowaniach różnych szkół przy użyciu odmiennych metodologii).

⁴² R. WÓJCICKI: *Wykłady z logiki...*, s. 9.

⁴³ Zob. B. STANOSZ: *Ćwiczenia z logiki*. Warszawa 1980, s. 136–137.

⁴⁴ Według Stanisława Karolaka wyrazy: *wszystko, niektórzy, istnieje, istnieje tylko jeden* nie są wykładnikami kwantyfikatorów, natomiast Violetta Koseska-Toszeva reprezentuje stanowisko przeciwne. Zob. S. KAROLAK: *Kwantyfikacja a temporalizacja*. W: „*Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie*”. T. 1: *Temporalność*. Red. V. KOSKESKA-TOSZEWA, I. SAWICKA, J. MINDAK. Wrocław 1986, s. 80; V. KOSKESKA-TOSZEWA: *O pewnym kwantyfikacyjnym modelu opisu językowej kategorii określoności/nieokreśloności*. W: „*Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie*”. T. 2: *Określoność, nieokreśloność*. Red. V. KOSKESKA-TOSZEWA, I. SAWICKA, J. MINDAK. Wrocław 1987, s. 73.

⁴⁵ P.T. GEACH: *Przedmowa do wydania z 1962 roku*. W: IDEM: *Do czego odnoszą się wyrażenia ogólne? Krytyka pewnych teorii średniowiecznych i współczesnych*. Tłum. J. ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA. Warszawa 2006, s. VII.

⁴⁶ Zob. Г.Н. КОНДРАТЬЕВА: *Обобщенность как структурно-семантическая категория в современном русском языке*. АКД. Москва 1994, s. 5.

⁴⁷ J. PIENKOS: *Słownik łacińsko-polski*. Zakamycze 2001, s. 446.

Szkolny słownik wiedzy o języku definiuje generalizację (termin z zakresu logiki języka) jako „przekształcenie danej nazwy na nazwę względem niej nadrzędną. Na przykład: przekształcenie nazwy *wróbel* na nazwę *ptak*”⁴⁸. Tego rodzaju operacje są przedmiotem zainteresowania leksykologii, która zajmuje się badaniem relacji znaczeniowych zachodzących pomiędzy słowami (hiperonimii i hiponimii). Z punktu widzenia stylistyki w wypadku zamiennici, tzn. zastępowania pojęcia ogólniejszego szczegółowym i odwrotnie, nazwy gatunku nazwą rodzaju (*pszczoła* zamiast *owad*), użycia liczby pojedynczej zamiast mnogiej i na odwrót (*pszczoła* zamiast *pszczoły*, *owad* zamiast *owady*), mamy do czynienia ze szczególnym przypadkiem metonimii – synekdochą⁴⁹. Równie ważne i ciekawe jest także zjawisko antonomazji, kiedy używa się imienia własnego zamiast pospolitego i na odwrót (por. *Ewa* – *kobieta*).

Powstaje tutaj także kwestia dokładności/niedokładności wyrazu. Na podstawie tej opozycji dokonuje się podziału nazw na własne i pospolite, przystosowane do pełnienia odpowiednich funkcji składniowych. Problemy te poruszają w swych pracach Anna i Piotr Wierzbiccy (1968), Czesław Kosyl (1978), Nina Arutiunowa (1976), Dmitrij Rudienko (1986). Taksonomiczny charakter leksyki językoznawcy analizują zwykle przy okazji badania mechanizmów kategoryzacji w języku – możemy tutaj odnotować m.in. prace: Grażyny Habrajskiej (1996), Teresy Zagrodzkiej (1997), Niny Arutiunowej (1999).

Zagadnieniom odniesienia przedmiotowego poświęcona jest bogata literatura zarówno na gruncie polskim, jak i rosyjskim⁵⁰. Mechanizm referencji ogólnej rozpatrują m.in.: Renata Grzegorzczakowa (1972, 1978, 1987, 1991, 1992, 1996, 2001, 2002), Zuzanna Topolińska (1976, 1977, 1984), Henryk Fontański (1987, 1988), Adam Bednarek, Maciej Grochowski (1993), Aleksander Kiklewicz (2007), Jelena Paduczewa (1989, 1992), Irina Koboziowa (2000). Oddzielnej analizy doczekały się również ważniejsze wykładniki ogólności w grupie imiennej. Wyrazy *każdy*, *ktokolwiek* zostały omówione przez Aleksandra Kiklewicza (1993), Macieja Grochowskiego (1997) i Krystynę Cyrę (2001). Podstawowe funkcje słowa *wszelki* przybliżył Maciej Grochowski (2000).

Igor Smirnow wskazuje na zależność pomiędzy typem podmiotu a wartością miejscową w czasie (1985, 1992) oraz dokonuje klasyfikacji sytuacji o charakterze ponadczasowym (1988, 2001). Uniwersalne znaczenie czasownika analizuje Maciej Grochowski (1972). Aleksander Bondarko wśród peryferyjnych typów znaczeń czasu teraźniejszego wyodrębnia czas teraźniejszy tekstów aforyzmów i przysłów (1971). Marian Bobran rozpatruje mechanizm synonimicznego użycia form czasu przyszłego (*futurum gnomicum*) i przeszłego (aoryst gnomiczny) w znaczeniu uniwersalnym (1993, 1996). Olga Sieliwierstowa omawia predy-

⁴⁸ T. NOWAK: *Szkolny słownik wiedzy o języku...*, s. 56.

⁴⁹ Zob. S. SIEROTWIŃSKI: *Słownik terminów literackich...*, s. 249.

⁵⁰ Cytowania pochodzące ze źródeł rosyjskich referuję w pracy po polsku.

katy klasy (1982). Mechanizmy generalizacji egzystencjalnej przybliżają Renata Grzegorczykowa (1982) oraz Jolanta Lubocha-Kruglik (2001). W aspekcie konotacyjnym oddzielnego omówienia doczekał się na gruncie polskim czasownik *uogólnić*, którego analizę semantyczną przeprowadził Tomasz Nowak (2009). Zdaniem językoznawcy jedyną logiczną odpowiedź na pytanie o to, co można uogólnić, brzmi: wyłącznie to, co może stać się ogólne, a więc to, co dotyczy wielu rzeczy i przyjmuje ogólną postać. Z faktów i zjawisk, doświadczeń i obserwacji można wywieść ogólny wniosek, czyli znaleźć w nich w drodze indukcji wspólne (ogólne) elementy⁵¹.

Autorki *Gramatyki komunikacyjnej języka rosyjskiego* (2004) wyróżniają generyczno-wolitywny wariant rejestrowy, wyznaczany ze względu na sposób użycia predykatu w odpowiednich funkcjach pragmatycznych jako: zalecenia, przykazania, przestrogi, wskazówki lub rady. Marian Bobran (1996) wyodrębnił funkcję pobudzenia do wykonania czynności z oceną subiektywną mówiącego (z uogólnionym znaczeniem aforystycznym) oraz funkcję pobudzenia do spełnienia czyjejś powinności (bez wskazania na osobę mówiącego i z uogólnioną osobą wykonawcy woli). Zuzanna Topolińska (1966) i Irena Dulewiczowa (1978) koncentrują uwagę na fakcie zachodzenia ścisłego związku pomiędzy kategoriami trybu, czasu oraz aspektu czasownika w wypadku, gdy chodzi o tzw. panchroniczny *imperativus* (według Zuzanny Topolińskiej). Referencyjne, komunikacyjne oraz pragmatyczne własności osoby uogólnionej rozpatrują: Teodozja Rittel (1985), Tatiana Bułygina i Aleksiej Szmieliow (1991).

Wykładnikami ogólności w grupie werbalnej zajmuje się również Renata Grzegorczykowa (1973, 1975). Zagadnienia czasu i przestrzeni w zdaniach o statusie ogólnoreferencyjnym podejmuje Ludmiła Lebiediewa (1984). Powstały także odrębne opracowania poświęcone wyrazom *zawsze* (Paduczewa, 1992); *zawsze, nigdy, za każdym razem* (Cyra, 1998) oraz *nigdzie, nigdy, przenigdy* (Walusiak, 2002).

Uwzględniając semantyczną kategorię jakości, atrybutywne użycie deskrypcji, według Paduczewej (1992), dopuszczają wypowiedzi o charakterze uogólniającym, w których istnienie i jednostkowość obiektu są presuponowane, jednakże bez odniesienia do jakiegoś konkretnego obiektu. Ważniejsze cechy wypowiedzi uogólniająco-charakteryzujących przybliżają Tatiana Akimowa i Natalia Kozincewa (1996). Igor Smirnow (1996) podkreśla, że wyrażenie czynności ponadczasowej jest ściśle związane z semantyką jakości.

Mechanizmy kwantyfikacji w języku naturalnym w powiązaniu z semantyką oceny ilościowej opisują Tatiana Bułygina i Aleksiej Szmieliow (1997). Istotne obserwacje na temat semantycznej kategorii ilości i liczby odnotowuje także Dżoj Edelman (1996). Dmitrij Rudienko (1996) koncentruje się na specyfice wyrażania kategorii ilości w zależności od semantyki rzeczowników. Kwestie

⁵¹ Por. T. NOWAK: O czasowniku „uogólnić” ..., s. 155.

ilości absolutnych oraz ilości przybliżonych rozważa Adam Suprun (1996). Jerzy Bralczyk (2000) omawia przy tym także mechanizmy perswazyjnego potęgowania ilości.

Wyspecjalizowane w wyrażaniu uogólnień konstrukcje składniowe rozpatrują Halina Koneczna (1955, 1956, 1958), Wiera Babajcewa (1968), Olga Wolińska (1975, 1978), Ewa Wiese (1989), Marguerite Guiraud-Weber (1996), Anna Słoń (2001), Galina Zołotowa (2004). Funkcje wypowiedzi generycznych (kompozytywy generyczne) w strukturze tekstu analizują Galina Zołotowa (1999) oraz Olga Zawiałowa (2002). Językowi ogólników poświęcają uwagę Anna i Piotr Wierzbiccy (1968). Zjawisko generalizacji w strukturze dyskursu, na przykładzie wyrażen typu *w ogóle*, przybliżają Nina Arutiunowa (1999) oraz Kazimierz Ożóg (1990, 1991). Badania nad semantyczną kategorią ogólności we współczesnym języku rosyjskim (*обобщенность*) przeprowadziła Galina Kondratiewa (1994).

Literatura językoznawcza poświęcona różnym aspektom generalizacji jest, jak widać, bardzo obszerna (zarówno pod względem teoretycznym, jak i materiałowym). Wśród tak wielu opracowań brakuje jednak ujęcia syntetyzującego, które pozwoliłoby wyodrębnić typowe dla kategorii ogólności wykładniki w powiązaniu z określonym gatunkiem tekstu.

Aforyzm jako obiekt współczesnych badań lingwistycznych⁵² przyciąga uwagę głównie ze względu na swe walory artystyczne. W związku z tym dominują na niwie językoznawczej prace poświęcone mechanizmom gier językowych, sposobom aktualizacji środków językowych, defrazeologizacji (również w przekładzie). Zagadnienia te porusza w swych pracach Jadwiga Stawnicka (1997, 1999, 2002, 2004, 2005). O języku aforyzmów pisze także Polina Stasińska (1996). Strukturę językową aforyzmów na materiale polsko-czeskim rozpatruje Mieczysław Bałowski (1992), który skupia się na leksykalnych i frazeologicznych środkach wyrazu oraz analizie składniowej. Na gruncie rosyjskim podobny charakter ma praca Anżeliki Korolkowej (2005). Taira Czechojewa poświęca uwagę strukturze znaczeniowej aforyzmu (2008), a Inna Nalicznikowa (2010) opisuje kognitywno-pragmatyczne własności dyskursu aforystycznego. Olga Rechłowa omawia funkcje aforyzmów we współczesnych rosyjskich tekstach prasowych (2006), natomiast Jelena Szejgał podejmuje zagadnienie wypowiedzi aforystycznych w dyskursie politycznym (2004). Przy okazji przeglądu najnowszej literatury teoretycznej poświęconej aforyzmowi wypada również wspomnieć o jego praktycznym wykorzystaniu w dydaktyce języka rosyjskiego przez Nikołaja Wiekszyina (2004).

⁵² Warto również odnotować zainteresowanie aforyzmem w ramach współczesnej filozofii. Zob. В.М. ГОНГАЛО: *Природа и ценностная интенциональность философской афористики*. АКД. Омск 2007; Т.В. САЗБАНДЯН: *Функции афоризмов в структуре и динамике познавательной деятельности человека*. АКД. Москва 2008.

Wykładniki referencji ogólnej

Wypowiedzi generycznego rejestru komunikacyjnego mają referencję ogólną¹. Mechanizmy referencji², czyli odnoszenia i odniesienia wyrażen językowych do rzeczywistości, pozwalają wiązać komunikaty językowe i ich składniki z pozajęzykowymi obiektami, sytuacjami, zdarzeniami w świecie realnym. Referencja (odniesienie do indywidualnych obiektów i sytuacji) nie dotyczy wyrazów i wyrażen języka, tylko ich użyć w tekście – odnosi się zatem do wypowiedzi oraz jej składników. Referencja jako swoista własność użytych wyrażen polega więc na odsyłaniu przez nie do obiektów świata zewnętrznego, o których mówiący coś orzeka w zdaniu, czyli wymienia (wskazuje) obiekt (akt referencji) i przysądza (przypisuje) temuż obiektowi pewną cechę (akt atrybucji), wyrażając jednocześnie postawę modalną względem komunikowanego sądu³.

Zagadnienie referencji pojawiło się na gruncie współczesnego językoznawstwa pod wpływem prac logicznych dotyczących analizy działania kwantyfikatorów (operatorów uogólniających i uszczegóławiających) oraz wpływu wywieranego przez nie na strukturę semantyczną zdania. Charakterystyka referencyjna była nieobecna w tradycyjnych opisach składniowych, ponieważ

¹ Zob. О.С. ЗАВЬЯЛОВА: *Функции генеритивного высказывания в структуре текста*. АКД. Москва 2002.

² Termin *referencja* (od łac. *refero* 'odnoszę') został zapożyczony z logiki. Wywodzi się on z teorii deskrypcji Bertranda Russella, doprecyzowanej przez Petera Strawsona. Renata Grzegorzczkova stwierdza, że ujęcie Strawsona, które traktuje referencję jako właściwość konkretnych użyć niektórych wyrażen, nie zaś jako właściwość każdego wyrażenia, okazuje się przydatne dla językoznawstwa. W związku z tym termin *referencja* powinien stać się elementem językoznawczego aparatu pojęciowego. Określa on pewną własność wyrażen polegającą na ich relacji względem obiektów świata zewnętrznego (ustaloną przez nadawcę, odbieraną przez odbiorcę). Pojęcie *wyznaczoności* oraz podrzędne względem niego pojęcie *określoności/nieokreśloności* nie konkurują z pojęciem *referencji*, gdyż ujmują one to samo zjawisko od strony semantycznej, tzn. obecności w strukturze semantycznej wypowiedzenia informacji o referencji. Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy dyskusyjne w opisie zjawiska referencji*. W: *Études de linguistique Romane et Slave*. Red. W. BANYŚ, L. BEDNARCZUK, K. BOGACKI. Kraków 1992, s. 272–274.

³ Zob. E.V. ПАДУЧЕВА: *Огólне загалнення релеренци*. W: ЕАДЕМ: *Выводь і ей однесение до речывыстоци. Релеренцине аспекты значення займкóв*. Тлум. Z. КОЗЛОВСКА. Варшава 1992, s. 11–26, s. 108–137; R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy dyskusyjne...*, s. 273.

dopiero od niedawna stanowi ona przedmiot badań lingwistycznych. Ich wyniki ujawniają, że obraz językowych mechanizmów wyznaczania jest o wiele bardziej skomplikowany niż ten prezentowany w logice. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że w językach naturalnych – w odróżnieniu od sformalizowanego języka logiki – istnieje bogaty system zaimków wyrażających subtelne odcienie operacji wyznaczającej. Wyznaczanie obiektu jest jednocześnie ściśle związane ze zjawiskiem określoności i nieokreśloności grup nominalnych (gramatycznej w językach rodzajnikowych lub ukrytej, semantycznej w językach bezrodzajnikowych, takich jak język polski i rosyjski, w których, pomimo braku rodzajników, informacja o wyznaczaniu jest zawarta w strukturze zdania).

Wedle Jeleny Paduczewej: „[...] przedmiotem analizy lingwistycznej teorii referencji jest *przeznaczenie* zdania i jego składników do określonego użycia referencyjnego”⁴. Autorka podkreśla, że referencyjne aspekty znaczenia zdania wiążą się w różny sposób ze wszystkimi innymi aspektami i poziomami struktury zdania – przede wszystkim z semantyką leksykalną, gdyż znaczenie wielu wyrazów sprowadza się do wskazania typu lub sposobu referencji. Typ przeznaczenia referencyjnego grupy imiennej określa się mianem statusu denotacyjnego lub referencyjnego (charakteryzuje on grupę imienną w zdaniu)⁵. W dalszej kolejności należy podkreślić związek referencyjnych aspektów znaczenia zdania ze znaczeniem kategorii gramatycznych (głównie czasu, aspektu, trybu). Realizacja mechanizmów referencji ma równocześnie ścisły związek z pragmatyką aktu komunikacji, ponieważ znaczenie referencyjnych elementów języka jest ukierunkowane na wspólny zasób wiedzy nadawcy i odbiorcy, na kontekst, gdyż faktyczne odniesienie grupy imiennej do obiektu pozajęzykowego następuje dopiero w konkretnej wypowiedzi.

Uwzględnienie wymienionych czynników pozwala ustalić referenta wyrażenia językowego, które może się odnosić albo do jednego zidentyfikowanego obiektu, albo do całej klasy obiektów⁶. Na podstawie tej opozycji Renata Grzegorczykowa wyróżnia dwa podstawowe sposoby wyrażania charakterystyki referencyjnej (wyznaczoności) grupy nominalnej: indywidualizację oraz generalizację. Zasadnicza różnica pomiędzy klasyfikacją Grzegorczykowej a klasyfikacją Paduczewej polega na tym, że grupy o specyfikacji *referencja ogólna*, *wyznaczanie uogólniające* (*generalizacja*) w ujęciu Paduczewej są niereferencyjne

⁴ E.V. PADUČEVA: *Ogólne zagadnienia...*, s. 13.

⁵ Ibidem, s. 117.

⁶ Zob. także A.Д. ШМЕЛЕВ: *К типологии генерических именных групп*. В: *Лингвистические исследования: Типология. Диалектология. Этимология. Компаративистика*. Ч. 2. Москва 1984, s. 145. Autor stwierdza, że w wypadku generycznych grup imiennych *sensu largo*, tzn. wszystkich tych grup imiennych, których referentem są klasy otwarte, powstaje kwestia, czy w istocie posiadają one referenta. Badacze nie są w tej sprawie zgodni.

w tym sensie, że nie oznaczają żadnych wyróżnionych obiektów⁷. Jednakże „w każdej wypowiedzi – stwierdza Jelena Paduczewa – grupy imienne w jakiś sposób odnoszą się do rzeczywistości – w tym także i w takiej wypowiedzi jak: *Wieloryb jest ssakiem* lub *Wszyscy ludzie są śmiertelni*”⁸.

Operacja generalizacji (uogólnienia) znajduje swoje odbicie w języku w postaci bogatego inwentarza środków. Teksty aforyzmów dostarczają bardzo wielu przykładów zdań z grupami wyznaczonymi ogólnie (zdań ogólnych w ich odpowiednich odmianach). Opis materiału badawczego ma na celu wykazanie, że zdanie aforystyczne wraz z jego poszczególnymi składnikami jest ze swej natury predestynowane do realizacji uogólnień⁹.

W sensie logicznym każde zdanie winno zawierać trzy składniki: nazwę, czyli językowy odpowiednik pojęcia (myślowego wyobrażenia jakiegoś elementu rzeczywistości), predykcję (orzeczenie czegoś o nazwie) oraz kwantyfikację (dookreślenie zakresu nazwy)¹⁰. Wytyczne te będą pomocne w ustaleniu porządku poruszanych w pracy zagadnień.

Nazwa jest obligatoryjnym składnikiem zdania, który służy do wskazywania osób, rzeczy lub przedmiotów abstrakcyjnych. Mówimy, że są one desygnatem danej nazwy, natomiast zbiór wszystkich desygnatów określonej nazwy

⁷ Renata Grzegorczykowa wyróżnia grupy imienne (grupy nominalne, GN) użyte referencjalnie (1. szczegółowe – GN odnosi się do obiektu określonego lub nieokreślonego, ale wyraźnie wyróżnionego, choć często niezidentyfikowanego, 2. ogólne – GN odsyła do całych klas ujętych dystrybutywnie bądź kolektywnie, gatunków lub typów) oraz GN użyte areferencjalnie (predykatywnie). Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy referencji*. W: EADEM: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 2001, s. 110–120; EADEM: *Struktura semantyczna wypowiedzenia: składniki treści; problemy referencji*. W: EADEM: *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa 2002, s. 29–38. Jelena Paduczewa proponuje następujące typy użycia grup imiennych (GI): substancyjne, które dzieli na a) referencyjne, tj. posiadające referenta (określone, słabo określone, nieokreślone dla mówiącego), b) niereferencyjne, tj. nieoznaczające żadnych wyróżnionych obiektów, o statusie referencyjnym: egzystencjalnym (wśród których wyodrębnia z kolei GI: dystrybutywne, niekonkretne, ogólnieegzystencjalne), dalej grupy o statusie uniwersalnym, atrybutywnym, rodzajowym; predykatywnie (nie odnoszą się do żadnych obiektów, lecz oznaczają właściwość). Zob. E.V. PADUČEVA: *Ogólne zagadnienia...*, s. 117–137.

⁸ Ibidem, s. 14.

⁹ Na potrzeby analizy materiału aforystycznego wykorzystuję klasyfikację zdań ogólnych zaproponowaną przez Grzegorczykową, która dzieli je na: dystrybutywne, kolektywne, generyczne i typizujące.

¹⁰ Por. I. BOBROWSKI: *Logiczne zasady budowania zdań naukowych*. W: IDEM: *Zaproszenie do językoznawstwa*. Kraków 1998, s. 27. W logice wyróżnia się dwa rodzaje kwantyfikatorów referencyjnych: ogólny (uniwersalny, generyczny, wielki) oraz egzystencjalny (szczegółowy, mały), którego językowymi wykładnikami są zaimki nieokreślone *niektórzy*, *niektóre*. O ścisłym wskazywaniu zakresu można w zasadzie mówić jedynie w wypadku kwantyfikatora ogólnego – chodzi wtedy o wszystkie przedmioty będące wartościami zmiennej znajdującej się w jego zasięgu. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POŁAŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 295–298.

stanowi jej zakres. Zakres nazwy jest zatem zbiorem. Ze względu na sposób ujęcia zbioru mówi się o zbiorach w sensie dystrybutywnym oraz kolektywnym¹¹. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że zbiory w sensie dystrybutywnym i kolektywnym nie są dwoma oddzielnymi zjawiskami, lecz dwoma różnymi sposobami ujęcia zbioru. Opozycja między zbiorem kolektywnym a dystrybutywnym przekłada się na opozycję abstrakcji generalizującej i izolującej¹². Według Dmitrija Rudienki charakterystyczną cechą wszelkiej abstrakcji jest wyróżnienie pewnych cech i abstrahowanie od innych¹³. W związku z tym w przypadku zbioru kolektywnego zauważamy bezpośrednią paralelę do abstrakcji generalizującej, ze względu na abstrahowanie od indywidualnych cech jednostek składowych oraz określenie cech wspólnych, identycznych. Zbiór w sensie dystrybutywnym otrzymujemy w wyniku wyodrębnienia pewnych elementów posiadających wspólną właściwość, jednakże w oderwaniu od poszczególnych przedstawicieli, którym dana cecha przysługuje (odpowiada abstrakcji izolującej, czyli procesowi polegającemu na wyabstrahowaniu cech przedmiotów, z którymi są one nierozzerwalnie związane).

W pracach Renaty Grzegorzczukowej czytamy, że nazwy w zdaniach ogólnych mają referencję ogólną, a ich referentem jest każdy element klasy lub cała klasa (część klasy)¹⁴. W zależności zatem od typu operacji uogólniającej odsyłają one odpowiednio do każdego okazu danej klasy, całej klasy (części klasy) lub są abstrakcyjnymi nazwami gatunku¹⁵.

Na oznaczenie relacji polegającej na tym, że odnosi się nazwę do jakiegoś przedmiotu, w średniowieczu posługiwano się terminem *supozycja* (od łac. *suppositio* 'podkładanie')¹⁶. Pierwotnie termin ten miał zastosowanie prawnicze, w znaczeniu 'zastępca'. Filozofowie średniowieczni, tacy jak Tomasz z Akwinu i William Ockham, posługując się łacińskimi wyrażeniami *supponit pro* ('zastępować') i *stat pro* ('oznaczать'), stwierdzają, że termin albo zastępuje, albo oznacza jeden lub więcej przedmiotów¹⁷. Przykładowo, termin *człowiek* może być interpretowany jako nazwa zbioru ludzi (*Człowiek jest śmiertelny* = *Wszyscy ludzie są śmiertelni*) oraz jako nazwa gatunku (*Człowiek jest jednym z gatunków*), a także

¹¹ Zob. *Encyklopedia popularna PWN*. Red. R. ŁĄKOWSKI. Warszawa 1985, s. 889.

¹² Abstrakcja – relacja równoważności w danym zbiorze, umożliwiająca podzielenie go na podzbiory rozłączne, których suma daje cały zbiór. Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 15.

¹³ Пор. Д.И. РУДЕНКО: *Общее имя как явление естественного языка*. „Известия АН СССР Серия лит. и яз.” 1986, Т. 45, № 1, s. 42.

¹⁴ Zob. R. GRZEGORCZUKOWA: *O generycznym użyciu nazw*. „Polonica” 1978, nr 4, s. 75.

¹⁵ Ibidem, s. 76.

¹⁶ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 528.

¹⁷ Пор. P.T. GEACH: *Zwroty odnoszące*. W: IDEM: *Do czego odnoszą się wyrażenia ogólne? Krytyka pewnych teorii średniowiecznych i współczesnych*. Tłum. J. ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA. Warszawa 2006, s. 40.

jako nazwa pojedynczego elementu zbioru, użyta w kontekście sytuacyjnym (*Człowiek biegnie w sensie Ten oto człowiek biegnie*)¹⁸.

Zatem w zdaniach ogólnych nazwa ogólna posiadająca więcej niż jeden desygnat jest użyta w logicznej supozycji naturalnej, gdy odnosi się do wszystkich swych desygnatów. Prowadzi to do sformułowania logicznej definicji zdania ogólnego, które stwierdza posiadanie lub nieposiadanie pewnej cechy bądź pozostawanie w pewnym stosunku przez wszystkie desygnaty jakiejś nazwy ogólnej¹⁹. Wyrażenie identyfikujące będące wykładnikiem kwantyfikacji ogólnej wyznacza zbiór obiektów i przypisuje daną cechę (bądź relację) każdemu elementowi lub wszystkim elementom określonej klasy (ekstensjonalny typ kwantyfikacji). W ujęciu dystrybutywnym predykat odnosi się do każdego elementu klasy. Natomiast w ujęciu kolektywnym – orzeka o wszystkich elementach należących do danego zbioru. Wykładnikami językowymi danych procedur są wyrazy *każdy* i *wszyscy*.

Ponadto mogą być również tworzone zdania niezawierające w swej strukturze zaimkowego wykładnika kwantyfikacji ogólnej (funkcję tę przejmują wtedy rzeczowniki w liczbie pojedynczej lub mnogiej). Tadeusz Kotarbiński zwraca uwagę na fakt wieloznacznego operowania w polszczyźnie mianownikami liczby mnogiej, z czym wiąże się konieczność odróżnienia terminów w liczbie mnogiej użytych kolektywnie (będących w danej wypowiedzi terminami zbiorowymi) oraz terminów w liczbie mnogiej użytych dystrybutywnie (będących w danej wypowiedzi terminami niezbiorowymi), gdyż „zarówno termin w liczbie pojedynczej zbiorowy, jak termin w liczbie pojedynczej niezbiorowy może być w liczbie mnogiej użyty w ten lub tamten sposób”²⁰, tj. kolektywnie lub dystrybutywnie. Nie należy więc mieszać zbiorowości odpowiedniego terminu z jego kolektywnym użyciem oraz niezbiorowości terminu z jego dystrybutywnym użyciem.

Wallace Chafe zastanawia się, w jaki sposób dokonujemy rozróżnienia *jeden – więcej niż jeden* (np. *stoń – słonie*), gdy użyta w zdaniu nazwa ogólna odnosi się do całej klasy. Z obserwacji autora wynika, że kiedy ujawnia się ów aspekt ekstensjonalny, w pierwszym wypadku rozpatrujemy jeden dowolnie wybrany element zbioru, który za każdym razem spełnia przypisywaną mu charakterystykę, natomiast w drugim – charakterystyka obejmuje wszystkie poszczególne elementy zbioru razem wzięte. Istnieje ponadto trzecia możliwość, gdy klasa nie jest rozpatrywana w sposób ekstensjonalny jako składająca się z oddziel-

¹⁸ Por. Mała encyklopedia logiki. Red. W. MARCISZEWSKI. Wrocław 1970, s. 180–181.

¹⁹ Zob. K. TRZĘSICKI: *Słówka kwantyfikujące*. W: IDEM: *Logika nieformalna*. Warszawa–Białystok 1995, s. 54.

²⁰ T. KOTARBIŃSKI: *Z zagadnień klasyfikacji nazw*. W: IDEM: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986, s. 363.

nych elementów (osobników), lecz jako nieodróżniewana całość²¹. Logika mówi w tym wypadku o zastosowaniu nazwy w supozycji formalnej, czyli na oznaczenie gatunku w zdaniach gatunkowych (generycznych), orzekających coś o całym gatunku obiektów określonego rodzaju, w których mamy do czynienia z intensjonalnym typem kwantyfikacji ogólnej. Należy zauważyć, że w wypadku ekstensjonalnej charakterystyki zbioru najczęściej istnieje możliwość wzajemnej zamiany (przekładalności) odpowiednich struktur, czyli zdań ogólnych dystrybutywnych na kolektywne i odwrotnie. Ta analogia (z pewnymi wyjątkami) ujawnia się także w wypadku zdań generycznych. Jako że orzekają one o całym gatunku, obserwujemy tutaj zjawisko neutralizacji opozycji liczby (nazwy ogólne z reguły mogą być używane wymiennie w liczbie pojedynczej lub mnogiej, gdyż w obu wypadkach mamy do czynienia z ujmowaniem klasy jako nieodróżniewanej całości, w oderwaniu od realnie istniejących obiektów, por. *człowiek* – *ludzie*). Nazwa w formie liczby mnogiej użyta na oznaczenie gatunku implikuje wprawdzie, że jej ekstensja jest ponadjednoelementowa, niemniej jednak odnosi się ona w tym wypadku do całej zbiorowości, a nie do poszczególnych elementów zbioru (jak w charakterystyce ekstensjonalnej). Podobnie też gatunkowa nazwa ogólna użyta w formie liczby pojedynczej, pomimo że nie informuje o liczebności swych desygnatów, implikuje jednak pewną rzeczywistą mnogość obiektów. Zwraca na to uwagę Dmitrij Rudienko, powołując się na stwierdzenia Rudolfa Carnapa o wtórnym pochodzeniu ekstensji, która może zostać ustalona, jeśli jest dana intensja²².

Warto w związku z tym przytoczyć uwagi Kazimierza Feleszki, że definicję ekstensjonalną (zakresową) zawsze można sprowadzić do intensjonalnej (treściowej), np. *Każdy człowiek jest śmiertelny* → *Człowiek jest śmiertelny*; *Wszyscy ludzie są śmiertelni* → *Ludzie są śmiertelni*. Procedura odwrotna jest niezwykle utrudniona, czasem wręcz niemożliwa. Definicja ekstensjonalna nie jest więc konieczna, by wiedzieć coś o danym zbiorze, a przy zbiorach nieskończonych wyliczenie nie jest nawet możliwe²³. Autor podkreśla, że właśnie na intensjonalnej definicji zbioru ufundowana jest morfologiczna kategoria liczby rzeczownika, niosąca informację o zbiorach elementów łączonych w klasy według posiadania określonych cech wspólnych. Intensjonalna charakterystyka zbioru odwołuje się zatem do określonej wspólnej cechy wszystkich elementów bez przesądzania o ich liczebności.

²¹ Zob. У.Л. Чейф: *Флексия существительного*. В: ИДЕМ: *Значение и структура языка*. Москва 1975, s. 220–222.

²² Zob. Д.И. Руденко: *Понятие «класс» и модальность «оценки» в семантике языка*. „Известия АН СССР Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 2, s. 151.

²³ Por. K. FELESZKO: *Zbiory i nazwy zbiorowe*. W: ИДЕМ: *Funkcje form kategorii liczby w polskiej grupie imiennej*. Warszawa 1980, s. 41.

Elementy systemu leksykalnego (nazwy) posiadają zatem ekstensję (denotację, zakres), natomiast o ich referencji decyduje dopiero sposób użycia w konkretnych wypowiedzeniach. Ekstensją wyrażenia *słoni* jest zbiór wszystkich słoni, jakie kiedykolwiek istniały, istnieją i będą istnieć, przy czym możemy zastosować dane wyrażenie, wskazując na jeden ściśle określony lub nieokreślony obiekt, jak również na zbiór realnie istniejących obiektów, a także wskazując na gatunek, abstrahując od realnie istniejących obiektów. Składniki zdania wyznaczające zakres odniesienia predykatu i tym samym przesądzające o takim czy innym sposobie identyfikacji obiektu, któremu przypisywany jest predykat, noszą miano wykładników kwantyfikacji, a procedura nadawania wyrażeniom określonej referencji – operacji kwantyfikacji²⁴. Termin *kwantyfikacja* (obok terminu *referencja*) językoznawstwo zawdzięcza logice. Pojęcie kwantyfikacji wywodzi się z rachunku predykatów – nazywa operację przekształcania funkcji zdaniowej w zdania (operacja wiązania zmiennych wolnych w związane, czyli znajdujące się w zasięgu prefiksu kwantyfikującego). Operacja kwantyfikacji logicznej polega na precyzowaniu zakresu odniesienia predykatu²⁵.

Peter Thomas Geach stwierdza, że zanim rozwinęła się współczesna teoria kwantyfikacji, w podręcznikach logiki zaznaczano ilość logiczną, poprzedzając dany termin wyrażeniami: *wszystkie, dowolne, każde* lub *pewne*. Jeżeli np. termin ogólny *człowiek* jest użyty w jakimś stwierdzeniu, to nie jest ono w pełni zrozumiałe, jeśli nie wiemy, jaką część ekstensji terminu obejmuje to stwierdzenie – całą ekstensję (dowolnego i każdego człowieka) czy też część tej ekstensji (niektórych ludzi albo konkretnego człowieka). Wyrażenia: *wszystkie, każde, dowolne* odpowiadają zatem na pytanie: Jakiej części ekstensji danego terminu dotyczy twierdzenie? Są to kwantyfikatory – znaki ilości logicznej, ogólne lub szczegółowe (w zależności od twierdzenia)²⁶.

W strukturze zdania nazwy ogólne (rzeczowniki pospolite) mogą występować zarówno w funkcji podmiotu, jak i orzeczenia, przy czym jedne z nich są predestynowane do pełnienia funkcji identyfikacji, inne natomiast realizują się w funkcji predykatywnej²⁷. W literaturze przedmiotu podkreśla się również,

²⁴ Zob. A. BEDNAREK, M. GROCHOWSKI: *Typy kwantyfikacji i ich wykładniki*. W: IDEM: *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń 1993, s. 50.

²⁵ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy dyskusyjne...*, s. 272–274. Autorka proponuje, by nie stosować terminu *kwantyfikacja* w lingwistyce (głównie ze względu na to, że może on sugerować pomieszczenie z kategorią ilości i liczby, czyli odmienną kategorią semantyczną). Termin ten jednak przyjął się w tej dziedzinie, zwłaszcza wśród językoznawców logizujących.

²⁶ Zob. P.T. GEACH: *Nauka o rozłożeniu terminów*. W: IDEM: *Do czego odnoszą się...*, s. 1–16.

²⁷ Por. Н.Д. АРТУНОВА: *Синтаксическая специфика идентифицирующих и предикатных существительных*. В: ЕАДЕМ: *Предложение и его смысл. Логико-семантические проблемы*. Москва 1976, s. 350.

że orzeczenie w zdaniach ogólnych klasyfikujących (*классифицирующий mun*) ma szerszy zakres niż podmiot (por. *Фиалка то цветок*). Natomiast w wypadku klasyfikujących zdań szczegółowych w funkcji podmiotu z reguły występuje nazwa klasy o szerszym zakresie niż w orzeczeniu (por. *Ten kwiat то фиалка*)²⁸. Zgodnie z uwagami Renaty Grzegorzczukowej dotyczącymi generycznego użycia nazw²⁹ nasuwa się jeszcze jedno spostrzeżenie. Otóż oprócz wymienionych wyżej funkcji składniowych nazwy ogólne mogą również pełnić funkcję obiektu (dopełnienia). Generalizacja, jak podkreśla Grzegorzczukowa, może mieć miejsce w różnych punktach struktury semantycznej zdania (może dotyczyć różnych składników komunikowanych w nim treści): w grupie nominalnej – argumentów osobowych, przedmiotowych, a także czasu i miejsca zdarzeń (w grupie werbalnej). Ludmiła Lebediewa odnotowuje, że mechanizm referencji ogólnej spleta się ściśle z kategorią czasu³⁰. Igor Smirnow podkreśla, że maksymalne uogólnienie czynności w czasie jest możliwe jedynie przy uogólnionym podmiocie oznaczającym pewną klasę (*человек, ludzie, każdy, ten – kto* itd.), a także zjawiska abstrakcyjne, takie jak *czas, życie*³¹. Autor zaznacza, że podmiotem czynności (sytuacji) generycznej (*генерическое, знаменательное, вневременное действие*)³² mogą być: osoba uogólniona (*каждый, wszyscy*), klasa naturalna oznaczana za pomocą rzeczowników osobowych oraz nieosobowych (*лудzie, ptaki*), pojęcie abstrakcyjne (*зло, правда*), zjawiska przyrodnicze (*wiatr, deszcz*) lub substancje (*золото*). Sytuacje generyczne wyrażają czynności, które zachodzą lub mogą zachodzić w każdym czasie w odniesieniu do każdego przedstawiciela klasy³³, jak również procesy zachodzące w przyrodzie. W opinii Olgi Seliwerstowej uogólnienie tkwiące w znaczeniu predykatu klasy zakłada zwykle istnienie dostatecznie dużej liczby przypadków realizacji danej czynności, jednak niektóre uogólnienia mogą powstawać również na podstawie stosunkowo małej liczby powtórzeń³⁴.

²⁸ Zob. Н.Д. АРУТЮНОВА: *Референция имени и структура предложения*. В: ЕАДЕМ: *Предложение...*, s. 370–371; А. WIERZBIKA, Р. WIERZBIKI: *Dokładność wyrazu*. W: ИДЕМ: *Практическая стилистика*. Warszawa 1968, s. 62.

²⁹ Por. R. GRZEGORCZUKOWA: *O generycznym użyciu nazw...*, s. 75–76.

³⁰ Por. Л.Д. ЛЕБЕДЕВА: *Пространственные и временные указания в общереферентных высказываниях*. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1984, Т. 43, № 4, s. 313.

³¹ Zob. И.Н. СМІРНОВ: *Семантика субъекта/объекта и временная локализованность*. В: *Теория функциональной грамматики. Субъектность. Объектность. Коммуникативная перспектива высказывания. Определенность/неопределенность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1992, s. 154.

³² Por. ИДЕМ: *Ситуации вневременности в современном русском языке*. В: *Функциональный анализ грамматических форм и конструкций*. Ленинград 1988, s. 31–33.

³³ W terminologii Igora Smirnowa mówi się w tym wypadku o tzw. subiekcie i predykatcie klasy. O predykatcie klasy zob. О.Н. СЕЛИВЕРСТОВА: *Предикаты класса и свойства*. В: ЕАДЕМ: *Семантические типы предикатов*. Москва 1982, s. 92–93.

³⁴ Ibidem, s. 92.

Wyprowadzając konstytutywne cechy sytuacji ponadczasowych, należy wymienić: maksymalny stopień generalizacji podmiotu, brak ograniczeń czasoprzestrzennych oraz specyficzną pozycję nadawcy. Wypowiedzi spełniające te cechy posiadają status prawd wiecznych, które nie podlegają zmianom ani pod wpływem czasu, ani pod wpływem „zmiany” nadawcy. Może się przy tym ujawniać współdziałanie doświadczenia uniwersalnego z osobistym (subiektywnym) doświadczeniem nadawcy. Wyraża się to w postaci różnorodnych typów personalizacji wypowiedzi³⁵.

Według Grzegorzczukowej: „[...] w rozumowaniu codziennym (i w konsekwencji w języku naturalnym, który obsługuje przede wszystkim sytuacje codzienne) uogólnianie nie ma tak ścisłego charakteru i prowadzi do zdań o strukturze: ‘dla większości wypadków jest tak a tak’, ‘najczęściej’, ‘przeważnie’ [...]. Uogólnianie więc w codziennym języku dalekie jest od logicznej ścisłości”³⁶. Podkreślają to również logicy. Kazimierz Trzęsicki zaznacza, że użycie wyrazów kwantyfikujących w języku naturalnym stwarza wiele problemów, jakie wiążą się między innymi z użyciem negacji³⁷. Badacz odnotowuje ponadto mechanizm wypowiedzienia zdań równoważnych zdaniom ze słowem kwantyfikującym bez jego wyraźnego użycia, np. *Ciężarne obsługiwane są poza kolejnością* = *Każda ciężarna...*; użycie wyrazów kwantyfikujących w różnych funkcjach (por. *Ktoś, kto pije alkohol, szkodzi swemu zdrowiu* w znaczeniu ‘każdy pijący alkohol’). Zarysowane problemy dotyczą przede wszystkim wyrazów *każdy*, *zawsze*, *wszędzie* i *nikt*, *nigdy*, *nigdzie* oraz *niektórzy*, *czasem*, *gdzieniegdzie*. Nie sposób przy tym również pominąć uogólnień potocznych związanych z występowaniem w językach naturalnych wyrazów kwantyfikujących innego typu – nieostrych, o chwiejnym znaczeniu (*wielu*, *niewielu*, *rzadko*, *często*, *przeważnie*). Stanowią one bardzo istotny składnik wypowiedzi aforystycznej. W aforystyce oprócz bardziej lub mniej precyzyjnego odniesienia do całej klasy zjawisk równie często mamy do czynienia z odniesieniem do części klasy lub wskazaniem na zjawiska przeciętne albo fakty ogólnie zalecane czy postulowane, najczęściej przy sformułowaniach różnorodnych porad, zaleceń czy przepisów. Ten typ uogólniania jest w tekstach aforyzmów najbardziej rozpowszechniony.

Zdaniem Kazimierza Feleszki: „[...] w praktyce potocznej używa się świadomie zdań ogólnych (głównie oceniających) także wtedy, gdy istnieją pewne wyjątki od stwierdzenia ogólnego, tzn. gdy chodzi tylko w przybliżeniu o wszystkie przedmioty danego rodzaju”³⁸. Takie użycie zdań ogólnych jest spowodowane wyraźną tendencją do generalizowania w potocznym myśleniu o pewnych faktach, zjawiskach, gdyż łatwiej w razie konieczności wskazać

³⁵ Por. И.Н. Смирнов: *Ситуации вневременности...*, s. 31–33.

³⁶ R. GRZEGORCZUKOWA: *Struktura semantyczna zdań ogólnych*. „Z Polskich Studiów Slawistycznych”. Warszawa 1978, s. 375.

³⁷ Zob. K. TRZĘSICKI: *Słówka kwantyfikujące...*, s. 53–55.

³⁸ K. FELESZKO: *Prymarne i sekundarne funkcje form liczbowych*. W: IDEM: *Funkcje...*, s. 25–26.

wyjątki niż dokonywać szczegółowego wyliczenia. W związku z tym w praktyce niejednokrotnie pojawiają się trudności w rozróżnianiu wypowiedzi „ściśle ogólnych” (każdy *X*) od zdań „w przybliżeniu ogólnych” (niektóre *X*).

Wiele przykładów aforyzmów ilustruje mechanizm ściśłego uogólniania. Często się jednak zdarza, że logiczna precyzja w uogólnianiu jest tutaj tylko pozorna. Niemniej jednak tego rodzaju ujęcie sprzyja wyrażaniu uniwersalnej natury prezentowanych sensów i tym samym wyzwala tekstową ogólność aforyzmu oraz jego ponadczasową wartość. Generalizacja aforystyczna wykazuje więc wyraźnie stopniowalny charakter. Semantyczne mechanizmy generalizacji wraz z jej językowymi wykładnikami (tworzywem) stanowią swoisty system. Uwzględniając stopień abstrakcji uogólnienia, można je umieścić na skali ogólności, od najbardziej do najmniej abstrakcyjnych (ogólnych). Można również przyjąć bardziej obrazowy schemat pola. Centralną pozycję w polu tekstowej ogólności aforyzmu niewątpliwie zajmują uogólnienia ściśle o najwyższym stopniu ogólności. Ludzka tendencja do nieprecyzyjnego generalizowania, znajdująca odzwierciedlenie w aforystyce, jest jednak na tyle silna, że wokół centrum powinna się również znaleźć strefa zarezerwowana dla uogólnień przybliżonych. W wyniku powierzchownego, pośpiesznego procesu myślowego, opartego najczęściej na błędnej generalizacji, powstają stereotypy, określane przez niektórych autorów jako forma nienaukowej generalizacji. Podobnie jak pojęcia są one bowiem „pewną formą generalizacji zjawisk jednostkowych ujmowanych w postaci klas zjawisk, a więc są klasyfikowane, co odpowiada potrzebom orientowania się człowieka w otaczającym go świecie, wykrywania prawidłowości funkcjonowania świata itp.”³⁹. Pośpiesznej generalizacji sprzyja fakt, że każde słowo uogólnia. Niebezpieczeństwo to dostrzegali przedstawiciele nurtu semantyki ogólnej⁴⁰. Z punktu widzenia logiki wszelkiego typu uogólnienia przybliżone (generalizacja w stereotypie) są wynikiem błędów w rozumowaniu⁴¹.

Centrum pola ogólności jako tekstowej kategorii aforyzmu zarezerwowane jest zatem dla ściśłej generalizacji uniwersalnej wraz z jej potoczną (nieprecyzyjną) odmianą (uogólnienie w stereotypie), wokół których koncentrycznie rozciąga się cały szereg stref pośrednich, czyli twierdzeń o większym lub mniejszym stopniu ogólności, zbliżających się w stronę peryferii pola, gdzie stopień abstrakcji jest niższy.

³⁹ A. SCHAFF: *Stereotyp a pojęcie*. W: IDEM: *Stereotypy a działania ludzkie*. Warszawa 1981, s. 111–112.

⁴⁰ Występowali oni przeciwko utożsamianiu tego, co ogólne, z tym, co jednostkowe; zwalczali hipostazy słowne. Zob. Ibidem, s. 153–155.

⁴¹ Typowe błędy, z jakimi możemy mieć tutaj do czynienia, to przede wszystkim błąd nieuzasadnionego uogólnienia, podziału oraz złożenia. Zob. K. TRZĘSICKI: *Błędy w rozumowaniu*. W: IDEM: *Logika nieformalna...*, s. 116–128.

Generalizujące użycie nazw

Niektórzy logicy, jak stwierdza John Lyons, rozróżniają dwa typy terminów ogólnych: uniwersalia generalne, które służą do grupowania indywiduów w klasy na podstawie jakiejś ich cechy lub na innej podstawie, oraz uniwersalia charakteryzujące, oznaczające cechy, stany, czynności. Typowymi uniwersaliami generalnymi są rzeczowniki pospolite gramatyki tradycyjnej. Mogą one występować zarówno w pozycji podmiotu, jak i orzeczenia. Natomiast typowe uniwersalia charakteryzujące to rzeczowniki abstrakcyjne, czasowniki, przymiotniki oraz przysłówki⁴². Terminy uniwersalne (ogólne) nie oznaczają indywidualnych substancji tylko albo klasę indywiduów, albo cechy, stany, czynności, które można przypisać indywiduom.

W odróżnieniu od trudnego do zastosowania w języku naturalnym podziału nazw ze względu na liczbę desygnatów (jednostkowe, ogólne i puste), który jest używany w logice, w językoznawstwie stosuje się bardziej przydatny podział na nazwy o intensji indywidualnej (odpowiadające w pewnym przybliżeniu nazwom własnym) oraz nazwy o intensji ogólnej.

Rzeczowniki pospolite jako uogólnione nazwy określonej kategorii przedmiotów służą do nazywania osób, zwierząt, zjawisk, rzeczy, pojęć abstrakcyjnych. Nazwy własne natomiast są indywidualnymi nazwami osób, zwierząt, rzeczy, instytucji itp. Oba typy nazw są stosowane w aforystyce dla realizacji określonych celów. Jeśli chodzi o użycie nazw własnych, w analizowanym materiale najczęściej występowały antroponimy, teonimy, a także toponimy⁴³. Aforyści, formułując teksty nasycone treściami o charakterze uniwersalnym, wykorzystują najczęściej nazwiska osób powszechnie znanych w dziejach ludzkości. Dominują na tym polu postaci, które odegrały ważną rolę w historii (filozofowie, odkrywcy, naukowcy, wybitne postaci historyczne itd.). Jako przykład niechaj posłużą następujące aforyzmy: *I pomyśleć, że dla ludzkości więcej uczynił Camembert niż **Napoleon*** (H. Jagodziński); ***Наполеон** всегда хотел быть один, а это надежное средство против долголетия* (III. Талейран). Ze względu na stopień uogólnienia tego typu zdania, wyrażające ogólną charakterystykę w odniesieniu do konkretnej osoby, plasują się na najniższym poziomie abstrakcji, przy czym mogą one również stanowić podstawę do przeprowadzenia kolejnych operacji uogólniających. W zgromadzonym korpusie przykładów bardzo często odnotowujemy również przykłady użycia imion własnych ujemnie nacechowanych. Cennym źródłem są pod tym względem mitologia, Biblia oraz literatura piękna. Zastosowanie imion mitologicznych bóstw patronują-

⁴² Zob. J. LYONS: *Wstęp do językoznawstwa*. Tłum. K. BOGACKI. Warszawa 1975, s. 373-375.

⁴³ Szerzej na temat zastosowania antroponimów w aforyzmach piszę w artykule pt. *Antroponimy w kontekście uogólniającym (na przykładzie aforyzmów w języku rosyjskim i polskim)*. В: *Имя и слово (проблемы семантико-прагматического взаимодействия в славянских языках)*. Ч. 2. Ред. В.И. СЕНКЕВИЧ. Брест 2007, s. 152–157.

cych określonej sferze życia obserwujemy w kolejnej uogólniającej refleksji aforystycznej: *Bachus utopił więcej ludzi niż Neptun* (G. Garibaldi); *Бахус утонил больше людей, чем Нептун* (Т. Фуллер)⁴⁴. Tego typu zabieg piętnuje negatywne skłonności natury ludzkiej.

Niektóre imiona własne mogą się potencjalnie odnosić nie do jednego, lecz do wielu przedmiotów⁴⁵. Należy przy tym podkreślić, że nawet jeśli nazwa własna się powtarza, to za każdym razem odnosi się do jednostkowego indywiduum⁴⁶. To, że nazwy indywidualne mogą się powtarzać, stwarza korzystne warunki do wyzwolenia się mechanizmu generalizacji. Obserwujemy to na przykładzie orzecznikowego użycia *nomen proprium* w aforyzmie: *Jaki Cyryl, taka metoda* (H. Jagodziński). Możemy w tym wypadku prześledzić przebieg generalizacji: nazwa, która prymarnie oznaczała konkretne indywiduum, potencjalnie odnosi się już nie tylko do zbioru wszystkich mężczyzn noszących dane imię, lecz zyskuje znacznie szerszy, uniwersalny wymiar – można ją odnieść do człowieka w ogóle. Nazwa własna Cyryl stanowi w tym wypadku semantyczny ekwiwalent nazwy pospolitej człowiek (wyraża znaczenie kategorialne). Zastosowanie imienia wywołuje tutaj bardzo plastyczną konkretyzację abstraktu, bo przecież każdy człowiek nosi jakieś imię. Zastosowanie apelatywu człowiek byłoby w tym kontekście zbyt ogólne i mało obrazowe.

Materiał aforystyczny dokumentuje również liczne przypadki wzbogacania klasy rzeczowników pospolitych kosztem nazw własnych i odwrotnie. Dany zabieg stylistyczny nosi nazwę antonomazji i oznacza użycie imienia własnego zamiast pospolitego lub odwrotnie⁴⁷. Zjawisko to ma ścisły związek z historycznym procesem dokonywania się określonej zmiany znaczeniowej, polegającej na tym, że dana nazwa własna zaczyna funkcjonować jako pospolita, np. *Wiktoria* 'imię żeńskie' → *wiktoria* 'zwycięstwo', od imienia Wiktorii, mitologicznej bogini zwycięstwa, por. *Męczyzna jest stworzeniem poligamicznym: pożąda równocześnie Ewy i wiktorii* (A. Majewski); *Вера, Надежда, Любовь хороши – для полноты нужна и Вуктория* (Нейах). Kiedy ginie wartość prymarna nazwy, nazwa własna przechodzi do kategorii nazw pospolitych (*król*, *cesarz* itp.). W przytoczonych aforyzmach z jednej strony mamy do czynienia z użyciem nazwy pospolitej pochodzącej od nazwy własnej, przy jednoczesnej grze słów – zapis ortograficzny pozwala na stosowaną interpretację (w zapisie graficznym rzeczowników pospolitych pochodzących od nazwy własnej używana jest mała

⁴⁴ W wypadku przytoczonego aforyzmu źródła podają różnych autorów, por. *Księga aforyzmów świata*. Wybór D. i W. MASŁOWSKY. Kęty 2001, s. 11; *Мастера афоризма. От Возрождения до наших дней*. Сост. К. ДУШЕНКО. Москва 2001, s. 149.

⁴⁵ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 444.

⁴⁶ Por. Z. KALETA: *Teoria nazw własnych*. W: *Polskie nazwy własne*. *Encyklopedia*. Red. E. RZETELSKA-FELESZKO. Warszawa-Kraków 1998, s. 23.

⁴⁷ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 47.

litera), z drugiej strony – notujemy także wykorzystywanie imienia własnego Ewa zamiast pospolitego kobieta.

Proces apelatyzacji związany jest z rozszerzeniem semantyki leksykalnej. Pod wpływem generalizacji słowo nie oznacza już pewnego indywiduum, lecz klasę jednorodnych obiektów. Możemy to zaobserwować na przykładzie postaci literackiej *Don Juan* ('amant, uwodziciel')⁴⁸. Nazwa ta jest powszechnie stosowana jako określenie pewnego typu osób wyróżnionych ze względu na pewną charakterystyczną właściwość: *Донжуан может покорить каждую? Что за ребячество! На самом деле он просто не способен ни одной отказать* (Т. Бой-Желеньский)⁴⁹.

W związku z procesem przybierania przez słowo, które prymarnie odnosiło się do pewnego indywiduum, cech właściwych dla nazw pospolitych obserwuje się tendencję do tworzenia form liczby mnogiej. W sytuacji jednoczesnego występowania kilku obiektów o tej samej nazwie własnej może ona przechodzić w ogólną⁵⁰, por. *Nie jeden myśli, że jest Don Juanem, a jest tylko Faunem* (M. von Ebner-Eschenbach); *Многие, из тех, кто считает себя донжуанами, всего лишь фавны* (М. Эбнер-Эшенбах). Zdaniem Milki Ivić w takim okazjonalnym nadawaniu liczby mnogiej imionom własnym bynajmniej nie chodzi o bezpośrednią pluralizację nazwy własnej, gdyż imię własne musi najpierw ulec uogólnieniu⁵¹. Tego rodzaju użycie nazw własnych jest zjawiskiem nietypowym. Według Czesława Kosyła „metafora wytwarza się wówczas, gdy następuje uogólnienie jakiejś nazwy własnej na pewną klasę desygnatów (por. *Ewy* = kobiety, *Paryże* = wielkie miasta, metropolie)”⁵². W polskim przykładzie została użyta forma liczby pojedynczej, co jest w danym przypadku uwarunkowane kontekstowo. Zastosowanie *singularis* narzuca w tekście słowo *nie jeden* (semantycznie implikujące mnogość). Warunki sprzyjające użyciu formy liczby mnogiej – *donжуani* – stwarza dopiero kontekst, w którym występuje wyraz *многие* 'wielu' (formalnie i semantycznie wyrażający mnogość), co obserwujemy w wersji rosyjskiej omawianego aforyzmu⁵³.

⁴⁸ Zob. W. KOPALIŃSKI: *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych*. Warszawa 1996, s. 70.

⁴⁹ W wypadku przytoczonego przykładu nie udało mi się ustalić tekstu wyjściowego dla rosyjskiego tłumaczenia. Por. *Don Juan może zdobyć każdą... On po prostu nie potrafi żadnej odmówić* [A.G.].

⁵⁰ Zob. E.V. PADUČEVA: *Status denotacyjny grup imiennych i propozycji*. W: EADEM: *Wypowiedź...*, s. 111.

⁵¹ Por. M. IVIĆ: *O pewnych problemach kwantyfikacji charakterystycznych dla słowiańskiego świata językowego*. W: *Liczba. Ilość. Miara*. Red. Z. TOPOLIŃSKA, M. GROCHOWSKI. Wrocław 1973, s. 40.

⁵² C. KOSYL: *Metaforyczne użycie nazw własnych*. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. Wrocław 1978, s. 142.

⁵³ Por. inny wariant tłumaczenia: *Wielu mężczyzn, którzy uważają się za donжуanów, to tylko fauny* [A.G.]. Zob. artykuł hasłowy *faun*. W: E. POŁAŃSKI, T. NOWAK, M. SZOPA: *Słownik języka*

Podstawę dla form liczby mnogiej stanowi więc zabieg metaforyczny polegający na okazjonalnym przypisywaniu obiektom lub osobom X pewnych cech uważanych za charakterystyczne dla indywiduum Y⁵⁴. „Liczba mnoga nazw własnych – pisze Zofia Kaleta – może występować w wypadku jej metaforycznego użycia, np. *Napoleonów* nam nie trzeba. Jednak to nie liczba stwarza metaforę, lecz porównanie tkwiące u podstaw metafory: Ludzi takich, *jak Napoleon* nam nie trzeba”⁵⁵. W aforystyce technika tworzenia form liczby mnogiej od nazw indywidualnych w celu wyrażenia charakterystyki pewnego wyróżnionego typu osoby skupiającej w sobie cechy ludzi pewnej kategorii (jakiegoś zawodu, środowiska, zamiłowań itp.) jest szeroko rozpowszechniona. Najczęściej wykorzystywane są przez aforystów wspominane wyżej postaci mityczne i mitologiczne, biblijne, historyczne, bohaterowie dzieł literackich – ze względu na fakt przysługiwania im pewnej cechy charakterystycznej, powszechnie (kulturowo) utrwalonej w świadomości ludzkiej, np. *Po świecie chodzą jeszcze Prometeusze, ale na Olimpie nie ma ognia* (J. Jotem); *Мессии приходят и уходят, а Иуды остаются* (В. Домиль); *Z Sokratesami pije się „bruderschafty” cykutą* (S.J. Lec); *С Сократами на брудершафт пьют цикуту* (С.Е. Лец).

Mamy tutaj do czynienia z wyrażeniami, które prymarnie były imionami własnymi, lecz, jak podkreśla Henryk Fontański, użytymi w znaczeniu charakteryzującym⁵⁶. Stereotypowe uogólnienie przejawiające się w tego rodzaju użyciu nazw własnych jest sposobem wyodrębnienia pewnego typu osób lub przedmiotów, które mogą być za ich pomocą nazywane⁵⁷, np. *judasze ‘zdrajcy’* itp. W aforyzmach powyższa procedura znajduje również zastosowanie w odniesieniu do unikatowych nazw geograficznych oraz nazw obiektów, por. *bastylie ‘więzienia’: Moralisci lubią przebywać w Sodomach: czy nie wyszczególnia się ich wśród sprawiedliwych* (S.J. Lec); *Давайте разрушать Бастилии раньше, чем их построят* (С.Е. Лец).

polskiego. Katowice 2004, s. 129. W sensie logicznym mamy tutaj do czynienia z nazwą pustą. W tekście rosyjskim nazwa ta w pełni funkcjonuje jak pospolita, o czym świadczy zapis, gdyż posłużono się tutaj małą literą (por. *фавны*). W polskim przekładzie omawiana nazwa zapisana jest wielką literą, mimo że z kontekstu wynika, iż odnosi się ona do wielu desygnatów. W wypadku nazw pospolitych, które prymarnie były imionami własnymi (np. *hamleci* od imienia *Hamlet*), w zapisie graficznym stosowana jest mała litera. W aforystyce notuje się jednak liczne przypadki zapisu podobnych wyrazów wielką literą, np. *Judasze, Odyseusze, Don Kichoci*. Pozwala to uwypuklić fakt, że chodzi właśnie o określone typy ludzkie.

⁵⁴ Zob. K. FELESZKO: *Funkcje...*, s. 23.

⁵⁵ Z. KALETA: *Teoria nazw...*, s. 31.

⁵⁶ Por. H. FONTAŃSKI: *Referencja a założenia opisu składniowego: tradycyjne części zdania i opis predykatowo-argumentowy*. W: „Prace Językoznawcze”. T. 14. Red. M. WŁICHAŃSKI. Katowice 1988, s. 62.

⁵⁷ Zob. Д.И. РУДЕНКО: *Собственные («единичные») имена*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 211.

Przytoczone przykłady prezentują określone typy ludzkie, wyróżnione ze względu na pewną wspólną cechę. Mają one swego „protoplastę”, który wyznacza odpowiedni zbiór. Wykorzystanie nazw własnych w aforystycznych generalizacjach bazuje na kulturowo utrwalonych stereotypowych wyobrażeniach związanych z określoną postacią, miejscem czy obiektem⁵⁸, co pozwala wydobyć pewien atrybut przysługujący określonemu typowi, rozszerzając zakres odniesienia charakterystyki na całą kategorię osób, u których stwierdza się występowanie tejże własności. Badacze podkreślają jednak, że użycie formy liczby mnogiej stosowane jest czasem w wypadku, kiedy wcale nie ma się na uwadze zbiorowości, a chce się zdyskredytować, poniżyć albo niebezpośrednio wyrazić krytykę konkretnej osoby (zwłaszcza w publicystyce). Takie i temu podobne użycia Dmitrij Rudienko określa jako pejoratywne⁵⁹, co jest wyrażnie wyczuwalne w kontekście aforyzmu: *Jakieś przyszłe Darwinu wystąpią może z tezą, że wysoko rozwinięte istoty (do których należeć będą) pochodzą od ludzi. Będzie to szok niemały!* (S.J. Lec); *Какие-нибудь будущие дарвины, может, еще выступят с тезисом, что высокоразвитые существа (к которым они будут принадлежать) происходят от людей. Вот будет сенсация!* (С.Е. Лец).

Ciekawym mechanizmem generalizacji jest również zastosowanie metonimii⁶⁰. Wykorzystanie tej figury stylistycznej w tekstach aforyzmów obserwujemy na przykładzie toponimów: **Orient** wierzy – **Europa** rozumuje – **Ameryka** konfrontuje (C.K. Norwid); *Всякий раз, когда Европа заболевает, она просит прописать лекарство Балканам* (М. Павич). Mariusz Rutkowski wyróżnia w tym wypadku profil: społeczność (miejsce za mieszkańców)⁶¹. Mechanizm ten opiera się na zastąpieniu nazwy mieszkańców nazwą kontynentu z jednoczesnym zastosowaniem personifikacji (*Europa rozumuje, Europa choruje* zamiast *Europejczycy, mieszkańcy Europy*⁶²).

W zebranym materiale aforystycznym ważną formację stanowią nazwy zbiorowości ludzkich: nazwy narodowości derywowane od nazw państw i krajów

⁵⁸ Warto w tym miejscu odnotować artykuł Wojciecha Chlebdy, w którym na przykładzie tekstów współczesnego dyskursu medialnego został omówiony stereotyp Janosika. Zob. IDEM: *Janosik: od mitu do eponimu*. W: „Studia i Szkice Sławistyczne”. T. 7. Red. B. KODZIS. Opole 2006, s. 187–189.

⁵⁹ Рог. Д.И. РУДЕНКО: *Собственные («единичные») имена*. В: *Теория функциональной грамматики...*, s. 209.

⁶⁰ Zob. szerzej na ten temat: M. RUTKOWSKI: *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*. Olsztyn 2007.

⁶¹ Ibidem, s. 104–105.

⁶² Szerzej na temat eponimicznego użycia wyrazu *Europa* zob.: W. CHLEBDA: *Kilka słów o Europach i innych mentalnych kontynentach*. W: *Słowo i czas*. Red. S. GAJDA, A. PIETRZYGA. Opole 1998, s. 51. Zob. też: IDEM: *Zarys polskiej geografii mentalnej*. „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 3, s. 81–94.; IDEM: *Ile jest „Mławy” w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*. W: „Język a Kultura”. T. 13. Red. A. DĄBROWSKA, J. ANUSIEWICZ. Wrocław 2000, s. 247–259.

oraz nazwy mieszkańców derywowane od nazw kontynentów, miast, prowincji. Zdaniem Marii Malec są one swego rodzaju nazwami własnymi, które mają pewne własności przysługujące wyrazom pospolitym⁶³; por. *Paryżanie nie czerpią nigdy ze swego miasta tyle przyjemności, ile daje ono prowincjuszom* (L. Aragon); *Русские долго запрягают, но быстро едут* (О. фон Бисмарк).

Jak pokazują przykłady, rola nazw własnych wbudowanych w uogólniające konteksty aforyzmów jest ciekawym i popularnym mechanizmem wyzwalającym ogólność tych tekstów. Obok formacji *nomina propria* najliczniej reprezentowane w aforystyce są nazwy pospolite, określane jako nazwy klas przedmiotów bądź istot żywych, które można zastosować w odniesieniu do każdego z elementów tych klas⁶⁴. W zdaniach ogólnych bowiem, jak stwierdza Renata Grzegorczykowa, pojawia się użycie generyczne nazw⁶⁵, które posiadają referencję ogólną oraz w zależności od typu operacji uogólniającej odnoszą się albo do każdego okazu danej klasy, albo całej klasy (części klasy), albo też są abstrakcyjnymi nazwami gatunku. O generycznym użyciu nazw (w szerokim sensie tego słowa) możemy zatem mówić w kontekście wszystkich typów zdań ogólnych: dystrybutywnych i kolektywnych – reprezentujących ekstensjonalny typ referencji ogólnej, jak również generycznych i typizujących – reprezentujących intensjonalny typ referencji ogólnej.

Materiał dokumentuje, że w aforyzmach dominuje taksonomia naturalna, czyli nazwy odnoszące się do klas naturalnych (roślin, zwierząt, ludzi). Maciej Grochowski wskazuje, że w klasie nazw przedmiotów konkretnych obok nazw gatunków naturalnych sytuują się również nazwy artefaktów – wytworów ludzkiej działalności, wykonanych z myślą o określonym przeznaczeniu, takich jak *stół*, *szklanka* itd., które wyraźnie przeciwstawiają się nazwom gatunków naturalnych⁶⁶. Artefakty grupuje się ze względu na cechy funkcjonalne przedmiotów, ich przeznaczenie; „duża część świata zjawisk nie składa się z bytów objętych gatunkami naturalnymi. Byty takie – pisze John Lyons – jeśli są rozpoznawane, trzeba grupować w gatunki według ich umiejscowienia lub ich cech fizycznych czy funkcjonalnych”⁶⁷. Anna Wierzbicka podkreśla, że „pojęciowa relacja bycia rodzajem czegoś musi być wyraźnie odróżniona od referencjalnej relacji inkluzji zbiorów. [...] Pojęcia takie, jak *owoc*, *jarzyna*, *umeblowanie*, *ubranie* czy *zabawka*, nie są superkategoriami taksonomicznymi w takim sensie, jak

⁶³ Por. M. MALEC: *Etonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców*. W: *Polskie nazwy własne...*, s. 181.

⁶⁴ Zob. *Słownik gramatyki języka polskiego*. Red. W. GRUSZCZYŃSKI, J. BRALCZYK. Warszawa 2002, s. 217.

⁶⁵ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *O generycznym...*, s. 75–76.

⁶⁶ Zob. M. GROCHOWSKI: *Nazwy artefaktów*. W: IDEM: *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*. Warszawa 1993, s. 67.

⁶⁷ J. LYONS: *Determinatory, kwantyfikatory i klasyfikatory*. W: IDEM: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989, s. 85.

ptak jest taksonomiczną superkategorią dla wróbla czy papugi, kwiat dla tulipana czy róży, a drzewo dla dębu czy klonu”⁶⁸.

Liczne przykłady aforyzmów ilustrują generyczne użycie nazw klas naturalnych oraz nazw artefaktów⁶⁹. Aforyści bardzo często stosują formę zwięzłej definicji, np. *Pies jest to zwierzę domowe, ze wszystkich zwierząt domowych najmniej znające się na ludziach* (A. Nowaczyński); *Кролик – это цивилизованный заяц* (A. Перельский). Pod względem stylistycznym aforystyczny sposób definiowania jest nieco odmienny od definicji naukowych. Jednak w niektórych przypadkach można także i tutaj dostrzec pewne cechy definicji klasycznej (głównie nawiązania w warstwie formalnej). Rozpowszechniona w praktyce naukowej definicja klasyczna ma dość rygorystyczną budowę. Składa się ona z członu definiowanego, spójnika definicyjnego (łącznika wyrażającego albo przynależność do klasy, albo zawieranie się klas)⁷⁰ oraz członu definiującego, składającego się z rodzaju najbliższego *genus proximum* i różnicy gatunkowej *differentia specifica* (przydawka determinująca)⁷¹. W powyższych przykładach (i w wielu innych) można zauważyć pewne wyznaczniki świadczące o definiowaniu: spójniki definicyjne czy też różnorodne postaci definiensa. Nazwy, z którymi mamy tutaj zazwyczaj do czynienia, odnoszą się do klas naturalnych, głównie do świata roślin, zwierząt i ludzi (również ujmowanych stereotypowo). Stereotyp ról rodzinnych ujawnia się w definicji: *Żona – stworzenie na pozór obłaskawione, dwunożne, wielojęzyczne* (K. Bartoszewski). Z kolei stereotyp zawodowy ilustruje kolejna aforystyczna definicja: *Писатель – это человек, которому писать труднее, чем остальным людям* (Т. Манн).

Badacze podkreślają istnienie głębokiej różnicy pomiędzy naukową (wykorzystującą koncepcję klasy) a potoczną (posługującą się koncepcją typu) kategoryzacją rzeczywistości, która przekłada się na relację *pojęcie – stereotyp*. W pojęciach dominuje składnik intelektualny – odpowiadają one wymogom myślenia naukowego, podlegając weryfikacji i modyfikacjom na podstawie doświadczenia. Natomiast stereotypy, w których dominuje składnik emocjonalny, są odporne na zmiany i niezależne od doświadczenia. Zarysowany kontrast ulega znacznemu osłabieniu, jeśli – jak proponuje Jerzy Bartmiński – potraktuje się stereotypy jako szczególną klasę pojęć, mianowicie jako pojęcia potoczne⁷².

W zgromadzonym materiale badawczym można zaobserwować, że w aforyzmach często stosowane są także różnego typu jednostki podziału: *katego-*

⁶⁸ A. WIERZBICKA: *Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej*. W: EADEM: *Język, umysł, kultura: wybór prac*. Red. J. BARTMIŃSKI. Warszawa 1999, s. 84–85.

⁶⁹ Słownictwo tematyczne w aforyzmach omawia Mieczysław Bałowski. Zob. M. BAŁOWSKI: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992.

⁷⁰ Zob. P.T. GEACH: *Podmiot i orzecznik*. W: IDEM: *Do czego odnoszą się...*, s. 25.

⁷¹ Zob. I. BOBROWSKI: *Co to jest myślenie naukowe?* W: IDEM: *Zaproszenie...*, s. 20–21.

⁷² Por. J. BARTMIŃSKI, J. PANASIUK: *Stereotypy językowe*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1993, s. 365.

ria/категория, rodzaj/под, gatunek/вид, typ/тип, rasa/порода, odmiana/разновидность itp. Ich użycie ilustrują wybrane aforyzmy: *Mężczyźni są rasą, która wygasa. Dużo jest samców, ale bardzo mało mężczyzn* (J. Greco); *Знаменитые люди делятся на две категории: одних человечество не хочет забыть, других – не может* (В. Гжещик). Są one terminami stylu naukowego, przez co wnoszą do tekstów dużą dozę abstrakcji. Ich połączenie z wykładnikami potocznej, stereotypowej kategoryzacji wywołuje interesujący efekt stylistyczny. Polaryzacja cech naukowej ścisłości i stereotypowości jest wyrazem ludzkiego sposobu widzenia świata i jego elementów, definiowania, porządkowania, systematyzowania w formie zaskakującej aforystycznej definicji.

W uogólniających kontekstach aforyzmów dużą frekwencyjność mają również rzeczowniki materiałowe, zbiorowe i abstrakcyjne. Spośród nazw materiałowych, używanych do oznaczenia materii nieożywionej, w zgromadzonym korpusie przykładów znalazły się nazwy substancji naturalnych (minerałów) oraz nazwy produktów spożywczych, np. *Ziarno piasku bywa godnym przedstawicielem wszechświata* (W. Malicki); *...не каждая песчинка – золото...* (А. Погребной-Александров). Jak widać, nazwy materiałowe, które prymarnie stosowane są dla oznaczenia ściśle wyznaczonego kwantum materii, mogą być również użyte uogólniająco.

Najchętniej wykorzystywanymi rzeczownikami zbiorowymi w aforystyce są nazwy dotyczące zespołów ludzkich (jak *ludzkość/человечество*) oraz struktur społecznych zorganizowanych w pewne grupy (np. *naród/народ, społeczeństwo/общество*); por. *Dbaj nie o ludzkość, nie o naród, nie o stronnictwo, ale o człowieka* (А. Świątochowski); *Общество – коллективная неискренность* (А. Битов). Źródła aforystyczne dokumentują również przykłady użycia nazw syngulatywnych oznaczających przynależność narodową, społeczno-klasową oraz wyznaniową, np. *Odbierzcie chrześcijaninowi strach przed piekłem, a odbierzecie mu jego wiarę* (D. Diderot); *Англичане обладают волшебным даром превращать вино в воду* (О. Уайльд).

Niezwykle ważną i liczącą się formacją są również rzeczowniki abstrakcyjne, których desygnaty nie posiadają realnie istniejących odpowiedników w otaczającym nas świecie. Oznaczają one pojęcia nieprzedmiotowe, takie jak: cechy, stany, procesy, czynności. Rzeczowniki umysłowe pełnią w tekstach aforyzmów szczególną rolę ze względu na żywo podejmowane tutaj kwestie natury filozoficznej, czyli zagadnienia dotyczące bytu, niebytu, egzystencji, istnienia w ogóle. Dlatego wyjątkowo często używane są następujące rzeczowniki abstrakcyjne: *życie, śmierć/жизнь, смерть, czas, wieczność/время, вечность*. Liczną grupę stanowią również *nomina essendi* – nazwy ludzkich cech w oderwaniu od ich nosicieli (*młodość, starość/молодость, старость; mądrość, głupota/глупость, мудрость; radość, smutek/радость, грусть*) oraz abstrakta odnoszące się do sfery ludzkiej moralności (*dobro, zło, prawda, kłamstwo, sprawiedliwość/добро,*

зло, правда, ложь, справедливость). Nazwy abstrakcyjne (podobnie jak materiałowe) oznaczają przedmioty amorficzne i nie posiadają wbudowanej w ich znaczenie informacji o kształcie, przestrzennej ograniczoności czy jednostkowym charakterze. Notuje się wiele przykładów zdań o charakterze ogólnym, w których „oba składniki wyrażone są rzeczownikami abstrakcyjnymi lub bezokolicznikiem (lub przynajmniej jeden z nich jest wyrażony przez *nomen abstractum* bądź *infinitivus*)”⁷³; por. *Życie: dożywotnia kara śmierci* (J. Tuwim); *Жить – значит действовать* (А. Франс). Pomiedzy rzeczownikiem abstrakcyjnym a wyrażeniem należącym do innej kategorii morfologicznej, od którego utworzono daną nazwę abstrakcyjną, nie ma różnicy semantycznej, istnieje tylko różnica syntaktyczna, choć w niektórych wypadkach także i ta się nie ujawnia: *Żyć to umierać* = *Życie to umieranie*. Według Barbary Bartnickiej „pod względem semantycznym bezokolicznik bliski jest rzeczownikom dewerbalnym typu *nomen actionis*: podobnie jak one zawiera on w sobie pojęcie czynności, procesu, stanu itp., niezaktualizowanych w czasie, nie przypisywanych konkretnemu agensowi”⁷⁴, dlatego też ich użycie sprzyja wyrażaniu aforystycznych uogólnień. Warto również odnotować interesujące zjawisko konkretyzacji nazw abstrakcyjnych, w wyniku której mogą one przybierać formę liczby mnogiej, a nawet wchodzić w relację z liczebnikami głównym: *Dwa zła w sumie nie dadzą jednego dobra* (M. Gandhi); *Россию могут погубить только два зла: законы и понятия* (С. Янковский). Przykłady te ilustrują tezę Tadeusza Kotarbińskiego, że abstrakta, takie jak *zło* czy *dobro*, są indukcyjną postacią uogólnienia przypadków konkretnych: *dwa zła* ‘dwa złe czyny’ → „zło nie daje dobra”⁷⁵.

Generalizacja dystrybutywna

Z operacją uogólniania w czystej postaci mamy do czynienia wówczas, jak pisze Grzegorzczkova, gdy orzeka się predykat o klasach otwartych⁷⁶. Zdania, w których predykat odnosi się do całych klas (typ kolektywny) lub też każdego elementu klasy (typ dystrybutywny), reprezentują najwyższy stopień uogólnienia za sprawą obecności w ich strukturze kwantyfikatora ogólnego, którego powierzchniowymi wykładnikami w językach naturalnych są wyrazy ozna-

⁷³ S. KAROLAK: *Zdanie elementarne*. W: IDEM: *Zagadnienia składni ogólnej*. Warszawa 1972, s. 111.

⁷⁴ B. BARTNICKA: *Konwersja, czyli nominalizacja syntaktyczna bezokolicznika*. W: EADEM: *Funkcje semantyczno-składniowe bezokolicznika we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław 1982, s. 228.

⁷⁵ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problem definicji znaczenia*. W: EADEM: *Wprowadzenie...*, s. 17; *Mała encyklopedia logiki...*, s. 169–170.

⁷⁶ POR. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy dyskusyjne...*, s. 278.

jące osobę uogólnioną (*każdy, wszyscy, nikt, żaden*), a także wyznaczające czas oraz miejsce (*zawsze, wszędzie, nigdy, nigdzie*). Wyrazy pełniące funkcję wielkich kwantyfikatorów (*każdy, wszystko, wszyscy, wszelki*) i amalgamaty (*wszędzie* ‘w każdym miejscu’, *zawsze* ‘o każdym czasie’) tradycyjnie określane są jako zaimki upowszechniające (uogólnione, uogólniające, uniwersalne)⁷⁷. Wyrażają one kompletność zbioru i są językowymi odpowiednikami logicznego kwantyfikatora wielkiego, ogólnego⁷⁸. Zdania z kwantyfikatorem ogólnym prostym – stwierdza Stanisław Karolak – mają niewielki zakres, ponieważ istnieje mała liczba pojęć uniwersalnych, które konstytuują zdania prawdziwe bez restrykcji nakładanych na wyrażenia kwantyfikujące⁷⁹. W związku z tym w językach naturalnych tylko ograniczona liczba zdań ogólnych traktujących o wszystkich elementach zbioru może być prawdziwa w sensie logicznym; por. *Każdy rodzi się z kształtem duszy, ale potem jest* wykształcany (S. Szukalski); *Каждый человек в отдельности смертен, человечество же в целом бессмертно* (Апудей).

⁷⁷ Tradycyjnie zalicza się je do klasy zaimków określających. W niektórych gramatykach rozpatrywane są jako odrębna klasa – zaimki uogólnione (upowszechniające) albo też włączane są do grupy zaimków nieokreślonych. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 608. Lew Nowikow wśród zaimków uogólniających (dystrybutywnych) wyróżnia określające *każdy* i przeczące *nikt*. Por. Современный русский язык. Ред. Л.А. Новиков. Санкт-Петербург 1999, s. 443. W Słowniku terminów lingwistycznych Olgi Achmanowej (zob. О.С. АХМАНОВА: *Словарь лингвистических терминов*. Москва 2004, s. 228) została wyróżniona odrębna grupa zaimków uogólniających używanych substantywnie w formie liczby pojedynczej, dzięki czemu realizuje się wskazanie na uogólnionego przedstawiciela ludzi w ogóle. Natomiast wyrazy *wszystek*, *wszystka*, *wszystko* rozpatrywane są w grupie zaimków określających (kompletywnych). Ponadto w danej klasyfikacji wyodrębniono zaimek osobowy uogólniony – rosyjskie *ты* w użyciu osobliwym (umożliwia wskazanie nie na konkretną osobę, lecz na człowieka w ogóle). Jelena Paduczeva dzieli wyrazy zaimkowe o znaczeniu uniwersalnym (квантовые слова) na: przymiotniki (*всякий, все, любой, каждый, какой-нибудь, некоторый, один, никакой, ни один*), rzeczowniki (*все, кто-нибудь*), przysłówki miejsca (*везде, где-нибудь*), przysłówki temporalne (*всегда, иногда, когда-нибудь*), czasowniki (*существует, имеется, имеет, есть, нет*) oraz wyrażenia kwantyfikujące o charakterze frazeologicznym, które trudno jednoznacznie zaklasyfikować (*какой бы ни был, что бы ни*). Zob. Е.В. ПАДУЧЕВА: *Выводы и ее отнесение к действительности...*, s. 325; *О семантике синтаксиса...*, s. 79. Janusz Strutyński wyodrębnia zaimki określające (uogólniające) wskazujące na kompletność zbioru (*każdy, wszelki, wszystek*) i całkowity brak (*nikt, nie, żaden*). Por. IDEM: *Gramatyka polska*. Kraków 1999, s. 139–140. Zenon Klemensiewicz wyróżnia zaimki upowszechniające przymiotne (*każdy*) i przysłówne (*wszędzie, wszędy, zewsząd, zawsze*). Zob. Z. KLEMENSIEWICZ: *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa 1986, s. 57–59. Roman Laskowski mówi o zaimkach przymiotnych kwantyfikujących: *wszystek, każdy, żaden*. Zob. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1984, s. 35. Piotr Bąk do zaimków uogólniających zalicza wyrazy: *wszyscy, wszystkie, wszystko, każdy*, podkreślając, że treść uogólniającą mają też zaimki przeczące: *nikt, nie, nigdy, nigdzie, nijak, żaden*. Zob. P. БАК: *Грамматика языка польского*. Зары популярны. Warszawa 1984, s. 157.

⁷⁸ Zob. *Słownik gramatyki języka polskiego...*, s. 321.

⁷⁹ Por. S. KAROLAK: *O kwantyfikatorach i metazdaniach*. W: IDEM: *Od semantyki do gramatyki*. Warszawa 2001, s. 219.

System polskich i rosyjskich zaimków upowszechniających typu dystrybucyjnego stanowi cenny budulec w konstruowaniu zdań ogólnych – podstawowych nośników uniwersalnych i ponadczasowych treści. Zaimki te mogą wyrażać kilka odcieni znaczeniowych: kompletności, różnorodności oraz dowolności, co przyczynia się do wzbogacenia środków służących przekazywaniu odpowiedniej charakterystyki zbioru, por. *każdy* (каждый), *wszelki* (всякий), *jakikolwiek/dowolny* (любой). Kontekst użycia determinuje wzajemną przekładalność poszczególnych zaimków: *Mężczyzna może być szczęśliwy z każdą kobietą pod warunkiem, że jej nie kocha* (O. Wilde) = ‘z jakąkolwiek, z dowolną kobietą’; *Мужчина может быть счастлив с любой женщиной, если только он не влюблен в нее* (О. Уайльд) = ‘с каждой женщиной’, ‘со всякой женщиной’.

W obu językach składniki te wyspecjalizowały się w pełnieniu określonych funkcji semantyczno-składniowych. Mogą one występować jako podmiot oraz w funkcji przydawki. W zgromadzonych przykładach upowszechniające *każdy/каждый*, jako podstawowy wykładnik generalizacji dystrybucyjnej, najczęściej występuje w otoczeniu rzeczowników: *człowiek, kobieta, mężczyzna*, przy czasownikach: *rodzić się, umierać/być śmiertelnym*. Sprzyja to wyrażaniu uniwersalnych refleksji na temat ludzkiej egzystencji. Jednakże w aforystyce działanie tego wykładnika ogólności nie ogranicza się wyłącznie do generowania sądów ogólnych o charakterze bezwyjątkowym. W inwentarzu środków językowych omawiane wyrazy stanowią ważne tworzywo wyrażania stereotypowych aforystycznych uogólnień wynikających z obserwacji życia, częściowo zatem popartych doświadczeniem; por. *Всякий человек есть история, не похожая ни на какую другую* (А. Карпелль). Tadeusz Kotarbiński proponuje, aby w języku potocznym (podobnie jak czyni to logika) odróżniać dwa sposoby użycia zdania ogólnego – rozumienie mocne oraz słabe, zachowując formułę: *Każde A jest B = Każdy człowiek jest śmiertelny* dla interpretacji mocnej. Natomiast formuła typu *Wszelkie A jest B* byłaby zarezerwowana dla zdań ogólnych w znaczeniu słabym⁸⁰.

Generalizacja kolektywna

Wyraz *wszyscy/wce* (‘ogół osób’) jest wykładnikiem zdań ogólnych kolektywnych, np. *Wszyscy są równi wobec śmierci oraz... śmiechu* (Z. Dolatkowski); *Все люди рождаются равными и до самой смерти против этого борются* (Л. Кумор). Powstaje przy tym kwestia wartości informacyjnej zdań ogólnych kolektywnych zawierających wykładnik generalizacji kolektywnej (*wszyscy*) oraz zdań ogólnych generycznych; por. *Ludzie są równi wobec śmierci; Ludzie rodzą się równi*. Zdaniem Wallace’a Chafe’a znaczenia obu przytoczonych wariantów zdań są bardzo bliskie, gdyż tak w jednym, jak i w drugim wypadku mamy na myśli całą

⁸⁰ Zob. T. KOTARBIŃSKI: *Krytyka logiki tradycyjnej*. W: IDEM: *Elementy...*, s. 185.

klasę ludzi, przy czym użycie słowa *wszyscy* spełnia pewne dodatkowe funkcje⁸¹. Jego zastosowanie nadaje zdaniu ogólnemu wyrazistości w tym sensie, że poprzez uwypuklenie faktu, iż chodzi o całą klasę, czyli o wszystkich ludzi razem wziętych (jako kolektyw), wprowadzana jest informacja, której nie przekazuje samo tylko generyczne użycie rzeczownika w formie liczby mnogiej.

Oprócz podstawowego wykładnika generalizacji kolektywnej wszyscy funkcjonuje także forma *wszystko/wce* w użyciu rzeczownikowym ‘ogół rzeczy, spraw’, która ma dosyć dużą frekwencję użycia w badanym materiale aforystycznym. Notujemy jej zastosowanie w kontekście generalizacji egzystencjalnej: *Wszystko, co istnieje, godne jest uwagi* (K. Čapek); *Этика есть безграничная ответственность за все, что живет* (A. Швейцер). W literaturze aforystycznej rozpowszechniony jest mechanizm typowy dla potocznej generalizacji z użyciem totalizatora traktującego o wszystkich przedmiotach lub sytuacjach bez odniesienia do poszczególnych przypadków: *Wszystko jest mgnieniem oka. Ironicznym* (S.J. Lec); *Все в мире не более чем мгновение ока. Ироническое* (С.Е. Лец). Uogólnienia powstałe na podstawie obserwacji rzeczywistości pozwalają na wyrażenie pewnej diagnozy w stosunku do omawianych zjawisk. Jelena Paduczewa podkreśla, że słowo *весь* wyraża znaczenie idei powszechności w kontekście rzeczowników niepoliczalnych⁸². Często wchodzi ono w relację z rzeczownikami abstrakcyjnymi oraz substantywowizowanymi przymiotnikami, np. *Wszystka wiedza pochodzi z doświadczenia* (I. Kant); *Все плохое приходит слишком рано, все хорошее – слишком поздно* (К. Конколевский). Rosyjski zaimek *весь* w połączeniu z rzeczownikami używany jest w znaczeniu słowa *cały*⁸³; por. *Cała nasza wiedza zbliża nas do ignorancji, cała nasza ignorancja zbliża nas do śmierci* (T.S. Eliot). Czesław Lachur wskazuje, że w znaczeniu czasowym, kiedy czynność lub stan trwa zbyt długo (powyżej pewnej normy), można użyć słowa *целый*: *Не просто жить после смерти. Иногда на это нужно потратить целую жизнь* (С.Е. Лец).

Jelena Paduczewa zwraca uwagę na semantyczną opozycję ilości oraz jakości, którą można zaobserwować na przykładzie par *wszystek, cały/весь* – *wszelki/всякий* (w kontekście rzeczowników policzalnych i niepoliczalnych). Wyraża się tutaj opozycja powszechności ilości oraz powszechności cech⁸⁴, np. *wszystko, całe zło* – *wszelkie zło/вся жизнь* – *всякая жизнь*. Biorąc pod uwagę zakres użycia omawianych wyrazów, trzeba odnotować, że słowa *wszystko* oraz *cały* są neutralne, niezwykle rzadkie natomiast i ograniczone zastosowanie w polszczyźnie

⁸¹ Zob. У.Л. Чейф: *Флексия существительного. Квантификаторы*. В: ИДЕМ: *Значение...*, s. 234.

⁸² Рог. Е.В. ПАДУЧЕВА: *Идея всеобщности в логике и в естественном языке*. „Вопросы языкознания” 1989, № 2, s. 20.

⁸³ Рог. С. LACHUR: *Współczesny język rosyjski. System gramatyczny (z ćwiczeniami)*. Opole 2002, s. 116–117.

⁸⁴ Рог. Е.В. ПАДУЧЕВА: *Идея всеобщности...*, s. 20–21.

mają obecnie wyrazy *wszystek*, *wszystka* (w odróżnieniu od ich ekwiwalentów w języku rosyjskim). Ze względu na nacechowanie stylistyczne dobrze sprawdzają się one w kontekście formuł aforystycznych. Wyrazy implikujące kompletność, stosowane w odniesieniu do rzeczy lub pojęć abstrakcyjnych, stanowią więc ważne tworzywo wyzwalania tekstowej ogólności aforyzmu.

Generalizacja a negacja

Negatory to elementy językowe, w których – jak pisze Jolanta Antas – „negacja spolaryzowana jest semantycznie – i to albo w pełni (np. *nigdy*, *niemożliwy*, *żaden*), albo chociaż częściowo (*rzadko*, *trochę*, *tylko*)”⁸⁵. W zależności od miejsca występowania negacji w zdaniach ogólnych wyróżnia się negację kwantyfikatora oraz negację predykatu. Mechanizm tworzenia zdań ogólnych zaprzeczonych realizuje się albo za pomocą słowa *żaden*, jak zaznacza Renata Grzegorzyczkowa, z położeniem nacisku na nieprzysługiwanie predykatu każdemu elementowi zbioru, albo też za pośrednictwem zaimka *nikt* z położeniem nacisku na pustość zbioru⁸⁶. Według słów Piotra Bąka zaimki przeczące: *nikt*, *nic*, *nigdy*, *nigdzie*, *żaden* niosą treść uogólniającą, podobną do zaimków: *każdy*, *wszyscy*, *wszystko*⁸⁷. W ujęciu Stanisława Jodłowskiego wyrazy: *nikt*, *nic*, *żaden* sytuują się w grupie zaimków uogólniających wykluczająco⁸⁸. Janusz Strutyński słowa *nikt*, *nic* klasyfikuje jako zaimki określające (uogólniające) wskazujące na całkowity brak, nieistnienie osoby lub przedmiotu⁸⁹.

Jak wskazuje Stanisław Karolak, zdania ogólne z kwantyfikatorem generycznym: *Wszyscy są śmiertelni* czy *Każdy człowiek jest śmiertelny* są zawsze prawdziwe w sensie logicznym. Natomiast zawsze fałszywe w sensie logicznym są zdania z jedną negacją oraz z kwantyfikatorem szczegółowym (zerowym), który orzeka o predykanie *f*, że jego dziedzina jest pusta. Wyrażeniami językowymi, które reprezentują kwantyfikator zerowy, są zaimki przeczące: *nikt*, *nic* w zdaniach typu: *Nic nie jest wieczne*, *Nie ma rzeczy wiecznych*, *Nikt nie jest nieomylny*, *Nie ma ludzi nieomylnych*, *Nikt nie jest nieśmiertelny* itp.⁹⁰.

Z pojęciem nicości związane są skomplikowane problemy od wieków nurtujące filozofów – począwszy od Platona, który uważał, że niebyt musi w pewnym

⁸⁵ J. ANTAS: O semantycznych paradoksach negacji. W: EADEM: *O mechanizmach negowania*. Kraków 1991, s. 66.

⁸⁶ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: Zaimki uogólniające a mechanizmy tworzenia zdań ogólnych. „Prilozi” 1987, nr 17, s. 137.

⁸⁷ Por. P. BĄK: Zaimki. W: IDEM: *Gramatyka...*, s. 175.

⁸⁸ Por. S. JODŁOWSKI: Dyrektywa denotacyjna. W: IDEM: *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*. Wrocław 1973, s. 47.

⁸⁹ Zob. J. STRUTYŃSKI: Części mowy. W: IDEM: *Gramatyka...*, s. 140.

⁹⁰ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 296.

sensie istnieć, w przeciwnym razie, czym byłoby to, czego nie ma⁹¹. Zagadnienie dotyczące anomalii nicości niejednokrotnie powraca w dobie współczesnej, objawiając się w sformułowaniu Martina Heideggera: „nicość nicościu”⁹². Refleksje poświęcone tej kwestii znajdują odzwierciedlenie również w literaturze aforystycznej, gdyż motyw nicości jest chętnie podejmowany przez autorów: *Wszystko jest nicością, nawet świadomość nicości* (E.M. Cioran); *Nic zajmuje za dużo miejsca na świecie* (S.J. Lec); *Ничто занимает слишком много места в мире* (С.Е. Лец); *Z niczego nic nie będzie* (A. Fredro); *Небытие – ничто, бытие – мука* (А. Тианский)

Z podobnymi trudnościami aż do ery nowożytnej borykała się też logika. Jak stwierdza Willard Van Orman Quine, „»nic« udaje wyrażenie oznaczające, podobnie jak »coś«, »wszystko«, »każdy« itd. Z gramatycznego punktu widzenia słowa te zachowują się jak rzeczowniki, ale ich logika jest inna”⁹³. Platońskie problemy szerokim echem odbiły się we współczesnej logice w związku z wprowadzeniem pojęcia zbioru pustego. Mianowicie obawy budziło przekonanie, że jeśli klasa składa się ze swych elementów, to nie może ona istnieć bez elementów. Zdaniem Quine’a jeśli uznamy istnienie zbioru pustego, to łatwo nam będzie zidentyfikować zero/0, tzn. albo przyjmiemy, że jest ono zbiorem jednoelementowym (Gottlob Frege), albo utożsamimy je ze zbiorem pustym (John von Neumann). Ważne spostrzeżenia związane z omawianymi zagadnieniami wysuwa Peter Thomas Geach. W jego opinii wielu logików bez zastrzeżeń przyjmuje, że wyrażenie *wszyscy ludzie* odnosi się do wszystkich ludzi, a *pewni ludzie* – tylko do pewnych ludzi. Niejednokrotnie można się również spotkać z poglądem, że *żadni ludzie* odnosi się do *żadnych* ludzi lub do klasy składającej się z 0 ludzi. W przypadku, kiedy gramatycznym podmiotem zdania jest wyrażenie *nic* lub *żaden człowiek*, pytanie, do czego ten podmiot się odnosi, jest niedorzeczne. Zwroty *żadni ludzie* i *mądrzy ludzie* mają taką samą budowę gramatyczną: powstają z połączenia wyrazu *ludzie* z przydawką. Mimo że możemy powiedzieć, iż wyrażenie *mądrzy ludzie* desygnuje pewnych ludzi, którzy stanowią określoną część klasy ludzi, to jednak nie możemy tego powiedzieć o wyrażeniu *żadni ludzie*⁹⁴.

Spośród polskich i rosyjskich zaimków przeczących w badanym materiale najczęściej występowały wyrazy: *nikt*, *nic*/*никто*, *ничто* (wyrażające znaczenie pustości zbioru). Ich użycie w pozycji podmiotu ilustrują przykłady: *Никто не обнимет необъятного* (K. Прутков); *Знów rzekę: **nikt** nie ogarnie nieogarnionego* (K. Prutkow). Z kolei polskie *żaden* i rosyjskie *никакой* pełnią funkcję przydawki, np. *Никакой власти не существует – существует лишь злоупотреб-*

⁹¹ Zob. W.V.O. QUINE: *Zero*. W: IDEM: *Różności. Słownik prawie filozoficzny*. Tłum. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2000, s. 239.

⁹² Ibidem, s. 240.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Zob. P.T. GEACH: *Nauka o rozłożeniu terminów*. W: IDEM: *Do czego odnoszą się...*, s. 6–7.

бление властью (А. де Монтерлан); Można zapewne wykazać za pomocą faktów, że nie ma *żadnej* rdzennie amerykańskiej *klasy* przestępczej z wyjątkiem Kongresu (М. Твэйн). Jak pokazują przykłady, w kontekście przeczenia pojawia się klasyczny problem zamiany przypadku (mianownika na dopełniacz). Paduczewa odnotowuje, że „dopełniacz zwykle w połączeniu z *nikakoj* (żaden) jest używany w zdaniach »negacji ogólnikowej«, gdzie służy on do wyrażenia wątpliwości co do istnienia samego tematu stwierdzenia wyjściowego”⁹⁵. Zaimki przeczące odgrywają więc istotną rolę w inwentarzu środków uaktywniających mechanizm generalizacji aforystycznej. Nasycają one teksty „silnym ładunkiem” uniwersalności.

Generalizacja i nieokreśloność

W literaturze przedmiotu niejednokrotnie podkreśla się fakt, że generalizacja, realizowana dzięki całej paletce zaimków upowszechniających, graniczy z semantyką nieokreśloności⁹⁶. Siergiej Tatiewosow dzieli wyrazy kwantyfikujące na dwie klasy: uniwersalne i nieokreślone. Omawiając kolejno osobliwości każdej z nich, autor dochodzi do wniosku, że tworzą one jeden wspólny system, jedną wspólną przestrzeń semantyczną⁹⁷. Renata Grzegorzczukowska wskazuje, że przynajmniej dwa typy referencji nieokreślonej znajdują się na pograniczu wyznaczania nieokreślonego i zdań ogólnych. Wyraźne elementy uogólnienia przejawiają się w grupach imiennych o referencji częściowej i dowolnej. Zaimki nieokreślone z morfemem *-kolwiek/-nibudь* są bowiem funkcjonalnie bliskie zaimkom określającym uogólniającym *każdy, wszyscy*⁹⁸. Tendencję do tworzenia form liczby mnogiej obserwuje się w przypadku formy *niektóry/некоторые*. Jak zauważa Maria Turkowska, zawiera ona aspekt nie tylko niewyznaczonego, ale również generalizacji⁹⁹, por. *Niektórzy ludzie są taktowni. Inni mówią prawdę* (J. Mikołajczyk); *Некоторые так любят пафос, что согласны читать с подъемом любой текст* (С.Е. Лец).

Przykłady potwierdzają zaobserwowaną zależność, że im większy stopień nieokreśloności przyłożonej do osób, przedmiotów, czasu czy miejsca, tym bardziej treść niesionych w zdaniu informacji zyskuje na ogólności, np. *Zawsze ktoś*

⁹⁵ E.V. ПАДУЧЕВА: *Status denotacyjny...*, s. 145.

⁹⁶ Zob. Н.Д. АРУТЮНОВА: *Генерализация и структура дискурса*. В: ЕАДЕМ: *Язык и мир человека*. Москва 1999, s. 823–824.

⁹⁷ Zob. Е.В. ПАДУЧЕВА [recenzja]: С.Г. ТАТЕВОСОВ: *Семантика составляющих именной группы: кванторные слова*. Москва 2002. „Вопросы языкознания” 2004, № 6, s. 121.

⁹⁸ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 604.

⁹⁹ Zob. М. TURKOWSKA: *Polskie i rosyjskie leksykalne wykładniki niewyznaczonegości*. W: *Semantyka w badaniach konfrontatywnych języka rosyjskiego i polskiego*. Red. М. Blicharski. Katowice 1980, s. 50.

kogoś gdzieś kiedyś... (W. Gombrowicz); *Все хотят, чтобы что-нибудь произошло, и все боятся, как бы чего-нибудь не случилось* (Б. Окуджава). Jak piszą Anna i Piotr Wierzbicki: „[...] oparowanie umiejętności świadomego posługiwania się wyrażeniami ogólnymi, mało informacyjnymi, jest wcale nie najmniej ważnym składnikiem sprawności językowej – i kultury ogólnej”¹⁰⁰.

Nie sposób więc nie docenić roli semantycznej nieokreśloności w wyzwalaeniu tekstowej ogólności w aforyzmach¹⁰¹. Wykładniki referencji nieokreślonej są ważnym surowcem semantycznym w procesie generowania uogólniających treści aforystycznych. Materiał ujawnia również popularny mechanizm łącznego użycia zaimków uniwersalnych i nieokreślonych (w różnych kombinacjach). Posługiwanie się nimi jest skutecznym środkiem wyrażania ogólnikowości w aforyzmach.

Mechanizm łączenia generalizatorów

Współwystępowanie w obrębie jednego zdania aforystycznego dwóch lub większej liczby zaimków upowszechniających wpływa na ogólnikowość badanych tekstów. Świadczy o tym duża liczba przykładów, w których obserwuje się tego rodzaju mechanizm uogólniania. W analizowanym materiale odnotowano liczne przykłady aforyzmów z użyciem różnorodnych kombinacji omawianych wyżej wykładników generalizacji. Wyróżniono strategie łączenia zaimków semantycznie jednorodnych (albo tylko dystrybutywnych, albo tylko kolektywnych), np. *Wszystko już było i wszystko jeszcze będzie* (W. Brudziński); *Если бы все знали, что все говорят обо всех, то все не разговаривали бы со всеми* (Г. Оного), oraz różnorodnych (zestawianie zaimków dystrybutywnych z kolektywnymi lub przeczącymi), np. *Każdy pragnie żyć długo, ale nikt nie chciałby starości* (J. Swift); *Все жалуются на свою память, но никто не жалуется на свой разум* (Ф. де Ларошфуко); *Никто ничем никогда не довольствуется* (Петроний Арбитр Гай); *Nikt nigdy nie przypadł wszystkim do gustu* (K. Janicki); *Kongres polega na tym, że nikogo nigdzie nie ma, choć wszyscy są równocześnie wszędzie* (A. Hausbrandt).

Materiał egzemplifikacyjny potwierdza, że generalizacja może się przejawiać wielopłaszczyznowo, według kilku parametrów semantycznych (osoba, przedmiot, czas, miejsce). Nasycenie struktury zdania aforystycznego dużą ilością różnego rodzaju operatorów uogólniających stawia wypowiedź na granicy

¹⁰⁰ A. WIERZBICKA, P. WIERZBICKI: *Język ogólników*. W: IDEM: *Praktyczna stylistyka...*, s. 76.

¹⁰¹ Szerzej na ten temat piszę w artykule: *Nieokreśloność w służbie ogólności, czyli o polskich i rosyjskich wykładnikach referencji nieokreślonej na przykładzie aforyzmów*. W: *Русский язык в польской аудитории*. T. 3. Red. A. ЗУСН. Katowice 2011, s. 84–95.

informacyjności. Zestawione ze sobą w różnych konfiguracjach wykładniki generalizacji wnoszą do ich treści wysoką dozę abstrakcji. Mimo że zazwyczaj rozpatrywane teksty wyrażają prawdy obieguowe, dalekie od logicznej ścisłości, to w wielu wypadkach są one nośnikami spostrzeżeń, które można uznać za uniwersalne. Omawiane wyżej zjawisko jest ilustracją ważnego mechanizmu uogólniania, jaki wykształciły na swoje potrzeby języki naturalne.

Wykładniki aproksymacji

„Aproksymacja – pisze Maciej Grochowski – jest pewnym sposobem ujmowania świata przez mówiącego”¹⁰². Mechanizm ten nie zasadza się na wyrażaniu precyzyjnej charakterystyki opisywanych przedmiotów lub stanów rzeczy, lecz przybliżonej, wynikającej albo z braku rzeczywistej wiedzy nadawcy, albo z braku konieczności bądź potrzeby opisywania ich w sposób ścisły. Językowymi wykładnikami aproksymacji, obok liczebników niewłaściwych, są partykuły niewłaściwe¹⁰³.

Materiał aforystyczny pokazuje, że w wyrażaniu ekstensjonalnej charakterystyki zbioru uczestniczą nie tylko językowe wykładniki generalizacji dystrybutywnej i kolektywnej, lecz także wyrazy określające zakres zbioru w sposób przybliżony, do których zaliczamy słowa *prawie*, *niemal/почти*, wchodzące w relację z zaimkami upowszechniającymi: *każdy*, *wszyscy*, *nikt*, np. **Prawie każdy** woli oświecać niż być ośmieszanym (W. Bartoszewski); **Почти все люди** охотно расплачиваются за мелкие одолжения, большинство бывает признательно за немаловажные, но **почти никто** не испытывает благодарности за крупные (Ф. де Ларошфуко). W rosyjskim przykładzie wystąpił wyraz *большинство*/większość, który jest typowym dla aforystyki wyznacznikiem szacunkowego podziału zbioru. Leksemy: *ogół*, *większość/большинство*, *połowa/половина*, *część/часть*, *mniejść/mеньшинство* określane są jako wyrazy liczbowe oznaczające ilości nieokreślone¹⁰⁴. W przypadku zastosowania w tekście wykładnika partycji *część* możemy mieć jednocześnie do czynienia z użyciem dodatkowego wskaźnika przybliżenia w postaci określenia wyróżnionej części zbioru: *Zdaje mi się, że większa część kobiet* wolałaby raczej, by źle mówiono o ich cnocie, aniżeli o dowcipie i piękności (B. de Fontenelle); **Большая часть людей** путешествует лишь потому, что путешествуют их соседи (О. Хак-

¹⁰² M. GROCHOWSKI: O wykładnikach aproksymacji: liczebniki niewłaściwe a operatory przyliczebnikowe. W: *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Red. H. WRÓBEL. Kraków 1996, s. 31.

¹⁰³ Zob. IDEM: Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne). „Polonica” 2003, nr 22–23, s. 216.

¹⁰⁴ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 298.

сли). Warto przy tej okazji odnotować, że badacze wskazują pokrewieństwo treściowe wyrażen *część ludzi* oraz *niektórzy ludzie*. W opisach umieszczane są one w różnych klasach (odpowiednio: *część* w klasie rzeczownikowej, *niektórzy* – w przymiotnikowej)¹⁰⁵.

Użycie językowych wykładników aproksymacji w tekstach aforyzmów jest przejawem nieścisłości dokonywanych uogólnień. Właśnie taki sposób generalizowania dominuje w myśleniu potocznym. Jest to mechanizm bardziej „bezpieczny”, ponieważ dopuszcza istnienie możliwych wyjątków od sformułowanego sądu ogólnego. Niesione treści wypływające z obserwacji rzeczywistości nie mają kategoriernego charakteru. Jest to zatem ciekawy sposób formułowania sądów o części klasy (w odróżnieniu od mechanizmu przypisywania cech w sposób kategorierny).

Generalizacja generyczna i typizująca

W klasyfikacjach zdań ogólnych ważną pozycję zajmują zdania generyczne, określane również w literaturze językoznawczej jako gatunkowe¹⁰⁶. Nazwa przy użyciu generycznym nie wskazuje na zakres przedmiotów, którym przypisywany jest predykat. Omawiany typ referencji ogólnej jest w związku z tym nazywany intensjonalnym. Jak już wcześniej wspomniano, ekstensja jest wtórna i może być ustalona na podstawie intensji. Mechanizm tworzenia zdań generycznych (czyli – jak piszą Adam Bednarek i Maciej Grochowski – orzekających „coś o całym gatunku obiektów danego rodzaju, nazywanym za pomocą użytej w zdaniu nazwy ogólnej”¹⁰⁷) polega na orzeczeniu pewnej własności odniesionej nie ekstensjonalnie do *każdego X* bądź *wszystkich X* danej klasy (zbioru), lecz do *X* uogólnionego do pewnej jednostki taksonomicznej. Logika mówi w tym wypadku o użyciu nazwy w supozycji formalnej. W kontekście zdań ogólnych generycznych mamy zatem do czynienia ze wskazywanym przez Henryka Fontańskiego taksonomicznym rozumieniem terminu *klasa* (класс)¹⁰⁸, który znajduje zastosowanie w różnorodnych klasyfikacjach obiektów. Na bazie tego terminu wykształcił się cały system wyrazów synonimicznych: *rodzaj, gatunek, odmiana, rasa, typ, kategoria, klasa, grupa*¹⁰⁹.

Według słów Czesława Lachura „język umożliwia mówienie o rzeczywistości na różnych poziomach skali od ogółu do szczegółu. Zasada od ogółu do szcze-

¹⁰⁵ Zob. A. BOGUSŁAWSKI: *O języku i jego analizie*. W: IDEM: *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 32–33.

¹⁰⁶ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy referencji*. W: EADEM: *Wprowadzenie...*, s. 116.

¹⁰⁷ A. BEDNAREK, M. GROCHOWSKI: *Typy...*, s. 52.

¹⁰⁸ Zob. Г. ФОНТАНСКИЙ: *Понятие класса объектов и типы референции*. „Linguistica Silesiana” 1987, № 9, s. 89.

¹⁰⁹ Zob. *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Red. S. SKORUPKA. Warszawa 1987, s. 182.

gółu i od szczegółu do ogółu porządkuje nie tylko nasze słownictwo, ale całe nasze myślenie o świecie. Wyrazy ogólne umożliwiają bowiem myślenie abstrakcyjne, czyli dotyczące już nie jednostkowych, konkretnych przedmiotów czy zjawisk, ale całych klas podobnych okazów. Dzięki nim możemy uogólniać nasze doświadczenia, spostrzegać typowość i powtarzalność pewnych zjawisk, formułować ogólne prawa i zasady”¹¹⁰.

Nina Arutiunowa twierdzi, że taksonomia językowa – jak ją określa – „naturalna” (naiwna, chaotyczna) powstaje na drodze włączenia obiektu do krzyżujących się ze sobą zespołów nazw, które w miarę powiększania się ich zasobu oraz odrywania się od rodzajów naturalnych coraz bardziej zatracają swój nieuporządkowany charakter, zbliżając się do klasyfikacji naukowych (bardzo często nazwy gatunkowe różnią się od nazw odnoszących się do szerszych klas, por. *pies – ssak*). Dlatego też popularna w logice koncepcja zbiorów rozmytych może mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do klas, ale nie wobec zawierających się w nich gatunków”¹¹¹.

Teresa Zagrodzka zauważa, że system klasyfikacji nazw naturalnych jest związany z koncepcją postrzegania oraz klasyfikacji świata zewnętrznego. W związku z tym kluczowe znaczenie ma pytanie, czy świat ma strukturę obiektywną, immanentnie wpisaną w rzeczywistość, a człowiek ją tylko odkrywa (realizm umiarkowany, arystotelizm), czy też umysł ludzki narzuca rzeczywistości tę strukturę (konceptualizm)”¹¹².

W opinii Zbysława Muszyńskiego antyrealista ma zawsze do czynienia z rzeczywistością uporządkowaną kategorialnie: najpierw z systemem konceptualnym, z kategoriami, a następnie z porządkowaniem rzeczywistości”¹¹³. Natomiast sam system konceptualny jest formowany przez kontakt z rzeczywistością, tzn. wiedza pojawia się wraz z doświadczeniem, ale z niego nie wynika”¹¹⁴. Innymi słowy – nasze pojęcia ogólne pojawiają się przy okazji jednostkowych doświadczeń (synteza racjonalizmu i empiryzmu)”¹¹⁵.

¹¹⁰ C. LACHUR: *Hiponimia*. W: IDEM: *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Opole 2004, s. 192.

¹¹¹ Por. Н.Д. АРУТЮНОВА: *Конкретные имена*. В: ЕАДЕМ: *Язык и мир...*, s. 21.

¹¹² Por. T. ZAGRODZKA: *Ciągi definicyjne w świadomości osób mówiących (na materiale nazw roślin)*. W: *Z zagadnień kwantytatywnej semantyki kognitywnej*. Red. J. SAMBOR. Warszawa 1997, s. 34.

¹¹³ Zob. Z. MUSZYŃSKI: *Światy za słowami. Ich natura i porządek*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDZIŃSKA. Lublin 1996, s. 43–44.

¹¹⁴ Jak odnotowuje Grzegorzczkowska, konceptualizm wychodzi z założenia, że pojęcia ogólne tkwią tylko w umyśle (*universalia in intellectu*). Jest to stanowisko bliskie eksperienjalizmowi kognitywistów. Zob. ЕАДЕМ: *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDZIŃSKA. Lublin, s. 14–15.

¹¹⁵ W konceptualizmie istnienie idei ogólnych w umyśle poprzedza każdą działalność poznawczą, ale ujawniają się one niejako przy okazji określonego aktu poznawczego. Zob. J. DIDIER: *Słownik filozofii*. Tłum. K. JAROSZ. Katowice 1998, s. 190, 411.

W opisach lingwistycznych badacze z reguły wykorzystują trzy podstawowe jednostki podziału: *rodzaj, gatunek, typ/pod, sud, mun*. Grażyna Habrajska, analizując znaczenie pojęć *kategoryzacja* oraz *klasyfikacja*, podkreśla, że różnice między nimi są na tyle wyraźne, że oba pojęcia nie powinny być dziś utożsamiane¹¹⁶.

„Kategoryzacja – według George’a Lakoffa i Marka Johnsona – jest naturalnym sposobem rozpoznawania rodzaju rzeczy lub doświadczenia poprzez uwypuklenie pewnych właściwości, pomniejszenie innych i ukrywanie dalszych. [...] Uwypuklenie pewnych cech oznacza jednocześnie pomniejszenie lub ukrycie innych, i dzieje się tak zawsze, gdy coś kategoryzujemy. Skupienie się na jednym zbiorze cech odwraca naszą uwagę od innych. Kiedy dokonujemy, na przykład, codziennych opisów, posługujemy się kategoryzacjami, aby się skupić na cechach, które pasują do naszych celów”¹¹⁷.

Kategoryzacja wiąże się więc z potocznym, nienaukowym doświadczeniem. Natomiast w klasyfikacji dąży się do maksymalnie jednoznacznego usystematyzowania elementów zbioru według jednolitych i ściśle sprecyzowanych kryteriów. Jest ona odbiciem naukowego postrzegania rzeczywistości. Podstawę kategoryzacji stanowią cechy stereotypowe, z kolei klasyfikacja bazuje na cechach kategoryalnych.

Stosowany w logice, psychologii oraz językoznawstwie termin *kategoryzacja* (*klasyfikacja*) może być zatem rozumiany dwojako: „można mówić – pisze Jolanta Maćkiewicz – o wstępnej kategoryzacji polegającej na grupowaniu okazów czy egzemplarzy w klasy i o kategoryzacji generycznej polegającej na grupowaniu klas w superklasy”¹¹⁸. Psychologiczny akt kategoryzacji obejmuje dwa etapy – we wstępnej fazie kategoryzacji następuje wyróżnienie obiektu (lub zjawiska) z otoczenia czy towarzyszącej mu sytuacji. Następnie poddaje się go analizie mającej na celu dostrzeżenie jego cech (nie wszystkich i niekoniecznie tych najistotniejszych). Faza właściwa polega na grupowaniu wyizolowanych wcześniej obiektów, zjawisk czy zdarzeń na zasadzie porównywania poprzez uwypuklanie i akcentowanie podobieństw oraz ignorowanie różnic. Kategoryzacja jest więc procesem uogólniania, w którym działają mechanizmy abstrakcji pozytywnej i negatywnej¹¹⁹. W zależności od sposobu realizacji mechanizmu generalizacji wyróżnia się dwa podstawowe modele kategoryzacji: logiczną oraz naturalną. W kategoryzacji logicznej (opartej na teorii zbiorów) kategorię tworzą obiekty (zjawiska), które mają określony zestaw cech istotnych (koniecz-

¹¹⁶ Por. G. HABRAJSKA: *Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDZIŃSKA. Lublin 1996, s. 222.

¹¹⁷ G. LAKOFF, M. JOHNSON: *Rola kategoryzacji w ustalaniu prawdy*. W: *IDEM: Metafory w naszym życiu*. Tłum. T. P. KRZESZOWSKI. Warszawa 1988, s. 190–191.

¹¹⁸ J. MAĆKIEWICZ: *Kategoryzacja a językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin 1990, s. 47.

¹¹⁹ Ibidem, s. 48.

nych i wystarczających), przejawiających u wszystkich reprezentantów danej kategorii i jednocześnie odróżniających ją od innych kategorii. Jeśli cecha musi przysługiwać każdemu przedstawicielowi kategorii, to wszystkie egzemplarze danej kategorii reprezentują ją w jednakowym stopniu, czyli kategorie mają wyraźne granice. Kontrpropozycją wobec ścisłego (naukowego) modelu stał się prototypowy model kategoryzacji wypracowany na gruncie psychologii (Eleanor Rosch), zainspirowany ideą podobieństwa rodzinnego Ludwiga Wittgensteina oraz matematyczną teorią zbiorów rozmytych Lotfiego Zadeha. Kategorię naturalną determinują nie cechy konieczne i wystarczające, lecz cechy charakterystyczne jej typowych przedstawicieli. W związku z tym kategoria naturalna jest wewnętrznie niejednolita, a przynależność do niej jest stopniowalna. Oba przedstawione modele, zdaniem Jolanty Maćkiewicz, nie konkurują ze sobą, lecz wzajemnie się uzupełniają, a rozróżnienie *kategoria klasyczna* – *kategoria naturalna* mogłaby zastąpić opozycję *kategoria naukowa* (odpowiadająca dążeniu do ścisłości w myśleniu naukowym) – *kategoria nienaukowa* (odzwierciedlająca procesy potocznego stereotypowego porządkowania świata). Opozycja ta, jak podkreśla autorka, rzadko występuje w czystej postaci, gdyż „kategorie naukowe w dużej mierze wykształcają się z kategorii nienaukowych czy przednaukowych, z drugiej – kategorie nienaukowe zmieniają się pod wpływem nacisku kategorii wypracowanych w nauce”¹²⁰.

Zdaniem Niny Arutiunowej znaczenie nazw jest heterogeniczne. Tworzy je wyobrażenie uogólnionego obrazu (stereotypu klasy), na który składają się różnorodne informacje o klasie obiektów (od encyklopedycznych, użytecznych po przypadkowe)¹²¹. W związku z tym za semantycznie poprawne uważane są nie tylko zdania, które określilibyśmy właśnie jako generyczne, np. *Niedźwiedź jest ssakiem* (*żyje w lasach, zapada w sen zimowy, okres ten spędza w gawrze* itd.), lecz również wypowiedzi typizujące: *Niedźwiedzie lubią miód*. Traktujące o klasach naturalnych sądy ogólne wyrażają zatem informacje akceptowane przez naszą wiedzę i doświadczenie.

Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski w opisie treściowej strony wyrazu uwzględniają cechy kategoryzujące semantycznie oraz cechy stereotypowe w postaci matryc (cechy kategorialne i stereotypowe), które jednak nie spełniają warunku wewnętrznego uporządkowania. Ten, według autorów, może być spełniony poprzez wybór jednego z dwóch możliwych językowych obrazów świata, czyli pozostanie w obrębie jednego językowego obrazu świata w wyniku selekcji cech właściwych dla różnych stylów językowych. Przykładowo, pies

¹²⁰ Ibidem, s. 52.

¹²¹ Zob. Н.Д. Арутюнова: Конкретные имена. В: ЕАДЕМ: Язык и мир..., s. 25. Przykłady Arutiunowej.

w opisie naukowego obrazu świata oraz pies w opisie potocznym¹²² dotyczą tego samego, ale nie takiego samego zwierzęcia¹²³.

Uwzględnienie wymienionych postulatów w trakcie analizy tekstów aforyzmów jest dosyć trudne. W aforystyce obserwujemy bowiem zjawisko ścierania się dwóch podstawowych modeli kategoryzacji. Teksty te z reguły odzwierciedlają właśnie ów nienaukowy (potoczny) sposób kategoryzacji, a ponadto często są one stylizowane na kształt wypowiedzi naukowych¹²⁴. Opis materiału badawczego utrudnia tutaj mechanizm łączenia dwóch typów informacji – naukowej oraz nienaukowej, który prowadzi do zacierania się granic między nimi i jest specyficznym wyznacznikiem gatunkowym aforyzmu. Przekłada się to na dychotomiczny podział na generalizacje ścisłe (precyzyjne) oraz przybliżone (niewłaściwe), które można już było prześledzić na przykładzie zdań dystrybutywnych oraz kolektywnych. Wydaje się, że podobny rozdzwiek zaobserwujemy również w wypadku aforystycznych zdań generycznych i typizujących, których status niejednokrotnie trudno mi było jednoznacznie ustalić¹²⁵.

Mimo że generycznym grupom imiennym były poświęcone liczne prace językoznawcze, to jednak, jak stwierdza Aleksiej Szmieliow, nadal pozostają one klasą niejednorodną, której granice bardzo trudno jest precyzyjnie wyznaczyć, głównie ze względu na wyróżnianie rozmaitych ich odmian oraz na sposób odniesienia predykatu, który z jednej strony może orzekać o całej klasie, a z drugiej – o oddzielnych jej przedstawicielach (przy czym niekoniecznie o wszystkich)¹²⁶.

W opinii Renaty Grzegorzczkowej przy predykatkach użytych nieaktualnie (habitualnie, potencjalnie, ogólnie) grupa nominalna może mieć charakter generyczny, tzn. występować jako nazwa gatunkowa¹²⁷. Zuzanna Topolińska wyraża podobne przekonanie – użycia generyczne, tj. użycia odpowiedniej

¹²² Por. J. BARTMIŃSKI, R. TOKARSKI: *Językowy obraz świata a spójność tekstu*. W: *Teoria tekstu. Zbiór studiów*. Red. T. DOBRZYŃSKA. Wrocław 1986, s. 72–73. Por. przykładowy opis leksemu *lew* z uwzględnieniem cech kategoryalnych i stereotypowych: „ssak; z rodziny kotów, drapieżnik; król zwierząt; groźny dla człowieka; ma dużą płową grzywę; duży; agresywny; silny; odważny; dziki; dumny [...]”.

¹²³ Ibidem, s. 74.

¹²⁴ Szerzej na ten temat: A. GASZ: *O stylizacji naukowej w aforyzmach*. W: „Świat Słowian w Języku i Kulturze”. T. 7. Red. E. KOMOROWSKA, A. KRZANOWSKA. Szczecin 2007, s. 86–91.

¹²⁵ Zdania ogólne generyczne i typizujące omawiane na przykładzie tekstów aforyzmów były przedmiotem mojego zainteresowania w artykułach: *Zdania ogólne generyczne (na materiale aforyzmów)*. W: *Język, kultura i świat roślin. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Halinie Chodurskiej*. Red. E. KOMOROWSKA, D. STANULEWICZ. Szczecin 2010, s. 98–107; *Zdania ogólne typizujące (na materiale aforyzmów)*. W: *Język, tożsamość i komunikacja międzykulturowa. Księga pamiątkowa ofiarowana Doktor Bożenie Zinkiewicz-Tomanek*. Red. E. KOMOROWSKA, D. STANULEWICZ. Szczecin 2010, s. 114–123.

¹²⁶ Zob. A. Д. ШМЕЛЕВ: *Категории...*, s. 145–147.

¹²⁷ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *O generycznym...*, s. 75.

grupy dla nazwania gatunku, są typowe dla zwrotów gnomicznych, przysłów, złotych myśli itp., czyli dla wypowiedzi niezaktualizowanych¹²⁸. Na tej podstawie można założyć, że przykłady generycznego użycia nazw pojawią się również w tekstach aforyzmów (*ex definitione* uniwersalnych). Poruszam te niezwykle skomplikowane zagadnienia ze względu na trudności w interpretacji niektórych grup imiennych. Duży problem sprawia nazwa ogólna *człowiek*, która bardzo często występuje w badanych tekstach reprezentujących antropocentryczny styl języka, ściślej – jego odmianę artystyczną¹²⁹. Powstaje tutaj kolejna kwestia odróżniania użycia generycznych od typizujących¹³⁰. Według Grzegorzczukowej o użyciu typizującym można mówić w kontekście uogólnień niewłaściwych, stwierdzających pewien predykat właściwy całej klasie, bez położenia nacisku na prawdziwość zdania w odniesieniu do poszczególnych okazów, gdyż zdanie odnosi się do typowego reprezentanta klasy, czyli mówi o całym typie, gatunku, z dopuszczeniem wyjątków¹³¹. Autorka podkreśla doniosłość i wkład najnowszego, kognitywistycznego spojrzenia na język, stwierdzając, że pozwoliło ono zobaczyć w typie generycznym aspekt typizujący¹³². Trzeba zauważyć, że zarówno w przypadku zdań generycznych, jak i typizujących możemy mieć do czynienia z przypisaniem predykatu pewnemu taksonowi (użyjemy tej nazwy ogólnej w celu uniknięcia wątpliwości, jakie często pojawiają się podczas rozgraniczenia rodzaju, gatunku czy typu obiektów), z tą jednak różnicą, że użycia typizujące dopuszczają istnienie możliwych wyjątków. Uogólnienia niewłaściwe bazują na przybliżeniach. Są nieściśle, ponieważ odnotowują zjawiska typowe i przeciętne. W opinii Jerzego Bartmińskiego: „[...] istotną cechą stereotypu semantycznego jest nieprecyzyjna subiektywna generalizacja, tj. nieuprawnione logicznie przypisywanie jakiejś właściwości wszystkim obiektom gatunku określanego za pomocą danej nazwy”¹³³. Dlatego zdania traktujące o gatunku (np. *Krowa bodzie*) zawierają sądy uogólnione, w których podmiotowi towarzyszy kwantyfikator generyczny, orzeczenie natomiast jest ponadczasowe, dzięki czemu uzyskują one zdolność przekazywania informacji o faktach zawsze aktualnych. Operacja generalizacji

¹²⁸ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim*. „Polonica” 1977, nr 3, s. 71.

¹²⁹ Zob. J. BARTMIŃSKI, J. PANASIUK: *Stereotypy językowe...*, s. 365.

¹³⁰ Renata Grzegorzczukowa w klasyfikacji zdań ogólnych wyróżnia zdania generyczne, zwane również zdaniami gatunkowymi. Natomiast Jelena Paduczewa wyodrębnia grupy imienne oznaczające rodzaj lub gatunek, przy czym interpretacja grupy imiennej w przykładzie: *Kiedyś człowiek będzie na Marsie* dokonana przez tę autorkę jest rodzajowa, podczas gdy Grzegorzczukowa traktuje ją jako gatunkową (por. *Człowiek zdobywa kosmos*) i postuluje konieczność odróżniania zdań generycznych od typizujących.

¹³¹ Zob. R. GRZEGORCZUKOWA: *Rola języka w tworzeniu kultury umysłowej*. W: „Język a Kultura”. T. 1. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1991, s. 64.

¹³² Por. R. GRZEGORCZUKOWA: *Problemy referencji...*, s. 112.

¹³³ J. BARTMIŃSKI, J. PANASIUK: *Stereotypy językowe...*, s. 369.

nie ujawnia się tutaj w postaci wykładników formalnych. Źródeł nieweryfikowalności generalizacji założonej w taki sposób należy dopatrywać się w tym, że – jak pisze Bartmiński – [...] uogólnienie w stereotypie poddane jest pewnej charakterystycznej modyfikacji polegającej na ograniczeniu sądu o »wszystkich« okazach gatunku do sądu o »wszystkich typowych«, »wszystkich normalnych« jego okazach¹³⁴. Zatem zdania o stereotypach stanowią wyraźny przykład odchodzenia od ścisłego generalizowania w stronę uogólnień potocznych, nieścisłych, nazywanych niewłaściwymi.

W zebranym materiale aforystycznym można wyodrębnić zdania generyczne i typizujące, w których dominuje taksonomia naturalna: nazwy roślin, zwierząt i ludzi. Mamy więc do czynienia z przykładami rodzajów naturalnych oraz różnorodnymi gatunkami tychże rodzajów, zgodnie ze słowami Anny Wierzbickiej: „superkategoria taksonomiczna, taka jak *ptak*, *kwiat* czy *drzewo*, ustanawia wspólny mianownik semantyczny dla kategorii niższego poziomu, takich, jak: *jaskółka*, *papuga*, *pliszka*; *tulipan*, *róża*, *żonkil*; *dąb*, *klon*, *wierzba* [...]”¹³⁵. Najniższy poziom kategoryzacji reprezentują terminy, które odnoszą się do poszczególnych okazów¹³⁶, np. *jaskółka dymówka*, *róża chińska*. Zgodnie z tym podziałem grupy imienne (traktowane przez Renatę Grzegorczykową jako generyczne) mogą dotyczyć nie tylko gatunku, lecz także nadrzędnych oraz podrzędnych w stosunku do niego jednostek taksonomicznych, czyli rodzaju oraz typu specyfikującego przedstawicieli gatunku według cech unikatowych niższego poziomu (*orzech włoski*, *orzech laskowy*), jak również umożliwiającego różnicowanie osobników ze względu na płeć (*kogut*, *kura*). Terminy poniżej poziomu podstawowego bywają, jak wskazuje John Taylor, złożeniami, które obejmują termin poziomu podstawowego oraz przydawkę¹³⁷ (przymiotną lub rzeczowną), określaną w systematyce jako epitet gatunkowy. Konkretną realizacją typu, czyli abstrakcyjnej jednostki taksonomicznej, jest okaz – poszczególny egzemplarz, indywiduum. Przedstawiony wyżej model kategoryzacji obrazują następujące przykłady aforystycznych zdań generycznych i typizujących: *Ryby oddychają skrzelami* w odróżnieniu od człowieka oddychającego *spalinami* (E.K. Piotrowski); *Разница: птицы летают, а девушки – залетают*. (М. Меламед) [rodzaj]; *Wąż nie ma nóg* – i dlatego zwykle nie wiadomo, w którą stronę najpierw ruszy (W. Grzeszczyk); *У змеи яд в зубах, у женщин – на языке*. (В. Георгиев) [gatunek]; *W skali geologicznej człowiek żyje jak motyl-jednodniówka* (S. Lem); *Хорошая шутка как бабочка однодневка, умирая, оставляет потомство* (И. Карпо) [typ].

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ A. WIERZBIKA: *Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej*. W: EADEM: *Język, umysł, kultura: wybór prac*. Red. J. BARTMIŃSKI. Warszawa 1999, s. 85.

¹³⁶ Por. hasła: *okaz*, *typ*. W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 366, 571.

¹³⁷ Zob. J.R. TAYLOR: *Kategorie prototypowe*. W: IDEM: *Kategoryzacja w języku*. Tłum. A. SKUCIŃSKA. Kraków 2001, s. 80.

Powyższe zestawienie nie odpowiada oczywiście klasyfikacji biologicznej, pozwala jednak dostrzec pewien wspólny zrąb w ogólnym zarysie. Przykłady te odzwierciedlają często wykorzystywany w aforystyce mechanizm językowej kategoryzacji bazującej na naturalnej klasyfikacji taksonomicznej roślin i zwierząt. Jest on niezwykle rozpowszechniony w aforystycznym generalizowaniu. W przytoczonych aforyzmach dana jest charakterystyka intensjonalna zbioru, na podstawie której możemy ustalić jego zakres: 'każda ryba oddycha skrzelami' = 'wszystkie ryby oddychają skrzelami'. Warto odnotować, że na pierwszy rzut oka generyczne twierdzenie wyrażone w rosyjskim przykładzie: *все рыбы дышат жабрами*/ptaki latają nie dotyczy wszystkich ptaków, ale typowych, ponieważ nie obejmuje nietotów: strusi, kur domowych i innych. W związku z tym należałoby je traktować jako zdanie ogólne typizujące. Na podstawie wybranych przykładów zauważamy, że w obrębie jednego aforyzmu możemy mieć do czynienia zarówno z generalizacją generyczną, jak i typizującą, por. *рыбы дышат жабрами* (generyczność), *человек дышащий спалинами* (stereotypowość). Świadczy o tym dwudzielność struktury przytoczonych aforyzmów – stosowanie porównań, komentarzy, a także zawarte w nich presupozycje. Dlatego też w wielu wypadkach trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy określone zdanie aforystyczne reprezentuje model generyczny czy typizujący. W zaprezentowanej próbce materiału egzemplifikacyjnego potwierdza się obserwowana w aforystyce tendencja do łączenia obu modeli w ramach jednego zdania.

Próby rozgraniczenia użycie generycznych od typizujących w tekstach aforyzmów nie zawsze dają zadowalający wynik. Można jednak zaproponować procedurę, która okazuje się tutaj pomocna. Dla dowolnej nazwy ogólnej zawierającej się w którejś z wyróżnionych klas roślin czy zwierząt możemy znaleźć leksem o najwyższym poziomie ogólności (hiperonim), np. *roślina* → *drzewo* → *jabłoń* → *jabłoń dzika*. Wypada w tym miejscu odnotować zjawisko regularnej wariancji tekstowej znaczeń (występowania jednej nazwy na określenie dwóch obiektów): *orzech* (drzewo) – *orzech, orzechy* (owoc), np. *Jabłoń rodzi jabłko, orzech – orzechy, ale najlepsze owoce rodzi wychowanie* (K. Prutkow). Poziom kategoryzacji danej nazwy (podstawowy, nadrzędny lub podrzędny) ustalamy metodą badania relacji zawierania się. Zazwyczaj, klasyfikując nazwę, potrafimy wskazać termin o szerszym lub węższym zakresie i w ten sposób ustalić poziom kategoryzacji. Przy wyznaczaniu cech istotnych przy użyciach generycznych może się ujawniać z jednej strony wpływ wiedzy szkolnej, encyklopedycznej, np. *ryba oddycha skrzelami*, z drugiej – doświadczenie indywidualne, np. *wąż nie ma nóg*, subiektywizm, antropocentryzm, otoczenie kontekstowe nazwy, której poziom kategoryzacji ustalamy. Zarówno w zdaniach generycznych, jak i typizujących mamy do czynienia z generycznym użyciem nazw, przy czym zdania ogólne generyczne traktują o cechach istotnych, właściwych wszystkim egzemplarzom danego gatunku, natomiast zdania ogólne typizujące wyrażają charakterystykę typowych egzemplarzy danego gatunku (uogólnie-

nie przybliżone, potoczne, nieściśle, niewłaściwe, generalizacja w stereotypie). Ze względu na specyficzne własności estetyczno-artystyczne aforyzmów obserwujemy w nich tendencję do nakładania się różnych konceptualizacji, łączenia różnych profilów kategoryzacji (nierzadko w obrębie jednego zdania). Aforyzm stwarza szczególnie sprzyjające warunki dla wyrażania stereotypów. Odnajdujemy liczne przykłady typizującego użycia nazw ogólnych w odniesieniu do klas naturalnych opartych na utrwalonych kulturowo stereotypach roślin i zwierząt, np. *Sosna, z której robi się trumny, jest drzewem wiecznie zielonym* (X. Forneret); *Сосна хоть и считается вечнозеленой, но не прожив века, она дает дуба* (Г. Александров); *Masowa hodowla czterolistnej koniczyzny na pewno przynosi korzyści* (S.J. Lec); *Массовое разведение четырехлистного клевера безусловно приносит пользу* (С.Е. Лец); *Pies merda z radości ogonem. Potrzebne do tego radość i ogon* (S.J. Lec); *От радости собака виляет хвостом. Для этого нужны радость и хвост* (С.Е. Лец); *Psy śmieją się ogonami* (M. Eastman).

Uogólnienia niewłaściwe wynikają z faktu koncentrowania uwagi na cechach uznanych potocznie za najbardziej typowe, charakterystyczne, reprezentatywne, normalne, zwyczajne czy przeciętne (cechy przypadkowe, akcydentalne). W tym miejscu warto się zastanowić nad spostrzeżeniami Anny Wierzbickiej na temat semantyki zdań ogólnych o zwierzętach, którym autorka poświęca nieco uwagi w związku z analizą struktury semantycznej zdań traktujących o „jakby-uczuciach zwierząt”¹³⁸. W wyniku porównania zdań szczegółowych typu *Burka rozpięra radość* (raczej nieakceptowalnych w opinii badaczki) ze zdaniem ogólnym (notowanymi w dyskursie zoopsychologów czy filozofów), np. *psy posiadają uczucia, życie uczuciowe psa*, Wierzbicka stwierdza: „[...] to, co nas razi i śmieszy w zdaniu szczegółowym, nie rzuca się w oczy w zdaniu ogólnym. Wiele rzeczy »dziwnych« można powiedzieć niepostrzeżenie w zdaniu ogólnym. Taka jest specyfika zdań ogólnych”¹³⁹. Jest to konsekwencją faktu, że reguły semantyczne obowiązujące w zdaniach szczegółowych o konkretnych rzeczach, ludziach czy zwierzętach nie obowiązują w zdaniach ogólnych, które traktują o wszystkich rzeczach, ludziach czy zwierzętach (bądź w przybliżeniu o wszystkich). Mówimy: *Pies jest ssakiem*, natomiast sformułowanie **Burek jest ssakiem* uznamy raczej za nieakceptowalne, bowiem w pozycji orzeczenia nie można zastąpić wyrazu szczegółowego wyrazem ogólnym, jeśli ów wyraz ogólny nie jest bogatszy znaczeniowo od samego podmiotu¹⁴⁰. Anna Wierzbicka pisze: „[...] zdanie »psy posiadają uczucia«, w odróżnieniu od »psy są ssakami«, jest zdaniem raczej dziwnym. Tylko ta dziwność przechodzi niezauważona pod osłoną ogólności”¹⁴¹. Przytoczone aforyzmy pokazują, że rzeczona „dziwność”

¹³⁸ Zob. A. WIERZBICKA: *Semantyka zdań o zwierzętach*. „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 1, s. 205.

¹³⁹ Ibidem, s. 206.

¹⁴⁰ Por. A. WIERZBICKA, P. WIERZBICKI: *Dokładność wyrazu*. W: Iidem: *Praktyczna stylistyka...*, s. 62.

¹⁴¹ A. WIERZBICKA: *Semantyka zdań...*, s. 206–207. W opinii autorki wyrażenie uczucia zwierząt to semantyczne bezprawie.

to najwyraźniej generalizacja w stereotypie. Zdaniem autorki pewne predykaty mogą występować w zdaniach o zwierzętach, natomiast inne nie, por. Człowiek się śmieje – *Pies się śmieje¹⁴². Mogłoby się w związku z tym wydawać, że aforystyczne zdanie typizujące *Psy śmieją się ogonami* jest „raczej dziwnym” zdaniem, pomimo że traktuje o gatunku, gdyż nie uwypukla cech esencjalnych, lecz stereotypowe. Należy pamiętać, że mamy w tym wypadku do czynienia z tekstem artystycznym wykorzystującym mechanizmy kreatywnej gry językowej opartej na celowym łamaniu pewnych reguł, dzięki metaforyzacji i innym zabiegom stylistycznym. Dlatego trudno zgodzić się z tezą o jego nieakceptowalności jako zdania języka naturalnego. Powyższy przykład (jak również każdy inny aforyzm) może zostać wpleciony do szerszej wypowiedzi jako podsumowująca pointa. W strukturze tekstu zwarte go aforyzm realizuje się właśnie jako wypowiedź bloku generycznego rejestru komunikacyjnego. Na podstawie przytoczonego fragmentu obserwujemy wykształcanie się kolejnych faz generalizacji:

[...] Burek w energicznych podskokach podbiegł w naszą stronę, zamaszycie merdając ogonem, jak gdyby uśmiechał się do nas na powitanie. Robi tak zawsze, kiedy tylko przekraczamy próg naszego domu (zapewne ciesząc się z powrotu gospodarzy). Podobnego spotkania doświadczył z pewnością niejeden miłośnik tych wiernych czworonogów. Każdy, kto zaznał tej radości, bez najmniejszej przesady rzekłby, że najwyraźniej psy śmieją się ogonami [...]

Punktem wyjścia staje się sytuacja odnosząca się do konkretnego psa (zdanie szczegółowe rejestru ewokacyjnego¹⁴³ w jego odmianie narracyjnej). W dalszej kolejności następuje przejście do uogólnienia opisywanej sytuacji, aby w fazie końcowej mogło dojść do wysłowienia uogólnienia o całym gatunku. Dana stereotypowa (potoczna) generalizacja gatunkowa niewątpliwie opiera się na ogólnoludzkim doświadczeniu.

¹⁴² Anna Wierzbicka proponuje, aby uwzględniać w interpretacji struktury semantycznej zdań o zwierzętach obserwacje Ludwiga Wittgensteina, który wychodził z założenia, że nasz sposób mówienia odzwierciedla jakąś głęboką prawdę o świecie. Dlatego na podstawie tego, jak mówimy, oraz tego, jak nie mówimy, możemy wyciągać wnioski na temat otaczającego nas świata. Koncepcja Wittgensteina opiera się na obrazowej teorii znaczenia, zgodnie z którą zdanie wyrażające pewną sensowną myśl jest obrazem faktu (jako fragmentu rzeczywistości), natomiast możliwość danej relacji kryje się w „formie odwzorowania”. Nazwa nabiera zatem znaczenia jedynie w związku zdaniowym. Stanowisko, że znaczenie poszczególnych słów wynika ze sposobu ich użycia, jest zgodne z podzielanym przez współczesne językoznawstwo poglądem o antropocentrycznym charakterze języka. Przyświeca ono autorom najnowszych opracowań leksykograficznych. Zob. E. POLAŃSKI, T. NOWAK, M. SZOPA: *Słownik języka polskiego...*, s. 3.

¹⁴³ Termin ten stosuje w swych pracach Henryk FONTAŃSKI: *Anaforyczne przymiotniki wskazujące w języku polskim i rosyjskim*. Katowice 1986, s. 60; *Elementarz łemkowski z pozycji gramatyki funkcjonalno-komunikacyjnej*. W: „Gramatyka a Tekst”. T. 3. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2011, s. 48.

W toku omawianych zagadnień powstaje kolejna ważna kwestia, mianowicie funkcjonowanie kategorii liczby przy generycznym użyciu nazw w zdaniach ogólnych gatunkowych i typizujących. W większości języków funkcjonują dwa znaczenia gramatyczne liczby – pojedyncza na oznaczenie jednego przedmiotu oraz mnoga dla oznaczenia większej niż jeden ilości przedmiotów. Według Czesława Lachura „przy całej prostocie tej opozycji pozostaje pewna »strefa pośrednia« – oznaczenie przedmiotu w ogóle”¹⁴⁴.

Jak pisze Erwin Koschmieder: „[...] na gatunek niema kategorii, a wobec tego używamy, o ile chodzi o gatunek, i liczby pojedynczej, i liczby mnogiej, podczas gdy ani jedna ani druga właściwie nie oznacza tego, co chcemy wyrazić”¹⁴⁵. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* pod redakcją Kazimierza Polańskiego podaje, że „podstawowa semantyczna opozycja między formami l.poj. i l.mn. ulega neutralizacji w wypadku generycznego (tzn. jako nazwa gatunkowa) użycia rzeczownika: *Pies jest ssakiem = Psy są ssakami*”¹⁴⁶. Renata Grzegorzczukowska wskazuje, że przy użyciu generycznym następuje zniesienie opozycji liczby¹⁴⁷. Dochodzi do tego w zdaniach ogólnych gatunkowych o wyrażeniu uniwersalnym, ponadczasowym charakterze, przy generycznym użyciu nazw na różnych poziomach kategoryzacji na oznaczenie rodzaju (*ptak/ptaki*), gatunku (*wróbél/wróble*) lub typu (*wróbél domowy/wróble domowe, kogut/koguty*). W wielu wypadkach neutralizację dopuszczają również użycia typizujące, co potwierdzają liczne przykłady aforyzmów ilustrujących typizującą odmianę zdań ogólnych. Henryk Fontański zwraca uwagę, że zjawisko neutralizacji semantycznej opozycji liczby na tle szerszej wypowiedzi daje możliwość urozmaicenia jej pod względem formalnym¹⁴⁸. W opinii Igora Smirnowa wybór tej czy innej formy liczby jest uwarunkowany semantycznie. Przy użyciu liczby pojedynczej (*człowiek, kobieta*) przysługiwanie cechy ma charakter bezwyjątkowy, klasa ujęta jest jako niepodzielna całość. Natomiast formy liczby mnogiej (por. *ludzie, kobiety*) w analogicznych kontekstach oznacza nieokreśloną mnogość obiektów danej klasy, toteż bezwyjątkowe przysługiwanie cechy każdemu przedstawicielowi nie jest obligatoryjne. Przy czym, jak zaznacza autor, możliwe są także pewne odstępstwa¹⁴⁹. W literaturze przedmiotu podkreśla się swoistą predyspozycję form liczby pojedynczej do wyrażania zarówno aspektu ściśle ilościowego „jednego i tylko jednego obiektu”, jak również w odniesieniu do odpowiedniej

¹⁴⁴ C. LACHUR: *Kategoria gramatyczna liczby*. W: IDEM: *Zarys...*, s. 119.

¹⁴⁵ E. KOSCHMIEDER: *Fakty bez wartości miejscowej w czasie*. W: IDEM: *Nauka o aspektach polskiego czasownika w zarysie. Próba syntezy*. Wilno 1934, s. 86–87.

¹⁴⁶ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 307.

¹⁴⁷ Por. R. GRZEGORCZUKOWA: *Rola języka...*, s. 65.

¹⁴⁸ Zob. Г. ФОНТАНСКИЙ: *Понятие...*, s. 90.

¹⁴⁹ Zob. И.Н. СМІРНОВ: *Облигаторная квалитативность*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 98.

abstrakcyjnej jednostki taksonomicznej: rodzaju, gatunku czy typu, na którą składa się większa niż jeden liczba obiektów. Formy liczby pojedynczej użyte w znaczeniu uogólnionym z racji możliwości wyrażania istotnych cech klasy mają abstrakcyjny, ścisły, intelektualny charakter. Dlatego forma liczby pojedynczej jest predestynowana do wyrażania predykcji taksonomicznej (przy-
porządkowania danego pojęcia pojęciu o szerszym zakresie) i oznacza klasę rozpatrywaną według przysługujących jej cech esencjalnych. Zdarzają się jednak wypadki użycia wyłącznie liczby mnogiej w znaczeniu uogólnionym i mamy wtedy do czynienia – jak wskazuje Aleksiej Szmieliow – z przypisaniem cechy predyktywnej zbiorowi w całości przy kolektywnej interpretacji grupy nominalnej (*нераспределенное, тотальное понимание*)¹⁵⁰. Odnosi się ona do całego zbioru oraz traci sens w zastosowaniu do poszczególnych elementów, np. *Dinozaury wymarły*. W tym kontekście użycie liczby pojedynczej jest wykluczone, por. *Dinozaury wymarły, ponieważ rozwijały się nieprawidłowo: za dużo pancerza, za mało mózgu* (M. Dobrosielski); *Если бы людям когда-нибудь пришлось вымереть, то мысль нашла бы себе другое место инкубации* (С.Е. Лец).

W literaturze aforystycznej oprócz omawianych wyżej nazw formacji roślinnych i zwierzęcych bardzo często pojawia się wyraz *człowiek*. Jeśli chodzi o nomenklaturę stosowaną na określenie istot ludzkich Grażyna Habrajska odnotowuje, że w najnowszych tłumaczeniach Biblii (Biblia Tysiąclecia), w Księdze Rodzaju (Rdz 5.1) pojawia się nazwa *ludzie* – [...] *stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę „ludzie”* [...] ¹⁵¹. Natomiast w tłumaczeniu Jakuba Wujka czytamy: [...] *i nazwał imię ich Adam* [...] ¹⁵², hebrajskie *Adam* znaczy ‘człowiek’. W opinii hebraistów obie formy są poprawne, gdyż w języku hebrajskim sg. *człowiek* i coll. *ludzkość* są równobrzmiące i jednakowo zapisywane¹⁵³.

Poddany oglądowi materiał aforystyczny zawiera liczne przykłady zdań generycznych i typizujących z podmiotem *człowiek/ludzie* (z tym jednak zastrzeżeniem, że w aforystyce granice między nimi z reguły się zacierają, tworząc swego rodzaju hybrydę). Wyrażają one różnego typu charakterystyki dotyczące ludzi. W hierarchii jednostek taksonomicznych pojawiają się w aforyzmach następujące wyrazy ogólne: *ludzkość/человечество, cywilizacja/цивилизация*, np. *Cywilizacja choruje na progerię* (A. Majewski); *В конечном счете существует*

¹⁵⁰ Пор. А.Д. ШМЕЛЕВ: Когнитивные характеристики именных групп. В: Теория функциональной грамматики. Субъектность. Объектность. Коммуникативная перспектива высказывания. Определенность/неопределенность. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1992, s. 278.

¹⁵¹ *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Poznań 1980, s. 28.

¹⁵² *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Warszawa 2000, s. 37.

¹⁵³ Zob. G. HABRAJSKA: *Obraz kobiety w Biblii*. W: „Język a Kultura”. T. 9. Red. J. ANUSIEWICZ, K. HANDKE. Wrocław 1994, s. 45–73.

лишь одна раса: **человечество** (Д. Муп), a także nazwy złożone z pojęcia oznaczającego abstrakcyjną superkategorię (rodzaj, ród, rasa/*под*, *раса*) oraz przydawki właściwościowej (*людski*, *людzka*/*человеческий*, *человеческая*) lub nieco archaicznych we współczesnej polszczyźnie oraz ruszczyźnie określeń *чłowиечу/людской*, np. **Rasa ludzka** wyginie ostatecznie od choroby zwanej cywilizacją (R.W. Emerson); *И напала на **под** **человеческий** нестерпимая жажда обогащения* (А. Шкуратов); **Ród ludzki**, a taki nieludzki! (S. Mocarski); **Под людской** – это ошибка. Без него вселенная была бы не в пример прекраснее (Б. Рассел). Mamy tutaj do czynienia z wyrażeniem uogólniającego sądu w odniesieniu do rodzaju, czyli superkategorii jako takiej. Collectiva typu *людzkość* przedstawiają klasę jako całość, bez rozróżnienia obiektów jednostkowych, zatem wyrażona charakterystyka przysługuje całej zbiorowości, jednakże w oderwaniu od poszczególnych przedstawicieli.

Największą frekwencję w aforyzmach ma wyraz *człowiek/человек* stosowany na określenie gatunku. Jego użycie w znaczeniu ‘uogólniony przedstawiciel gatunku’ prezentuje aforyzm: **Człowiek** wynajdywał narzędzia sukcesywnie. Ale od pradziejów był już **człowiek** narzędziem **człowieka** (S.J. Lec). Popularną techniką obserwowaną w tekstach aforyzmów jest również posługiwanie się nazwami łacińskimi na określenie gatunku. Zastosowanie latynizmów jest jednym z wyznaczników stylu naukowego, co pozwala nadać aforyzmom rangę stwierdzeń naukowo precyzyjnych, ścisłych, rzeczowych: *I wejście „homo” do jaskini było aktem postępu, i wyjście z niej* (S.J. Lec); *И вход «homo» в пещеру был прогрессивным шагом, и выход из нее* (С.Е. Лец). W zebranym materiale często pojawia się również rzeczownik *людzie/люди* funkcjonujący jako supletywna forma liczby mnogiej leksemu *człowiek*¹⁵⁴, por. **Człowiek** boi się **ludzi**, bo ich nie zna. (M. Gogol); **Человек** становится человеком только среди **людей** (И.П. Бехер). W kontekście powyższych przykładów może się on odnosić do całej klasy, jak również do pewnego skończonego zbioru (kręgu) osób. Ponadto zarysowuje się tutaj uogólniona relacja jednostki-reprezentanta względem klasy (zbioru).

W aforystyce można zauważyć wyraźną tendencję do współwystępowania nazw ogólnych reprezentujących różne poziomy kategoryzacji. Najczęściej obserwuje się łączne użycie nazwy gatunkowej *człowiek* oraz złożonego pojęcia odnoszącego się do całego rodzaju (*людzkość*). Tego rodzaju zabieg możemy prześledzić w kontekście aforystycznej stylizacji błyskotliwie wykorzystującej cechy stylu naukowego: *Temat dysertacji: „Człowiek w historii ludzkości”*. (S.J. Lec); *Тема диссертации: «Человек в истории человечества»* (С.Е. Лец).

Użycie wyrazu *człowiek* w połączeniu z przydawką właściwościową przejawia się również na najniższym poziomie kategoryzacji. Typ jest wyróżniany

¹⁵⁴ Zob. A. ORZECZOWSKA: *Fleksja rzeczowników plurale tantum*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. ŁASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1998, s. 320.

na podstawie charakterystycznej budowy, fizjonomii człowieka związanej z jego odmianą, przynależnością etniczną, na co wskazuje epitet gatunkowy w ramach odpowiedniego terminu złożonego. Notujemy również przykłady z zastosowaniem nazewnictwa łacińskiego, por. *Pierwotny człowiek wprawdzie nie umiał mówić, ale rozumiał zwierzęta* (S.J. Lec); *Первобытный человек, действительно, говорить не умел, но зверей понимал* (С.Е. Лец); *Istnieje wiele zabawnych rzeczy na świecie. Wśród nich wyobrażenie białego człowieka, że jest mniej dziki od innych dzikusów* (M. Twain); *Dalsza ewolucja człowieka: od „homo sapiens” do „homo mcdonald’s”* (R. Gutowski).

Na tym poziomie kategoryzacji zachodzi naturalne różnicowanie osobników gatunku według płci, co z kolei odzwierciedlają przykłady: *Kobieta jest związana z brzemiennością, z księżycem, a więc z tajemnicą* (M. Antonioni); *Мужчина – единственный самец, который бьет свою самку* (Ж. Куртелин); *Сóz wiem o kobiecie? No sól, że dopiero z mężczyzną tworzą człowieka* (S.J. Lec); *Что мне известно о женщине? Хотя бы то, что она лишь с мужчиной способна создать человека* (С.Е. Лец). Warto również odnotować, że ostatni aforyzm ilustruje powszechne zjawisko gatunkowego (generycznego) użycia rodzaju męskiego w odniesieniu do obu płci (człowiek). Jak zauważa Dorota Brzozowska, w kwantyfikacji zdaniowej rodzajem dominującym jest rodzaj męski lub męskoosobowy¹⁵⁵. W analizowanym materiale aforystycznym obserwuje się bardzo popularny mechanizm używania hiperonimu rodzaju męskoosobowego (wszyscy) ludzie zamiast hiponimicznych wyrażen różnicujących płeć (wszystkie) kobiety lub (wszyscy) mężczyźni. Semantyczna kategoria płci jest skorelowana z kategorią rodzaju gramatycznego rzeczowników oznaczających istoty żywe. Jak stwierdza Quine: „kojarzymy rodzaje z płciami, nazywając rodzajem męskim i żeńskim, i to nie bez powodu: rzeczowniki oznaczające mężczyzn są zwykle rodzaju męskiego, a rzeczowniki oznaczające kobiety są zwykle rodzaju żeńskiego”¹⁵⁶. Wskazywanie na rodzaj naturalny, czyli płeć desygnatu, jest sekundarną funkcją morfologicznej kategorii rodzaju, natomiast rodzaj gramatyczny gatunkowych nazw zwierząt jest czysto konwencjonalny (arbitralny)¹⁵⁷. W opinii Czesława Lachura kategoria rodzaju naturalnego w odniesieniu do osób jest prawie całkowicie uświadamiana¹⁵⁸. Świadczą o tym rozpatrywane wyżej rzeczowniki *mężczyzna*, *kobieta*. Na określenie istot młodych stosuje się rzeczowniki rodzaju nijakiego *dziecię/dumia*, *dziecko*. Ich użycie w kontekście stereotypowej charakterystyki ról rodzinnych prezentują aforyzmy: *Ojciec kocha rozważnie, matka zapamiętałe, dziecko – bez pamięci* (W. Malicki); *Отец любит свое думя, потому что он его*

¹⁵⁵ Zob. D. BRZOZOWSKA: *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*. „Język Polski” 2005, nr 1, s. 41.

¹⁵⁶ W.V.O. QUINE: *Różności. Słownik prawie filozoficzny...*, s. 172.

¹⁵⁷ R. LASKOWSKI: *Rodzaj gramatyczny*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1998, s. 208.

¹⁵⁸ Por. C. LACHUR: *Kategoria gramatyczna klas nominalnych*. W: *ИДЕМ: Зарыс...*, s. 124.

рождение; но он должен любить его еще как будущего человека (В.Г. Белинский). Trzeba przy tym zauważyć, że nazwy istot młodych odzwierciedlają periodyzację życia ludzkiego (okres dzieciństwa)¹⁵⁹.

Warto również w tym miejscu odnotować rolę rzeczowników dwurodzajowych, za których pośrednictwem wyróżnia się rozmaite typy ludzkie według niezależnej od nosiciela lub charakterystycznej cechy (z reguły o odcieniu negatywnym)¹⁶⁰. Może ona przysługiwać tak kobiecie, jak i mężczyźnie, zależnie od kontekstu, np. *gadula/болтушка*. W polskim tłumaczeniu aforyzmu Koźmy Prutkowa zastosowano rzeczownik rodzaju wspólnego, podczas gdy w tekście wyjściowym został użyty wyraz *болтун* (rodzaj męski), por. *Болтун подобен маятнику: того и другой надо остановить* (K. Прутков); *Gadula jest jak wahadło: trzeba go tak samo zatrzymać* (K. Prutkow). Oprócz nazw różnicujących płeć osób równie często pojawiają się w aforyzmach wyrazy różnicujące płeć zwierząt: *Nawet najlepszy budzik kurze koguta nie zastąpi* (J. Leszczyński); *Петух, может быть, хорошо кукарекает, но яйца все-таки сносит курица* (М. Тэтчер). Pierwszy aforyzm ilustruje generalizację w stereotypie, natomiast w drugim wyraża się uogólnienie gatunkowe: *kura znosi jajka*.

Jeśli chodzi o stereotypy społeczne, w aforystyce chętnie wykorzystywane są silnie utrwalone w społecznościach ludzkich stereotypy związane z postrzeganiem narodowości, ras, preferencji seksualnych, utartych opinii dotyczących płci, grup zawodowych, wyznań, ideologii, mitów itp. Aforystyka posługuje się zwykle stereotypem społecznym¹⁶¹ w celu ilustracji pewnych zakorzenionych wad czy przywar (nie tylko narodowo-etnicznych, lecz także tych przejawiających się w wielu innych dziedzinach życia społecznego, często jako wyraz autoironii). Zaledwie niewielki wycinek niezwykle bogatego materiału tekstowego zilustrują przykłady: *Kobieta zarzuca jednemu mężczyźnie (i tylko jemu), że wszyscy mężczyźni są jednakowi* (H. Steinhaus), *Только поляки способны за границей говорить на всех языках одновременно* (С. Дыгат); *За всех всегда и всюду пахнут негры* (Г. Александров); *Lekarz leczy chorobę, a zabija pacjenta* (F. Bacon); *Katolikiem można być w każdym ustroju* (J. Kuśmierek); *Коммунист – это социалист, у которого нет чувства юмора* (Д. Каттон); *Дьявол потирает руки хвостом* (М. Шарган).

Przykład działania mechanizmu generalizacji o indukcyjnej postaci (od szczegółu do ogółu) w stereotypie narodowym obrazuje aforyzm: *Szawel zmienił się w Pawła. Wieczny los apostołów. Wieczny los Żydów. Żydzi zwykle zmieniają nazwi-*

¹⁵⁹ Por. H.Д. АРУТЮНОВА: *Конкретные имена...*, s. 19.

¹⁶⁰ Por. A. WIERZBIKA, P. WIERZBICKI: *Nazwy osób*. W: IDEM: *Praktyczna stylistyka...*, s. 106. Ilekroć mówimy o stałych nawykach czy skłonnościach ocenianych raczej negatywnie, to rzeczowniki typu *gadula, śpioch, żarłok* itp. mogą być bardzo przydatne.

¹⁶¹ Zob. szerzej na ten temat: A. GĄSZ: *Generalizacja w stereotypie na przykładzie aforyzmów (rosyjsko-polska konfrontacja)*. W: „Słowo i Tekst”. T. 3: *Mentalność etniczna i kulturowa*. Red. P. CZERWIŃSKI, E. STRAŚ. Katowice 2011, s. 49–62.

ska (S.J. Lec); *Савл стал Павлом. Вечный удел апостолов. Вечный удел евреев. Евреи обычно меняют имена* (С.Е. Лец). Renata Grzegorzczukowa traktuje tego rodzaju operację jako najbardziej elementarną postać uogólniania (uogólnianie pojęciowe). Reprezentuje ono pierwszy stopień abstrakcji. Jego istotą jest zdaniowa interpretacja faktów obserwowalnych, które w dalszej kolejności stają się bazą do przeprowadzenia kolejnych operacji generalizujących, opartych albo na podstawie jednego spostrzeżenia przy tworzeniu zdań egzystencjalnych, albo na kanwie wielu spostrzeżeń. W analizowanym przykładzie wyróżniamy cztery zdania. Pierwsze z nich traktuje o określonej osobie. Stanowi ono fundament dla dalszych dwu wnioskowań uogólniających, dotyczących pewnej grupy osób. W kolejnym stadium następuje przypisanie danej cechy odpowiedniej narodowości, wspomagane poprzez zastosowanie przymiotnika o charakterze duratywnym *wieczny/вечный*. Dalej formułowany jest wniosek końcowy dotyczący nacji z użyciem adverbialnego wskaźnika uzualności/habitualności *зwykle/обычно*.

W świetle zaprezentowanego materiału generalizację generyczną i typizującą należy uznać za cenny mechanizm wyrażania aforystycznych uogólnień. Podstawowym wyznacznikiem zdań ogólnych i typizujących jest użycie w funkcji podmiotu lub dopełnienia nazw odnoszących się do gatunków naturalnych: człowieka, zwierząt, a także roślin (ważną rolę odgrywa tutaj również zniesienie opozycji liczby). Generyczne użycie nazw obserwuje się przy orzeczeniu wyrażonym poprzez *praesens gnomicum*, *futurum gnomicum*, rzadziej aoryst gnomiczny we współdziałaniu z innymi wykładnikami ogólności. Zaproponowana procedura odróżniania zdań ogólnych generycznych od typizujących dla aforystyki nie zawsze okazuje się w pełni skuteczna ze względu na specyficzne własności estetyczno-artystyczne tych tekstów. Reprezentują one bowiem styl artystyczny, przez co stwarzają także podatny grunt dla wyrażania różnego rodzaju stereotypów – nie tylko w odniesieniu do roślin czy zwierząt, lecz przede wszystkim w stosunku do ludzi. Poświadczają to liczne przykłady aforyzmów, w których ujawniają się rozmaite stereotypy społeczne.

Jakościowe wykładniki generalizacji

Kategoria jakości traktowana jest jako odzwierciedlenie zespołu cech wyrażających specyfikę przedmiotu, jego całościową, integralną charakterystykę. Jakość stanowi zatem jeden z podstawowych parametrów określających przedmioty wyróżniane przez człowieka w otaczającej rzeczywistości. W tradycji filozoficznej zachowała się interpretacja jakości jako pewnej wyabstrahowanej cechy (bądź zespołu takich cech) wyodrębnianej na podstawie porównania przedmiotów. Jest ona wspólna wszystkim okazom danej klasy oraz konieczna i dostateczna do odróżnienia ich od okazów innych klas, a więc przysługuje tylko im¹.

Willard Van Orman Quine podkreśla, że „jeżeli mówimy coś o przedmiocie, to przypisujemy mu cechę albo atrybut. Dawnymi czasy atrybut rzeczy lub gatunku nazywano cechą tylko wtedy, gdy był on charakterystyczną właściwością tej rzeczy lub gatunku. Później zapomniano o tej subtelności i zaczęto używać w ten sam sposób obu terminów”². W języku potocznym oraz naukowym pojęcia *cecha*, *właściwość*/*качество*, *свойство* niejednokrotnie używane są synonimicznie³. Arystoteles ową jakość, którą wiązał z charakterystycznym, stałym aspektem przedmiotu, nazwał cechą i określił jako szczególny przypadek jakości „w ogóle”⁴.

Teksty aforyzmów potwierdzają istnienie ścisłego związku pomiędzy kategorią jakości a wartością miejscową w czasie. Badacze podkreślają zwykle tę zależność, analizując znaczenie predykatów omnitemporalnych oznaczających sytuacje stałe, charakteryzujące się niezmiennością swego przebiegu w czasie.

¹ Zob. Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Red. K. POLAŃSKI. Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 75.

² W.V.O. QUINE: *Klasy a własności*. W: IDEM: *Różności*. Słownik prawie filozoficzny. Tłum. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2000, s. 76.

³ Por. M. ČOROLEVA: *Niektóre problemy kategorii stopnia i środków ją wyrażających*. W: „Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie”. T. 3: *Ilość, gradacja, osoba*. Red. V. KOSEKA-TOSZEWA, M. KORYTKOWSKA. Wrocław 1989, s. 90. Autorka odnotowuje, że termin *właściwość* zwykle rozumiany jest jako pewna strona jakości obiektu, natomiast pojęcie *cecha* ma ogólniejsze znaczenie, gdyż obejmuje wszystko, co można przypisać obiektowi.

⁴ Zob. В.М. ПАВЛОВ: *Содержание и типы качественности*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 12.

Jelena Paduczewa wśród stałych sytuacji statycznych wyróżnia właściwości oraz korelacje wynikające z przynależności obiektów do tej czy innej kategorii taksonomicznej⁵. Zagadnienia te były już częściowo poruszane w trakcie omawiania aforystycznych zdań generycznych i typizujących. Nieodłącznym elementem aforystycznego zdania ogólnego jest procedura przypisywania pewnych stałych lub względnie stałych własności i charakterystyk (także tych stereotypowych) ich nosicielom. Z atrybutywnym wyrażaniem jakości w zdaniach ogólnych generycznych i typizujących wiąże się użycie epitetów gatunkowych w rodzaju *człowiek pierwotny*, *motyl-jednodniówka* itp. oraz normatywnych modyfikatorów jakościowych (np. *normalny człowiek*), które służą wyróżnianiu podklas w ramach odpowiednich klas. Zebrany materiał poświadcza użycie adiektywów akcentujących wspólną cechę klasy, takich jak *charakterystyczny/характерный*, *wspólny*, por. *Charakterystyczną cechą artystów jest to, że nie lubią pracować* (G.B. Shaw); *Jedyną wspólną cechą wszystkich ludzi jest to, że każdy idzie w inną stronę* (A. Lisak); *Человек носитель различных черт и самой характерной чертой считается та, которая у него больше всего выражается* (С. Рамишвили). Jak pokazuje ostatni przykład, typowa cecha klasy może być wyznaczona poprzez użycie superlatywu.

W wyrażaniu aforystycznych uogólnień ważną rolę pełnią przymiotniki, które koncentrują się na tym, co jest powszechne, np. *Aforyzmy o kobiecie „jako takiej” są nonsensem. To tak, jak gdyby mówić o samicy „uniwersalnej”*. Przecież istnieją kobiety łanie i tygrysyce, słowiczuszki, jak również krowy, czułe oraz lodowate, mądre i głupie, anielice tudzież babozwierze itd. Czy ten „kram rozlicznego gatunku” można sprowadzić do wspólnego mianownika *kobiety „powszechnej”*? (Z. Dolatkowski); *Невозможно представить себе, чтобы такое естественное, необходимое и универсальное явление, как смерть, задумывалось Небесами в виде наказания человечеству* (Д. Свифт); *В человеке уживается неповторимое и общечеловеческое* (И. Шевелев).

W zaprezentowanych wyżej przykładach Zdzisław Dolatkowski w dosyć oryginalny i żartobliwy sposób podnosi odwieczną filozoficzną kwestię powszechników. Postawione pytanie retoryczne wyraża swego rodzaju krytykę idealizmu platońskiego: istnienia kobiety jako takiej (powszechnej, uniwersalnej) z jednocześnie wskazaniem na stanowisko umiarkowanego realizmu (arystotelizmu), który postuluje istnienie uniwersaliów w rzeczy. Realizuje się to poprzez wyliczenie szeregu podtypów kobiet, wyznaczanych za pomocą użycia odpowiedniej przydawki właściwościowej – rzeczownej bądź przymiotnej (*kobieta łania, kobieta czuła* itd.). Aforysta kreśli obraz kobiety, odwołując się do utrwalonych kulturowo stereotypowych cech przypisywanych danej płci.

⁵ Por. E.V. PADUČEVA: *Zaimki uniwersalne. Znaczenie „vsegda”/„zawsze”*. W: ЕАДЕМ: *Wypowiedź i jej odniesienie do rzeczywistości*. Tłum. Z. KOZŁOWSKA. Warszawa 1992, s. 327–328.

Uogólniona charakterystyka klasy może być także zawężona do pewnego odcinka na osi czasu – najczęściej do teraźniejszości, czyli do tego, co obserwuje się dzisiaj (teraz, obecnie, współcześnie), z możliwością rozszerzenia jej w czasie. Oddaje to obrazowa metafora Jerzego Bralczyka: „teraz jest zawsze”⁶. Ważną rolę, zwłaszcza w przypadku generalizacji w stereotypie, odgrywają w aforystyce przymiotniki: *współczesny, dzisiejszy/современный, нынешний, настоящий*, np. **Współczesne kobiety** rozumieją wszystko z wyjątkiem własnego męża (O. Wilde); **Современные женщины** все понимают, кроме своих мужей (O. Уайльд); **Dzisiejsza młodzież** jest doprawdy okropna. Nie ma żadnego szacunku do farbowanych włosów (O. Wilde); **С нынешней молодежью** просто сладу нет. Никакого уважения к крашеным волосам (O. Уайльд).

Warto w tym miejscu podkreślić, że w tekstach aforyzmów ważną funkcję uogólniającą pełnią również przymiotniki wprowadzające oparte na ogólnoludzkim doświadczeniu uniwersalne prawa, reguły, zasady lub obserwacje. W zebranych materiale dominują określenia: *stary, złoty, всеобщий*, por. **Stara reguła**: *bezczelny może udawać skromnego, lecz skromny nigdy bezzelonego* (G. Lichtenberg); **Золотое правило**: *правила создаются теми, у кого золото* (Р. Кийосаки); *Существует всеобщий закон, по велению которого рождаются и умирают* (Публилий Сир).

W ramach zbioru mogą być wyróżniane pewne podzbiory (grupy) według schematu: *ludzie – dobrzy ludzie, mężczyźni – prawdziwi mężczyźni itp.*⁷. Istotnym przejawem uogólnienia w stereotypie jest bowiem wprowadzenie ograniczenia sądu traktującego nie o wszystkich przedstawicielach danego taksonu, lecz o jego typowych przedstawicielach. Formalnie ma to związek z zastosowaniem modyfikatorów: *typowy, normalny, zwyczajny*, które subiektywizują sąd, odsyłając do podmiotu jako instancji ustalającej normę. W aforystyce bywa nią najczęściej osoba uogólniona (*każdy, wszyscy, większość, duża część ludzi uważa, że..., powszechnie uważa się, że...*). Jerzy Bartmiński stwierdza, że „w obiegu potocznym zwykle mamy do czynienia z sądami zawierającymi jedynie część orzekającą”⁸, pomijającymi informację o tym, kto orzeka. W aforyzmach redukcja sądów jest najpopularniejszą praktyką sprzyjającą formułowaniu stereotypowej opinii, której wyrazicielem jest osoba uniwersalna (uogólniona, gnomiczna). W grupie modyfikatorów zaliczanych do przymiotników jakościowych naczelną pozycję

⁶ Zob. J. BRALCZYK: *Teraz jest zawsze, czyli o czasie*. W: IDEM: *Język na sprzedaż*. Warszawa–Bydgoszcz 2000, s. 145.

⁷ Por. И.Н. Смирнов: *Семантика субъекта/объекта и временная локализованность*. В: *Теория функциональной грамматики. Субъектность. Объектность. Коммуникативная перспектива высказывания. Определенность/неопределенность*. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1992, s. 164.

⁸ J. BARTMIŃSKI, J. PANASIUK: *Stereotypy językowe*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1993, s. 370.

zajmuje przymiotnik *prawdziwy*⁹ ‘zgodny z rzeczywistością’ = *realny*¹⁰ ‘taki, jaki jest’ oraz ‘zgodny z jakimś wyobrażeniem czegoś’ = *idealny*¹¹ ‘odznaczający się najwyższą jakością, samymi zaletami, dokładnie czemuś odpowiadający; doskonały, znakomity, bezbłędny, wzorowy’, czyli ‘taki, jaki powinien być’.

Zebrany materiał dokumentuje użycie wielu bliskoznacznych przymiotników oznaczających wysoką jakość, postulujących normę idealną: *idealny*, *prawdziwy/настоящий*, *wzorowy*, *stuprocentowy*, *rasowy*, *doskonały/совершенный*, np. *Idealny mężczyzna* powinien zawsze mówić więcej, niż myśli, i zawsze więcej myśleć, niż mówi (O. Wilde); *Настоящего мужчину* видно по женщине (B. Гжещик); *Wzorowy policjant*, spisując protokół ze swego aresztowanego ojca, przede wszystkim go zapyta, jak się nazywa (A. Świętochowski); Współczesny *stuprocentowy mężczyzna*: bez nałogów i bez nałożnic (K. Słomiński); *Rasowy mężczyzna* jest drapieżnikiem, który ściga tylko wielką zwierzynę: władzę lub kobietę (B. Disraeli); *Муж – совершенный мужчина*, полученный в дар. Сын – *совершенный мужчина*, созданный собственными усилиями из собственного идеала. Недовольство мужем – капризность, недовольство сыном – глупость неумехи (Е. Ермолова).

Pojawiają się również modyfikatory ustalające normę właściwą: *typowy*¹² ‘odpowiadający pewnemu typowi, pewnej serii przedmiotów, ludzi, zjawisk, będący ich charakterystycznym przedstawicielem; zawierający cechy charakterystyczne dla danego typu; często spotykany, charakterystyczny, znamieny’ oraz *normalny/нормальный*, *zwykły*, *przeciętny/средний*, np. *Typowa kobieta* nie zna wiązadła między przyczyną a skutkiem (S. Napierski); *Нормальный мужчина* милость женщины должен держать в тайне (С. Рамишвили); *Звычайны чам* to tylko *чам*, ale *чам* z dyplomem to dyplomowane bydlę (Z. Dolatkowski); *Средняя женщина* предпочитает быть красивой, а не умной, потому что *средний мужчина* лучше видит, чем соображает (М. Мерфи).

Jak pokazują przykłady, omawiane modyfikatory wchodzą najczęściej w relację z nazwami ogólnymi najniższego poziomu kategoryzacji (typ), które specyfikują płęć, oznaczają specjalności zawodowe itp. Rosyjski materiał aforystyczny okazał się uboższy pod względem użycia tego typu modyfikatorów (odnotowano tylko cztery przymiotniki), natomiast w polskich źródłach pojawiło się ich aż dziesięć.

Norma gatunkowa klas naturalnych oraz klas artefaktów zależy od referencji nazwy. Wallace Chafe wskazuje, że jeśli nazwa odnosi się do gatunku, to norma jest ustalana względem rodzaju. Obserwuje się przy tym przesunięcie w stronę wyższej jednostki taksonomicznej, np. *Ten słoń jest duży* ‘jak na słońia’ (w porównaniu z innymi osobnikami) oraz *Słońie są duże* ‘jako ssaki, zwierzęta’, gdzie nie

⁹ Słownik języka polskiego. T. 2. Red. M. SZYM CZAK. Warszawa 1995, s. 871.

¹⁰ Ibidem. T. 3, s. 26.

¹¹ Ibidem. T. 1, s. 719.

¹² Ibidem. T. 3, s. 524.

określa się skali wielkości w stosunku do słoni, lecz w odniesieniu do wyższej w hierarchii jednostki taksonomicznej, która wyznacza normę pojęcia *duży*¹³. Warto przy tej okazji zauważyć, że w zaproponowanej przez Chafę'a procedurze wykrywania standardów gatunkowych można poszerzyć zestaw hiperonimów służących jako punkt odniesienia. Dla słoni norma wielkości może być ustalana najpierw względem ssaków, a następnie względem wyższej jednostki klasyfikacyjnej, czyli zwierząt (królestwo – swoiste *sumtum genus*), por. *Слон – огромное животное, но этого недостаточно, чтобы назначить его профессором зоологии* (Р. Якобсон); *Słoń jest ogromnym zwierzęciem, ale to nie wystarczy, by mianować go profesorem zoologii* (R. Jakobson). Uogólnienie gatunkowe opiera się więc na relacji rodzajowo-gatunkowej. Należy pamiętać, że charakterystyka gatunkowa pociąga za sobą również charakterystykę rodzajową, ale nie na odwrót (wszystkie słonie są ogromnymi zwierzętami, jednak nie wszystkie ogromne zwierzęta są słoniami).

W znaczeniu przymiotnika relacyjnego odzwierciedla się wyobrażenie jakości danej klasy obiektów, czyli tych cech różnicujących, według których zostaje ona wyróżniona z bardziej ogólnej klasy (rodzaju) jako jej odmiana gatunkowa, np. *woda źródłana, mineralna, sodowa*. Znaczenie przymiotników relacyjnych jest, zdaniem Władimira Pawłowa, głęboko jakościowe¹⁴ (w odróżnieniu od adiektywów jakościowych nie oznaczają one własności obiektu bezpośrednio, lecz w relacji do innego obiektu). Stosunek do innych przedmiotów jest określany jako nieodwracalna relacja genetyczna zachodząca pomiędzy źródłem i obiektem pochodnym¹⁵, np. *Woda źródłana jest arystokratką wód* (A. Regulski); *Фруктовые деревья, которые везде приживаются, должны украшать все сады* (С. Рамишвили). Przykłady potwierdzają pewną prawidłowość językową. Otóż przydawka gatunkowa w języku rosyjskim znajduje się w prepozycji w stosunku do określanej nazwy ogólnej, a w języku polskim najczęściej – w postpozycji. Przydawki przymiotnikowe tworzące z rzeczownikiem określoną wspólną nazwę (lub termin) mają bowiem tendencję do zajmowania miejsca po rzeczowniku¹⁶. Olga Achmanowa klasyfikuje je jako przymiotniki ograniczające (limitujące)¹⁷.

Według Pawłowa przymiotniki relacyjne cechuje maksymalne uogólnienie ich znaczenia – wyraz *ścienny* odsyła do pojęcia *ściana* w ogóle¹⁸. Do kobiet,

¹³ Рог. У.Л. Чейф: Флексия существительного. Подвижная норма. В: ИДЕМ: Значение и структура языка. Москва 1975, s. 223.

¹⁴ Zob. В.М. ПАВЛОВ: О разрядах имен прилагательных в русском языке. „Вопросы языкознания” 1960, № 2, s. 69.

¹⁵ Por. K. KALLAS: Derywaty odrzeczownikowe. W: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1984, s. 422.

¹⁶ Por. A. WIERZBICKA, P. WIERZBICKI: Szyk wyrazów. W: ИДЕМ: Практична stylistyka. Warszawa 1968, s. 129.

¹⁷ Zob. artykuł hasłowy *прилагательное ограничивающее*. В: О.С. АХМАНОВА: Словарь лингвистических терминов. Москва 2004, s. 358.

¹⁸ Zob. В.М. ПАВЛОВ: О разрядах..., s. 69.

mężczyzn i ludzi w ogóle odsyłają zatem przymiotniki zastosowane w kontekście następujących aforystycznych generalizacji: *Coraz częściej obserwujemy zanik cech kobiecych u kobiet, zanik cech męskich u mężczyzn i zanik cech ludzkich u wszystkich* (H. Jagodziński); *Есть мысли мужские, женские и средние, и эти последние – отнюдь не дети двух первых, а подкидыши, и находят их обычно завернутыми в газету* (С.Е. Лец).

Zdarza się, że przymiotniki jakościowe nie różnią się morfologicznie od przymiotników relacyjnych, np. *ludzki* ‘dotyczący ludzi/człowieka’ w wyrażeniach: *rodzaj ludzki, głos ludzki* jest przymiotnikiem relacyjnym, natomiast *ludzki* w sensie ‘życzliwy’ jest przymiotnikiem jakościowym¹⁹, por. *Ród ludzki, a taki nieludzki!* (S. Mocarski).

Rozmaicie rozstrzygana jest przez językoznawców kwestia przymiotników dzierżawczych wyrażających znaczenie przynależności indywidualnej oraz gatunkowej. Badany materiał aforystyczny świadczy o tym, że wykazują one pewne predyspozycje do uogólniającego użycia. Na przynależność indywidualną wskazują następujące przykłady: *Produkt dzieworództwa – tamin synek* (H. Steinhaus); *Брак маменькиного сынка расстраивает маменька* (Е. Ермолова). Adiektywy przynależności indywidualnej są szczególnie rozpowszechnione w stałych związkach frazeologicznych. Wyrażenie *tamin synek* nie odnosi się tutaj ani do żadnej konkretnej matki, ani do konkretnego syna.

Chętnie wykorzystywane przez aforystów są również skrzydlate słowa, np. *Pięta Achillesowa ukryta jest często w bucie tyrana* (S.J. Lec); *Ахиллесова пята тирана, как правило, скрыта в сапоге* (С.Е. Лец). Chodzi tutaj o ‘najsłabszy punkt czegoś, czułe miejsce kogoś, stronę odsłoniętą, bezbronną, w którą łatwo ugodzić’²⁰. Pochodzą one z utworów literackich, jednakże ze względu na swój uniwersalistyczny charakter usamodzielniały się i funkcjonują podobnie jak inne jednostki frazeologiczne²¹. W przytoczonym wyżej przekładzie Władimira Rosselsa obserwujemy zmianę szyku wyrazów, która wpływa na interpretację znaczenia, por. ‘czułe miejsce jest ukryte w bucie tyrana’ i ‘czułe miejsce tyrana jest ukryte w bucie’. Bliższe oryginału jest tłumaczenie Maksima Malkowa²²: *Ахиллесова пята часто скрывается в сапоге тирана*.

Ważną rolę w generalizacji aforystycznej pełnią także przymiotniki o znaczeniu ogólnej przynależności gatunkowej, których zastosowanie prezentują przykłady: *Tyłu bzdur gęsie pióra nie wypisały, co komputery* (S. Trocki); *Что такое классика? – Это то, что написано гусиным пером* (И. Векслер); *Łabę-*

¹⁹ Por. M. NOWAKOWSKA: Przymiotnik relacyjny czy przymiotnik jakościowy? „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1998, nr 54, s. 84.

²⁰ W. CHLEBDA, W.M. МОКИЕНКО, S.G. SZULEŻKOWA: *Rosyjsko-polski słownik skrzydlatych słów*. Łask 2003, s. 51.

²¹ Por. M. BALOWSKI: *Frazeologia*. W: IDEM: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992, s. 50.

²² Zob. Афоризмы Станислава Ежи Леца в нескольких переводах. Сост. В. ШОЙХЕР. http://shoyher.narod.ru/Letz/Letz_234.html <dostęp 26.11. 2012>.

dzia szyja zdradza często *gęsie pochodzenie* (S. Wróblewski). Wyrażenie ogólnej relacji przedmiotowej poprzez uwypuklenie znaczenia przynależności i posiadania wyraźnie odróżnia je od pozostałych przymiotników relacyjnych. Znaczenie przynależności jest na tyle abstrakcyjne, że w większości wypadków staje się ono podstawą dla wyrażenia różnorodnych charakterystyk, por. *gęsie pióra* (znaczenie przynależności gatunkowej), *gęsie pochodzenie* (znaczenie relacyjne). Zaznacza się też związek pomiędzy grupą przymiotników wyrażających relację genetyczną a przymiotnikami wyrażającymi relacje partytywne: *gęsie pióro* 'pióro, które jest częścią gęsi' oraz 'pióro, które pochodzi od gęsi'²³.

Ciekawym zjawiskiem obserwowanym w polskim materiale aforystycznym jest mechanizm formowania się uogólnień leksykalnych. Polega on na tym, że generalizacji podlegają pewne cechy przedmiotu odzwierciedlone w świadomości członków danej społeczności językowej²⁴. Za taką uogólnioną cechą utrwaloną w świadomości narodowej Polaków można uznać wyrażenie *rejtanowy gest* 'gest pośta Tadeusza Rejtana' (wyraz oporu przeciw rozbiorowi Polski w 1773 roku, upamiętniony na obrazie Jana Matejki). Jego zastosowanie w formie liczby mnogiej (kolejny morfologiczny przejaw uogólnienia) obserwujemy w aforyzmie: *Rejtanowe gesty niektórych rodaków to dziś już nie patriotyzm, lecz ekshibicjonizm* (H. Haufa).

Materiał aforystyczny dokumentuje zjawisko substantywizacji składniowej przymiotników jakościowych, której nie towarzyszy zmiana kategorii znaczeniowej²⁵. Substantywne (nieizosemiczne²⁶) użycie przymiotnika oznacza nie tylko cechę, lecz także jej nosiciela. Umożliwia ono bezpośrednie wskazanie na przedmiot/osobę, nie tylko przez pryzmat przysługującej mu/jej cechy²⁷, por. *Tylko martwi nie mają nadziei* (Teokryt); *Только мертвый для жизни готов* (Д. Хендрикс). Notujemy również przykłady izosemicznego oraz nieizosemicznego użycia przymiotników wyrażających pewne stałe cechy towarzyszące człowiekowi w ciągu całego życia (*głuchy, ślepy, niemy*)²⁸. Należy tutaj jednak

²³ Por. K. KALLAS: *Derywaty...*, s. 422.

²⁴ Por. В.М. ПАВЛОВ: *Относительное прилагательное и типизирующая качественная характеристика предмета*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 40.

²⁵ Zob. S. JODŁOWSKI: *Substantywizacja przymiotników w języku polskim*. W: *Idem: Studia nad częściami mowy*. Warszawa 1971, s. 178–179. Jako przykład zdania o charakterze omnitemporalnym podano tutaj przysłowia: *Syty głodnemu nie wierzy; Wiódł ślepy kulawego*.

²⁶ Por. Г.А. ЗОЛотова, Н.К. ОНИПЕНКО, М.Ю. СИДорова: *Основные модели предложения и их модификации*. В: ЕАЕДЕМ: *Коммуникативная грамматика русского языка*. Москва 2004, s. 109–110. Nieizosemiczność, czyli nieodpowiedniość pomiędzy znaczeniem wyrazu a kategorią znaczeniową danej części mowy.

²⁷ Zob. О.С. АХМАНОВА: *Словарь...*, s. 359.

²⁸ Przymiotnikom tym został poświęcony cykl artykułów Wojciecha CHŁEBDY: *Przymiotniki „niemy”, „głuchy” i „ślepy” w języku polskim i rosyjskim*. Cz. 1. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia Rosyjska”. T. 12. Opole 1975, s. 29–46.

wziąć pod uwagę możliwość wyleczenia lub złagodzenia niektórych przypadków. Cechy te mogą zostać również z jakichś przyczyn nabyte na pewnym etapie życia (względność). Atrybutywne użycie omawianych przymiotników możemy prześledzić w aforyzmie²⁹: *Najszczęśliwszy związek, jaki można sobie wyobrazić, jest pomiędzy głuchą żoną a ślepyim mężem* (S.T. Coleridge). Kolejną ilustrację głuchoty i ślepoty na tle stosunków międzyludzkich prezentuje przykład niezosemicznego użycia tychże przymiotników: *Мир полон трудностей и невозможностей роскоши. Слепой завидует немому. Немой – глухому. Глухой – слабослышащему. Слабослышащий – нормальному человеку. Нормальный же человек отчаянно завидует слепоглухонемому* (Б. Ушперенко). Mamu tutaj do czynienia z wyliczeniem podstawowych typów zaburzeń percepcji. W podsumowującej poincie zostają one zestawione z prawidłowo postrzegającym człowiekiem. Użycie normatywnego modyfikatora jakościowego *normalny* jest sygnałem generalizacji w stereotypie, traktującej o zjawiskach typowych, przeciętnych. Odnotowane w tekście przypadki stanowią odstępstwo od normy. W sensie przenośnym mogą one jednak nabierać znaczenia trudno osiągalnych, aczkolwiek pożądanых walorów.

Cechy jakościowe mogą się odznaczać różnym stopniem intensywności. W badanym materiale aforystycznym stopniowanie polegające na oznaczaniu różnic w natężeniu cech jest bardzo popularnym mechanizmem generalizacji. Procedurę porównywania najłatwiej jest zilustrować na zbiorze dwuelementowym (ewentualnie na dwóch zbiorach), gdzie cecha przejawia się z większą intensywnością w przedmiocie porównywanym niż w podstawie porównania. Stopień wyższy odzwierciedla zatem relację nierówności między obiektami względem cechy, według której dokonuje się porównania. Poniższy aforyzm prezentuje przykład porównywania dwóch zbiorów: *Дети всегда старше родителей: возраст отцов приплюсован к их возрасту* (Б. Парамонов).

Zgromadzony materiał potwierdza, że w aforystyce wysoką frekwencję mają konstrukcje komparatywne³⁰, w ramach których porównanie realizuje się za pośrednictwem skorelowanych par spójników *im..., tym..., czym..., tym.../чем..., тем...,* np. *Чем позже маты сады бы się ludźmi, tym więcej krwi człowieczej by zaoszczędziły* (S.J. Lec); *Чем старше становится человек, тем больше он противится переменам, особенно переменам к лучшему* (Д. Стейнбек). Siergiej Karcewski odnotowuje, że są one niezwykle przydatne w formułowaniu sentencji³¹. Ich krótką i zwartą postać pozwala na wypowiedzianie aforystycznych praw bądź prawidłowości opartych na potocznej obserwacji. Poprzez zastosowanie w konstrukcjach porównawczych przymiotników lub przysłówków oceniają-

²⁹ Zob. S. JODŁOWSKI: *Substantytywizacja przymiotników...*, s. 178. Wyrazy typu *chory, ubogi* są, zdaniem autora, dwukategorialne (w jednych kontekstach występują jako przymiotniki, w innych jako rzeczowniki).

³⁰ Zob. С.О. КАРЦЕВСКИЙ: *Сравнение*. „Вопросы языкознания” 1976, № 1, s. 109.

³¹ Ibidem.

cych wyraża się szerokie spektrum ocen, od utylitarnych po etyczne. Badacze, podkreślając ich dydaktyczny charakter, wiążą ten fakt z semantyką braku wartości miejscowej w czasie³². W aforystyce (podobnie jak i w blisko spokrewnionej z nią paremiologii) bardzo ważne funkcje uogólniające pełni odmiana konstrukcji porównawczych o schemacie *lepiej..., niż.../лучше..., чем...*. Wyraz *lepiej* wykazuje tendencję do zajmowania inicjalnej pozycji w zdaniu: *Lepiej być cytowanym niż uczciwym* (T. Stoppard); *Лучше быть больным, но богатым, чем бедным, но больным* (Н. Богословский). Nina Arutiunowa wskazuje, że aforystyczność prowadzi do „sprężenia” zdania do charakterystycznej sytuacji lub do jej symbolu³³.

Jeśli podstawę porównania stanowi więcej niż dwuelementowy zbiór, do którego należy przedmiot porównywany, stosowana jest forma stopnia najwyższego, wyrażająca znaczenie największego natężenia cechy³⁴. W opinii Jurija Kniaziewa różnica pomiędzy stopniem wyższym i najwyższym polega na tym, że za punkt odniesienia dla stopnia wyższego może posłużyć jeden obiekt, natomiast w wypadku superlatywu może nim być wyłącznie zbiór jednorodnych obiektów (w obu przypadkach wybór punktu odniesienia leży w gestii nadawcy)³⁵. Według Romana Laskowskiego „zarówno comparativus jak i superlativus komunikuje bezpośrednio, iż pewna właściwość przysługuje jednemu (wyróżnionemu) elementowi zbioru porównywanych przedmiotów w stopniu wyższym niż pozostałym elementom tego zbioru. Comparativus presuponuje natomiast, iż porównanie dokonuje się w zbiorze dwuelementowym, podczas gdy superlativus presuponuje istnienie zbioru ponaddwuelementowego”³⁶. Zatem przy superlatywie rozpatruje się wszystkie (lub w przybliżeniu wszystkie) elementy i spośród nich określa się ten, który posiada maksymalną lub minimalną ilość cechy porównania³⁷. Superlatywy mają ponadto tę właściwość, że zakres zbioru jest dowolny, np. *najlepszy w mieście, w kraju, na świecie*. W wielu elementach zbioru stanowiącego punkt odniesienia superlatywu może się przejawiać wartość większa lub mniejsza względem wyznaczonego standardu (przy czym zwykle znajdzie się wśród nich taki element, który wykazuje największy

³² Zob. Н.Д. АРУТЮНОВА: Об объекте общей оценки. „Вопросы языкознания” 1985, № 3, s. 20.

³³ Пор. Н.Д. АРУТЮНОВА: Общие суждения о предпочитаемости. В: ЕАДЕМ: Язык и мир человека. Москва 1999, s. 246.

³⁴ Szerzej na temat użycia stopnia najwyższego w tekstach aforyzmów zob. A. GASZ: Kilka uwag o uogólniającym użyciu form stopnia najwyższego przymiotnika w tekstach aforyzmów (na materiale rosyjskim i polskim). W: „Gramatyka a Tekst”. T. 2. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHNA-KRUGLIK. Katowice 2009, s. 121-130.

³⁵ Пор. Ю.П. КНЯЗЕВ: Степени сравнения и точки отсчета. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 137.

³⁶ R. LASKOWSKI: Od czego „lepszy” jest lepszy? „Język Polski” 1977, nr 5, s. 325.

³⁷ Пор. М. ЧОРОЛЕЕВА: Некоторые проблемы..., s. 100.

lub najmniejszy stopień natężenia cechy). Presupozycja istnienia i jednostkowości może przysługiwać nie tylko pojedynczemu obiektowi, lecz także całej klasie (względnie podklasie) obiektów bądź jej reprezentatywnemu przedstawicielowi, który jest nosicielem pewnej unikatowej własności³⁸, por. Kierowca: *najniebezpieczniejsza część samochodu* (L. Campion); *Водитель — самый опасный узел машины* (Л. Кампъон).

Według opinii Jeleny Paduczewej w wypowiedziach o charakterze uogólniającym dopuszczalne jest atrybutywne użycie deskrypcji³⁹. Trzeba podkreślić, że istnienie i jednostkowość obiektu są w nich presuponowane, jednakże bez odniesienia do jakiegoś konkretnego obiektu, np. *I najpiękniejsza kobieta ma swoją brzydką płeć* (S.J. Lec); *Самый глупый человек на свете испытывает те же чувства, что и самый умный* (Ф. Честерфилд). Generalizacji sprzyja również zastosowanie wyrażenia przyimkowego *na świecie* dookreślającego zakres zbioru⁴⁰.

Językoznawcy zazwyczaj podkreślają, że granica pomiędzy superlatywem i elatywem nie zawsze jest wyraźnie uchwytna, zwłaszcza w przypadku braku szerszego kontekstu, kiedy trudno jednoznacznie określić punkt odniesienia (dopuszczalna jest wtedy dwojaka interpretacja)⁴¹. W języku rosyjskim obie odmiany stopnia najwyższego mogą być reprezentowane zarówno przez formy analityczne, jak i syntetyczne. Zastosowanie superlatywu zobrazują następujące przykłady aforyzmów: *Самый несчастный из людей тот, для кого в мире не оказалось работы* (Т. Карлейль); *Даже прекраснейшая из обезьян безобразна* (Гераклит Эфесский); *Из всех живых существ быстрее всех растет рыба, особенно уже пойманная* (Пшекруй)⁴².

W języku polskim oprócz gradantu *naj-*, dodawanego regularnie do formacji komparatywnych, stosuje się stopniowanie opisowe. Materiał potwierdza, że rosyjskie superlatywy typu *лучше всех* 'najlepszy ze wszystkich, najlepiej ze wszystkich' zbliżają się do konstrukcji z formami stopnia wyższego⁴³. Dlatego

³⁸ Zob. Ю.П. КНЯЗЕВ: *Степени сравнения...*, s. 137.

³⁹ Por. E.V. РАДУЧЕВА: *Niereferencyjne grupy imienne*. W: ЕАДЕМ: *Выводы...*, s. 131.

⁴⁰ Zob. E. JANUS: *Przegląd stanu badań nad zagadnieniem intensywności cechy*. W: ЕАДЕМ: *Выкладники интенсивности черты (на материале польском и русским)*. Wrocław 1981, s. 11. W wypadku użycia przy superlatywach wyrażień: *na świecie, pod niebem, na ziemi* mamy do czynienia z porównaniem nierealnym.

⁴¹ Por. В.П. БЕРКОВ: *Семантика сравнения и типы ее выражения*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 111.

⁴² Nie udało mi się ustalić tekstu wyjściowego dla rosyjskiego tłumaczenia, por. *Споśród wszystkich istot żywych рыба роśnie najszybciej, zwłaszcza już złowiona*.

⁴³ Zob. Д.М. КАЛАШНИК: *Превосходная степень и семантика оценки. Личный фактор и оценка*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность...*, s. 147. Por. *Киты крупнее, чем все другие морские животные = Киты крупнее всех других...* (przykład pochodzi z tejże pracy).

tak istotna jest tutaj funkcja totalizatora *весь*, który – jak pisze Siergiej Karcewski – nadaje konstrukcjom komparatywnym znaczenie stopnia najwyższego⁴⁴.

Formalnymi wykładnikami wyróżnienia obiektu ze zbioru są najczęściej przyimki *z, wśród, spośród/uz, среди*. W aforyzmach równie często stosowane są lokalizatory przestrzenne – wyrażenia przyimkowe o znaczeniu ogólnym: *w świecie, na ziemi/в мире, на свете*. Używane są one w celu podkreślenia unikalności wyróżnionych obiektów. Można więc tutaj zaobserwować ciekawe zjawisko, kiedy za pośrednictwem stopnia najwyższego wyrażana jest charakterystyka jakościowa obiektów, mimo że nie ma możliwości bezpośredniego ich wskazania, gdyż nadawca nie ma na myśli żadnego konkretnego obiektu. Zatem charakterystyka ta może być zastosowana w stosunku do każdego obiektu, który spełnia wszystkie nakładane przez nią warunki. W związku z tym należy zakładać, że obiektów tych może być więcej niż jeden, np. o każdym, dla kogo nie ma na świecie zajęcia, można powiedzieć, że jest najnieszczęśliwszym z ludzi. Jest to więc zabieg, który zakłada generalizację w ten sposób, aby poprzez wyróżnienie elementu ze zbioru otwartego maksymalnie utrudnić czy wręcz uniemożliwić odniesienie charakterystyki do konkretnej osoby.

Warto przy tej okazji odnotować, że leksemy typu *pierwszy* (w znaczeniu przymiotnikowym) oraz *główny* również wyrażają jednostkowość obiektu, dlatego traktuje się je zwykle jako superlatywy leksykalne. Nie tworzą one form stopnia wyższego, jednak bywają używane w stopniu najwyższym, por. *pierwszy – najpierwszy, первейший, главнейший*, np. *Pierwszy warunek szczęścia to urodzić się w sławnym mieście* (Plutarch); *Первейший долг человека – не быть малодушным!* (Р. Роллан). Jurij Kniaziew twierdzi, że formy te zawierają znaczenie stopnia najwyższego, gdyż zachodzi tu wyróżnienie ze zbioru elementu o maksymalnym stopniu natężenia cechy. Stopień równy jest jednak bardziej neutralny (por. *pierwszy warunek, первый долг*). Nacechowane formy stopnia najwyższego niosą dodatkowy ładunek intensyfikujący, dzięki czemu wypowiedź zyskuje zdecydowany i kategoryczny charakter, a zatem ma wysoką siłę perswazji wobec adresata. Dlatego też dobrze realizują się one w kontekście uniwersalnych rad. Stopień najwyższy, według Jerzego Bralczyka, „jest rozpoznawalny jako jawnie perswazyjny oraz zbyt ogólny. Często zresztą oznacza tyle, co stopień równy. »Najpierwszy« to tyle co »pierwszy«”⁴⁵. W kontekście przytoczonego aforyzmu ważność i ranga najpierwszego ‘głównego obowiązku człowieka’ jest dodatkowo wyeksponowana przez zastosowanie rozkaznika w bezokoliczniku oraz wykrzyknika.

⁴⁴ Por. С.О. КАРЦЕВСКИЙ: *Сравнение...*, s. 111.

⁴⁵ J. BRALCZYK: *Mniej więcej najlepszy, czyli o stopniu*. W: IDEM: *Język na sprzedaż*. Warszawa-Bdgoszcz 2000, s. 127.

Brak formalnych wykładników porównania do innych przedmiotów nie jest czynnikiem przesądzającym o wyrażaniu przez formy elatywne własności absolutnie bezwzględnych. Słuszne wydaje się stanowisko określające punkt odniesienia dla elatywu w pewnej konwencjonalnej normie przejawiania się danej jakości. Można to prześledzić na przykładzie aforyzmu: *Человек – твою злейший враг*. (Цицерон). Jest to przypadek wyróżnienia pewnego elementu zbioru, lecz bez porównania do innych obiektów oraz bez odniesienia do jakiegось konkretnego człowieka, co niewątpliwie sprzyja uogólnieniu. Istnieje tutaj możliwość zamiany na formę stopnia równego odpowiedniej grupy semantyczno-leksykalnej⁴⁶, np. *злейший* → *смертельный/najgorszy* → *śmiertelny*. Zatem z typowym przykładem sytuacji, w których forma stopnia najwyższego wyraża znaczenie elatywne, mamy do czynienia wówczas, gdy obserwujemy zjawisko jawnego przewyższania normy. Zaprezentowane wyżej przykłady zawierają niezlokalizowane w czasie uogólnione sądy oceniające bez eksplikacji nadawcy (*генерализованные оценки*)⁴⁷, powstałe w oparciu o doświadczenie poznawcze twórcy oraz przyswojone przez niego stereotypy podlegające takim czy innym subiektywnym interpretacjom. Jak bowiem zauważa Kałasznik, treść podobnych wypowiedzi bez eksplikacji nadawcy wyraża „ogólny pogląd”⁴⁸.

Funkcje jakościowych wykładników generalizacji w aforyzmach sprowadzają się zatem do wyróżniania podzbiorów zbioru naturalnego, wyznaczania cech charakterystycznych i odmian gatunkowych. Przymiotniki jakościowe wykazują tendencję do substantywizacji, czyli funkcjonowania jako nieizosemiczne jednostki nominacji o charakterze ogólnoreferencyjnym, dzięki czemu wyrażają one nie tylko cechę, ale też jej nosiciela. Ważną pozycję w inwentarzu mechanizmów potęgujących efekt generalizacji zajmuje także gradacja (wyodrębnianie pewnego elementu ze względu na stopień przejawiania się określonej cechy bez odniesienia do jej nosiciela).

⁴⁶ Пор. Д. М. КАЛАШНИК: *Превосходная степень...*, s. 147.

⁴⁷ Ibidem, s. 159.

⁴⁸ Ibidem.

Ilościowe wykładniki generalizacji

Kategoria liczby służy ilościowemu porządkowaniu świata¹. Z jednej strony jest ona traktowana jako językowa interpretacja abstrakcyjnych operacji liczenia dokonywanych w umyśle ludzkim, z drugiej natomiast – jako zespół środków danego języka realizujących funkcje kwantytatywne². Operacja liczenia zakłada pojęcie zbioru złożonego z elementów oraz przyporządkowania nazwy liczby poszczególnym jego elementom, leży więc ona u podstaw myślenia abstrakcyjnego. Liczby arytmetyczne oraz ich językowe odpowiedniki powstały we wczesnym stadium rozwoju myślenia logicznego, dlatego liczba arytmetyczna, która pojawiła się w związku z matematyzacją procesu myślenia, przejawia ścisły związek z ogólną semantyką ilości. Zdaniem Adama Supruna, można tutaj mówić po prostu o liczbie, jednak konieczne jest odróżnienie liczby gramatycznej od liczby arytmetycznej znajdujące odbicie w liczebnikach – językowych nazwach liczb³. Liczebniki powstały jako wzorzec, w stosunku do którego ustanawia się liczebność pozostałych zbiorów. Możliwość oznaczania ilości w ogóle bez względu na to, co podlega liczeniu, stanowi o wysokiej uogólniającej mocy matematycznego myślenia, które przeniknęło do języka właśnie w formie liczebników⁴. Leksemy te pełnią funkcję wskaźnika ilości (liczby) przedmiotów, kolejnego miejsca w zbiorze przedmiotów⁵. Znaczenie ilości (liczby) mogą przekazywać również inne części mowy, jednak to liczebnik jest z natury predestynowany do jej wyrażania. Ważniejsze przejawy charakterystyki ilościowej w generalizacji były już częściowo sygnalizowane podczas omawiania

¹ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDIŃSKA. Lublin 1996, s. 23.

² Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Rola języka w tworzeniu kultury umysłowej*. W: „*Język a Kultura*”. T. 1. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1991, s. 67; A.B. БОНДАРКО: *Количественность. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 161.

³ Zob. А.Е. СУПРУН: *Общая характеристика семантики количественности. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность...*, s. 169.

⁴ Ibidem, s. 164.

⁵ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POŁAŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 307.

zagadnień związanych z wyznaczaniem zakresu zbioru, uogólniającym użyciem nazw oraz neutralizacją kategorii liczby w zdaniach ogólnych. Językoznawcy podkreślają, że charakterystyka ilościowa nierzadko jest albo ściśle sprzężona z charakterystyką jakościową, albo też przechodzi w jakościową. Jak wskazuje Baudouin de Courtenay, wszelka jakość bazuje na ilości⁶. Edward Sapir stwierdza, że gradacja (porównanie ilościowe) jako proces psychologiczny poprzedza mierzenie i liczenie⁷.

Poddany oglądowi materiał dostarcza wielu przykładów uogólniającego użycia wykładników semantycznej kategorii ilości. Środki te wnoszą znaczący wkład do językowych zasobów generalizacji, przyczyniając się do wyzwania tekstowej ogólności aforyzmu.

Rozważania dotyczące semantyki ilości warto rozpocząć od kwestii ilości absolutnych wyrażanych przez wyrazy kwantyfikujące *wszyscy*, *wszystko* oraz *nikt*, *nic*. Odzwierciedlają one granice ilości. Suprun wskazuje, że wyrazy *nikt/nic* są przeciwieństwem ilości wszechograniającej *wszyscy* (policzalne)/*wszystko* (niepoliczalne). W matematyce odpowiednikiem zbioru pustego jest zero wchodzące w szereg liczbowy⁸, natomiast odpowiednikiem zera w języku naturalnym jest słowo *nic*. Obrazową eksplikację arytmetycznego znaczenia liczby zero, oznaczającej absolutny brak, symbolizującej nicość i bezwartościowość, obserwujemy w aforyzmie: *Łączcie się ludzie, patrzcie, zero to nic, ale dwa już coś znaczą* (S.J. Lec); *Объединяйтесь, люди! Смотрите: ноль – это ничто, но два нуля уже кое-что значат* (С.Е. Лец).

Zero stanowi początkowy punkt na skali podziału i wchodzi w ciąg liczb naturalnych: 0, 1, 2, 3... ∞. W odróżnieniu od zera kwantyfikator ogólny nie ma swego odpowiednika w ciągu liczbowym, co jest spowodowane postulatem nieskończoności i nieograniczoności ciągu. Zastosowanie językowego odpowiednika kwantyfikatora ogólnego *wszystko* w użyciu rzeczownikowym ‘ogół rzeczy, spraw’ notujemy w przykładzie: *Jeżeli umie się kochać jedno – umie się także kochać wszystko* (Novalis). Pojęcie matematycznej nieskończoności nie znajduje wyraźnego odzwierciedlenia w języku, dlatego leksemy typu *masa*, *mnóstwo* wyrażają znaczenie ‘bardzo wiele’, jednak nie ‘nieskończenie wiele’. W świetle tego warta odnotowania wydaje się uwaga Adama Supruna, że brak odpowiedności pomiędzy matematycznymi i językowymi ciągami liczbowymi jest jednym z najbardziej skomplikowanych zagadnień semantycznych, które nie doczekało się dotąd jednoznacznych rozwiązań⁹.

⁶ Por. A.E. СУПРУН: *Общая характеристика...*, s. 166.

⁷ Zob. E. SAPIR: *Gradacja: studium z semantyki*. Tłum. M. JĘDRZEJKIEWICZ, J. WASZCZUK. W: *Semantyka i słownik*. Red. A. WIERZBIKA. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 9.

⁸ Zob. A.E. СУПРУН: *Общая характеристика...*, s. 166.

⁹ Zob. A.E. СУПРУН: *Общая характеристика...*, s. 167.

W systemie opozycji ilościowych na równi z opozycją wartości absolutnych istotną rolę odgrywa relacja *jednostkowość – wielość*¹⁰. Druga pozycja w ciągu liczbowym zarezerwowana jest dla jedności, od której odróżnia się wszystkie pozostałe liczby większe od jeden aż do nieskończoności. Ta podstawowa opozycja ujawnia się w kontekście aforyzmu: **Jedność i jedność – dwa zazwyczaj, jeden i jedna – zaraz trzy** (T. Kotarbiński). Liczebnik abstrakcyjny *jedność* został tu zastosowany w celu zilustrowania arytmetycznej operacji dodawania. Suma dwóch jedności w matematyce zawsze wynosi dwa, zatem mamy tutaj do czynienia ze stałą sytuacją statyczną wyrażającą właściwości i korelacje obiektów abstrakcyjnych niezlokalizowanych w czasie i przestrzeni. W drugiej części aforyzmu operacja dodawania nie jest już przeprowadzana na liczbach. Za pomocą leksemów *jeden, jedna*, które stanowią wśród liczebników głównych szczytkowy przypadek wyrażania różnic rodzaju, „sumowane” są osoby. W zdaniu brak jest odniesienia do jakichś konkretnych osób (osoba uogólniona). Generalizacja ta opiera się na połączeniu naukowej matematycznej precyzji oraz obserwacji potocznej.

Jak pokazują przykłady, podstawowymi działaniami arytmetycznych stosowanymi przez aforystów są operacje dodawania, odejmowania i mnożenia, np. *В арифметике любви один плюс один – это все, два минус один – ничего* (М. Маклофли); *Только у нотариуса дважды два всегда четыре* (Р. Алеев); *Statystycznie – два razy два równa się przeciętnie cztery* (H. Jagodziński); *Статистически – дважды два в среднем будет четыре* (Х. Ягодзинский). Wykorzystanie w tekstach działań arytmetycznych nadaje im uniwersalny charakter (typowy dla omnitemporalnych twierdzeń matematycznych)¹¹. Operacja działania na liczbach jest wyznacznikiem ponadczasowości. W języku matematyki abstrakcyjne działania na liczbach zapisywane są w postaci równania, którego językowymi wykładnikami są liczebniki główne. Znak mnożenia oddaje formuła *ile razy pomnożony/умножить на*, z kolei wynik mnożenia wprowadza wyrażenie *równa się*. Oznacza ono relacje ponadczasowe, ściślej – abstrakcyjne relacje między przedmiotami lub faktami¹². W języku rosyjskim relacja równości nie przejawia się w postaci wykładnika powierzchniowego (w *praesens gnoticum*: *дважды два, четыре*, natomiast w *futurum gnoticum* pojawia się forma *будет*). W języku polskim wykładnik relacji równości, podobnie jak w języku rosyjskim, może nie być formalnie wyrażony, np. *dwa razy dwa – cztery* (formuła ekonomiczna). W polszczyźnie znak mnożenia ma swój odrębny wykładnik

¹⁰ Ibidem, s. 166.

¹¹ Zob. *Характеризующие глагольные предикаты («свойства и постоянные отношения») и vs. неопределенно повторяющиеся явления. В: Семантические типы предикатов. Ред. О.Н. Селиверстова. Москва 1982, s. 43–44.*

¹² Por. R. LASKOWSKI: *Kategorie werbalne. Uwagi o znaczeniu czasowników. W: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1998, s. 154.*

językowy razy ‘wyraz używany na określenie działania mnożenia’¹³. Z kolei w ruszczyźnie wykładnikiem znaku mnożenia jest specjalna forma przysłówkowa, stosowana w celu „wysłowienia” operacji mnożenia¹⁴.

Chętnie wykorzystywane są również liczebniki główne od 2 do 4 wchodzące w relacje z nazwami taksonomicznych jednostek podziału (*rodzaj, gatunek, typ*), stosowane przy wyliczeniu podzbiorów. Procedurę tę odzwierciedla następująca stereotypowa generalizacja egzystencjalna: *Есть два вида политиков: одни врут, потому что ничего не понимают, другие – потому, что понимают* (А. Циткин). Obserwujemy przy tym łączne użycie wyrazów *jeden, jedni* ‘pierwszy, rozpoczynający ciąg, serię, kolejność, wyróżniony na ich tle dla rozpoczęcia serii’ oraz *drugi, drudzy* ‘następny, inny’¹⁵. Liczebniki te podlegają substantywizacji składniowej w parach: *jeden – drugi (inny)/один – другой* oraz *jedni – drudzy (inni)/одни – другие (третьи)*, por. *Jeden* zmienia ambonę, *drugi* kazanie (W. Bрудзинский); *Одни* меняют амвоны, *другие* проповеди (В. Брудзинский); *Jeden* pisze, bo widzi, *inny*, bo słyszy (K. Kraus); *Один* пишет, потому что видит, *другой* – потому что слышит (К. Краус); *Одни* покупают книги, *другие* крадут, а *третьи* выпрашивают у авторов на презентациях (Д.Д. Рош).

W opinii Marii Turkowskiej specyfika prezentowanych konstrukcji polega na tym, że „wyróżnia się i przeciwstawia sobie przynajmniej dwa elementy zbioru, których się jednak nie wyznacza”¹⁶. Piotr Wojdak odnotowuje, że leksem *jeden* współwystępuje z innymi liczebnikami porządkowymi w ciągach enumeracyjnych: *jeden, drugi, trzeci...*¹⁷. Użycie podobnych ciągów nie jest związane z operacją odniesienia do określonych przedstawicieli zbiorów, a to wyzwala odczytanie ogólne. Takie specyficzne wyróżnienie oraz wzajemne przeciwstawienie co najmniej dwóch elementów powoduje, że skupiają one w sobie wspólną dla wszystkich pozostałych charakterystykę. Obserwujemy przy tym neutralizację liczby (przykłady pokazują, że ciągi te mogą być stosowane wymiennie: *jeden – drugi, jedni – drudzy*).

W badanych tekstach ważną rolę pełnią także liczebniki zbiorowe oznaczające określoną ilość przedmiotów jako zbiorowość (tradycyjnie traktowane są jako leksemy różne od odpowiadających im semantycznie liczebników głównych)¹⁸. Często podlegają one substantywizacji składniowej, np. *Dwoje* to

¹³ Słownik języka polskiego. Red. M. SZYMczAK. T. 3. Warszawa 1995, s. 21.

¹⁴ Zob. C. LACHUR: *Współczesny język rosyjski. System gramatyczny (z ćwiczeniami)*. Opole 2002, s. 94.

¹⁵ Słownik języka polskiego..., T. 1, s. 429, 779.

¹⁶ M. TURKOWSKA: Polskie i rosyjskie leksykalne wykładniki niewyznaczoneści. W: *Semantyka w badaniach konfrontatywnych języka rosyjskiego i polskiego*. Red. M. Blicharski. Katowice 1980, s. 46.

¹⁷ Por. P. WOJDAK: O liczebnikach jedynkowych. „Język Polski” 2001, nr 1–2, s. 89.

¹⁸ Zob. R. LASKOWSKI: *Liczebnik*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1984, s. 283.

już osobny świat (M. Dąbrowska); *Двое храбрее второе* (B. Гжещик). Przytoczone przykłady potwierdzają, że uogólnienie wiąże się z brakiem możliwości odniesienia do określonych osób.

W aforystyce znajdują ponadto zastosowanie liczebniki partytywne (częstkowe, ułamkowe, nieizosemiczne wykładniki ilości). Nie wyrażają one kwantyfikacji numerycznej, ale partytywną, i informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego: *Dziewięć dziesiątych naszego szczęścia* polega na zdrowiu (A. Schopenhauer); *Девять десятых нашего счастья зависят от здоровья* (A. Шопенгауэр). Mogą też one informować o wielkości części zbioru policzalnego: *Jedna trzecia w Ameryce chce schudnąć, jedna trzecia pragnie utyć, a jedna trzecia jeszcze się nie ważyła* (J. Steinbeck); *Треть американцев хочет похудеть, треть – прибавить в весе, а треть еще не взвешивалась* (Д. Стейнбек); *99 процентов людей на свете – дураки, а остальные могут в любой момент заразиться* (Т. Уайлдер). Pominiecie charakterystyki ilościowej w aforyzmie: *Nasze szczęście zależy od zdrowia* implikuje ustanowienie relacji równości (szczęście to zdrowie). Zastosowanie wykładnika kwantyfikacji partytywnej presuponuje, że oprócz zdrowia istnieją też inne czynniki warunkujące szczęście (przy czym stanowią one mniejszość). Użycie liczebników ułamkowych umożliwia wyrażenie przybliżonej oceny ilościowej. Podobnie w kolejnym przykładzie: *99% ludzi na świecie, czyli Większość ludzi na świecie to..., a pozostali...* Posługiwanie się ułamkami i procentami jest więc wyrazem matematyzacji procesu myślenia, które odbija się w języku potocznym (w ostatnim przykładzie występuje notacja liczbową). Strategia ta nadaje aforystycznym sformułowaniom pewne pozory matematycznej ścisłości (szczególnie gdy kryje się za tym uogólnienie w stereotypie).

Nie mniej doniosłą rolę w aforystycznym generalizowaniu odgrywają liczebniki porządkowe, które określają kolejność w szeregach o absolutnych bądź względnych parametrach przestrzennych lub czasowych. Liczebniki porządkowe wyrażają jedynie ustosunkowanie, czyli relację do liczby, por. *Pierwszym krokiem w rozwoju ludzkości zawsze jest pytanie, drugim – odpowiedź* (H. Jagodziński); *Только первый шаг труден* (М. Дюдеффан). Styl naukowy wykorzystuje specjalną konstrukcję z liczebnikiem porządkowym przystosowaną do przekazywania wyliczeń statystycznych, które mają na celu analizę zjawisk masowych i przeprowadzane są na próbie reprezentatywnej. Nierzadko używana jest ona w aforystyce: *Co druga kobieta zakochana jest w sobie. Ostatecznie mogłaby gorzej wpaść...* (M. Samozwaniec); *Каждый второй думает, что каждый второй не думает* (И. Карпов). W obu przykładach mamy do czynienia z uogólnieniem w stereotypie. W języku rosyjskim liczebnik porządkowy wchodzi w relację z zaimkiem uogólniającym *каждый*, który „występuje w konstrukcjach podobnych do polskich z zaimkiem »co« (co chwila, co drugi człowiek itp.)”¹⁹.

¹⁹ W. PALEWSKI: Użycie zaimków „весь”, „сам”, „самый”, „каждый”, „всякий”, „любой” w zestawieniu z językiem polskim. „Język Rosyjski” 1969, nr 1, s. 14–15.

W literaturze przedmiotu podkreśla się rolę nieizosemicznych ciągów przymiotnikowych oznaczających stopień złożoności oraz charakteryzujących ilość poprzez jej odmiany (*подо-многовое количество*)²⁰. W polskich opisach określone są one jako liczebniki mnożne oraz wielorakie (te ostatnie niosą informację o tym, w ilu odmianach dany przedmiot występuje²¹). Użycie liczebnika mnożnego prezentuje aforyzm: *Kłopoty współczesnego małżeństwa wywodzą się z podwójnego życia kobiet* (R. Szuman-Fikus); *Дом, работа, дом, работа, дом, работа... Трудно жить двойной жизнью* (Р. Шуман-Фикус). W przekładzie Konstantina Duszenki zostały wprowadzone wskazane przyczyny trudności życiowych wynikających z konieczności „pogodzenia” obowiązków domowych oraz zawodowych, jednak bez wyraźnego uściślenia, że chodzi właśnie o „podwójne życie” kobiet. Odpowiednim kontekstem dla realizacji liczebnika ilorakiego jest z kolei następująca aforystyczna generalizacja egzystencjalna, por. *Dwojakiego rodzaju istnieje lenistwo, z braku woli i z nadmiaru myśli* (K.W. Aleksandrowicz); *Знания бывают двоякого рода: либо мы что-нибудь знаем, либо мы знаем, где найти сведения об этом* (С. Джонсон).

Znaczenie określonej ilości mogą wyrażać nie tylko rzeczowniki typu *полова, треть*, ale też czasowniki i przysłówki. Uogólniające użycie nieizosemicznych wykładników ilości określonej w aforyzmach obserwujemy w przykładach: *Ożenić się, to jest pozbawić się połowy swoich praw i podwoić w zamian swoje obowiązki*. (A. Schopenhauer); *Излишнее увлечение косметикой позволяет женщинам легко удвоить оборот любой косметической компании* (М. Мамчич). Ważną rolę w formułowaniu aforystycznych uogólnień mogą również pełnić wyrażenia stosowane przy wyliczeniu argumentów uzasadniających dla wprowadzonej we wstępie generalizacji w stereotypie, np. *Мужчинам живется гораздо лучше, чем женщинам. Во-первых, они женятся позже; во-вторых, умирают раньше* (Г.Л. Менкен). Składniowo są one traktowane jako wyrazy wtrącone pełniące funkcję wykładników toku rozumowania.

Do wykładników oceny ilościowej w grupie imiennej należą również nazwy jednostek miary²². Precyzyjne wyrażanie oceny ilościowej o wysokim stopniu abstrakcji oponuje semantycznie ze wskazywaniem ilości nieokreślonej o niskim stopniu abstrakcji. Wyrażanie ilości w sposób nieokreślony, przybliżony odbywa się w warunkach braku możliwości precyzyjnego ustalenia ilości, jak również znamionuje sytuacje, w których ścisłość w kwestii ilości nie jest czynnikiem obligatoryjnym (co znamionuje generalizację w stereotypie). Zastosowanie procedur typowych dla uogólnień niewłaściwych jest w tekstach aforyzmów zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym. W opisach gramatycznych

²⁰ Por. А.Е. СУПРУН: *Общая характеристика...*, s. 166.

²¹ Por. Р. БАК: *Liczebniki*. W: IDEM: *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*. Warszawa 1984, s. 170–171.

²² Zob. А. БЕДНАРЕК: *Wstęp*. W: IDEM: *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń 1994, s. 7.

wykładniki ilości nieokreślonej bywają rozmaicie klasyfikowane. Elementem łączącym jest w tym wypadku znaczenie semantycznej nieokreśloności. W polskich opisach wyróżnia się grupę liczebników niewłaściwych²³ (nieoznaczonych, nieokreślonych, paranumeraliów), będących w semantycznej opozycji do liczebników właściwych (oznaczonych, określonych), por. główne: *dwa – kilka*, zbiorowe: *pięcioro – kilkoro*, partytywne: *pół – ileś*.

Specyfika liczebników nieokreślonych, zdaniem Feliksa Żochowskiego, polega na tym, że „wystawiają nam w ogóle zbiór jakiś, np. *wiele, tyle, kilka, kilkanaście*”²⁴. Magdalena Żabowska dokonuje podziału liczebników niewłaściwych na dwie podklasy, mające swe homonimy gramatyczne odpowiednio w klasie rzeczowników oraz przysłówków²⁵. Do grupy pierwszej zaliczają się wyrazy typu: *masa, moc, mnóstwo, kapka, garstka* (rzeczowniki ilościowe). W ujęciu Marii Schabowskiej rzeczowniki ilościowe tworzą grupę wyrazów określających w sposób ogólny ilość przedmiotów, podobnie jak liczebniki nieokreślone²⁶. W procesie numeralizacji, czyli uliczebnikowienia²⁷, rzeczowniki te (numeralia) stopniowo leksykalizują się w funkcji liczebnikowej, nazywając ilość osób, przedmiotów, zjawisk ogólnie jako dużą bądź małą (przy czym nie tworzą one szeregów jak liczebniki oznaczone, lecz nazywają pewne zbiorowości). Drugą grupę liczebników niewłaściwych stanowią wyrazy: *trochę, mało, dużo, wiele, niewiele*, które Roman Laskowski umieszcza w grupie partytywnych nieokreślonych²⁸, natomiast Maciej Grochowski traktuje je jako operatory gradacji²⁹.

W opisach rosyjskich wyróżnia się leksemy wyrażające znaczenie nieokreślonej ilości: *масса, часть, большинство, меньшинство*³⁰ w ramach jednej klasy (*счетные слова*). Grupa ta ma znacznie szerszy zakres, dlatego leksyka wyrażająca nieokreśloność ilościową rozpatrywana jest w niektórych ujęciach oddziel-

²³ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *Segment I – Wykładniki referencji i oceny ilościowej*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. TOPOLIŃSKA. Warszawa 1984, s. 369.

²⁴ Cyt. za: J. MĘDELSKA: *Wyrażanie nieokreślonej liczby*. W: EADEM: *Zaimek w polsko-rosyjskiej konfrontacji przekładowej*. Bydgoszcz 1992, s. 67.

²⁵ Por. M. ŻABOWSKA: *Opozycje semantyczne w klasie liczebników niewłaściwych (homonimicznych z formami rzeczowników)*. „Poradnik Językowy” 2005, nr 2, s. 26.

²⁶ Zob. M. SCHABOWSKA: *Postawy genetyczne i historyczne rzeczowników ilościowych*. W: EADEM: *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław 1967, s. 7. Zob. także: A. OBRĘBSKA-JABŁOŃSKA: *Liczebniki nieokreślone w systemie języka polskiego*. „Język Polski” 1948, nr 4, s. 111.

²⁷ Por. M. SCHABOWSKA: *O formalnej numeralizacji rzeczowników*. „Język Polski” 1962, nr 2, s. 185.

²⁸ Zob. R. LASKOWSKI: *Liczebnik...*, s. 284.

²⁹ Autor wymienia tutaj m.in. wyrazy: *dużo, mało, wiele, niewiele, nieco, trochę, sporo*. Zob. IDEM: *Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne)*. „Polonica” 2003, nr 22–23, s. 217.

³⁰ Zob. C. LACHUR: *Współczesny język rosyjski...*, s. 94.

nie (неопределенно-количественные слова³¹). Obok wyrazów: *мало, немало, много, немного, сколько, столько, несколько* mieszczą się tutaj także numeralia *масса, тьма*. W rozwikłaniu powstałych trudności klasyfikacyjnych pomocne okazuje się przyjęcie poglądu o nieizosemicznym sposobie wyrażania kategorialnego znaczenia ilości przez inne części mowy proponowanego przez Galinę Żołotową. Zasób nieizosemicznych środków wyrażających znaczenie ilości nieokreślonej obejmuje cały szereg wykładników. Można je pogrupować ze względu na sposób wyrażania ilości według wartości *dużo – mało*. W ten sposób ujawniają się nam dwa spośród trzech komponentów semantycznych wyróżnionych przez Magdalenę Żabowską. Pierwszy komponent stanowi nieokreśloność co do ilości tego, o czym się orzeka. Drugi dotyczy ujętej w sposób ogólny ilości obiektów wskazywanych przez dane jednostki, którą można określić jako *dużą lub małą*. Ostatni komponent informuje o postawie mówiącego względem tego, o czym mówi (nadawca chce, by ilość ta była odbierana jako większa bądź mniejsza, niż jest w rzeczywistości)³².

Na podstawie zgromadzonego materiału nasuwa się uwaga, że w aforystycznej generalizacji istotną rolę odgrywa mechanizm perswazyjnego działania wielości. Jego relalizację umożliwia bogata paleta środków językowych. Jerzy Bralczyk podkreśla, że w wyzwaniu tego mechanizmu uczestniczą nie tylko liczebniki właściwe, oznaczone, gdyż bardzo „często są to symboliczne »setki« i »tysiące«, wielkokwantyfikatorskie »każdy« i »wszystkie«, nieokreślone »wiele«, »mnóstwo«, »liczne« i wiele innych”³³.

Na przykładzie aforyzmów można zaobserwować operację tworzenia form liczby mnogiej od leksemów semantycznie implikujących ilość określoną, por. *tysiąc, milion – tysiące, miliony/тысячи, миллионы*, np. *Znane są tysiące sposobów zabijania czasu, ale nikt nie wie, jak go wskrzesić* (A. Einstein); *Есть тысячи способов, чтобы заставить женщину, но ни одного, чтобы запретить* (В. Афонченко); *Mądra kobieta ma miliony naturalnych wrogów: wszystkich głupich mężczyzn* (M. von Ebner-Eschenbach); *Эволюция миллионы лет распрямляла человека, но так и не сделала его несгибаемым* (В.А. Шендерович); *Люди делятся на несколько триллионов категорий. Начнем с отпечатков пальцев Адама...* (Г. Александров).

Zaprezentowane przykłady pokazują, że podobne zastosowanie omawianych wyrazów wchodzących w relację z rzeczownikami wyraża znaczenie ‘wielka ilość, wielka liczba’. W związku z tym mamy tutaj do czynienia z ilością nieokreśloną, przybliżoną (*tysiąc sposobów – tysiące sposobów, trylion kategorii – kilka trylionów kategorii*). W relacji do wskazanych odpowiedników łatwo jest

³¹ Ibidem, s. 106.

³² Por. M. ŻABOWSKA: *Opozycje semantyczne...*, s. 34.

³³ J. BRALCZYK: *Co się liczy w reklamie, czyli o liczbie*. W: IDEM: *Język na sprzedaż*. Warszawa-Bydgoszcz 2000, s. 120.

ustalić, że presuponowana ilość jest zdecydowanie duża. Przedstawiony wyżej mechanizm generalizacji zasadza się na hiperbolizacji, tzn. sugestywnym potęgowaniu ilości. W pełnieniu tych funkcji wyspecjalizował się szereg wyrazów synonimicznych od nacechowanych: *mnóstwo/множество, masa/масса* po neutralne: *wielu, dużo/много*, por. **Mnóstwo ludzi** żyje z książki – ale sam twórca wyżyć z niej nie może (P. Gojawiczyńska); **Wielu** trzyma się uparcie raz obranej drogi, lecz tylko nieliczni dążą konsekwentnie do swego celu (F. Nietzsche); **Dużo ludzi** nie wie, co z czasem robić. Czas nie ma z ludźmi tego kłopotu (M. Samozwaniec); **Многие люди** читают лишь для того, чтобы иметь право не думать (Г. Лихтенберг); **Масса явлений**, оставшихся без сознания, становятся объектами представления (Э. Дюркгейм).

Na przeciwnym biegunie sytuuje się grupa wyrazów pozwalających w przybliżeniu oddać znaczenie niewielkiej ilości. Suprun twierdzi, że wyrazy *dużo* (lub *mało*) oznaczają niepoliczalność zbioru (lub są wyrazem obojętności nadawcy, jeśli chodzi o precyzję w wyrażeniu charakterystyki ilościowej)³⁴. W kontekście aforystycznych generalizacji wyrazy te używane są w sytuacji, gdy nie ma możliwości bądź potrzeby, aby dokładnie precyzować liczbę elementów zbioru, por. **Bardzo mało ludzi** przewidywało w XIX wieku, że po nim nastąpi wiek XX (S.J. Lec); **Очень немногие** из тех, кто жил в XIX веке, предвидели, что после него наступит XX (С.Е. Лец); **Мало кто** создает что-либо творческое после 35-летнего возраста. Причина этого в том, что **мало кто** создает что-либо творческое до 35-летнего возраста (Д. Хилдебранд).

Materiał aforystyczny poświadcza użycie wyrazów *trochę/немного* (jak również ich zdrobniałą postać: *troszeczkę/немножко, немножечко*). Oznaczają one niewielką, znikomą ilość, dlatego wchodzą w relację z rzeczownikami abstrakcyjnymi, np. **Jest zawsze trochę szaleństwa** w miłości, ale też zawsze **trochę rozumu** w tym szaleństwie (F. Nietzsche); **Немножко ненависти** очищает доброту (Ж. Ренар); **Самое большое счастье в жизни – это немножечко счастья** (А. Даниель).

Maria Schabowska podkreśla, że derywaty z przyrostkiem zdrabniającym nie wnoszą tutaj wyraźnego odcienia znaczeniowego – jest to raczej zabieg stylistyczny³⁵. Dostrzegamy więc wyraźną analogię do hiperboli przejawiającej się w użyciu leksemów *masa* czy *mnóstwo*. Deminutywa służy pomniejszaniu, minimalizowaniu ilości.

Warto również odnotować interesujący zabieg zwany antyfrazą (litotą)³⁶. Polega on na zastąpieniu danego określenia zaprzeczonym wyrażeniem antonimicznym, np. **nie mały** zamiast **wielki** czy **niewielu** zamiast **wielu**. Dodanie negatora do słów implikujących jednostkowość oznacza nieokreśloną liczbowo wie-

³⁴ Zob. A.E. СУПРУН: *Общая характеристика...*, s. 164.

³⁵ Zob. M. SCHABOWSKA: *Liczebnik nieokreślony „trochę”*. „Język Polski” 1970, nr 2, s. 114.

³⁶ Por. *Encyklopedia popularna*. Red. R. ŁĄKOWSKI. Warszawa 1982, s. 414.

łość³⁷, por. *jeden – niejeden*. Można to zobrazować przykładami: **Niejeden** chce być pobożny, ale nikt nie chce być pokorny (F. de la Rochefoucauld); **Niejedna** mała dziewczynka wykończyła **niejednego** dużego człowieka (H. Jagodziński); **Не один** вырыл себе могилу в поисках источника (С.Е. Лец); Существует **немало** механических **устройств**, повышающих сексуальную удовлетворенность, особенно у женщин. Лучшее из них – «Мерседес – Бенц 380 SL» с откидными сиденьями (П. О' Рурк).

Wśród językowych wykładników przybliżenia, obok partykuł *prawie, niemal*, istotną rolę odgrywają również liczebniki niewłaściwe. Jak już wcześniej wspominałam, aproksymacja jest ważnym mechanizmem sprzyjającym wyzwalaaniu się aforystycznej nieprecyzyjnej odmiany generalizacji, opartej na przybliżeniach szacunkowych. Relacje ilościowe wyrażane w sposób przybliżony, na bazie porównań, według wskaźnika *mniej – więcej* nie gwarantują precyzji pożądanej we współczesnym myśleniu, dlatego ważną pozycję wśród wykładników oceny ilościowej zajmuje pojęcie miary oraz jednostek miary. Określanie wielkości danej „porcji” substancji homogenicznej, a także ilość bądź wielkość określonych obiektów morficznych Adam Bednarek nazywa procesem parametryzacji świata³⁸. Na bazie dokonywanych pomiarów formują się leksykalne wykładniki oceny ilościowej w postaci *mniej* lub *bardziej* konwencjonalnych jednostek miary, niosących informację o względnej ilości bądź liczebności oraz o sposobie przestrzennego uporządkowania referentów niepoliczalnych lub policzalnych, lecz przeliczalnych w terminach jednostek wtórnych³⁹. Użyskujemy zatem podział jednostek miary na konwencjonalne (ściśle, naukowe, sztuczne) oraz niekonwencjonalne (naturalne). Uwzględniając nieizosemiczny charakter wyróżnionych jednostek miary, należy stwierdzić, że w zasadzie oba zasadzają się na pewnej społecznej umowie, konwencji i odznaczają się odpowiednio większym lub mniejszym stopniem precyzji w wyrażaniu miary ilości.

Analizowany materiał aforystyczny dokumentuje liczne wypadki użycia jednostek miary⁴⁰. Stosowane w aforystyce nazwy miar, jakości, ilości oraz porządku umieszczane są przez badaczy w polu nazw ogólnych⁴¹. W zebranym materiale odnotowuje się uogólniające sformułowania z użyciem zarówno jednostek miar przyjętych w międzynarodowym układzie SI, jak i jednostek nie-

³⁷ Zob. A.J. BAŃKOWSKA: *Wielorakie funkcje słowa „nie” w języku polskim*. „Poradnik Językowy” 1971, nr 6, s. 388.

³⁸ Zob. A. BEDNAREK: *Wstęp*. W: IDEM: *Leksykalne...*, s. 8.

³⁹ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *Segment I...*, s. 369.

⁴⁰ Zob. szerzej na ten temat: A. GĄSZ: *W kwestii zastosowania uniwersalnych jednostek miary w aforyzmach (na materiale rosyjskim i polskim)*. W: „Świat Słowian w Języku i Kulturze”. T. 9. Red. D. DZIADOSZ, E. KOMOROWSKA. Szczecin 2008, s. 60–65.

⁴¹ Por. M. BAŁOWSKI: *Słownictwo tematyczne*. W: IDEM: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992, s. 43.

konwencjonalnych (naturalnych), por. *Miarą człowieka jest metr* (S.J. Lec); *Мерой человека является метр* (С.Е. Лец); *W małej filiżance czarnej kawy utopiono już niejednego człowieka* (L. Drzewiecki).

Jednostki miary odnoszą się do parametrów przestrzennych (wysokość, szerokość, długość, głębokość, objętość, powierzchnia, waga) oraz temporalnych. Operowanie jednostkami rozmaitych wielkości fizycznych (masy, długości, temperatury, kaloryczności, napięcia) jest niezbędnym czynnikiem wspomagającym opisywanie rzeczywistości przez człowieka. Miary cechuje ogromna różnorodność: na równi z jednostkami międzynarodowego systemu miar i wag typu: *metr, litr czy kilogram* funkcjonują precyzyjne jednostki miary o społecznie ograniczonym zakresie użycia, które nie zostały przyjęte przez naukę, np. *wiorsta, mila, funt*. Zastosowanie jednostki masy *funt* w kontekście aforystycznej generalizacji ilustruje przykład: *Если женщина весит 140 фунтов, самое большое для нее удовольствие – увидеть женщину, которая весит 150* (Х. Роулэнд).

Konwencjonalne i niekonwencjonalne jednostki miary podlegają także stylistycznym zabiegom pomniejszania bądź potęgowania ilości, por. *Co ty wiemy, to tylko kropelka. Czego nie wiemy, to cały ocean* (I. Newton); *Женщина может часами говорить о том, что у нее просто нет слов* (Я. Джангирова).

Aforyści chętnie posługują się zabiegiem stylizacji naukowej⁴². Materiał badawczy potwierdza, że w szczególnie sposób sprzyja ona generalizacji. Twórcy literatury aforystycznej chętnie formułują „prawa” oparte na stosunku proporcji: *Tyle wolności, ile mądrości. I na odwrót* (W. Adamiecki); *Способ работы с людьми столько же, сколько людей* (И. Дзедзиц). Wykładnikami relacji równości w przytoczonych przykładach są pary spójników *tyle – ile/столько – сколько*. W formułach proporcji wyraża się ilościowa charakterystyka zbioru z jednoczesną charakterystyką jakościową, na które w aforystyce zwykle nakłada się uogólnienie w stereotypie. Ilustrują to przykłady: *Ilu ludzi przypada na jednego człowieka?* (J. Bilewicz); *Сколько людей приходится на одного человека?* (Е. Билевич); *В мире на каждого еврея приходится по тысяче китайцев, которым евреями быть не приходится* (Б. Кригер). Aforyzmy te przybierają postać twierdzeń z typowymi wyznacznikami stylu naukowego, o czym świadczą użycie czasownika *припадает/приходится* ustanawiającego relację pomiędzy zestawianymi wielkościami, jak również terminów stosowanych w naukach ścisłych: *Miłość człowieka do człowieka jest odwrotnie proporcjonalna do odległości między ludźmi* (W. Grzeszczyk); *Величина романа прямо пропорциональна нудности автора* (Б. Кригер).

⁴² O stylizacji naukowej zob. A. Gaś: *Научная стилизация в афоризмах*. „Studia Universitatis Babes-Bolyai – Philologia” 2009, nr 1, s. 179–184.

Izosemiczne oraz nieizosemiczne wykładniki ilości pełnią w tekstach aforyzmów kilka istotnych funkcji uogólniających. Liczebniki główne i zbiorowe podlegają substancywizacji składniowej, gdyż mogą występować w funkcji podmiotu bez odniesienia do konkretnych rzeczy lub osób. Ważną rolę w aforystycznej generalizacji pełnią leksemy przystosowane do przeprowadzania operacji matematycznych, ustalania proporcji, porównań, wyrażania stopnia złożoności oraz odmian ilości, a także potęgowania bądź minimalizowania ilości. W przekazywaniu charakterystyki ilościowej przydatne są również wykładniki ilości przybliżonej oraz szacunkowej charakterystyki zbioru, a także konwencjonalne i niekonwencjonalne jednostki miary.

Wykładniki omnitemporalności

Uniwersalność, ogólność wymieniana jest w źródłach literaturoznawczych jako jedna z reprezentatywnych cech gatunkowych aforyzmu. Nic więc dziwnego, że najczęściej używaną w aforystyce jest forma czasu teraźniejszego – najbardziej „filozoficznego” spośród wszystkich czasów. Dający się tu wskazać aspekt teraźniejszości jest, zdaniem Jana Trzynadłowskiego, wyłącznie formalny i nie odsyła do żadnego określonego czasu¹. Ujęcie w układ czasów gramatycznych oraz innych form czasownikowych (tryb rozkazujący) jest więc uznawane za konieczność czysto językową. Jak stwierdza Hanna Skronia, czas w zdaniach generycznych ma czysto gramatyczną funkcję². Henryk Fontański wskazuje, że gramatyczny czas teraźniejszy użyty w znaczeniu bezczasowym, wchodząc w relację syntaktyczną z zastosowaną w zdaniu nazwą ogólną, zdecydowanie uwypukla jej aspekt generyczny³.

Czas teraźniejszy aforyzmów to stale odradzająca się i wciąż powracająca teraźniejszość, przy czym jednak – jak podkreśla Jan Trzynadłowski – „czas ten faktycznie nie jest dosłowną teraźniejszością podanych w ten sposób treści i sensów, lecz wyrazem ich stałej aktualizacji i aktualności. W szerszym rozumieniu jest to granie »ponadczasowością«, dzięki czemu formy te nawet przez całe wieki funkcjonują jako współczesne”⁴. W pracach z zakresu filozofii języka badacze podkreślają, że teraźniejszość wiąże się z aktualizacją⁵. Powstaje w związku z tym trudna kwestia odróżnienia bezczasowości gramatycznej zdań i twierdzeń od ich bezczasowości semantycznej⁶. John Lyons odnotowuje, że przekazywane z pokolenia na pokolenie prawdy ogólne, które językoznawcy

¹ Por. J. TRZYNADŁOWSKI: *Uwarunkowania pozaliterackie*. W: IDEM: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977, s. 12.

² Por. H. SKRONIA: *Zdarzenie – czas – referencja*. W: *Czas i przestrzeń w języku*. Red. R. LASKOWSKI. Katowice 1986, s. 94.

³ Por. H. FONTAŃSKI: *Z zagadnień koreferencji: między odniesieniem a sensem*. W: *Problemy semantyki leksykalnej*. T. 2. Red. M. Blicharski. Katowice 1988, s. 12.

⁴ J. TRZYNADŁOWSKI: *Gry czasu i znaczenia*. W: IDEM: *Małe formy...*, s. 127.

⁵ Zob. M.A. KRĄPIEC: *Czas językowy*. W: IDEM: *Język i świat realny*. Lublin 1985, s. 163.

⁶ Por. J. LYONS: *Czasy gramatyczne i deiktyczne odniesienia czasowe*. W: IDEM: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989, s. 279–284.

nazywają również gnomicznymi⁷, zawarte w przysłowiach i aforyzmach, są obecne we wszystkich kulturach. Ich status czasowy jest różnorodny – niektóre są semantycznie bezczasowe, a inne wszechczasowe. Wiele z nich opisuje pewne tendencje, spostrzeżenia czy rzekome – zdaniem autora – prawidłowości. Słusznie jednak Lyons konkluduje, że „często łatwiej jest rozstrzygnąć to, czy dana wypowiedź jest gnomiczna, niż to, jakie twierdzenie wyraża: semantycznie bezczasowe czy wszechczasowe”⁸.

Podobne sformułowanie znaleźć można w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod redakcją Kazimierza Polańskiego, która podaje, że różnica semantyczna między ponadczasowością (*Człowiek jest śmiertelny; Liczby parzyste są podzielne przez dwa*) i wszechczasowością (*Ziemia obraca się wokół Słońca*) nie zawsze jest wyrażnie uchwytne. Użycie czasu w funkcji ponadczasowej określane jest jako gnomiczne, ponieważ cechuje prawdy ogólne⁹. W zdaniach abstrakcyjnych komunikujących jakąś prawdę ogólną predykat może być skwantyfikowany w bardzo długim odcinku czasu albo może być w ogóle poza kategorią czasu, jeśli dotyczy faktów stałych¹⁰, np. *Dwa dodać dwa równa się cztery*.

W opinii Erwina Koschmiedera mimo że język polski nie dysponuje odrębną kategorią formalną dla wyrażenia pozaczasowości, nie oznacza to jednak, że w polszczyźnie nie ma możliwości jej wyrażenia, można bowiem sformułować całe zdanie tak, że wyniknie ona z innych części zdania¹¹. Wyróżnienie przez Koschmiedera lokalizacji czasowej jako specjalnej „ukrytej” kategorii związane jest z wprowadzeniem przez niego terminu *wartość miejscowa w czasie*. Nie jest ona kategorią gramatyczną, lecz opozycją wyrażaną przez cały kompleks środków językowych (na różnych poziomach języka). Termin ten przyjął do systemu pojęciowego słowiańskiej aspektologii Jurij Masłow: czynność/zdarzenie może być zlokalizowane w czasie (konkretne) oraz niezlokalizowane w czasie¹². Abstrakcyjne fakty bez wartości miejscowej w czasie nie są zlokalizowane na linii czasu. Koschmieder zalicza do nich prawdy ogólne zawarte w przysłowiach, zdaniach ogólnych, prawach abstrakcyjnych formułowanych w nauce¹³. W świetle tej interpretacji cechują się one najwyższym stopniem ogólności.

⁷ Zob. też artykuł hasłowy *czas*: E. POŁAŃSKI, T. NOWAK: *Leksykon wiedzy o języku polskim. Nie tylko dla uczniów*. Kraków 2010, s. 31–32.

⁸ J. LYONS: *Czasy gramatyczne...*, s. 283.

⁹ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POŁAŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 90.

¹⁰ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Określniki ilościowe czasownika (przysłówki kwantyfikujące)*. W: EADEM: *Funkcje składniowe polskich przysłówków*. Wrocław 1975, s. 49.

¹¹ Por. E. KOSCHMIEDER: *Fakty bez wartości miejscowej w czasie*. W: IDEM: *Nauka o aspektach czasownika polskiego w zarysie. Próba syntezy*. Wilno 1934, s. 92.

¹² Zob. А.В. БОНДАРКО: *Типы временной локализованности В: Теория функциональной грамматики. Введение. Аспектуальность. Временная локализованность. Таксис*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Ленинград 1987, s. 227–228.

¹³ Zob. E. KOSCHMIEDER: *Fakty...*, s. 88.

Użyteczne dla językoznawstwa jest również ujęcie Émile'a Benveniste'a, który wyróżnił trzy rodzaje czasu: fizyczny, chroniczny oraz językowy. Linearnemu, nieskończonemu, jednolitemu kontinuum czasu fizycznego świata przeciwstawia się zmienne trwanie uzależnione od indywidualnego rytmu życia jednostki. Czas chroniczny jest ciągłością zdarzeń ujmowaną przez myśl. Jego obiektywnym odzwierciedleniem jest kalendarz. Subiektywizacja czasu chronicznego przejawia się natomiast w ciągu życia oraz zdarzeń życiowych jednostki orientowanych według tegoż społecznie akceptowanego kalendarza. Czas językowy z kolei określa Benveniste jako czas podmiotu mówiącego w akcie mówienia. Akt ten jest w zasadzie zawsze czasem teraźniejszym (*praesens* językowe), ponieważ w relacji do niego ustanawia się przeszłość i przyszłość¹⁴.

W koncepcji Galiny Zołotowej linii T₁ przyporządkowany został czas fizyczny (zewnętrzny w stosunku do tekstu), linii T₂ – tekstowy czas akcji, natomiast linia T₃ wyraża pozycję nadawcy, czyli osoby mówiącej/piszącej, która przewidyje lub uprzedza kolejność zdarzeń w tekście oraz relacjonuje zdarzenia (niekoniecznie w rzeczywistym porządku ich występowania). Rejestr generyczny wyróżniany jest z uwzględnieniem zależności zachodzących pomiędzy semantyką predykatu a poziomem abstrakcji związanym ze sposobem postrzegania rzeczywistości przez mówiącego. Podstawowe wyznaczniki generyczności sprowadzają się do uogólnienia informacji przez nadawcę przez odniesienie jej do doświadczenia uniwersalnego¹⁵. W zależności od charakteru wypowiedzi system form temporalno-aspektowych umożliwia nadawcy określony sposób opisu rzeczywistości: zjawisk jednostkowych, powtarzających się bądź uogólnionych¹⁶. Znaczenia te wyróżniane są zależnie od stopnia abstrakcji czynności, zjawisk lub według wskaźnika wartości miejscowej w czasie. Zostają one zachowane nie tylko w przypadku form czasu teraźniejszego, lecz także w pozostałych formach czasów gramatycznych (przy współdziale form aspektowych oraz odpowiednich środków leksykalnych).

Aleksander Bondarko, pisząc o różnicach w sposobie wyrażenia ponadczasowości za pomocą różnych form czasu, podkreśla, że zasadniczo przekazują one wspólne znaczenie (pozaczasowości, wszechczasowości)¹⁷. Znaczenie uogólnione, określane również przez Galinę Zołotową jako stałe, pozaczasowe, gnomiczne, uogólnione, abstrakcyjne, wyraża czynność całkowicie „oderwaną” od czasu, czyli maksymalnie wyabstrahowaną. Istotny jest tutaj sposób ustalenia związków pomiędzy obserwowanymi zjawiskami zachodzącymi w rzeczywistości. Nie wynikają one bowiem z bezpośredniej obserwacji, lecz są rezultatem

¹⁴ Por. M.A. КРАПІЕЦ: *Час языkowy...*, s. 154–155.

¹⁵ Por. Г.А. ЗОЛотова, Н.К. ОНИПЕНКО, М.Ю. СИДОРОВА: *Говорящий и текст*. В: ЕАДЕМ: *Коммуникативная грамматика русского языка*. Москва 2004, s. 30.

¹⁶ Por. Г.А. ЗОЛотова: *Категория времени*. В: ЕАДЕМ: *Очерк функционального синтаксиса русского языка*. Москва 1973, s. 181.

¹⁷ Zob. А.В. БОНДАРКО: *Типы временной нелокализованности...*, s. 222

skomplikowanych operacji mentalnych dokonywanych przez człowieka, dzięki którym uzyskują one wymiar uniwersalny.

W ujęciu Bondarki zaznacza się szersze rozumienie sfery faktów niezlokalizowanych w czasie. Podejście to obejmuje nie tylko fakty pozaczasowe (gnomiczność¹⁸, pozaczasowość, wszechczasowość), lecz także czynności, zjawiska uzualne (przy podmiocie ogólnym lub szczegółowym) oraz powtarzalne (związane z bezpośrednią obserwacją, przy konkretnym podmiocie). Podstawą tego typu znaczeń jest uogólnienie doświadczenia nadawcy bądź reprezentowanej przez niego grupy osób¹⁹. Najwyższym stopniem ogólności cechują się informacje o charakterze ponadczasowym (wszechczasowym) przekazywane w sentencjach, przysłowiach, sądach na temat pewnych stałych prawidłowości (wyłącznie przy uogólnionym podmiocie).

Marguerite Guiraud-Weber, podobnie jak wymienieni wyżej badacze, wyróżnia sytuacje konkretne oraz nieaktualne. Wśród tych ostatnich forma czasu teraźniejszego służy do wyrażania pewnych ogólnych prawd życiowych – formułowania sentencji, maksym lub aforyzmów²⁰.

Mechanizm opisywania zjawisk natury uniwersalnej z gramatycznego punktu widzenia ujawnia się zatem najpełniej w formach czasu teraźniejszego. W aforystyce mają one najszerszy zasięg użycia ze względu na szczególną sposobność do wyzwalania znaczeń nieaktualnych. Na oznaczenie form czasu teraźniejszego używanych w znaczeniu uniwersalnym w literaturze językoznawczej tradycyjnie stosowane jest łacińskie wyrażenie *praesens gnomicum*.

Marian Bobran posługuje się terminem *czas aforystyczny (gnomiczny) /насто-ящее афористическое*²¹. Jest to szczególna kategoria temporalna, w której ulega zatarciu świadomość opozycji: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość²². Czas teraźniejszy ma najszersze spektrum użycia, gdyż pozwala wyrażać nie tylko równoczesność (znaczenie aktualne, funkcja prymarna), lecz także wszechczasowość, ponadczasowość (znaczenie nieaktualne)²³. Aleksander Bondarko

¹⁸ Według Johna Lyonsa termin *gnomiczny* bardzo trudno dokładnie zdefiniować. Terminy *gatunkowy i gnomiczny* nie są równozakresowe, lecz w pewnym stopniu na siebie zachodzą. Zob. J. LYONS: *Czasy gramatyczne...*, s. 183.

¹⁹ Por. A.B. БОНДАРКО: *Типы временной нелокализованности...*, s. 217.

²⁰ Por. M. GIRAUD-WEBER: *Struktura semantyczna osoby nieokreślonej w języku rosyjskim i francuskim*. W: *Semantyka a konfrontacja językowa*. T. 1. Red. V. KOSKESKA-TOSZEWA, D. RYTEL-KUC. Warszawa 1996, s. 104.

²¹ Zob. M. БОБРАН: *Очерк синтаксиса простого предложения русского и польского языков*. Rzeszów 1993, s. 11.

²² Por. M. БОБРАН: *Semantyka trybu składniowego języka polskiego i rosyjskiego*. Rzeszów 1996, s. 17–19.

²³ Zob. prace: K. PISARKOWA: *Neutralizacja opozycji temporalnych w polskim zdaniu*. W: *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia*. Wrocław 1975, s. 143; R. GRZEGORCZYKOWA: *Ogólna charakterystyka struktury semantycznej zdania*. W: EADEM: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 2001, s. 95.

wskazuje, że formy czasu teraźniejszego mają największe możliwości realizacji semantyki uogólnienia czynności i opisywanych sytuacji²⁴. Badacz przytacza również ciekawą opinię Iriny Iwanowej, że brak określonego planu czasowego nie oznacza jeszcze pozaczasowości, gdyż czynność, sytuacja z natury swej nie może zachodzić ani nawet być teoretycznie pomyślana jako odbywająca się poza czasem. Centralna pozycja czasu teraźniejszego oraz nieuwzględnianie rozgraniczającej funkcji momentu mówienia dają mu możliwość eliminowania pozostałych czasów. Czynność czy sytuacja zapełnia w ten sposób całkowicie obszar czasu. Zanika przez to tradycyjny podział linii czasu na określone odcinki, co ma służyć wyrażaniu maksymalnie uogólnionego pojęcia czasu. Czynność (również uogólniona) umieszczona w tak uogólnionych ramach czasowych nie przedstawia się – zdaniem Iwanowej – jako pozaczasowa. Bardziej właściwe wydaje się tutaj użycie terminów: *wszechczasowość*, *ponadczasowość* lub *panchroniczność*. Nieograniczoność w czasie sprzyja uogólnieniu wypowiedzi. Opinia ta wymaga uwzględnienia w analizie tekstów aforyzmów. Zdarzają się przykłady prezentujące twierdzenia typowe dla bezczasowości semantycznej w rozumieniu Lyonsa. Jednak aforyzmy „w duchu” twierdzeń matematycznych czy filozoficzno-teologicznych pojawiają się w zgromadzonym materiale stosunkowo rzadko. Taki sposób trwania w średniowiecznej scholastyce określano mianem *aeternitas* (‘wieczność’) w odniesieniu do sposobu istnienia Boga jako „nieskończonego życia całe naraz posiadanie”²⁵. Łacińskie wyrażenie *tota simul*, którym posłużył się w przytoczonej wyżej definicji wieczności Boecjusz, oznacza, że wieczność w stosunku do czasu może być jedynie „teraz” i owo „teraz” jest nieustanne, bez żadnego ustawiania²⁶. Stąd późniejsze wyrażenie *nunc stans*, czyli stałe teraz.

Stanowiska językoznawców wobec rozważanej kwestii są – jak widać – zróżnicowane. Podobnie rzecz ma się ze stosowaną przez nich terminologią (omawiane terminy są stosowane wymiennie). Różnice terminologiczne wynikają zapewne z odmiennych interpretacji służących uchwyceniu istoty tych niezwykle skomplikowanych zagadnień semantycznych.

Czasowy wymiar generalizacji

Ważnym tworzywem generalizacji jest forma czasownika – jak podkreśla Renata Grzegorczykowa – iteratywna bądź po prostu niedokonana o funkcji habitualnej

²⁴ Por. A.B. БОНДАРКО: *Типы временной нелокализованности...*, s. 220.

²⁵ Zob. M.A. КРАПИЕЦ: *Часъ языковы...*, s. 162–163.

²⁶ *Boskie teraz, trwające nieruchome, i zgodność z sobą tworzą wieczność* (Boecjusz). Zob. H. MARKIEWICZ, A. ROMANOWSKI: *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Kraków 2005, s. 66.

lub omnitemporalnej²⁷. Kategoria aspektu orientuje zdarzenie w stosunku do chwili jego zakończenia. Kategoria czasu z kolei orientuje zdarzenie w stosunku do chwili mówienia, czyli sytuuje je na linii czasu. Relacja pomiędzy czasem opisywanej sytuacji i momentem mówienia przy użyciach nieaktualnych (uzualnych, ponadczasowych) komplikuje się. Nie chodzi tutaj o wyznaczenie czasu określonej czynności, tylko pewnego nieokreślonego okresu szeroko pojętej teraźniejszości, który obejmuje potencjalne realizacje tej niezlokalizowanej w czasie sytuacji. Stopień uogólnienia treści niesionych przez dane wypowiedzenie wyznaczany jest w zależności od nakładanych ograniczeń. W przypadku ponadczasowości okres ten nie jest ograniczony żadnymi ramami. Natomiast w sytuacjach uzualnych ograniczenia te tak czy inaczej występują, przez co opisywane zjawisko cechuje się mniejszym stopniem uogólnienia. Teraźniejszość nie ma ostrych granic oddzielających ją od pozostałych planów czasowych, dlatego czas teraźniejszy nieaktualny jest w jeszcze większym stopniu nieokreślony. Stąd już o krok od ukształtowania się wyobrażenia o czasowej nieograniczoności. Sfera teraźniejszości może w związku z tym ulegać rozszerzeniu. Generalizacja nie przewiduje konieczności wyróżnienia relacji pomiędzy sytuacją i momentem mówienia, wręcz tę relację wyklucza²⁸.

Powtarzalność zjawisk odgrywa ważną rolę przy formułowaniu wniosków opartych na zaobserwowanych prawidłowościach. Mechanizm ten spełnia niezwykle istotne funkcje w przekazywaniu informacji charakteryzujących się wysokim stopniem ogólności. Trafnie ujmują tę zasadę aforyści: *Zgodnie z Prawem Powszechnej Powtarzalności, cokolwiek się wydarzyło w przeszłości, musi wciąż się wydarzać i to nie sporadycznie, lecz w równych odstępach czasu* (M. Twain); *To, co się powtarza, jest wieczne. A powtarza się wszystko* (J. Wasylkowski).

Wśród form aspektu niedokonanego czasu teraźniejszego można wyróżnić jego sekundarną funkcję realizującą znaczenie nieaktualne (omnitemporalne, uniwersalne). Maciej Grochowski odnotowuje, że ujawnia się ono w zdaniach gnomicznych komunikujących fakty stałe lub zdarzenia trwające zawsze, które nie są zbieżne z momentem wypowiedzi²⁹. Czynność ujmowana jest jako proces rozwijający się w czasie i ma ona charakter ciągły oraz nieprzerwany. Granica osiągnięcia celu czynności jest maksymalnie oddalona poprzez skupienie uwagi wyłącznie na samym charakterze jej rozciągłości. Można to zaobserwować w następującym przykładzie: **Ciała niebieskie krążą po tych samych koleinach**

²⁷ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Rola języka w tworzeniu kultury umysłowej*. W: „Język a Kultura”. T. 1. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1991, s. 65.

²⁸ Por. A.В. БОНДАРКО: *Временной дейксис и вопрос о значении форм настоящего времени*. В: *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1990, s. 21–31.

²⁹ Por. M. GROCHOWSKI: *Znaczenia polskiego czasownika: aktualne, potencjalne, habitualne, uniwersalne – w świetle kategoryjnego znaczenia form czasu teraźniejszego*. „Studia Semiotyczne” 1972, T. 3, s. 163.

według coraz innych praw (S.J. Lec); *Небесные тела возвращаются все по тем же орбитам, но всякий раз по другим законам* (С.Е. Лец).

Znaczenie uniwersalne pozwala oznajmiać różne fakty z rzeczywistości, wypływa z obserwacji i wiedzy o niej. Maciej Grochowski wskazuje na neutralizację czasu teraźniejszego czasownika w znaczeniu nieaktualnym ze względu na brak relacji między momentem wypowiedzi a jej treścią. Dlatego komunikowane w zdaniu stałe fakty wyrażane znaczeniem uniwersalnym czasownika nie są zlokalizowane w żadnym czasie. Zdarzenia muszą mieć swój początek i koniec – jak stwierdza autor – zachodzą one zawsze od określonego momentu, więc nie można traktować ich jako absolutnie pozaczasowych³⁰. Podobną opinię wyraża Jerzy Bralczyk, pisząc: „wszystko albo jest, albo było, albo będzie. Wszystko poza tym oczywiście, czego nigdy nie było, czego nie ma i nigdy nie będzie. Cokolwiek istnieje (i nie istnieje), ma ramy czasowe”³¹. Czas zatem, jak stwierdza Quine, ma sens tylko wtedy, gdy dzieje się coś, co go odmierza³². Teolodzy, chcąc pogodzić Biblię z prawem zachowania energii, w celu uniknięcia trudności wiążących się z określeniem początku czasu wprowadzają subtelne pojęcie wieczności, rozumianej jako bezczasowość.

Idea powtarzalności realizująca się w języku za pośrednictwem form niedokonanych czasu teraźniejszego sprzyja przekazywaniu uniwersalnych (zawsze aktualnych) treści – zjawisk przyrody, prawd o wymiarze ogólnoludzkim oscylujących wokół pojęć: człowiek – życie – świat. Znaczenie krotkości nieograniczonej realizuje się przy czynności wyrażanej jako nieograniczona seria powtórzeń, np. *Жизнь готовит нас к смерти. Каждую ночь мы закрываем глаза*. (В. Домиль). Powtarzalność uwydatniają uogólniające zwroty frekwencyjne typu: *каждую ночь ‘co noc’*³³.

Obok powtarzalności nieuwarunkowanej wyróżnia się także powtarzalność uwarunkowaną. Polega ona na tym, że wystąpienie jednej czynności warunkuje zajście innej. Daną zależność realizują polskie i rosyjskie konstrukcje: *ile razy... + V_f, (tyle)... + V_f ... oraz (zawsze) ilekroć... + V_f, (zawsze) + V_f ...//всякий раз/каждый раз, когда...* Ich zastosowanie dokumentują następujące przykłady aforystycznych uogólnień: *Ile razy mężczyzna patrzy na kobietę, szatan zakłada mu różowe okulary* (B. Prus); *Zawsze ilekroć człowiek się śmieje, przedłuża swoje życie* (C. Mala-parté), *Ilekroć kochamy, zawsze kochamy tak, jak po raz pierwszy. Każda nowa miłość zwiększa siłę naszych namiętności* (O. Wilde); *Всякий раз, когда человек допускает*

³⁰ Ibidem, s. 167.

³¹ J. BRALCZYK: *Teraz jest zawsze, czyli o czasie*. W: IDEM: *Język na sprzedaż*. Warszawa–Bydgoszcz 2000, s. 145.

³² Por. W.V.O. QUINE: *Różności. Słownik prawie filozoficzny*. Tłum. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2000, s. 192.

³³ Zob. S. URBAŃCZYK: *Zdania rozpoczynane wyrazem „co” w języku polskim*. Kraków 1939, s. 40. Rosyjskim odpowiednikiem form *co godzinę, co minutę* są wyrażenia z zaimekiem upowszechniającym *каждый час, каждую минуту*.

глупость, он делает это из самых благородных побуждений (О. Уайльд); Каждый раз, когда включаешь телевизор, чтобы посмотреть информационный блок, не оставляет чувство, что опять опоздал – хорошие новости уже показывали (Ю. Татаркин).

W przypadku spójników *ilekroć* – *tylekroć* mamy do czynienia ze szczególnym typem uogólnienia relacji koincydencji (współwystępowania zjawisk)³⁴. Krystyna Cyra nazywa relację wyznaczaną przez spójnik *ilekroć*, *tylekroć* oraz przysłówki *zawsze* i *za każdym razem* relacją stałego współwystępowania³⁵. Za pośrednictwem wymienionych konstrukcji przekazywana jest ilościowa charakterystyka zdarzeń. Nie przypisuje się im jednak określonej wartości liczbowej. Poprzez odniesienie do innego zdarzenia czy odcinka czasu wskazuje się natomiast na równoliczność obu zdarzeń. Maria Nowak-Frankowska, analizując frekwentatywne znaczenie słowa *zawsze*, stwierdza, że jest ono określnikiem wyrażającym powtarzalność uwarunkowaną w strukturze głębokiej jakąś inną czynnością³⁶. W tym wypadku *zawsze* podlega pewnym ograniczeniom, które wyrażają bliskoznaczne konstrukcje: *zawsze, gdy...*; *za każdym razem, gdy...*; *tylekroć...*, *ilekroć*. Jak pisze Krystyna Cyra, „treść komunikowana przez *zawsze* jest tożsama z treścią komunikowaną przez przysłówek *za każdym razem*”³⁷. Autorka zwraca ponadto uwagę, że różnica między nimi jest analogiczna do różnicy między kwantyfikatorem ogólnym dystrybutywnym *każdy* i kolektywnym *wszyscy*. Oba informują o równoliczności pewnych zbiorów zdarzeń lub odcinków czasu – *za każdym razem* przypisuje cechę współwystępowania danego zdarzenia z innym każdemu pojedynczemu zdarzeniu ze zbioru, natomiast *zawsze* pewnemu zbiorowi zdarzeń przypisuje równoliczny zbiór innych zdarzeń lub odcinków czasu³⁸.

Znaczenie uzualne (habitualne) aspektu niedokonanego wyraża czynności, zdarzenia powtarzające się, które odnoszą się zwykle do konkretnego podmiotu, np. *Jan wypala dwie paczki papierosów dziennie* = *Jan dużo pali*. Mogą one również zostać uogólnione na całą klasę, co ilustruje aforyzm: *Kobiety piją mniej, ale to nie znaczy, że są gorszymi alkoholikami* (S. Trocki); *Не знаю, на что женщины тратят столько денег: они ведь не пьют, не играют в карты и не содержат*

³⁴ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Rola języka...*, s. 63–65.

³⁵ Por. K. CYRA: *Spójnik „co” jako wykładnik relacji stałego współwystępowania*. „Poradnik Językowy” 1998, nr 10, s. 40.

³⁶ Por. M. NOWAK-FRANKOWSKA: *Z dystrybucji określników temporalnych*. „Polonica” 1975, nr 1, s. 142.

³⁷ K. CYRA: *Frekwentatywne użycie przysłówka „zawsze”*. „Poradnik Językowy” 1998, nr 1–2, s. 48. W terminologii Jeleny Paduczewej jest to *dyskretnie-czasowe* znaczenie *zawsze*, które oznacza stałą relację jednoczesności pomiędzy powtarzającymi się zdarzeniami. Zob. E.V. PADUCHEVA: *Zaimki uniwersalne. Znaczenie „vsegda”/„zawsze”*. W: ЕАДЕМ: *Выводы и их однесение до речы-вистости*. Тлум. Z. KOZŁOWSKA. Warszawa 1992, s. 331. Szerzej na ten temat zob. w rozdziale pt. *Okoliczniki gnomiczne*.

³⁸ Por. K. CYRA: *Frekwentatywne użycie...*, s. 48.

женщин (Э. Флинна). Na bazie obserwacji poszczególnych przypadków formułowane są wnioski stanowiące podstawę stereotypowej charakterystyki klasy.

John Lyons, pisząc o pokrewnych pojęciach habitualności i wielokrotności, nazywa sytuacje habitualne powtarzalnymi, częstymi, regularnymi, zwykłymi, normalnymi³⁹. W tym samym sensie używane są również określenia wielokrotny (iteratywny) i częstotliwy (frekwentatywny), dlatego też – zdaniem autora – w pełni uzasadnione jest użycie aspektu habitualnego do wyrażania prawd beczasowych⁴⁰. Kolejne aforyzmy prezentują stereotypowe oznajmienie gatunkowe: *Święte krowy bodą najczęściej* (A. Kumor); *Священные коровы чаще бодаются* (A. Кумор). Czasownik *бо́дѣть/бодаться* wyraża w tym wypadku czynność jako cechę jakościową klasy (staje się ona jej atrybutem, własnością gatunkową). Warto przy tej okazji odnotować, że rosyjskim czasownikom zwrotnym w znaczeniu charakteryzującym odpowiadają w języku polskim niezwrótne⁴¹. Czasowniki realizujące podobne znaczenia oznaczają czynność będącą stałą cechą podmiotu⁴² albo też oznaczają ją jako względnie stałą, charakterystyczną cechę⁴³. Marian Bobran nazywa te cechy przypadkowymi, ubocznymi, ponieważ nie są one istotne dla naturalnej charakterystyki podmiotu; są jednak semantycznie doniosłe w danym kontekście⁴⁴. Podmiot przy cechach istotnych interpretuje się z kwantyfikatorem ogólnym, natomiast przy cechach przypadkowych – z kwantyfikatorem szczegółowym (por. *wszystkie krowy bodą/każda krowa bodzie; niektóre krowy bodą*). W świetle powyższej interpretacji w analizowanym aforyzmie mamy do czynienia z orzekaniem o cesze przypadkowej (względnie stałej). Spośród wielu elementów o tych samych cechach istotnych wyróżnia się pewien okaz (bądź podzbiór), stąd konieczność użycia przydawki właściwościowej (por. *święte krowy*). W strukturze zdania występuje ponadto przysłówki *najczęściej*, który wyraża przybliżenie. Jego działanie w stereotypowym, opartym na aproksymacji uogólnianiu faktów, Lyons tłumaczy następująco: „[...] znaczenie ‘czasami’ przechodzi bowiem niepostrzeżenie w znaczenie ‘często’, a ‘często’ zbliża się asymptotycznie do ‘zawsze’”⁴⁵. Należy również zauważyć, że Konstantin Duszenko zastosował w przekładzie formę stopnia wyższego *чаще* ‘częściej’, co nie pozostaje bez wpływu na interpretację sensu zdania, por. ‘święte krowy bodą częściej niż inne’.

³⁹ Por. J. LYONS: *Aspekt*. W: IDEM: *Semantyka...*, s. 315.

⁴⁰ Ibidem, s. 316.

⁴¹ Zob. K. WILCZEWSKA: *Czasowniki charakteryzujące*. W: EADEM: *Czasowniki zwrotne we współczesnej polszczyźnie*. Toruń 1966, 79–87; A. HOLVOET: *Struktury inaktywne w języku polskim*. „Polonica” 1986, nr 12, s. 120.

⁴² Por. Д.Э. РОЗЕНТАЛЬ: *Современный русский язык*. Москва 2000, s. 232.

⁴³ Por. К.Х. ЛУНД: *О так называемом «пассивно-качественном» значении глаголов на «-ся»*. В: *Коммуникативно-смысловые параметры грамматики и текста*. Ред. Н.К. ОНИПЕНКО. Москва 2002, s. 72.

⁴⁴ Por. M. BOBRAN: *Składnia polska i rosyjska zdania podmiotowo-orzeczeniowego z orzeczeniem czasownikowym*. Rzeszów 1994, s. 12.

⁴⁵ J. LYONS: *Aspekt...*, s. 316.

W formułowaniu aforystycznych generalizacji ważną rolę spełnia również potencjalno-jakościowe (umiejętnościowe)⁴⁶ znaczenie aspektu niedokonanego wskazujące na zdolność lub niezdolność uogólnionego podmiotu do wykonania czynności niezlokalizowanej w czasie, np. *Pies gończy potrafi również dobrze uciekać*. (J. Wasylkowski). W tym wypadku znaczenie umiejętności wyrażone jest połączeniem z czasownikiem modalnym *potrafić*. Warto zauważyć, że to samo znaczenie może również wyrażać zdanie bez użycia czasownika modalnego, por. *Pies gończy również dobrze ucieka*. Czasowniki realizujące dane znaczenie przejawiają również tendencję do łączliwości z leksykalnymi wykładnikami o odcieniu jakościowym – adwercbiami charakteryzującymi sposób realizacji czynności. Powyższy przykład stanowi ilustrację zdań ogólnych typizujących.

Istotną rolę w zakresie wyrażania treści uogólniających w aforystyce pełnią czasowniki wielokrotne, ponieważ powtarzalność zjawisk i czynności sprzyja uniwersalnemu odczytaniu. Jak słusznie zauważa Erwin Koschmieder, „czynność, która odbywa się kilka razy, może stać się pozaczasową, przez to, że liczbę razów odbywania się uważamy za nieograniczoną”⁴⁷. Czasowniki wielokrotne (iterativa od łac. *itero* ‘powtarzam’)⁴⁸ są to – jak stwierdza Marian Kucała – formacje wskazujące na czynność wielokrotną, częstotliwą, powtarzającą się⁴⁹. Zofia Rudnik-Karwatowa odnotowuje ponadto, że w zdecydowanej większości wypadków używane są w formach preterytalnych i sytuują powtarzającą się czynność w nieokreślonej przeszłości⁵⁰.

W zebranym materiale aforystycznym można wyróżnić kilka grup czasowników iteratywnych. Pierwszą (najliczniejszą) grupę stanowią czasowniki egzystencjalne. Rosyjscy językoznawcy podkreślają, że czasownik *bywać* jest specyficznym wykładnikiem uzualności⁵¹. Aleksander Bondarko wskazuje, że czasownik ten użyty w formie czasu teraźniejszego spotykany jest wyłącznie w wypowiedzeniach niezlokalizowanych w czasie⁵², np. *Szczególne zainteresowanie człowieka drugim człowiekiem bywa najczęściej przyczyną powstania trze-*

⁴⁶ Zob. A.B. БОНДАРКО: Система времен. Функционирование видо-временных форм. В: ИДЕМ: Вид и время русского глагола. Москва 1971, s. 71.

⁴⁷ E. KOSCHMIEDER: *Fakty...*, s. 115.

⁴⁸ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 235; O.C. АХМАНОВА: *Словарь лингвистических терминов*. Москва 2004, s. 75.

⁴⁹ POR. M. KUCAŁA: Czasowniki wielokrotne we współczesnym języku polskim. „Język Polski” 1964, nr 44, s. 203.

⁵⁰ POR. Z. RUDNIK-KARWATOWA: *Formacje iteratywne w języku staroruskim XI-XVII wieku*. Wrocław 1982, s. 82.

⁵¹ Zob. Г.А. ЗОЛОТОВА: Категория времени. В: ЕАДЕМ: *Очерк...*, s. 183; И.Б. ШАТУНОВСКИЙ: Семантика предложения и нереферентные слова. Москва 1996, s. 169, 296.

⁵² POR. A.B. БОНДАРКО: Бытийные ситуации. В: *Теория функциональной грамматики. Локативность. Бытийность. Посессивность. Обусловленность*. Ред. A.B. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 55.

kiego (H. Jagodziński); *Человек **бывает** всегда добычей исповедуемых им истин* (А. Камю).

Jak pokazują przykłady, egzystencjalne czasowniki wielokrotnie łatwo wchodzi w relację z przysłówkami frekwencyjnymi. Jolanta Lubocha-Kruglik stwierdza, że obecność tych czasowników „w strukturze zdania implikuje wystąpienie syntaktemu temporalnego (częstotliwościowego)”⁵³. Określenia przysłówkowe związane z powtarzalnością spełniają tutaj niezwykle ważną rolę, gdyż na podstawie frekwencji zdarzeń ustala się pewien obraz konkretnego stanu rzeczy, który staje się kanwą do przeprowadzania wnioskowania, dzięki któremu ustala się prawidłowości o najwyższym stopniu uogólnienia (*zawsze, nigdy*) oraz przybliżone (*czasem, rzadko*). Znaczenie zwrotów frekwencyjnych potęgują dodatkowo przysłówki miary i stopnia, por. *Заметим, что ребенок упрямый **бывает** очень часто невоспитанный. А выросшие на подножном корме всем догмам вопреки бывают в норме* (Е. Ермолова). Violetta Koseska-Toszeva odnotowuje, że informacja o krotności czynności na poziomie leksykalnym zawiera się w połączeniach typu *jeden (jedyne) raz/wielokrotnie, nieraz*⁵⁴, por. *Ta szpetna ludzka próżność **bywa** nieraz matką bardzo ładnych dzieci* (D. Zgliński).

Materiał poświadcza, że w aforystyce popularne jest użycie iteratywnej formy *bywać* w konstrukcji o schemacie: *V_{3.sg.n.} + się*, np. *W teatrze **bywa** się głównie dla antraktów* (A. Słoniński). Konstrukcja ta służy zazwyczaj wyrażaniu czynności pewnej grupy osób, co sprzyja uogólnieniu. Istnieje ponadto możliwość użycia orzeczenia w czasie przeszłym i przyszłym (*bywało się, będzie się bywało*). Zneutralizowana forma *praesens* cechuje się najwyższym stopniem ogólności. Rosyjskim ekwiwalentem omawianej konstrukcji są zdania, w których główny człon wyrażony jest formą 3. os. l.mn. Jak dowodzi Marguerite Guiraud-Weber, możliwość wskazania osoby uogólnionej jest potencjalną cechą wszystkich typów osób nieokreślonych, które realizują się w kontekstach pozaczasowych⁵⁵.

W polskim materiale aforystycznym liczną grupę stanowią czasowniki posesywne (w języku rosyjskim nie istnieje forma iteratywna od czasownika *иметь*). Występują one jako konstytutywny człon zneutralizowanych konstrukcji *V_{3.sg.n.} + się*, np. *Zmarszczki **miewa** się od myślenia, rozważania albo kombinowania* (R. Gorzelski), oraz występują w otoczeniu przysłówków częstotliwościowych, np. *Prawdziwy dżentelmen **rzadko** miewa prawdziwą okazję, aby być prawdziwym mężczyzną* (H. Jagodziński).

Warto również odnotować rolę iteratywnych *verba dicendi* stosowanych w aforystyce. Czasownik wielokrotny *mawiać/говаривать* pozwala bowiem na

⁵³ J. LUBOCHA-KRUGLIK: *Typy strukturalno-semantyczne zdań egzystencjalnych*. W: EADEM: *Rosyjskie zdania egzystencjalne w konfrontacji z polskimi*. Katowice 2001, s. 43.

⁵⁴ РОГ. В. КОСЕСКА-ТОШЕВА: *Квантификация и естественный язык*. В: *Коммуникативно-смысловые параметры грамматики и текста*. Ред. Н.К. ОНИПЕНКО. Москва 2002, s. 81.

⁵⁵ ZOB. M. GIRAUD-WEBER: *Struktura semantyczna...*, s. 104.

wprowadzenie prawdy ogólnej jako swoistego zwyczaju językowego, powiedzenia, które autor (zazwyczaj wymieniany z nazwiska) zwykł przytaczać w swoich wypowiedziach, np. *Znałem Paryżanina, p. Duboz, który mawiał: „Nie wiem, co myśli tzw. człowiek głęboki i co ukrywa tzw. człowiek zagadkowy”* (H. Steinhaus)⁵⁶; *Карл Пятый, римский император, говаривал, что испанским языком с богом, французским – с друзьями, немецким – с неприятелем, итальянским – с женским полом говорить прилично* (B.B. Ломоносов). Omawiany czasownik iteratywny realizuje znaczenie, które w rosyjskiej literaturze przedmiotu określa się jako *давное обыкновение* (dawny zwyczaj). Rosyjski materiał aforystyczny ujawnia również użycie iteratywnych *verba cogitandi* realizujących znaczenie dawnego zwyczaju, np. *Я знал женщин, которые старались скрыть свое легкомысленное поведение под личиной скромности* (Ж. де Лабрюйер). W języku polskim nie istnieje forma iteratywna od czasownika *znać*. W kontekście przytoczonego aforyzmu czasownik iteratywny zastosowany w czasie przeszłym pozwala na wprowadzenie stereotypowej charakterystyki pewnej grupy znanych nadawcy osób (z możliwością uogólnienia na pewną podklasę).

Polski materiał egzemplifikacyjny poświadcza natomiast przypadki zastosowania iteratywnych *verba percipiendi*, a także czasowników ruchu oraz czasowników fizjologicznych, np. *Moralność i odpowiedzialność coraz rzadziej widują polityków* (W. Malicki); *Byk na koniec znajdzie się w rzeźni – bez względu na to, czy za życia chadzał w jarzmie, czy też walczył z torreadorem na arenie* (H. Safrin); *Człowiek, który jadał chleb z niejednego pieca, zwykle trafia na czerstwy* (T. Szyfer).

Niewielka próbka materiału aforystycznego potwierdza, że czasowniki wielokrotne spełniają ważną rolę w przekazywaniu prawd uniwersalnych. Zebrane przykłady ilustrują odnotowywaną w literaturze językoznawczej tendencję do zawężania sfery użycia form iteratywnych we współczesnym języku rosyjskim (są one nacechowane stylistycznie). Swobodnym użyciem w ruszczyźnie cieszy się jedynie czasownik *быва́ть*. Wyrażenie dawnego zwyczaju w formach preterytalnych umożliwiają czasowniki *говаривать*, *знавать* (ten ostatni nie jest z kolei używany we współczesnym języku polskim). W polskich aforyzmach czasowniki wielokrotne znajdują zdecydowanie szersze zastosowanie. Mają w tym swój niekwestionowany udział czasowniki różnych formacji używane zwykle w czasie teraźniejszym, jak również w zneutralizowanej postaci wraz z partykułą zwrotną *się* oraz przysłówkami częstotliwościowymi.

Jako że tematyka aforyzmów oscyluje głównie wokół pojęć *człowiek – życie – świat*, nieodłącznymi motywami podejmowanymi przez ich twórców są zagadnienia bytu oraz istnienia. Tradycyjny podział zdań na ogólne i egzystencjalne ma swoje korzenie w logice i filozofii. Językoznawcy za zdanie egzystencjalne uważają takie, które zawiera w swej strukturze czasownik egzystencjalny *być*,

⁵⁶ Przytaczam przykład w oryginalnej pisowni: wyraz *пaryжанин* został zapisany w *Słowniku racjonalnym* wielką literą. Por. H. STEINHAUS: *Słownik racjonalny*. Wrocław 1980, s. 21.

istnieć/быть, существовать i jego synonimy⁵⁷. Użycie *praesens gnomicum* jest typowe dla zdań ogólnych egzystencjalnych. Według Ilii Szatunowskiego klasyczne zdania egzystencjalne wyrażają istnienie w oderwaniu od konkretnego okresu czasu⁵⁸. Aleksander Bondarko podkreśla, że czasownik być może występować zarówno w znaczeniu uniwersalnym, uzualnym, jak i konkretnym. Natomiast czasownik wielokrotny *bywać* – wyłącznie w wypowiedzeniach bez wartości miejscowej w czasie (w niektórych kontekstach może on jednak oznaczać zwykłą powtarzalność lub uzualność). Z kolei czasownik *istnieć* przy podmiocie odnoszącym się do klasy lub jej części i przy braku lokalizatora przestrzennego w zdaniu stwarza warunki do ponadczasowego ujęcia opisywanych zjawisk. Zastosowanie omawianych czasowników egzystencjalnych w znaczeniu uniwersalnym ilustrują aforyzmy: *Istnieją dobre małżeństwa, nie istnieją rozkoszne* (F. Rochefoucauld); *Бывают удачные браки, но не бывает браков упоительных* (Ф. Ларошфуко); *Идеальный мужчина не пьет, не курит, не играет на скачках, никогда не спорит и не существует* (Я. Вочасек); *Idealny mężczyzna nie pije, nie pali, nie robi zakładów, nie sprzecz się i nie istnieje* (J. Vocasek). Rola czasowników istnienia sprowadza się w tym wypadku do stwierdzenia faktu istnienia/nieistnienia pewnych klas, które są odpowiednio charakteryzowane, o czym świadczy użycie normatywnych modyfikatorów jakościowych. W podobnych kontekstach semantyka istnienia współdziała ściśle z semantyką jakości, gdyż podmiot istniejący – jak stwierdza Bondarko – jest jednocześnie nosicielem pewnej cechy⁵⁹. Uogólnienia egzystencjalne informują zatem o istnieniu osób, rzeczy lub zjawisk, którym przypisuje się pewne własności. Niezwykle rozpowszechniona w aforystyce jest uogólniająca konstrukcja o schemacie: *Sq (istnieją, bywają) X, które.../Есть (существуют, бывают) X, которые...,* por. *Sq rzeczy, w które trzeba wierzyć, by je zobaczyć* (M. de Cervantes); *Существуют вещи, которые только затем и прячут, чтобы их показать* (M. Montaigne); *Istnieją książki, z których można się wszystkiego dowiedzieć, a ostatecznie nie zrozumieć o co chodzi* (J.W. Goethe); *Есть книги, из которых можно узнать обо всем и ничего не понять* (B. Гете); *Бывают люди, którzy nie zawsze lubią to, co robią, nawet jeśli robią to, czego nie lubią* (B. Wojnar); *Есть люди, которые дают обещания ради удовольствия нарушить их* (У. Гээлитт); *Sq*

⁵⁷ Z punktu widzenia logiki są one powierzchniowymi wykładnikami kwantyfikatora egzystencjalnego. Stanisław Karolak pisze, że zdania egzystencjalne „oponują semantycznie ze z. ogólnymi należącymi, podobnie jak i one, do zdań metajęzyka (metazdań) [...] Różnica między nimi polega na tym, że z.e. są niezupełne, z. ogólne zaś zupełne”. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 621. Renata Grzegorzczkova twierdzi, że „w zdaniach uogólniających dystrybutywnie i kolektywnie mamy do czynienia z językiem przedmiotowym, odniesieniem predykatu do całych klas zjawisk: są to zdania o świecie, a nie instrukcja metajęzykowa”. Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy dyskusyjne w opisie zjawiska referencji*. W: *Études de linguistique Romane et Slave*. Red. W. BANYŚ, L. BEDNARCZUK, K. BOGACKI. Kraków 1992, s. 279.

⁵⁸ Zob. И.Б. ШАТУНОВСКИЙ: *Семантика предложения...*, s. 147.

⁵⁹ Zob. А.В. БОНДАРКО: *Бытийные ситуации...*, s. 57–58.

mężczyźni, którzy mają to, na co zasłużyli. Inni pozostają kawalerami (S. Guitry); *Есть женщины, которые говорят, что не примут от вас ни сантимта. Вот они-то вас и разоряют* (С. Гитри).

Na podstawie przytoczonych przykładów można zaobserwować mechanizm wyodrębniania podklas. Omawiana konstrukcja ma dość rygorystyczną budowę. W pozycji inicjalnej występuje czasownik egzystencjalny oraz nazwa ogólna w funkcji podmiotu. Zdanie podrzędne przydawkowe jako rozwinięcie jądrowego zdania egzystencjalnego przekazuje uogólnioną charakterystykę wyróżnionego podzbioru (wprowadza ją zaimek względny *który/которые*). Mamy w tym wypadku do czynienia ze stwierdzeniem istnienia pewnej grupy scharakteryzowanej na podstawie typowych cech lub czynności (partytywnej charakterystyki nie można jednak rozszerzyć na cały zbiór). Znaczenie jakości egzystencjalnej klas przedmiotów, osób lub zjawisk (*экзистенциальная качественность*)⁶⁰ sprzyja zatem przekazywaniu treści uniwersalnych.

Uogólnienia egzystencjalne w aforystyce realizują również konstrukcje, w których stwierdza się istnienie pewnych podklas wraz ze szczegółowym wyliczeniem tychże oraz przypisaniem im odpowiedniej charakterystyki, np. *Są tylko dwie klasy ludzi: ci, którzy stale dzielą ludzi na dwie klasy, i ci, którzy tego nie robią* (R. Benchley); *Есть две породы людей: ленивые таланты и трудолюбивые посредственности. А гениями становятся те, кому посчастливится оказаться где-то посередине* (В. Шаповалов); *Są tylko dwa gatunki kobiet: te, które ty kompromitujemy – i te, które nas kompromitują* (H. Becque); *Есть два типа мужчин: одни молодые, симпатичные с будущим; другие подумывают о женитбе* («Пшекруй»); *Режиссеры бывают трех видов: умные, изобретательные и большинство* (Ж. Кокто); *Są trzy rodzaje reżyserów: mądrzy, pomysłowi i większość* (J. Cocteau).

W tego typu konstrukcjach mamy do czynienia z wyraźnie zaakcentowaną informacją o wyodrębnieniu odpowiednich podzbiorów, co się przejawia poprzez użycie liczebników głównych (od dwóch do czterech) wraz z systematycznymi jednostkami podziału. Materiał egzemplifikacyjny potwierdza, że w aforyzmach tego typu generalizacje najczęściej dotyczą zbioru naturalnego ‘ludzie’, w ramach którego ze względu na pewną charakterystyczną cechę wyróżnia się podzbiory *kobiet, mężczyzn, reżyserów* itp. Zestawiane ze sobą stereotypowe charakterystyki bazują zwykle na kontraście. Kolejny przykład ilustruje mechanizm potęgowania ilości w kontekście uniwersalnej wskazówki z użyciem superlatywu, por. *Jest wiele sposobów zwalczania pokus, lecz najlepszym zabezpieczeniem przed nimi jest strach* (M. Twain); *Существует несколько способов справиться с искушением; самый верный из них – трусость* (М. Твен).

⁶⁰ Por. И.Н. Смирнов: *Семантика качественности и временная локализованность*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996, s. 103.

W zebranym materiale aforystycznym odnotowano również uogólnione konstrukcje wyrażające relacje posesywne o schemacie: *Każde X ma Y-a/Y каждого X (есть) Y*, np. **Każdy wiek ma** swoje średniowiecze (S.J. Lec); **У каждого века есть** свое средневековье (С.Е. Лец); **Każda część ciała ma** swój ideał szczęścia (L. Kumor); **У каждой части тела** свой идеал счастья (Л. Кумор). Powyższe przykłady ujawniają nie tylko różnice systemowe pomiędzy językiem polskim i rosyjskim, ale też pewne subtelności wewnątrzjęzykowe. Rosyjskie konstrukcje z wyrażonym powierzchniowo czasownikiem egzystencjalnym kładą nacisk na przekaz informacji o istnieniu. Natomiast konstrukcje z wykładnikiem zerowym przekazują charakterystykę⁶¹, por. odpowiednio: *у каждого века есть средневековье/każdy wiek ma średniowiecze*; *у каждого века свое средневековье/każdy wiek ma swoje/własne średniowiecze*. Decydującą rolę pełni tu akcent zdaniowy. W omawianych aforyzmach charakterystykę relacji posesywnej przekazuje też zaimek dzierżawczy *swój, swoje/свой, свое*.

Czasowniki istnienia pojawiają się także w zdaniach z przeczeniem, oznajmujących o sytuacji braku, nieistnienia bądź nieobecności pewnego obiektu czy klasy obiektów. Jak wskazuje Jolanta Lubocha-Kruglik, użycie czasownika *istnieć* jest zazwyczaj uwarunkowane wypowiedzianiem sądów ogólnych w odniesieniu do rzeczowników typu *Bóg, szatan*⁶². Najbliżej bytów absolutnych sytuują się również pojęcia abstrakcyjne, traktowane jako podmioty sytuacji o charakterze gnomicznym⁶³, np. *Miłość nie istnieje w sobie, ale w nas, jest naszym osobistym dziełem* (M. Proust); *В мире людей добра и зла не существует в чистом виде* (А. Апшерони). Zaprezentowane przykłady ujawniają także pewne różnice formalne: w języku rosyjskim analizowana konstrukcja ma postać: $N_{Gen.} + neg. V_f.$, z kolei w języku polskim: $N_{Nom.} + neg. V_f.$

Materia aforystyczna poświadcza, że generalizacja egzystencjalna jest tutaj popularnym mechanizmem. Realizuje się przy udziale czasowników egzystencjalnych w *praesens gnomicum* we współdziałaniu z innymi wykładnikami uogólnień (użycie nazw o intencji ogólnej, nazw abstrakcyjnych, modyfikatorów jakościowych, wyliczeń, lokalizatorów przestrzennych o zasięgu uniwersalnym, zaimków i przysłówków uogólniających).

Według Erwina Koschmiedera „w pozaczasowości obok czasownika niedokonanego można używać równolegle czasowników dokonanych”⁶⁴. Aleksander Bondarko zwraca uwagę na zjawisko neutralizacji form czasu teraźniejszego i przyszłego prostego. Marian Bobran posługuje się terminem *futurum gnomicum* w odniesieniu do sytuacji, w których czas przyszły występuje w znaczeniu

⁶¹ Szerzej na ten temat pisze J. LUBOCHA-KRUGLIK: *Między egzystencjalnością a posesywnością*. W: EADEM: *Rosyjskie zdania...*, s. 116.

⁶² Ibidem, s. 100.

⁶³ Пор. И.Н. Смирнов: *Ситуации вневременности в современном русском языке*. В: *Функциональный анализ грамматических форм и конструкций*. Ленинград 1988, s. 31–33.

⁶⁴ E. KOSCHMIEDER: *Fakty...*, s. 87.

ponadczasowym⁶⁵. Zjawisko neutralizacji czasu teraźniejszego i przyszłego prostego można prześledzić na przykładzie następującej generalizacji egzystencjalnej: *Есть вещи, которых дамы не простят никому.* (H. Гоголь); *Są rzeczy, których damy nie wybaczą nikomu.* (M. Gogol). W rosyjskim tekście mamy do czynienia z *futurum gnomicum*, natomiast w jego polskim przekładzie zastosowano *praesens gnomicum* (możliwe jest tutaj również użycie czasu przyszłego, por. *nie wybaczą*).

Koschmieder poddał analizie przysłowie: *Сытый голодного не разумеет.* Warto odnotować, że pojawia się ono również w polskim materiale aforystycznym z dodatkowym komentarzem: *Syty głodnego nie zrozumie. Na przykład: kelner konsumenta* (H. Jagodziński). W wyniku porównania z możliwymi wariantami (*syty głodnego nigdy nie rozumiał, nie zrozumie, nie będzie rozumieć/rozumiał*) badacz sformułował wniosek, że nie zmieniają one podstawowego znaczenia tego przysłowia. Każda z tych form przekazuje wspólne uogólnione znaczenie. Dlatego też obserwuje się użycie omawianego przysłowia w różnych wariantach (zarówno na gruncie języka polskiego, jak i rosyjskiego). Powyższe obserwacje oraz dane językowe świadczą o neutralizacji czasów znaczeniu uniwersalnym. Zależność pomiędzy wartością miejscową w czasie a gramatycznymi formami czasu polega na tym, że użycie określonej formy specyficznie odzwierciedla się w sposobie wyrażenia uogólnienia. Formy czasu teraźniejszego przekazują prawdy ogólne jako aktualne nie tylko w momencie mówienia (mamy tutaj do czynienia z maksymalnym rozszerzeniem planu aktualnej teraźniejszości). Aleksander Bondarko eksplikuje to w następujący sposób: ‘tak się dzieje (w życiu, na świecie)’, ‘taka jest ogólna zasada’, ‘to jest ważne dla naszych czasów (oraz w chwili mówienia)’⁶⁶. Z kolei w przypadku faktów bez wartości miejscowej w czasie, wyrażanych za pomocą form czasu przyszłego, eksplikacja przyjmuje postać: ‘tak się dzieje zawsze’, ‘tak może się zdarzyć w przyszłości’, ‘na pewno tak się stanie’⁶⁷. Natomiast uogólnienie wyrażane za pośrednictwem form czasu przeszłego polega na tym, że ilustruje się pewne stałe zjawisko na przykładzie konkretnego faktu wraz z jego konsekwencjami, np. *Ну, уронил достоинство. Бывает. А что упало, то пропало. Но это горе не беда – новое раздобудешь* (Ю. Татаркин). Jest to zatem czynność przykładowo-poglądowa pozwalająca nam wyrobić sobie opinię na temat innych, podobnych sytuacji. Czas przeszły może być także używany w znaczeniu pozaczasowym (tzw. aoryst gnomiczny)⁶⁸. W kontekście czynności zwyczajowych i uogólnionych formę czasu przeszłego dokonanego można również, jak wskazuje Bondarko, zamienić formą czasu przyszłego prostego (por. *упало/*

⁶⁵ Por. М. ВОВРАН: *Очерк синтаксиса...*, s. 12.

⁶⁶ Por. А.В. БОНДАРКО: *Типы временной локализованности...*, s. 220.

⁶⁷ Ibidem, s. 220–221.

⁶⁸ Zob. М. ВОВРАН: *Очерк синтаксиса...*, s. 11–12.

upadło//yna dem/upadnie). Mechanizm generalizacji w tego typu przypadkach zasadza się na tym, że forma czasu przeszłego akcentuje jeden akt (wyróżniony z serii podobnych). Mamy tutaj do czynienia z pogładową prezentacją konsekwencji, jakie pociąga za sobą określone zdarzenie. Brak wartości miejscowej w czasie, niekonkretność sytuacji przeplata się ponadto z metaforycznym charakterem danej czynności⁶⁹.

W kontekście aforystycznych uogólnień rola czasowników w czasie przeszłym sprowadza się zazwyczaj do wprowadzania uogólnień gatunkowych oraz organizowania narracji. Zastosowanie aorystu gnomicznego w kontekście sądu dotyczącego gatunku prezentuje aforyzm: *Gdy człowiek **powiedział** „jestem” – **stał się** filozofem* (L. Kumor); *С того момента, как человек **встал** на задние конечности, все стало называться позой* (С.Е. Лец). Użycie form przeszłych dokonanych w narracji obserwujemy w przykładzie: *Nie zabijaj – **rzekł** – gdy masz się kim wyręczyć – **dodał*** (S.J. Lec); *He уbeй, **сказал**. И **добавил**: сам* (С.Е. Лец). Jest to zabieg celowy, ponieważ „fabularne” ujęcie scenki-obrazka realizuje sytuację udzielania wskazówki, rady (osoba uogólniona), co nadaje jej charakter realistyczny i pogładowy. Przez pryzmat szczegółu wyraża się sensy bardziej ogólne (w powyższym przykładzie powoływanie się na V przykazanie dekalogu z jego przewartościowaniem w konkretnej sytuacji).

W uogólnianiu faktów, zjawisk czy czynności niekwestionowaną rolę odgrywa zatem mechanizm polegający na wyzwaniu ponadczasowości. W zakresie wyrażania treści o charakterze omnitemporalnym w aforystyce (podobnie jak i w paremiologii) wyspecjalizowały się ściśle ze sobą sprzężone werbalne kategorie czasu i aspektu, przy generycznym użyciu nazw oraz współdziałaniu innych językowych wykładników ogólności. Materiał aforystyczny dowodzi, że uogólniona czynność bądź stałe zjawisko może dotyczyć konkretnego obiektu (osoby), por. *Ziemia nie kręci się wokół Słońca, lecz wokół każdego z jej mieszkańców* (G. Cesbron); *Понтий Пилат мыл руки не только перед едой* (Э. Кроткий), lecz najczęściej jednak gatunku: *Ludzie rodzą się na społeczne zamówienie z prywatnej inicjatywy* (S.J. Lec) *Люди рождаются во исполнение социального заказа по частной инициативе* (С.Е. Лец). Uchwyczone okiem aforysty prawidłowości wypływają z obserwacji życia, toteż w większości wypadków wyrażają one uogólnienia w stereotypie oparte na idei powtarzalności.

Osoba uogólniona

Kategoria osoby jest jednym z podstawowych środków aktualizacji wypowiedzenia. Punktami odniesienia przy wskazywaniu są: nadawca, miejsce, czas

⁶⁹ Por. А.В. Бондарко: *Типы временной локализованности...*, s. 221.

wypowiedzi, odbiorca komunikatu, a także przedmiot danej wypowiedzi⁷⁰. W zależności od stopnia sprecyzowania wymienionych czynników wyróżnia się wskazywanie konkretne i niekonkretne. W generalizacji ważną rolę odgrywa wskazywanie niekonkretne występujące w dwóch odmianach: nieokreślonej oraz uogólnionej⁷¹. Aleksander Bondarko zwraca uwagę, że wskazywanie osoby uogólnionej polega na zestawieniu sytuacji niemającej konkretnej referencji (powtarzającej się, zwyczajowej lub ponadczasowej) oraz jej uczestników z pewną uogólnioną klasą osób, włączając w to nadawcę i jego doświadczenie indywidualne lub osobę wyrażającą i dzielącą (często wspólnie z adresatem wypowiedzi) doświadczenie oraz sądy pewnej uogólnionej klasy osób⁷².

Fenomen osoby uogólnionej w wypadku przysłów, jak również cytowanych w pracy aforyzmów, polega na tym, że w sytuacji użycia określonego tekstu zarówno nadawcą, jak i odbiorcą teoretycznie może być każdy. Przedmiotem aforystycznego sądu ogólnego może być w zasadzie wszystko. Potencjalnie może on zostać wygłoszony w dowolnym czasie i miejscu (abstrahując od możliwych wyjątków). W tej sytuacji mówi się o neutralizacji dystansu sytuacyjnego⁷³. W każdym z odnotowanych aspektów przejawia się mechanizm referencji ogólnej. W poszczególnych odmianach zdań ogólnych w funkcji podmiotu lub dopełnienia występowały wyrazy izosemiczne i nieizosemiczne wyrażające właśnie osobę uogólnioną, por. *człowiek/человек, kobiety/женщины, dziecię/дитя, gaduła/болтун, lekarz/врач, Polak/поляк, judasze/иуды, każdy, wszyscy, nikt, ktokolwiek, niektórzy/каждый, все, никто, кто-нибудь, некоторые, ślepy/слепой, jeden – drugi/один – другие, niejeden/не один* itp. Zdania zawierające w swej strukturze tego typu wyrazy określane są jako zdania z podmiotem ogólnym. Dotyczą one czynności i stanów ogólnoludzkich niezwiązanych z żadnym konkretnym podmiotem-wykonawcą⁷⁴. Termin *podmiot ogólny (uogólniony)* uznaje się zwykle za mało precyzyjny i niewyraźny. O zakresie jego stosowalności można wnosić z konkretnych przykładów jego użycia w tekstach – najczęściej

⁷⁰ Wyrażenie różnorodnych wariantów relacji osobowej umożliwia ściśle współdziałanie w polu kategorii osoby różnego typu środków językowych (morfologicznych, leksykalnych, składniowych). Centralna pozycja w tym polu zarezerwowana jest dla gramatycznej osoby czasownika oraz zaimka osobowego. Zob. A. B. БОНДАРКО: *Семантика лица. В: Теория функциональной грамматики. Персональность. Залоговость*. Ред. А. В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1991, s. 7. Językoznawcy podkreślają jednak, że wyrażenie relacji osobowej jest również możliwe w wypowiedzeniach niezawierających osobowych form czasownika, ponieważ pojęcie osoby stoi poza pojęciem czasownika. Zob. T. RITTEL: *Osoba jako kategoria morfologiczno-syntaktyczna*. W: ЕАДЕМ: *Kategoria osoby w polskim zdaniu*. Kraków 1985, s. 109.

⁷¹ Por. A. B. БОНДАРКО: *Семантика лица...*, s. 8–9.

⁷² Ibidem, s. 10.

⁷³ Por. M. BALOWSKI: *Funkcjonowanie aforyzmu w komunikacji językowej*. W: IDEM: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992, s. 23.

⁷⁴ Por. A. M. LEWICKI: *Zdania wyrażające czynności i stany ludzkie bezosobiście. Klasyfikacja semantyczna*. „Prace Filologiczne” 1964, T. 18, nr 3, s. 318.

mówi się o podmiocie ogólnym w przypadku, gdy czynność odnosi się do ogółu ludzi⁷⁵. Ujawnia się więc przy tym związek pomiędzy typem tekstu reprezentującym odpowiedni rejestr językowy a typem podmiotu, z jakim będziemy mieć tutaj najczęściej do czynienia. Dla aforyzmu, gatunku generycznego rejestru językowego, charakterystyczny jest właśnie podmiot ogólny (uogólniony). Kategoria osoby przejawia ścisły związek ze skrytą kategorią wartości miejscowej w czasie, a także określoności/nieokreśloności. W literaturze językoznawczej można spotkać rozmaite określenia terminologiczne stosowane w odniesieniu do kategorii osoby w znaczeniu uogólnionym. Olga Achmanowa odnotowuje w *Słowniku terminologii językoznawczej* termin *лицо общее, common (generic) person* (osoba ogólna). Wskazuje ona nie na konkretną osobę, lecz na człowieka w ogóle⁷⁶. Osobę uogólnioną, w odróżnieniu od osoby określonej, cechuje antyunikalność i akontekstowość, dlatego jest ona określana przez badaczy jako uniezależniona od kontekstu *personne complexe*, a ponadto także jako osoba uniwersalna, osoba pozaczasowa, gnomiczna, nieograniczona⁷⁷. Związki pomiędzy współdziałającymi z kategorią osoby kategoriami określoności/nieokreśloności oraz wartości miejscowej w czasie najpełniej ujawniają terminy *osoba kompleksowa* oraz *osoba uniwersalna* sugerujące uwzględnienie wszystkich trzech czynników (ponadczasowości, kompletności: każdy oraz nieokreśloności sprawcy: *ktokolwiek*). Pojęcie *osoby pozaczasowej (ponadczasowej)* uwypukla natomiast aspekt temporalny. Z kolei termin *osoba nieograniczona* wyraża szeroki zakres odniesienia osobowego wykonawcy czynności, a to również znamionuje uogólnienie. Jeśli chodzi o pojęcie *osoby gnomicznej*, to zwykle kojarzy się nam ono z gnomą – lapidarnym sformułowaniem zawierającym jakąś ogólną myśl, zwłaszcza o charakterze moralnym, przestrożę, zasadę postępowania, stylistycznie bliską przysłowiu⁷⁸. Kiedy zatem mówimy o osobie uogólnionej w kontekście tekstów aforyzmów, można by *per analogiam* do osoby gnomicznej postulować osobę aforystyczną (byłby to jednak przejaw mnożenia bytów). Odnotowane propozycje terminologiczne zdają się adekwatnie oddawać istotę rzeczy, dlatego w odniesieniu do generycznego rejestru komunikacyjnego terminami *osoba uogólniona*, *uniwersalna*, *pozaczasowa*, *gnomiczna* czy nawet *aforystyczna* można się bez przeszkód posługiwać wymiennie.

⁷⁵ Por. I. JUDYCKA, A. LEWICKI, H. MIERZEJEWSKA: *Polska terminologia składniowa*. W: *Problemy polskiej składni. Studia, dyskusje, polemiki z lat 1945–1970*. Oprac. A.M. LEWICKI. Warszawa 1971, s. 223–226. Autorzy zwracają uwagę na fakt występowania zdań, co do których nie możemy kategorycznie stwierdzić, czy zawierają one podmiot nieokreślony, czy też ogólny, np. *Tu się dobrze żyje*.

⁷⁶ Zob. O.C. АХМАНОВА: *Словарь лингвистических...*, s. 220.

⁷⁷ Zob. T. RITTEL: *Osoba uogólniona nieokreślona*. W: ЕАДЕМ: *Kategoria osoby w polskim zdaniu*. Kraków 1985, s. 85–101.

⁷⁸ Por. M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI: *Słownik terminów literackich*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 183.

Znaczenie uogólnione – jak zaznacza Władimir Gak – może się realizować zarówno w wyniku nowego odczytania sensu wyznaczania osobowego-określonego, jak również *nieokreślonego* (formy osobowe nieokreślone zbliżają się albo do form osobowych określonych, albo uogólnionych)⁷⁹.

Teodozja Rittel wyodrębniła istotną w świetle badań nad generalizacją aforystyczną akontekstową osobę uogólnioną nieokreśloną⁸⁰. Osoba uogólniona może odsyłać do sfery ja ‘mówiącego’ (znaczenie agentywne), ty ‘słuchacza’ (znaczenie adresatywne) oraz do sfery ‘poza mówiącym i słuchaczem’ (znaczenie przedmiotowe). W wyniku połączenia trzech kategorii deiktycznych w warunkach niezależnych od kontekstu otrzymujemy czwartą sferę podmiotów uogólnionych i nieokreślonych⁸¹.

W koncepcji Galiny Zołotowej kategoria osoby jest zorientowana na komponent subiektywny. W zależności od sposobu jego wyrażenia autorka wyróżnia modyfikacje podstawowego modelu zdania, rozwiązując przy tej okazji sporną kwestię tradycyjnego podziału zdań na jednocłonowe i dwucłonowe. Przy braku formalnego wyrażenia osobowego subiekta czynności w znaczeniu osobowym określonym, nieokreślonym i ogólnym⁸² w większości wypadków możliwa jest jego rekonstrukcja. Każde z wymienionych znaczeń może mieć również wyrażenie formalne (w postaci zaimków osobowych). Modyfikacja subiektywna pozostaje w ścisłej korelacji z podstawowym modelem zdania, który dysponuje pełnym paradygmatem form osobowych odpowiadających uczestnikom aktu mowy. W przypadku modyfikacji osobowej ogólnej paradygmat osobowy jest niepełny (2. os. l.poj. i l. mn.). Następuje tutaj pewne przesunięcie – brak korelacji pomiędzy osobową formą czasownika bądź zaimka a pełnioną przez nie funkcją komunikacyjną.

Według Haliny Konecznej uogólniający charakter mogą mieć zdania, w których orzeczenie ma formę 2. os. l.poj. trybu oznajmującego, rozkazującego⁸³ i warunkowego w postaci dokonanej lub niedokonanej w formach czasu przeszłego, przyszłego i teraźniejszego w znaczeniu czasu ogólnego⁸⁴. Stwierdzenie to pozostaje prawomocne dla formy 2. os. l.mn., która również realizuje znaczenie uniwersalne w aforyzmach, sentencjach, przysłówiach bądź stylu moraliza-

⁷⁹ Пор. В.Г. ГАК: *Неопределенноличность в плане содержания и в плане выражения*. В: *Теория функциональной грамматики. Персональность. Залоговость...*, s. 75.

⁸⁰ Пор. Т. РИТЕЛ: *Osoba uogólniona...*, s. 85–101; ЕАДЕМ: *Ogólnojęzykowazne aspekty kategorii osoby*. „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 1991, nr 28, s. 35–45.

⁸¹ Zob. Т. РИТЕЛ: *Osoba uogólniona...*, s. 87.

⁸² Stanisław Karolak używa wyrażenia *zdania osobowe ogólne* jako odpowiednika rosyjskiego terminu *обобщенно-личные предложения*. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 620.

⁸³ Szerzej na temat użycia rozkaznika w aforyzmach w rozdziale *Panchroniczne użycie imperatywu*.

⁸⁴ Пор. Н. КОНЕЧНА: *Od zdań podmiotowych do bezpodmiotowych*. „*Poradnik Językowy*” 1955, nr 8, s. 283.

torskim – słowem w jak najogólniejszym zastosowaniu do każdego czytelnika i każdego słuchacza w najrozmaitszych sytuacjach życiowych⁸⁵.

Należy odnotować, że istnieje również możliwość użycia form 1. i 3. os. l.poj. i mn. w znaczeniu ogólnym, które są rzadziej spotykane. Galina Zołotowa zaznacza, że w rejestrze generycznym zacierają się granice pomiędzy poszczególnymi sferami osobowymi – przeciwstawienie osoby pierwszej i drugiej osobie trzeciej nie ujawnia dystansu między uczestnikami aktu mowy oraz osobami, które w nim nie uczestniczą⁸⁶. Dlatego przy modyfikacji komponentu subiektywnego w znaczeniu osobowym ogólnym pod względem formalnym istnieje potencjalnie najwięcej możliwości realizacji danego znaczenia⁸⁷. Mimo że paradygmat znaczenia osobowego uogólnionego jest nieregularny, to jednak potencjalnie dysponuje pełną paletą, gdyż obok wyspecjalizowanych do realizacji tego znaczenia form 2. os. l.poj. i l. mn. wykorzystywane są również wszystkie pozostałe formy. Jak stwierdza Marguerite Guiraud-Weber, możliwość wskazania osoby uogólnionej nie jest wyłączną cechą przystosowanych do tego celu rosyjskich konstrukcji w drugiej osobie liczby mnogiej, ponieważ osobę uogólnioną potencjalnie implikują wszystkie typy osób nieokreślonych realizujących się w kontekstach ponadczasowych. Zawarte w przysłowiach, sentencjach, maksymach czy aforyzmach prawdy ogólne odnoszą się do każdego człowieka, a w wypadku przeczenia – do nikogo (osoba uniwersalna lub uogólniona)⁸⁸.

Halina Koneczna odnotowuje, że zdania z podmiotem ogólnym przy orzeczeniu o postaci 1. os. l.poj. i mn. występują między innymi w dewizach życiowych, rozmyślaniach dotyczących człowieka, jego charakteru, usposobienia czy wad⁸⁹, np. *Мысль, że jestem* (S.J. Lec); *Я мыслю, что я существую* (С.Е. Лец). Teodozja Rittel upatruje w formach 1. os. znaczenie agentywne osoby uogólnionej. Aleksander Bondarko, powołując się na opinię Dmitrija Szmieliowa, stoi na stanowisku, że forma 1. os. l.poj. odnosi czynność do nadawcy. Jest ona zatem na tyle określona, że nie dopuszcza użycia transpozycyjnych, dlatego wypowiedzi na kształt kartezjańskiej dewizy należałoby traktować jako cytaty pozorne. Zdaniem językoznawcy występująca tutaj forma pierwszej osoby sama w sobie nie wyraża znaczenia uogólnionego, gdyż to wynika jedynie z faktu możliwości przypisania podobnych treści każdemu człowiekowi⁹⁰.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Por. Г.А. ЗОЛотова, Н.К. ОНИПЕНКО, М.Ю. СИДорова: *Морфологические категории на фоне субъектной перспективы текста*. В: ЕАЕДЕМ: *Коммуникативная грамматика...*, s. 320.

⁸⁷ Por. Ibidem, s. 114.

⁸⁸ Por. M. GUIRAUD-WEBER: *Struktura semantyczna...*, s. 104.

⁸⁹ Por. H. KONECZNA: *O budowie zdania Imćpana Paskowego słów kilkoro*. „Język Polski” 1957, nr 1, s. 21.

⁹⁰ Por. А.В. БОНДАРКО: *Семантика лица...*, s. 8.

Taira Czechojewa zauważa, że w tekstach aforyzmów może się przejawiać zarówno obiektywne, jak i subiektywne podejście do opisywanych zjawisk. Odchodzenie od subiektywizmu pozwala przekazywać prawdy uniwersalne, jednak przytoczona w artykule opinia Anny Ammier, że aforyzmy nie mogą być wypowiedzane w pierwszej osobie, wydaje się zbyt kategoryczna⁹¹. Przez pryzmat subiektywnych doświadczeń autor może również wprowadzać wypowiedzi o charakterze uniwersalnym, por. *Я никогда не думаю о будущем. Оно наступает достаточно быстро* (А. Эйнштейн). Aforyzmy, w których nadawca ujawnia swoją pozycję za pośrednictwem form pierwszej osoby, cechują się mniejszym stopniem ogólności. Czechojewa słusznie wskazuje, że charakterystyczną cechą aforyzmów jest generalizacja i ponadczasowość⁹². Należy jednak podkreślić, że chodzi o aforyzm prototypowy. Oprócz zdań ogólnych w aforystyce spotykamy też zdania szczegółowe, np. *Гдыбы się была jeszcze bardziej спóзнила на randkę, byłбым został Petrarką* (S.J. Lec). Problematyka aforystycznych zdań szczegółowych oraz autoryzacji wypowiedzi aforystycznej wymaga z pewnością podjęcia odrębnych badań.

Zdaniem Andrzeja Lewickiego forma 1. os. l.mn. wyraża przede wszystkim czynności lub stany ogółu ludzi lub jakichś ludzi bliżej nieokreślonych⁹³, por. *Жыjemy в ероче, умieraemy в часіе* (А. Регулскі); *Мы, немцы, поклоняемся только девушке, и только ее воспевают наши поэты; у французов, наоборот, лишь замужняя женщина является предметом любви как в жизни, так и в искусстве* (Г. Гейне). W tego typu wypadkach ujawnia się osoba inkluzywna (do jej domeny może być włączony nadawca). W kontekście sądów ogólnych z wyrażonym podmiotem mamy wówczas do czynienia z uogólnionym „my” stosowanym albo dla oznaczenia ludzkości w ogóle, albo dla oznaczenia pewnej wspólnoty ludzkiej.

W adresatywnych użyciach form drugiej osoby zaimki *ты, вы/ты, вы* zawierają odniesienie do osoby w ogóle lub do pewnej grupy osób. W danych kontekstach nie umożliwiają one jednak bezpośredniej identyfikacji rozmówcy/rozmówców, zatem ich użycie nie zmienia uogólnionego sensu zdań, np. *Только вы, kobiety, potraficie jeść на заволатіе, czy wam się chce, czy nie chce* (J. Bliziński). Według Aleksandra Isaczenki zaimki te mogą wyrażać nie tylko adresata, lecz dowolną osobę⁹⁴. Aleksander Wilkoń podkreśla, że forma drugiej osoby może być znakiem odbiorcy nieokreślonego – może nim być każda osoba, ludzkość, człowiek. Za jej pośrednictwem zwracamy się nie tylko do rzeczywistych odbiorców komunikatu, ale w ogóle do wszelkich jego adresatów, obecnych lub

⁹¹ Zob. Т.С. ЧЕХОЕВА: *Смысловая структура афоризма*. В: *Язык. Текст. Дискурс: Научный альманах*. Ред. Г.Н. МАНАЕНКО. Краснодар 2008, s. 281–282.

⁹² Ibidem, s. 282.

⁹³ Por. А.М. ЛЕВИЦКИ: *Zdania...*, s. 315.

⁹⁴ Por. А.В. ИСАЧЕНКО: *Бинарность, привативные оппозиции и грамматические значения*. „Вопросы языкознания” 1963, № 2, s. 49–50.

nieobecnych w chwili mówienia, rzeczywistych i potencjalnych, osobowych, ale też niesobowych⁹⁵. Andrzej Lewicki wszelkie zwroty autora do ewentualnego adresata traktuje jako podmiot hipotetyczny, ponieważ nie jest on w stanie przewidzieć, kto będzie odbiorcą tego zwrotu i czy w ogóle będzie jakiś odbiorca⁹⁶, por. *Если боутесь одиночества, то не женитесь* (А. Чехов).

W opinii Haliny Konecznej zdania z podmiotem ogólnym zawartym w końcówce osobowej czasownika stanowią formę przejściową pomiędzy ergatywną formą czasowników niezwrotnych z afiksem się a zdaniami dwuczłonowymi z formalnie wyrażonym podmiotem. Największy stopień uogólnienia osób działających wyrażają formy z się, np. *Mówi się, że...* natomiast najmniejszy – 3. os. l.mn.: *Ludzie mówią, że...*⁹⁷. Konfrontacja lingwistyczna badanego materiału aforystycznego potwierdza ustaloną w obu porównywanych systemach specjalizację w zakresie wyrażania uogólnienia: w ruszczyźnie dominuje użycie form 2. os. l.poj., w polszczyźnie – konstrukcji *V_{3.sg.n.} + się*, por. *Kobiety, z którymi rozmawia się najmniej, są najlepsze* (K. Kraus); *Самые лучшие женщины те, с которыми меньше всего говоришь* (К. Краус).

Znaczenie ogólne mają również zdania egzystencjalne zaprzeczone⁹⁸, np. *Nie ma głupoty, tylko brak mądrości* (K. Kąkolewski). Ponadto stwierdza się występowanie synonimicznej konstrukcji z użyciem formy 2. os. l.poj.: *Nie masz naturalniejszej wiedzy jak żądza poznania* (M. Montaigne). Jest ona znamienna dla przysłów i była często stosowana w języku staropolskim⁹⁹. Obecnie w mowie potocznej jest rzadko spotykana – używa się jej głównie w celu archaizacji wypowiedzi. W języku rosyjskim odpowiednikiem omawianej konstrukcji jest forma *нет...*, wchodząca zwykle w relację z zaimkami przeczącymi, por. *никого X нет/не существует, ничто так не..., как...,* por. *Nie ma nic straszniejszego niż czupna ignorancja* (J.W. Goethe); *Нет ничего страшнее, чем деятельное невежество* (И.Б. Гете). Jak widać, analizowane konstrukcje dobrze realizują się w kontekście wyrażającym porównanie.

Zdania z orzeczeniem w formie 3. os. l.poj. i bez formalnie wyrażonego podmiotu we współczesnym języku literackim (w tym także i w aforystyce) są dosyć rzadko spotykane. Z reguły występują one w konstrukcjach przeczących i oznaczają czynność irrealną, por. *Świętej krowy nie wydoi!* (A. Kumor). Aleksander Wilkoń stwierdza, że kategoria trzeciej osoby odnosi się zarówno do osób, o których się mówi, jak i do rzeczy¹⁰⁰.

⁹⁵ A. WILKOŃ: *Funkcje kategorii gramatycznych w tekstach literackich*. Cz. 1: *Kategoria osoby*. W: „Język Artystyczny”. T. 4. Katowice 1986, s. 16–17.

⁹⁶ A.M. LEWICKI: *Zdania...*, s. 320.

⁹⁷ H. KONECZNA: *O budowie...*, s. 21.

⁹⁸ Zob. T. RITTEL: *Słownik terminów dotyczących kategorii osoby*. W: EADEM: *Kategoria osoby...*, s. 303.

⁹⁹ Zob. H. KONECZNA: *Od zdań...*, s. 283.

¹⁰⁰ A. WILKOŃ: *Funkcje kategorii...*, s. 12.

Do leksykalnych środków wyrażenia znaczenia osobowego uogólnionego zalicza się użycie rzeczownika *człowiek* w połączeniu z formami czasownikowymi. W ujęciu Haliny Konecznej są to zdania z podmiotem *człowiek*, natomiast Andrzej Lewicki wśród zdań wyrażających czynność lub stan ludzki bezosobiście wyróżnia zdania formalnie dwuczłonowe, których podmiotem jest pojęcie ogólne: *człowiek*, *ludzie*. Sygnalizują one duży zasięg odniesienia. Warto przy tej okazji odnotować, że podmiot *człowiek* pojawia się również w sytuacji, gdy nadawca tekstu w celu „odindywidualizowania” samego siebie, tzn. ukrycia własnego „ja” eksponuje swą przynależność do gatunku ludzkiego. W takim przypadku stosowany jest chwyt stylistyczny, który polega na podstawieniu w miejsce zaimka pierwszej osoby wyrazu *człowiek*, np. *Człowiek tak się stara, a wszystko źle* ‘(ja) tak się staram, a wszystko źle’. Spoglądanie na siebie z zewnątrz stwarza perspektywę dystansu w stosunku do własnej osoby, w związku z czym powstaje możliwość podstawienia na miejsce nadawcy dowolnej osoby (w każdej podobnej sytuacji). Stąd, zdaniem Bogusławskiego, charakterystyczny ton swoistej zadumy, refleksji i zbliżenie do sentencji¹⁰¹, por. *Przed bólem człowiek nie uciecze* (Aśwaghosza).

Wykładnikami uogólnionego osobowego podmiotu mogą być zatem zarówno nazwy ogólne z ich hiponimami (*człowiek* / *ludzie*, *kobieta* / *kobiety*, *mężczyzna* / *mężczyźni*) w zdaniach generycznych i typizujących, jak również zaimki uogólniające w zdaniach dystrybutywnych i kolektywnych¹⁰². W generalizacji aforystycznej istotną rolę odgrywa mechanizm składniowego „ukrywania” podmiotu: *człowiek, który...* → *ten, który/kto/co...* // *человек, который...* → *тот, кто...* Analogiczną operację obserwuje się w przypadku rzeczownika *ludzie*: *ludzie, którzy...* → *ci, którzy/co...* // *люди, которые...* / *те, кто...* Wymienione nazwy ogólne występują w funkcji podmiotu zdań względnych (tradycyjnie określanych jako przydawkowe) przypisujących pewną charakterystykę uogólnionemu przedstawicielowi zbioru ‘ludzie’, np. *Ludzie, którzy nigdy nie mają czasu, czynią najmniej* (G.Ch. Lichtenberg); *Человек, который слишком стар, чтобы учиться, по всей вероятности, всегда был слишком стар, чтобы учиться* (Г. Хаскинс). Jest to równoznaczne z wyróżnieniem w ramach zbioru pewnego podzbioru ludzi zgrupowanych ze względu na jakąś charakterystyczną cechę. Leon Zawadowski określa daną odmianę jako zdania względne gatunkujące¹⁰³, które wyrażają cechy czysto jakościowe lub relacyjne oraz orzekają coś, co jest właściwe wszystkim takim okazom. Funkcja zdania względnego polega na doprecyzowaniu zakresu odniesienia grupy nominalnej, czyli służy

¹⁰¹ Por. A. BOGUSŁAWSKI: Nieorzeczownikowa fraza „człowiek” z referencją indywidualną. „Prace Filologiczne” 1990, nr 35, s. 30.

¹⁰² Podmiot uogólniony wyrażonymi zaimkami każdy, wszyscy jest obligatoryjny i nie może być opuszczony. Zob. K. PISARKOWA: Zaimek w polskim zdaniu. „Język Polski” 1968, nr 48, s. 26.

¹⁰³ Zob. L. ZAWADOWSKI: Zdania względne określające i wyznaczające. W: IDEM: Zagadnienia teorii zdań względnych. Wrocław 1952, s. 84.

wyrażaniu informacji referencyjnej poprzez ograniczenie¹⁰⁴. Mamy więc tutaj do czynienia ze specyficzną procedurą utożsamiania określonej cechy, czynności (bądź stanu) z jej nosicielem. Igor Smirnow określa tego rodzaju sytuacje ponadczasowe jako wyrażające identyfikację¹⁰⁵. Jej wykładnikiem są konstrukcje typu: *ten, który...* / *ten, kto...* // *ten, kto...*; *ci, którzy...* // *te, kto...*. Zatem struktura zdań ogólnych może podlegać dalszej redukcji poprzez zastępowanie odpowiednich nazw ogólnych przez zaimki względne, np. **Ten, który nie jest kochanym, jest zawsze samotny wśród tłumu** (G. Sand); **Ten, kto uspokaja, czyni najwięcej hałasu** (A. Rożanek); **Ten, co ma rację, musi wciąż mieć się na baczności** (R. Gorzelski); **Тот, кто лечится по медицинскому справочнику, рискует умереть от опечатки** (Видоизмененный К. Геббель); **Кто умеет, делает. Кто не умеет, учит. Кто не умеет учить, становится деканом** (Т.Л. Мартин). Zaimki względne *który, kto, co/kto* zastępują wyraz *człowiek*. W zdaniach ogólnych wprowadzający zdanie podrzędne korelat zaimkowy (relator) może być pomijany. Zuzanna Topolińska zaznacza, że w określonych warunkach kontekstowych korelat *ten* dopuszcza interpretację właściwą korelatowi *taki*, co w praktyce uchyla jego wartość wyznaczającą¹⁰⁶. Omawiane procedury składniowe wzbogacają zatem inwentarz środków generalizacji aforystycznej.

Odniesienie ogólne mogą również mieć formy 3. os. l.mn., które nie włączają jednak w swą domenę mówiącego (ekskluzywność). Badacze najczęściej zgodnie podkreślają, że forma trzeciej osoby może nabierać wartości ogólnej, ponieważ przystosowała się ona w językach słowiańskich do wyrażania czynności ogółu ludzi bądź jakichś bliżej nieokreślonych ludzi. Anna Słoń twierdzi, że forma ta nie może kodować zdarzeń generycznych ze względu na to, że obserwator widzi siebie jako element zewnętrzny w stosunku do grupy¹⁰⁷. Wydaje się, że czynność generyczną mogą kodować nie tylko formy *V_{3.sg.n.} + się* typu: *Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby*, kiedy obserwator identyfikuje się z grupą, lecz także formy 3. os. l.mn., np. *Darowanej potrawie w recepturę nie patrzą* (W. Malicki). Użycie ekskluzywne (ukrywające sprawcę) wcale nie przesądza o definitywnym „odżegnaniu się” od przynależności obserwatora do grupy możliwych sprawców. W pewnych warunkach dystans ukrytego sprawcy wobec komunikowanej czynności pozwala na jej obiektywne ujęcie. Nadawca,

¹⁰⁴ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Zdania relatywne (względne)*. W: ЕАДЕМ: *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa 2002, s. 118.

¹⁰⁵ Zob. И.Н. СМІРНОВ: *Ситуации вневременности в современном русском языке*. В: *Функциональный анализ грамматических форм и конструкций*. Ленинград 1988, s. 35.

¹⁰⁶ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *Udział polskiej grupy imiennej w procesie aktualizacji tekstu*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1973, nr 31, s. 39.

¹⁰⁷ Por. A. SŁOŃ: *Konstrukcje nieosobowe a informacja pragmatyczna*. W: *Językoznawstwo kognitywne II: zjawiska pragmatyczne*. Red. W. KUBIŃSKI, D. STANULEWICZ. Gdańsk 2001, s. 261–266. Autorka, analizując aspekt pragmatyczny form 3. os. l.mn. oraz *V_{3.sg.n.} + się*, nie posiłkuje się tekstami przysłów czy aforyzmów.

adresat, obserwator wnioskuje dedukcyjnie od ogółu do szczegółu: ‘tak się nie postępuje’, ‘ludzie tak nie postępują’, więc i ‘ja tak nie postępuję, dlatego ty nie powinieneś tak czynić, zatem nie czyń tak’. Znamionuje to uniwersalne odczytanie zarysowanej sytuacji.

Aleksander Doros stwierdza, że z logicznego punktu widzenia stopień abstrakcyjności zdań opartych na schemacie $V_{3.sg.n.} + się$ oraz $V_{3.pl.}$ jest właściwie identyczny¹⁰⁸, por. **Mówią**, że miłość umiera między dwojgiem ludzi. To nieprawda, nie umiera. Opuszcza tylko człowieka. Odchodzi, gdy na nią nie zasługuje (W. Faulkner); **Powiadają**, że człowiek jest kowalem swego losu. Ale dość często los jest kowalem, zaś poniektóry człowiek kowadłem (Z. Fijas); **Говорят**, истина лежит между двумя противоположными мнениями. Неверно! Между ними лежит проблема (И.В. Гете); **Niebo jest – powiada się** – na końcu piekła. Ale tu trzeba zaraz dodać, że to drugie nie ma końca (W. Grzeszczyk); Душа, не имеющая заранее установленной цели, обрекает себя на гибель, **как говорится**, кто везде, тот нигде (М. Монтень). Warto również przy tej okazji zauważyć, że posłużenie się konstrukcją dwuczłonową *Ludzie mówią: „...”* albo *Ludzie mówią, że...* sprzyja włączaniu do wypowiedzi relacji lokowanych w innej sytuacji komunikacyjnej, która może być realna bądź jedynie pomyślana: **Ludzie mówią**: „Czas to pieniądz”. *A ja wam mówię*: „Czas to miłość” (S. Wyszyński); **Люди часто говорят**: «Это невозможно» – лишь потому, что сами не могут! (Г. Агацарский).

Przykłady pokazują, że w omawianych konstrukcjach dobrze realizują się *verba dicendi*: *mówią, powiadają/говорят* oraz *mówi się, powiada się/говорится*. Ich użycie w pozycji inicjalnej umożliwia wprowadzenie właściwego aforystycznego sądu ogólnego. Natomiast zastosowanie tych wyrazów w charakterze wtrąceń wskazuje na źródło pochodzenia danego sądu ogólnego poprzez wskazanie, iż przywoływana opinia (prawda) jest powszechnie podzielana. Tego rodzaju mechanizm generalizacji poprzez odwołanie się do opinii ogółu (większości) pozwala nadać wyrażonemu stwierdzeniu pożądaną – aczkolwiek nieweryfikowalną w większości wypadków – wiarygodność. Przytoczenia w zaprezentowanych aforyzmach mają specyficzny charakter nie tyle ze względu na cytowanie pełnego wypowiedzenia w mowie zależnej lub niezależnej (łac. *oratio recta*)¹⁰⁹, ile ze względu na fakt przypisywania przytoczonego w ten sposób sądu ogólnego w formie popularnego przysłowia nie jakiejś konkretnej osobie, lecz referentowi zbiorowemu. Mogą one również ujawniać rezerwę mówiącego w stosunku do treści wypowiedzenia, wynikającą z braku pewności co do prawdziwości bądź słuszności wypowiedzanego komunikatu (imperceptywność)¹¹⁰.

¹⁰⁸ Por. A. DOROS: *Inne typy zdań bezosobowych z orzeczeniem wyrażonym formą trzeciej osoby*. W: IDEM: *Werbalne konstrukcje bezosobowe w języku rosyjskim i polskim na tle języków słowiańskich*. Wrocław 1975, s. 81.

¹⁰⁹ Zob. Encyklopedia językoznawstwa ogólnego..., s. 438.

¹¹⁰ Zob. V. KOSEKA-TOSZEWA: *Zdania imperceptywne*. W: EADEM: *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska*. Składnia. Warszawa 1993, s. 157–158.

Polskim odpowiednikiem rosyjskich zdań w 3. os. l.mn. najczęściej są konstrukcje: *V_{3.sg.n.} + się* oraz formy zakończone na *-no*, *-to*, por. *Детям сказки рассказывают до повзрсления, а женам – до гробовой доски* (Ю. Татаркин); *Когда рассказывали сальные анекдоты деятели Возрождения – это называлось гуманизмом* (А. Петрилин); *Dawniej opowiadano nam bajki z morałem, dziś osobno opowiada się bajki i prawi morały* (H. Jagodziński). Zuzanna Topolińska zwraca uwagę, że polska konstrukcja *V_{3.sg.n.} + się* zakłada personalnego sprawcę, znośząc jednocześnie wszystkie niemal opozycje osobowe¹¹¹, co umożliwia wyrażenie osoby uniwersalnej. W opinii Jerzego Bralczyka się przekazuje sugestię trwałego zwyczaju lub prawidła¹¹². Tadeusz Brajerski podkreśla, że formy zakończone na *-no*, *-to* odnoszą się wyłącznie do czynności i stanów ludzkich, a ich semantycznym podmiotem jest zawsze *człowiek/ludzie*¹¹³. Olga Wolińska odnotowuje, że mogą one wyrażać czynność uogólnioną wykonywaną przez zbiorowość¹¹⁴. Zdaniem Aleksandra Dorosa pominięcie sprawcy czynności lub stanu nadaje zdaniu uogólniający charakter¹¹⁵. Sposobność omawianych konstrukcji do przekazywania treści uniwersalnych wynika z faktu zaakcentowania czynności i ukrycia sprawcy. Jest to jeden z ważniejszych środków uogólniania zarówno samej czynności, jak i jej sprawcy (osoba uogólniona). Badacze mówią tutaj często o anonimowości sprawcy. Ewa Wiese podkreśla jednak, że wyraźne odróżnienie anonimowości od generalizacji nie zawsze jest łatwe, czasem wręcz niemożliwe¹¹⁶. Andrzej Bogusławski kładzie nacisk na odmiennność sytuacji generalizacyjnej od anonimizacyjnej, utrzymując, że w sytuacjach, w których dochodzi do uogólnienia, tematami nie są po prostu osoby, lecz pojęcia osób¹¹⁷. Wydaje się jednak, że przeciętny użytkownik języka nie uświadamia sobie skomplikowanych operacji mentalnych, jakich dokonuje, i w zależności od sytuacji komunikacyjnej korzysta raczej z wytworzonych przez język konstrukcji wyspecjalizowanych do określonego celu (tutaj: generalizacji).

Wiera Babajcewa podkreśla, że ogólność sprawcy ma wiele wspólnego z nieokreślonością – często bowiem osoba celowo nie jest wskazywana, aby uogólnić wykonawcę czynności. Uogólnienie sprawcy jest szczególnym przypadkiem

¹¹¹ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *Kategoria osoby w języku polskim*. „Język Polski” 1967, nr 2, s. 94.

¹¹² Por. J. BRALCZYK: *Reklamować reklamowanie, czyli o nieosobowych formach czasownika*. W: IDEM: *Język na sprzedaż...*, s. 139.

¹¹³ Por. T. BRAJERSKI: *Geneza orzeczeń typu „(z)jedzono” i „(w)ybito”*. „Język Polski” 1979, nr 2, s. 84.

¹¹⁴ Zob. O. WOLIŃSKA: *Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie*. Katowice 1978, s. 68.

¹¹⁵ Por. A. DOROS: *Zdania bezosobowe z formami na „-no”, „-to” w funkcji orzeczenia*. W: IDEM: *Werbalne konstrukcje...*, s. 88.

¹¹⁶ Por. Э. ВИЗЕ: *О семантике русских и польских неопределенно-личных и обобщенно-личных предложений*. W: *Problemy składni porównawczej*. Red. M. BOBРАН. Rzeszów 1989, s. 40.

¹¹⁷ Por. A. BOGUSŁAWSKI: *Polskie nieidentyfikacyjne wyrażenia osobowo-referencjalne*. „Polonica” 1984, nr 10, s. 51.

nieokreśloności¹¹⁸. Wypada w tym miejscu wspomnieć o czasownikach niefleksyjnych *trzeba, należy* (ros. *надо/нужно/необходимо*), które łączą się z zależnym bezokolicznikiem i wyrażają powinność utylitarną. Ilia Szatunowski twierdzi, że wskazane predykatywy modalne pozwalają oddać powinność/konieczność w ogóle¹¹⁹. Teodozja Rittel klasyfikuje je w ramach wskazywania nieokreślonego osobowego, jednak zdaniem autorki w konstrukcjach tych widzieć można także wskazanie ogólne, a więc można lokalizować je w schemacie osoby uogólnionej¹²⁰, por. ***Należy upowszechnić elitaryzm*** (S.J. Lec); ***Trzeba być zawsze tylko sobą***. *Koń bez ułana jest zawsze koniem. Ułan bez konia tylko człowiekiem* (S.J. Lec); ***Надо всегда быть самим собой***. *Конь без улана остается конем, улан без коня только человек* (С.Е. Лец).

Podstawową funkcją predykatów oceniających jest wydanie oceny przez samego nadawcę, który wyraża tu opinię ogólną¹²¹. Nieokreśloność sprawcy jest zasadniczym czynnikiem w procesie strukturalnego „usuwania” i uogólniania osoby, gdyż to właśnie brak wskazania wykonawcy wprowadza do wypowiedzi ogólnikowość wskutek braku informacji, o czyją wolę chodzi. Potwierdzają to przytoczone aforyzmy, których konteksty wyraźnie ujawniają osobę uogólnioną. Jak stwierdza przywoływana już Marguerite Guiraud-Weber, możliwość wskazania osoby uniwersalnej jest potencjalną cechą wszystkich typów osób nieokreślonych realizujących się w kontekstach pozaczasowych. Aforyzm jako typowy gatunek rejestru generycznego stwarza sprzyjające warunki kontekstowe do „kreowania” osoby uogólnionej (uniwersalnej) za pomocą różnorodnych środków językowych.

Panchroniczne użycie imperatywu

Aforystyka obfituje we wszelkiego rodzaju wskazówki, rady, a także przestrogi i nakazy (często żartobliwie sformułowane), które są z reguły konstytuowane przez formy trybu rozkazującego. Aleksander Bondarko wskazuje, że semantyka faktów bez wartości miejscowej w czasie współdziała z modalnością oraz kategorią osoby. Tego rodzaju komunikaty skierowane do uogólnionego odbiorcy mogą być zastosowane w każdej podobnej sytuacji. Wymiar ich przesłania jest więc uniwersalny, a dzięki błyskotliwemu ujęciu stają się one ucieleśnieniem artyzmu.

¹¹⁸ Por. В.В. БАБАЙЦЕВА: *Обобщенно-личные предложения*. В: ЕАДЕМ: *Односоставные предложения в современном русском языке*. Москва 1968, s. 50–51.

¹¹⁹ Por. И.Б. ШАТУНОВСКИЙ: *Необходимость в языке. Виды необходимости*. В: ИДЕМ: *Семантика предложения...*, s. 241.

¹²⁰ Zob. T. RITTEL: *Osoba uogólniona...*, s. 92–93.

¹²¹ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Schematy bezmianownikowe*. W: ЕАДЕМ: *Wykłady...*, s. 59–63.

Galina Zołotowa wyróżnia rejestr wolitywny, w którym zasadniczą intencją nadawcy jest wyrażenie woli oraz skłonienie adresata do wykonania określonej czynności. W rejestrze tym obserwuje się tendencję do przedstawiania zarówno czynności konkretnej, jak i uzualnej, nieodnoszącej się do określonego planu czasowego. Jednym ze znaczeń składniowego trybu imperatywnego może być wyrażenie woli nadawcy, ukierunkowanej na jej realizację przez uogólnionego adresata komunikatu¹²². Marian Bobran wyróżnia w związku z tym sytuacje pobudzenia do wykonania czynności z uogólnionym znaczeniem aforystycznym oraz pobudzenia do spełnienia czyjejś powinności bez wskazania na osobę mówiącego i z uogólnioną osobą wykonawcy woli. Zarysowuje się tutaj relacja pomiędzy uczestnikami dyrektywnego aktu mowy. Według Romana Laskowskiego jego istotą jest żądanie (rozkaz, prośba) skierowane przez nadawcę dyrektywy do jej adresata w celu wykonania przez niego działania wskazanego przez dyrektywę¹²³. W ujęciu Mariana Bobrana mamy do czynienia z sytuacją semantycznie bardziej złożoną od tej elementarnej, gdyż w wypadku tekstów aforyzmów nadawca dyrektywy najczęściej nie jest wskazany, adresat natomiast jest uogólniony. Są to wypowiedzi imperatywne z nieokreśloną referencją, które anonimowy nadawca adresuje do referencyjnie nieokreślonego odbiorcy (może nim być dowolna osoba). Zdaniem Anny Wierzbickiej w tego typu wypowiedziach osoba „pouczająca” stawia się w pozycji osoby przez nią pouczanej. Nina Arutiunowa zwraca uwagę na ważny aspekt użycia wypowiedzi imperatywnych o nieokreślonej referencji. Mianowicie fakt, że nie mają one konkretnego adresata, sprzyja wyrażaniu przykazań, zasad postępowania, rekomendacji w formie przysłów, instrukcji¹²⁴. Nie wymienia autorka aforyzmu, który również spełnia wymienione postulaty.

W zebranych materiale aforystycznym pierwszą grupę stanowią sformułowania norm moralnych, powszechnie obowiązujących norm działania i zachowania, do przestrzegania których zobligowani są członkowie danej społeczności (określonego kręgu kulturowego). Podstawową funkcją dyrektywną imperatywu jest, jak odnotowuje Roman Laskowski, funkcja nakazu lub jej przeciwieństwo – funkcja prohibitywna (zakazu)¹²⁵. Jako przykład tego typu sformułowań może posłużyć aforyzm: **Nie pożądam żony bliźniego twego – nadaremno** (L. Kumor); **He пожелай жены ближнего твоего всуе** (Х. Сенкевич)¹²⁶. Jest to

¹²² Por. M. BOBRAN: *Semantyka trybu składniowego...*, s. 114.

¹²³ Por. R. LASKOWSKI: *Semantyka trybu rozkazującego*. „Polonica” 1998, nr 19, s. 7.

¹²⁴ Zob. szerzej na ten temat: В.С. ХРАКОВСКИЙ: *Повелительность*. В: *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Ленинград 1990, s. 185–234.

¹²⁵ Zob. R. LASKOWSKI: *Semantyka trybu rozkazującego...*, s. 27.

¹²⁶ Jeśli chodzi o przytoczony aforyzm Leszka Kumora źródło rosyjskie podaje, że jego autorem jest Henryk Sienkiewicz. Konstantin Duszenko odnotowuje w bibliografii pozycję *Помыслиenia, czyli Афоризмы на каждую оказję ku ucieше i rozwadze spisane*, z której niewątpliwie został

ilustracja typowego imperatywnego zdania wskazującego na powszechność osobowego odbiorcy dyrektywy. Jak stwierdza Teodozja Rittel, forma 2. os. l. poj. imperatywu typu: *Nie zabijaj! Nie kradnij!* służy z reguły wyrażaniu agensa uogólnionego¹²⁷. Występujący tutaj *prohibitivus*, oznaczający zakaz wykonywania pewnej czynności, operuje z reguły aspektem niedokonanym. W wypadku prohibitywnego użycia rozkaznika niedokonanego zaprzeczonego zakres prohibicji ma znaczenie prohibicji ogólnej, totalnego zakazu wykonywania określonej czynności¹²⁸.

Neutralizacji ulega w tego typu kontekstach nie tylko kategoria osoby i czasu, lecz także kategoria liczby. Liczba pojedyncza rozkaznika, jako nienacechowany człon opozycji, pozwala na formułowanie i przekaz uniwersalnych treści imperatywnych adresowanych do powszechnego odbiorcy. Przytoczony wyżej aforyzm stanowi przykład kontaminacji dwóch odrębnych przykazań dekalogu. Powoduje to wystąpienie żartobliwego, znamiennego dla aforystyki efektu komizmu. Kontaminacja, jako mechanizm gry językowej, wyznacza nowe „aforystyczne” normy postępowania. Jest również wyrazem przewartościowania odwiecznych zasad.

W drugiej grupie aforyzmów sytuują się przepisy regulujące różnego rodzaju normy życia społecznego. Występujące tutaj czasowniki zaliczane są do formacji *verba voluntatis et postulandi*. W tego typu sformułowaniach ujawnia się charakter relacji socjalnych pomiędzy nadawcą i adresatem dyrektywy. W wypadku rozkazu, polecenia, wezwania (apelu) mamy do czynienia z hierarchizacją uczestników aktu mowy. Siła autorytetu nadawcy zakłada jego dominację nad adresatem. Wysoki stopień kategoryczności przejawia się w języku polskim poprzez użycie modalnych czasowników niewłaściwych w konstrukcjach z zależnym bezokolicznikiem oraz związanych z wydawaniem poleceń, nakazów, zakazów, wskazówek o zastosowaniu powszechnym, urzędowym w zneutralizowanych konstrukcjach *V_{3.sg.n.} + się*, których rosyjskim odpowiednikiem są również zdania z zależnym bezokolicznikiem ukrywające nadawcę apelu, por. Nawet w labiryntach wiszą już napisy: „**Бłądzić nie wolno!**” (S.J. Lec); *Даже в лабиринтах уже висят надписи: «Заблуждаться запрещается!»* (С.Е. Лец); Widziano w pałacach władców tabliczki: „**Zabrania się umieszczać na ścianach tabliczki: MANE, TEKEL, FARES!**” (S.J. Lec); *Во дворцах властителей висят таблички: «Писать на стенах мене, текел, фарес запрещается!»*

zaczepnięty rozpatrywany aforyzm, jednak – jak należy przypuszczać – tekst przekładu został omyłkowo opatrzony niewłaściwym nazwiskiem. Por. L. KUMOR: *Pomyślenia, czyli Aforyzmy na każdą okazję ku uciechu i rozwadze spisane*. Warszawa 1979, s. 29.; *2000 лучших афоризмов*. Отыскал, перевел и привел в систему К. ДУШЕНКО. Москва 2000, s. 18, 298.

¹²⁷ Por. T. RITTEL: *Osoba uogólniona...*, s. 96.

¹²⁸ Stanisław Karolak podaje zasadę odróżniania znaczenia zakazu od ostrzeżenia: postać niedokonana wyraża zakaz, natomiast dokonana – ostrzeżenie. Zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 218.

(С.Е. Лец). W przekładzie Władimira Rosselsa obserwujemy strategię zamiany bezosobnika od czasownika percepcyjnego na formę osobową czasownika stanowego, co wpływa na interpretację sensu danego aforyzmu, por. *widziano tabliczki* – *висят таблички*. Bliższe oryginału jest pod tym względem tłumaczenie Leonida Cywiana¹²⁹: *Во дворцах властителей можно было видеть таблички: „Запрещается помещать на стенах надписи: МЕНЕ, ТЕКЕЛ, ФАРЕС!”*.

Bezokolicznik jest równy trybowi rozkazującemu w konstrukcjach absolutnych. Jest to jedna z możliwości alternatywnego wyrażania dyrektywnych funkcji illokucyjnych, jak żądanie, rozkaz, apel. Według słów Teodozji Rittel „znaczenie zbliżone do imperatiwu, a więc uogólnione ma też bezokolicznik w użyciach absolutnych, stosowany w różnego rodzaju instrukcjach i apelach skierowanych do nieokreślonego adresata”¹³⁰. Warto zauważyć, że konstrukcje te wskazują na powszechność zastosowania dyrektywy: *Na każdym kroku napisy: „Nie płuć!”, „Nie śmiecić!”, „Nie hałasować!”, „Nie jechać lewą stroną!”*. *Nie widziałem jedynie napisu: „Nie zabijać!”*. *A może poskutkowało?* (S.J. Lec); *На каждом шагу надписи: «Не плевать», «Не сорить», «Не шуметь», «Не ехать по левой стороне»*. *Не видел я только надписи: «Не убивать!»*. *А может, последовало бы?* (С.Е. Лец). Aforystyczną generalizację dodatkowo potęguje użycie okoliczników *na każdym kroku/на каждом шагу*. Podobne apele mają na celu utrwalenie w powszechnej świadomości obowiązujących zasad życia społecznego.

Interesujący przykład wydawania aforystycznych „rozporządzeń” spotykamy w sformułowaniu z zakresu społecznych norm postępowania, por. *Przepis: „Niech żywi zachowują ciszę na cmentarzach, jeśli to potrafią nawet umarli”* (S.J. Lec); *Правило: «Пусть живые соблюдают на кладбищах тишину, если это удастся даже мертвым»* (С.Е. Лец). Cała konstrukcja opiera się na spotykanej w miejscach publicznych instrukcji: *Zachowaj ciszę!* Właściwą treść regulacji, do której powinien się stosować każdy przedstawiciel wyróżnionego zbioru, wyraża analityczna forma rozkaznika. Adresatem dyrektywy skierowanej do osoby trzeciej nie jest bezpośredni odbiorca tekstu, lecz osoba niebędąca uczestnikiem aktu mowy (pośredni dyrektywny akt mowy). Zabieg ten pozwala osiągnąć efekt „zawoalowania”, gdyż potencjalny odbiorca-czytelnik należy do tego samego zbioru.

W rozpatrywanej grupie aforystycznych zdań normatywnych odnotowuje się również przykłady konstrukcji z użyciem morfologicznej postaci rozkaznika, zobowiązujące odbiorcę do wykonania polecenia: *Szanujcie zieleń! A czerwień?* (S.J. Lec); *Береги деревья: на них жили наши предки!* (М. Генин).

Trzecią grupę aforystycznych rozkazników tworzą przestrogi wypowiedziane w celu: ostrzeżenia przed czymś, uniknięcia niepożądanych konsekwen-

¹²⁹ Zob. Афоризмы Станислава Ежи Леца в нескольких переводах. Сост. В. Шойхер. http://shoyher.narod.ru/Letz/Letz_234.html <dostęp: 28.05.2013>.

¹³⁰ T. RITTEL: *Osoba uogólniona...*, s. 96.

cji określonego zachowania lub postępowania, zwrócenia uwagi na pewne zjawiska osobie, która znalazłaby się w podobnej sytuacji, dla uświadomienia jej potencjalnych zagrożeń. Za ich pośrednictwem można udzielić odbiorcy wskazówek na przyszłość. Są one obliczone na przyniesienie korzyści potencjalnemu adresatowi. Ostrzeżenie powinno ponadto zawierać oznajmienie, czyli element informujący, który wskazuje na grożące niebezpieczeństwo. Dane znaczenie wyrażają czasowniki *uważać*, *baczyc*/*бечься*, np. **Strzeż się** słowa, które rozdziela ludzi (L. Tołstoj); **Uważaj**, aby czyjś pawie ogon nie wydał ci się szerokim wachlarzem poglądów (L. Kumor); **Bacz**, by w miarę przybywania lat twój życiorys nie stawał się coraz krótszy (L. Kumor); **Берегись** изысканного языка. Язык должен быть прост и изыщен (А. Чехов).

W przytoczonych przykładach rozkazniki pełnią funkcję prewencyjną i mają postać niedokonaną. Podobną rolę spełniają w tym zakresie także predykatywy modalne *uwaga/осторожно, внимание*, np. **Uwaga**, człowiek! Dziękuję za ostrzeżenie, pójdę inną drogą (W. Brudziński); **Осторожно**: когда ты в блеске славы, у твоих врагов преимущество – они подстерегают в тени (С.Е. Лец). W grupie ostrzeżeń mieszczą się również aforyzmy, w których obserwuje się użycie predykatywów modalnych z zależnym bezokolicznikiem, np. **Nie wolno się gniewać**: gniew, jak bumerang, wraca do tego, co go cisnął (M. Rodziewiczówna); **Не надо осмеивать общеповелеваемые мнения**, вы этим только оскорбляете людей, но не убеждаете их (Л. де Клапье Вовенарг). Tego typu formuły ostrzegawcze nie wywierają bezpośredniej presji na odbiorcę.

W analizowanym materiale aforystycznym najliczniejszą grupę rozkazników stanowią wyrazy uczestniczące w formułowaniu uniwersalnych rad i wskazówek. Rada, sugestia czy zachęta nie nakładają obowiązku hierarchizowania uczestników aktu mowy, pozostawiając odbiorcy swobodę decyzji. Zaangażowanie ze strony nadawcy w wypadku rady przejawia się w znacznie mniejszym stopniu niż ma to miejsce przy wyrażaniu nakłaniania, wezwania, które zbliżają się pod tym względem do rozkazu, żądania. Rada, zachęta, jak zaznacza Roman Laskowski, zakładają, że działanie lub efekt działania przyniesie pożytek adresatowi¹³¹. W aforystyce zdania ogólne wypowiedane jako rady są zjawiskiem powszechnym. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jedną z możliwości wyrażania sądów ogólnych jest m.in. czasownik osobowy w formie drugiej osoby liczby pojedynczej imperatywu¹³². W kontekście prawd ogólnych mamy najczęściej do czynienia z neutralizacją opozycji liczby i osoby (osoba uogólniona). Czasowniki używane przy formułowaniu rad należą zwykle do formacji *verba cogitandi*. Sprzyjają one konstataowaniu prawd stałych oraz formułowaniu rad o wymiarze uniwersalnym wynikających z obserwacji życia codziennego. Podmiotem postrzegającym i myślącym jest człowiek, dlatego użycie rozkaznika

¹³¹ Zob. R. LASKOWSKI: *Semantyka trybu rozkazującego...*, s. 10.

¹³² Zob. T. RITTEL: *Słownik terminów dotyczących kategorii osoby...*, s. 302.

czasowników mentalnych w celu wyrażenia rady wydaje się rzeczą naturalną. Mechanizm wyzwalaający ogólność polega tutaj na uświadomieniu sobie przez człowieka pewnych faktów czy prawidłowości i zachowywaniu ich w pamięci. Georgij Silnicki twierdzi, że w trybie rozkazującym czynność zawsze odnosi się do przyszłości bądź teraźniejszości, z wyjątkiem prawd gnomicznych¹³³. Zuzanna Topolińska podkreśla, że wszelki apel może odnosić się tylko do przyszłości, nie przeczy jednak temu ujęciu „panchroniczny” *imperativus*¹³⁴, który może również funkcjonować na osi czasowej jednokierunkowo – od momentu percepcypowania go przez odbiorcę. Podobne stanowisko zajmuje Irena Dulewiczowa, twierdząc, że kategoria czasu w imperatywie wybiega w przyszłość, licząc się od momentu mówienia. Stąd wynika ogólny, habitualny sens apelu zawarty w przykazaniach lub formach zaleceń. Uogólniony sens apelu wyrażają czasowniki niedokonane, natomiast analogiczne sformułowania wyrażone czasownikami dokonanymi mają cechy aktualizacji¹³⁵.

Materiał aforystyczny dokumentuje liczne przykłady użycia rozkazników od czasowników oznaczających stany psychiczne oraz intelektualne: *wiedz/знай, pamiętaj, помни/помни, nie zapominaj, не zapomни/не забывай, не забудь, zastanów się/подумай, rozważ/взвесь, zauważ/заметь*. Ich zastosowanie w uogólniającym kontekście ilustrują wybrane przykłady: **Wiedźcie**, że ci, którzy głoszą nienawiść, was nie zbawią (M. Ebner-Eschenbach); **Знайте**: апослолы ненависти вас не спасут (M. Эбнер-Эшенбах); **Пamiętaj**, że pchła może skoczyć na tygrysa, ale nie tygrys na pchłę (A. Kumor); **Помни**: блоха может прыгнуть на тигра, но не тигр на блоху (A. Кумор); **Nie zapominajcie** nigdy o tym, że zady myślą, że są frontami (S.J. Lec); *Уходя на тот свет, не забудь выключить этот* (B. Коваль). Godny uwagi wydaje się także sposób wprowadzenia właściwej treści porady – za pomocą zdania podrzędnego dopełnieniowego albo za pośrednictwem dwukropka. W tłumaczeniu aforyzmu Marii von Ebner-Eschenbach na język polski zastosowano pierwszy z wymienionych sposobów. Natomiast w przekładzie rosyjskim mamy do czynienia z użyciem dwukropka. Pojawia się tutaj także wyrażenie *апослолы ненависти*, które w tekście polskim oddaje konstrukcja *ci, którzy głoszą nienawiść*.

Zuzanna Topolińska wskazuje, że apel wyrażony poprzez aspekt niedokonywany odnosi się do najbliższej przyszłości i powinien być podjęty natychmiast, natomiast apel zawarty w formie dokonanej jest nienacechowany – może być realizowany natychmiast lub w dalszej, nieokreślonej przyszłości¹³⁶. Wypo-

¹³³ Por. Г.Г. Сильницкий: *Функционально-коммуникативные типы наклонений и их темпоральные характеристики*. В: *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность...*, s. 90–92.

¹³⁴ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu*. „Język Polski” 1966, nr 3, s. 172.

¹³⁵ Por. I. DULEWICZOWA: *Z badań porównawczych nad kategorią osoby w języku polskim i rosyjskim*. „Studia z Filologii Słowiańskiej” 1978, nr 17, s. 217.

¹³⁶ Por. Z. TOPOLIŃSKA: *O kategoriach...*, s. 172–173.

wiedzi tego rodzaju pełnią funkcję perswazyjną – mają za zadanie przekonać adresata do pewnych racji. Ulegają one wzmocnieniu, jeśli rozkaznik jest użyty w aspekcie dokonanym. Roman Laskowski odnotowuje, że zaprzeczony rozkaznik czasowników dokonanych obok znaczenia prohibytywnego ma częściej znaczenie zapobiegawcze, prewencyjne¹³⁷.

Formy imperatywu niektórych czasowników mentalnych skłaniają człowieka do refleksji nad określonym postępowaniem, zachowaniem oraz wpływają na dostrzeżenie pewnych (nierazko zaskakujących) prawidłowości, np. *Zastanów się raz, zanim coś dasz, dwa razy – zanim coś przyjmiesz, i tysiąc razy – zanim czegoś zażądasz* (M. Ebner-Eschenbach); *Подумай раз, прежде чем что-либо дать, дважды – прежде чем что-либо принять, и тысячу раз – прежде чем что-либо потребовать* (M. Эбнер-Эшенбах); *Прежде чем ополчиться на зло, взвесьте, способны ли вы устранить причины, его породившие?* (Л. Вовенарг); *Zauważ, że pies – aby ugryźć – musi choć na chwilę przestać szczekać* (L. Kumor); *Заметьте: нимфоманка – не лесбиянка, но нимфоман – гей!* (В. Борисов).

W analizowanym materiale obok rozkazników tworzonych od czasowników mentalnych pojawiają się również zaprzeczone formy imperatywu czasowników: *wierzyć, dowierzać, ufać/веруть*, por. *Nie dowierzajmy pierwszemu lepszemu. Na przykład sobie!* (J. Wasylkowski); *Никогда не верь первому встречному, например, самому себе* (Я. Васильковский).

Do czasowników wyrażających stany psychiczne (intelektualne i emocjonalne) Roman Laskowski zalicza wyrazy oznaczające stany kognitywne typu: *umieć, wiedzieć, znać, wierzyć, pamiętać, rozumieć, pojmować*. Znaczenie niezaprzeczonych rozkazników tworzonych od tego typu czasowników autor eksplikuje za Tatianą Bułyginą w następujący sposób: „mówiący przy użyciu danego aktu mowy osiąga zmianę stanu mentalnego adresata”¹³⁸. Badacze podkreślają, że czasowniki mentalne stanowią bardzo niejednorodną klasę. Mogą one oznaczać taki czy inny stan mentalny (*wiedzieć, wierzyć, sądzić*), operację mentalną zorientowaną na uzyskanie informacji (*myśleć*) lub wskazują na powstanie określonego stanu mentalnego w wyniku dokonanej uprzednio operacji myślowej (*zrozumieć, dowiedzieć się, pojąć*)¹³⁹. Magdalena Danielewiczowa zaznacza, że „cechą odróżniającą wiarę od innych stanów mentalnych jest dodatnie wartościowanie – z punktu widzenia podmiotu epistemicznego – tego, co stanowi jej przedmiot. Chodzi tu o swoiste poszukiwanie gwarancji dobra, o »trzymanie się dobra«”¹⁴⁰. W przytoczonych wyżej przykładach *prohibitivus* o odcieniu

¹³⁷ Por. R. LASKOWSKI: *Semantyka trybu rozkazującego...*, s. 18.

¹³⁸ Ibidem, s. 23–24.

¹³⁹ Zob. T.B. БУЛЫГИНА, А.Д. ШМЕЛЕВ: *Ментальные предикаты в аспекте аспектологии*. В: *Логический анализ языка*. Ред. Н.Д. АРТУНОВА. Москва 1989, s. 31.

¹⁴⁰ M. DANIELEWICZOWA: *Wiara i nadzieja. Nastawienie na rzeczy dobre*. W: ЕАДЕМ: *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa 2002, s. 244.

zapobiegawczym uczestniczy w formułowaniu uniwersalnych rad i oprócz pierwiastka racjonalnego skupia w sobie również pierwiastek emocjonalny. Rozkazniki te mają na celu uświadomienie odbiorcy potencjalnych zagrożeń, jakie mogą się wiązać z bezgranicznym zawierzeniem, które może się okazać zawodne lub zgubne. Omawiane czasowniki odwołujące się do sfery rozumowej oraz intuicyjno-emocjonalnej wyjątkowo dobrze realizują się w funkcji przekazników uniwersalnych wskazówek i porad, o czym świadczą dodatkowe wykładniki oмитemporalności, m.in. użycie słowa *nigdy*.

Kolejną liczną grupę stanowią rozkazniki od czasowników egzystencjalnych *być/быть* (również z przeczeniem), dzięki którym możliwe jest udzielanie rad, napomnień, pouczeń dotyczących ludzkich zachowań, postaw itp., kierowanych do potencjalnego odbiorcy, aby ten starał się być/nie być takim czy innym w zależności od tego, jaka cecha czy typ postępowania podlega akceptacji bądź krytyce: *Tylko dzieci traktują świat poważnie. Dorośli, bądźcie dziećmi!* (S. Pacek); *Будь верен себе, и ты будешь неверен другим* (Ф. Бэкон); *Не будьте суеверны, это приносит несчастье* (Т. Бернар).

Oprócz porad, wskazówek, napomnień wyrażanych za pomocą rozkazników od czasowników epistemicznych i egzystencjalnych przekaz uniwersalnych treści umożliwiają także rozkazniki uczestniczące w formułowaniu aforystycznych porad *bon tonu*, bardzo przydatnych w codziennym życiu. Tego rodzaju sformułowania (zwykle żartobliwie przeformułowane) nawiązują do wypowiedzi funkcjonujących w poradnikach, czyli książkach lub czasopismach zawierających porady, wskazówki, informacje z jakiejś dziedziny. Porady dotyczące zachowania się według przyjętych reguł towarzyskich mają za zadanie propagować zasady dobrego wychowania, uprzejme, grzeczne, kulturalne, taktowne relacje międzyludzkie. Stosowanie się do tych wskazówek czyni wzajemne relacje bardziej serdecznymi i otwartymi na drugiego człowieka. Rozkazniki są tutaj najczęściej tworzone od następujących czasowników: **Zachowuj się** przyzwoicie. *Nie skwiercz na stosie* (W. Brudziński); **Nie spóźniaj się** na spotkanie z rzeczywistością (W. Brudziński); **He cneшy c** порицанием, если опаздываешь c похвалой (А. Регульский); **Ustępujcie miejsca** дамам w waszym sercu! (S.J. Lec); **Уступайте** дамам место в вашем сердце! Это мои zwischenruf*ы в абсолютной тишине (С.Е. Лец)¹⁴¹; **He уступай** никому место рядом c собой. Займи ego сам! (С. Балакин). Pojawiają się także użycia absolutne: **Nie mlaskać** oczyma!

¹⁴¹ Autorem przytoczonego przekładu jest Władimir Rossels. W rosyjskim tłumaczeniu pojawia się dodatkowy komentarz z użyciem słowa *zwischenruf* 'okrzyk z sali zakłócający tok przemówienia, odczytu itp.'. Zob. W. КОПАЛІНСКІ: *Подручний словник выразов обчых*. Warszawa 1996, s. 877. Por. też tłumaczenie Jeleny Smirnowej, w którym zachowano podobny do tekstu oryginału szyk wyrazów z jednoczesną zamianą zaimka dzierżawczego *wasz* na *свой*: *Уступайте места дамам в своем сердце!* Zob. Афоризмы Станислава Ежи Леца в нескольких переводах. Сост. В. Шойхер. http://shoyher.narod.ru/Letz/Letz_234.html <dostęp: 28.05.2013>.

(S.J. Lec); *He хлопайте глазами от восторга* (С.Е. Лец). Władimir Rossels zastosował w przekładzie formę drugiej osoby liczby mnogiej imperatywu¹⁴².

Materiał egzemplifikacyjny dostarcza ponadto licznych przykładów aforystycznych sformułowań, których podstawowa funkcja sprowadza się do propagowania higienicznego trybu życia. Powinno się to przejawiać w przestrzeganiu określonych zachowań lub czynności, por. *Dbaj o czystość, zmieniaj od czasu do czasu zbroję!* (W. Brudziński); *Мужье оwoce zakazane* (W. Brudziński); „*Мойте уши!*”. *А вдруг пробыет час* (С.Е. Лец); *Правило гигиены: никогда не думай одну и ту же мысль дважды* (Ален).

Popularnym nośnikiem różnego rodzaju uniwersalnych rad, pouczeń są również hipotetyczne zdania warunkowe. W poprzedniku zarysowuje się określoną sytuację, a w następniku wyraża się za pomocą rozkaznika konkretną wskazówkę, jak w danej sytuacji należy postąpić: *Jeśli masz wątpliwości – mów prawdę* (M. Twain); *Когда сомневаетесь, говорите правду* (М. Твен). Spójniki warunkowe mogą zostać pominięte, por. *Chcesz ukryć twarz – wyjdź nago* (S.J. Lec); *Хочешь скрыть лицо, покажись нагим* (С.Е. Лец). Nadaje to zdaniu kategoryczny charakter i sprzyja zapamiętywaniu.

Ciekawym sposobem udzielania rady polegającej na stawianiu aforystycznej „diagnozy” jest także apel do hipotetycznego adresata, np. *Powiedz mi, z kim spiasz, a ja powiem ci, o kim śniesz* (S.J. Lec); *Скажи мне, с кем ты спишь, и я скажу тебе, кто тебе снится* (С.Е. Лец). Konstrukcja ma charakter warunkowy (z rozkaznikiem w poprzedniku) i wyraża chęć nawiązania dialogu z potencjalnym odbiorcą. W przytoczonym przykładzie obserwujemy użycie czasownika iteratywnego *спiasz*, który nie występuje w ruszczyźnie, oraz czasownika *сніć* (o kim? o czym?), którego rosyjskim odpowiednikiem jest czasownik zwrotny *сниться* (что? кому?)¹⁴³. Ujawniające się w tym wypadku różnice gramatyczne powodują specyficzny dla każdego z języków „rozkład akcentów” na linii podmiot – dopełnienie.

W badanym materiale aforystycznym notuje się także rady i zalecenia formułowane bez użycia osobowych form rozkaznika. Ważną rolę pełnią w tym zakresie rzeczowniki *rada/совет, recepta/рецепт, предство*. Wyrazy te pełnią funkcję swoistego nagłówka, uściślającego zakres odniesienia zastosowania wskazówki. Następnie przy udziale modalnych czasowników niewłaściwych i bezokoliczników formułowana jest konkretna rada: *Rada dla pisarzy: W pewnej chwili trzeba przestać pisać. Nawet przed zaczęciem* (S.J. Lec); *Совет писателям: в определенный момент надо перестать писать. Даже не начав* (С.Е. Лец); *Рецепта против разводов: начинать* życie małżeńskie od srebrnego

¹⁴² Ibidem. Por. też inne warianty tłumaczenia tego aforyzmu z użyciem rozkazników od czasowników *хлопать* i *чавкать*: *He хлопайте глазами!* (A. Bazilewski); *He хлопай глазами!* (Je. Smirnowa); *He чавкай глазами!* (L. Cywin).

¹⁴³ Ibidem. W przekładzie Igora Pozdniakowa został użyty czasownik *мечтать* (o kom?) ‘marzyć’ (o kim? o czym?), por. *Скажи мне, с кем спишь, скажу тебе о ком мечтаешь*.

wesela (L. Kumor); Для человека, которому перевалило за 60, у меня есть один рецепт: много работать и – еще больше работать! (A. Швейцер); Средство от похмелья: выжать сок из двух бутылок виски... (Э. Кондон).

Przy udzielaniu porad ważną funkcję pełni czasownik *zaleca się/reкомендуется*: **Zaleca się dotykać** проблемы в местах стыдливых (L. Kumor); Змея хоть символ мудрости, а за советом к ней **ходить не рекомендуется** (Б. Андреев). W paradygmacie imperatywu konstrukcje z zależnym bezokolicznikiem, wskazujące na powszechność zastosowania, zajmują peryferyjną pozycję. Neutralizacja kategorii osoby, rodzaju i liczby usuwa w cień tego, kto udziela rady. Uwaga odbiorcy koncentruje się na zasadniczym przesłaniu komunikatu.

Warto zauważyć, że predykatywy modalne: *нależy, trzeba, powinien/надо, нужно, необходимо, должен* oraz *не wolно/нельзя* uczestniczą nie tylko w wyrażaniu zakazów, ostrzeżeń. Mogą one również służyć formułowaniu rad i wskazań życiowych. Ilija Szatunowski mówi tutaj o powinności, konieczności utylitarnej (*утилитарная необходимость*)¹⁴⁴. Renata Grzegorczykowa używa terminu *modalność deontyczna* w odniesieniu do wypowiedzi postulatycznych, które informują o wolitywno-oceniającej postawie nadawcy¹⁴⁵. Wartość dyrektywna zdań postulatycznych (normatywnych) nie jest sygnalizowana wprost, lecz pozostawiona wnioskowaniu i woli adresata. Nie wywierają one na niego presji, jak ma to miejsce w przypadku użycia konstrukcji z rozkaznikiem, dlatego też dobrze realizują się jako tworzywo językowe dla wyrażania rady. W opinii Jerzego Bralczyka mieszczą się tutaj: „przyzwolenia (»możesz«, »nie musisz«), zobowiązania (»musisz«, »powinieneś«, »trzeba«), zalecenia (»należy«, »warto«, »wypada«), zakazy (»nie możesz«)”¹⁴⁶, np. **Щастіє треба рвати** jak świeże wiśnie (W. Jastrzębiec); **Нależy** w imię wielkiej miłości **praktykować** drobną życzliwość (H. Elzenberg); **Нельзя обижать** гостя (Ю. Цезарь). Modalne czasowniki niewłaściwe w konstrukcji z zależnym bezokolicznikiem pozwalają w większym stopniu uogólnić czynność i jej wykonawcę. Nie ma żadnych przeciwwskazań, aby posłużyć się w danych kontekstach morfologicznymi formami imperatywu: *rwij, практикуй, не обижай*. Znaczenie uogólnione zostanie przy ich użyciu zachowane, jednak pojawi się odcień presji wywieranej na odbiorcę. W sytuacji użycia predykatów powinnościowych z zależnym bezokolicznikiem jest ona delikatniejsza, niewyraźna wprost, ale pośrednio. Jak twierdzi Jerzy Bralczyk: „[...] takie odpersonalizowane nakazy mogą być skuteczne wobec tych, którzy skłonni są podporządkować się normom i dyrektywom ogólnym bardziej niż indywidualnym zachętom i instrukcjom, płynącym od konkretnych osób”¹⁴⁷. Według Grzegorczykowej „impresywność wypowiedzi postulatycznych

¹⁴⁴ Zob. И.Б. ШАТУНОВСКИЙ: *Необходимость в языке...*, s. 241.

¹⁴⁵ Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy modalności*. W: ЕАДЕМ: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa 2001, s. 121–136.

¹⁴⁶ J. BRALCZYK: *Kupiłbyś – to może kup!* Czyli o trybie. W: ІДЕМ: *Język na sprzedaż...*, s. 160.

¹⁴⁷ Ibidem.

jest szczególnie widoczna w strukturze zakazów i nakazów ogólnych typu: *Nie wolno deptać trawników, Przechodzimy przy zielonym świetle* itp., w których ważniejsze od oceny jest zalecenie realizacji komunikowanego stanu rzeczy¹⁴⁸. Użycie czasowników modalnych pozwala na stanowcze wyrażenie konieczności zawartej w bezokoliczniku, aczkolwiek realizacja tych zaleceń jest pozo- stawiona decyzji i dobrej woli odbiorcy: ‘tak trzeba, należy, zatem warto’. Stąd bierze swe źródło uniwersalizm danych konstrukcji używanych jako nośnik cennej rady i wskazówki życiowej. W tekstach aforyzmów znajdują one szerokie zastosowanie. Świadczy to o tym, że są one odpowiednim tworzywem do przekazywania treści ogólnych, w tym porad.

W zebranym materiale odnotowano również wypowiedzi wyrażające życzenie mówiącego (słabe, silne, bliskie rozkazu) – w zdaniach optatywnych zawierających życzenie bądź pobudzenie, jakie nadawca kieruje zazwyczaj za pośrednictwem form opisowych do osoby drugiej lub trzeciej. Funkcja optatywna jest wspólna zarówno dla wypowiedzeń rozkazujących, jak i optatywnych (te ostatnie nie wyrażają jednak kauzacji). Dane znaczenie jest zbliżone do „słabego” imperatywu, przy czym realizacja czynności nie jest w tym wypadku zależna nie tylko od woli nadawcy, lecz także od woli adresata. Według Violetty Koseckiej-Toszewej optatywność (życzeniowość) mieści się w przyszłości i wynika z jej semantycznej (znaczeniowej) struktury¹⁴⁹. Dlatego też w skład analitycznych optatywów wchodzi partykuły życzące: *niech, niechaj/пучть, пускай, да* oraz formy czasu teraźniejszego lub przyszłego. Ich funkcjonowanie w uogólniającym kontekście ilustrują przykłady: **Niech** żyje wesołość! Kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie? (P. de Beaumarchais); **Niechaj** każdy ćwiczy się w tej sztuce, którą zna (Cyceron); *Красивая женщина лучше пусть будет чужой женой* (М. Самозванец); **Пускай** старая мудрость направляет юную бодрость и силу, **пускай** юная бодрость и сила поддерживают старую мудрость (К. Станиславский); *Любовь умерла – да здравствует любовь!* (А. де Мюссе).

Jak widać, optatywy nie są tak kategoryczne jak formy drugiej osoby imperatywu, por. *Ćwicz się w sztuce, którą znasz!* Adresat nie jest poddawany bezpośredniej presji, lecz może analizować sytuację, wnioskować: ‘dobrze by było, gdyby...’, ‘oby każdy tak czynił’, co może skłaniać go do podjęcia indywidualnej decyzji: ‘zatem i ja powinienem’.

Zaprezentowany materiał aforystyczny ilustrujący użycie form trybu rozkazującego w poszczególnych funkcjach pragmatycznych: przykazaniach, poleceniach, radach i życzeniach potwierdza, że posługiwanie się panchronicznym imperatywem wyrażającym osobę uogólnioną we współdziałaniu z innymi językowymi wykładnikami ogólności jest ważnym mechanizmem

¹⁴⁸ R. GRZEGORCZYKOWA: *Problemy modalności...*, s. 134.

¹⁴⁹ Por. V. KOSEKA-TOSZEWA: *Modalność jako kategoria zdania*. W: EADEM: *Gramatyka konfrontatywna...*, s. 152.

sprzyjającym wyrażaniu uniwersalnych treści bazujących na ogólnoludzkim doświadczeniu.

Okoliczniki gnomiczne

W tekstach opisujących rzeczywistość czas, jak pisze Jerzy Bralczyk: „wyznacza pory działań, określa początki i końce, pozwala na orzekanie o starości, młodości i nowości, obejmuje przebiegi procesów, sprawia, że to, co się dzieje, dzieje się szybko lub powoli, długo i krótko, często, zawsze, rzadko i nigdy, tysiąc razy i wcale”¹⁵⁰. System zaimków upowszechniających obejmuje również określenia temporalne, frekwentatywne oraz lokatywne. Niektórzy badacze traktują wyrazy: *zawsze*, *czasem*, *nigdy* jako operatory gnomiczne¹⁵¹. Wymienione okoliczniki ze względu na przekazywanie uniwersalnej lokalizacji czasoprzestrzennej czynności, zdarzeń, cech itd. pełnią ważne funkcje w mechanizmach generowania treści o wysokim stopniu ogólności.

W polskiej literaturze językoznawczej leksemy: *zawsze*, *nigdy*, *wszędzie*, *nigdzie* zyskały miano przysłówków kwantyfikujących¹⁵². Operacje uogólnienia mogą dotyczyć różnych składników opisywanego zdarzenia, w tym także czasu i miejsca. Renata Grzegorczykowa stwierdza, że kategoria czasu przenika głęboko opisywane zjawiska, dlatego uogólnienie w jej obrębie prowadzi do uogólnienia samego zjawiska¹⁵³. Materiał aforystyczny dostarcza licznych przykładów użycia przysłówków wyspecjalizowanych w realizacji mechanizmów uogólnienia.

Jelena Paduczewa omawia poszczególne znaczenia przysłówka *zawsze*¹⁵⁴, wyodrębniając: znaczenie *nieprzerwanie-czasowe* ‘we wszystkich momentach czasu’, ‘na całej osi czasu’, np. *Czas jest zawsze aktualny* (S. Mrożek); *Солнце всегда где-нибудь да светит* (Мохаммед Али); znaczenie *dyskretnie-czasowe* (frekwencyjne)¹⁵⁵ ‘za każdym razem, gdy’, np. *Zawsze, kiedy człowiek zaczyna wątpić w siebie, palnie takie głupstwo, które go zachwyci* (S.J. Lec); oraz znaczenie *nieczasowe* w zdaniach o właściwościach typów obiektów, np. *Круглые числа всегда лгут* (С. Джонсон).

¹⁵⁰ J. BRALCZYK: *Teraz jest zawsze...*, s. 146.

¹⁵¹ Zob. Т.В. БУЛЫГИНА, А.Д. ШМЕЛЕВ: *Пространственно-временная локализация как суперкатегория предложения. „Вопросы языкознания”* 1989, nr 3, s. 55.

¹⁵² Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Określniki ilościowe czasownika...*, s. 47–52. Polemikę i nowe postulaty w tej sprawie przedstawia Anna Kisiel. Zob. ЕАДЕМ: *O kwalifikacji gramatycznej tzw. przysłówków kwantyfikujących. „Poradnik Językowy”* 2008, nr 2, s. 16–28.

¹⁵³ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Zaimki uogólniające a mechanizmy tworzenia zdań ogólnych. „Prilozi”* 1987, nr 17, s. 137.

¹⁵⁴ Zob. E.V. PADUCHEVA: *Zaimki uniwersalne...*, s. 325–340.

¹⁵⁵ Konstrukcje frekwencyjne wyrażają zatem uogólnioną relację czasową *zawsze – kiedy*, synonimiczną z *ilekroć – tylekroć*. Zob. R. GRZEGORCZYKOWA: *Zdania czasowe (temporalne)*. W: ЕАДЕМ: *Wykłady...*, s. 127.

W ujęciu Tatiany Bułygińskiej frekwencyjne użycie zawsze ma na celu wyrażenie charakterystyki czynności, procesu lub stanu, bez skupiania uwagi na czasie ich trwania, natomiast niefrekwencyjne użycie akcentuje rozciągłość w czasie. Analogiczną zależność można dostrzec w przypadku stosunkowo często pojawiającego się w aforystyce przysłówka *вечно/wiecznie*¹⁵⁶. W użyciu frekwencyjnym 'ciągle, bez przerwy, nieustannie, ustawicznie'¹⁵⁷ występuje on w przykładach: *Są tacy, co nigdy nie mieli nadziei, i tacy, co **wiecznie** ją tracą* (S.J. Lec); *У одних никогда не было надежды, другие **вечно** ее теряют* (С.Е. Лец). Niefrekwencyjne użycie *wiecznie* 'bez ograniczenia w czasie, zawsze'¹⁵⁸ pojawia się w aforyzmie: *Wszystko idzie, wszystko powraca; **wiecznie** toczy się koło bytu* (F. Nietzsche).

Przyjmuje się również zwykle, że uogólniające przysłówki zawsze i nigdy są względem siebie antonimiczne. Wyraz *nigdy* pojawia się bowiem wyłącznie w zdaniach przeczących, np. *Liczby **nigdy** nie kłamią. To ty kłamiemy nimi, manipulując ich interpretacją* (S. Pacek); *Искусство **никогда** не умирает* (Петроний Арбитр Гаф). Jak konkluduje Krystyna Cyra: „[...] nadawca, używając *nigdy*, komunikuje, że o niewystąpieniu danego zdarzenia możemy mówić w odniesieniu do każdego miejsca na osi czasu”¹⁵⁹. Ewa Walusiak natomiast podkreśla, że jego istotą jest wykluczenie wszystkich możliwych elementów odniesienia¹⁶⁰.

Analizowany materiał aforystyczny poświadcza, że przysłówki zawsze/*nigdy* wykazują tendencję do łączliwości z określnikami gradualnymi wyrażającymi przybliżenie: *prawie, niemal/почти*, np. *Opinia publiczna **niemal** zawsze ma rację* (M. Gogol); *Почти **никогда** не делалось ничего великого в мире без участия гения* (Вольтер). Jest to ważny mechanizm w formułowaniu uogólnień niewłaściwych. W większości wypadków reguła jest spełniona (bądź nie), jednak dopuszcza się istnienie pewnych odstępstw. Przybliżenie realizuje się również poprzez zastosowanie negacji przyłożonej do przysłówka zawsze, por. *Nie zawsze poznasz po wskazującym palcu, w którym jesteś rękę* (S.J. Lec); *Начальник не всегда прав, но он всегда начальник* (А. Блох).

Stosunkowo częstym zjawiskiem jest łączne użycie przysłówek zawsze i nigdy albo w strukturze jednego aforyzmu, albo też w każdym ze zdań składowych aforyzmów o dwudzielnej strukturze. Sprzyja to zarysowaniu kontrastu: *Kobieta **nigdy** nie widzi, co się dla niej robi. **Zawsze** dostrzeże, czego się nie robi*

¹⁵⁶ Zob. interpretację znaczeń przysłówek zawsze i *wiecznie* proponowaną przez Tatianę Bułygińską. Т.В. БУЛЫГИНА: Характеризующие глагольные предикаты («свойства и постоянные отношения») и vs. неопределенно повторяющиеся явления. В: Семантические типы предикатов. Ред. О.Н. Селиверстова. Москва 1982, s. 49–50.

¹⁵⁷ Słownik języka polskiego. T. 3. Red. M. SZYMczak. Warszawa 1995, s. 651.

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ K. CYRA: Struktura semantyczna leksemu „nigdy”. „Poradnik Językowy” 1998, nr 8–9, s. 6.

¹⁶⁰ Por. E. WALUSIAK: O „nigdzie”, „nigdy” i „przenigdy”. Wstępna analiza semantyczna. „Polonica” 2001, nr 21, s. 77.

(G. Courteline). Ponadto bardzo często uczestniczą one w formułowaniu porad, wchodząc wtedy najczęściej w relację z rozkaznikiem, por. *Всегда говори женщине, что она не такая, как другие, если хочешь получить от нее то же, что от других* (У. Льюис), *Nie mów nigdy*, że życie prowadzi donikąd (D. Bovie). W polszczyźnie uniwersalnemu użyciu rozkaznika może ponadto towarzyszyć przysłówek *przenigdy*, który nie ma swego ekwiwalentu w języku rosyjskim: *Przenigdy nie miej tego za człowieka, który z ulżeniem doli innych zwleka* (A. Nawoi). Jego użycie w zdaniu aforystycznym przy czasowniku występującym w trybie rozkazującym wyraża pewną intensyfikację¹⁶¹. Rozpatrywane przysłówki nadają radzie wymiar uniwersalny, z uwypukleniem zasadności (bądź niezasadności) określonego postępowania. Dzięki temu przekazywane w aforyzmach prawdy nie ulegają dezaktualizacji, lecz nabierają wartości ponadczasowej. Uniezależnienie od kontekstu, brak konkretnej lokalizacji przestrzennej znamionuje tutaj ponadto osoba uogólniona w formach panchronicznego imperatywu.

Uogólnienie wyrażają nie tylko wyrazy *zawsze* i *nigdy*, „ale także – jak podkreśla Bralczyk – »cały czas«, »w każdej chwili«, »ciągle«, »stale«, »na każdy dzień« oraz przymiotniki takie jak »stały« czy »ciągły«”¹⁶². Materiał aforystyczny dostarcza wielu przykładów użycia podobnych wyrazów: *I niepotrzebni są stale potrzebni* (S.J. Lec); *Los poddaje nas ciągle egzaminom, by sprawdzić, co wynieśliśmy z lekcji życia* (T. Staszkiewicz); *Człowiek jest zawsze sobą, bo wciąż się zmienia* (W. Grzegorzczuk); *Человек всегда остается самим собой. Потому что все время меняется* (В. Гжегорчик); *Человек постоянно меняется и постоянно является тем, кто есть* (С. Рамишвили).

Zdaniem Renaty Grzegorzczukowej przysłówki *stale*, *ciągle* i *wciąż* w niektórych użyciach zbliżają się do znaczenia *zawsze*, gdyż zawierają znaczenie duratywności, informują, że wydarzenie ma miejsce trwale¹⁶³. Granice pomiędzy nimi bardzo często zacieraają się ze względu na to, że *zawsze* może również wskazywać na przybliżony, długi odcinek czasu. W opinii Marii Nowak-Frankowskiej istnieje grupa określeń temporalnych, takich jak: *ciągle*, *wciąż*, *stale*, *zawsze*, *nigdy*, *zwykle*, *zazwyczaj*, *na ogół*, *przeważnie*, które są dwuznaczne pod względem wyrażania powtarzalności, bo z jednej strony wyrażają nieprzerwane trwanie i rozciągłość w czasie, z drugiej strony w niektórych kontekstach mogą oznaczać powtarzalność niecykliczną¹⁶⁴.

Ważną rolę w formułowaniu aforystycznych praw i prawidłowości pełnią określenia przysłówkowe wyrażające przybliżenie (wykładniki uogólnień niewłaściwych). Mechanizm ten jest bardzo popularny w aforystyce. Anto-

¹⁶¹ Ibidem, s. 84–85.

¹⁶² J. BRALCZYK: *Teraz jest zawsze...*, s. 152.

¹⁶³ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: *Określniki ilościowe czasownika...*, s. 52.

¹⁶⁴ Por. M. NOWAK-FRANKOWSKA: *Z dystrybucji określników...*, s. 141.

nimiczne przysłówki zawsze i *nigdy* komunikują bezwzględne prawidłowości w sposób kategoriyczny. Istnieje jednak grupa określeń częstotliwościowych, które sytuują się pomiędzy tymi dwoma przeciwległymi biegunami. Niosą one informację o krotności (wskazują na wielorazowość niecykliczną), zbliżając się odpowiednio w stronę spolaryzowanych zawsze – *nigdy*. W kierunku bieguna dodatniego zmierzają te okoliczniki, które wyrażają uogólnienie bazujące na liczbie zdarzeń, czynności, występowania cech itd. Na podstawie obserwacji orzeka się stosunkowo dużą, względnie małą częstotliwość tychże, co stanowi podstawę do wysnucia uogólnionego sądu bez wskazania na wyjątki, które w przypadku podobnych przybliżeń należy dopuścić. Klasyfikację tę otwierają przysłówki oznaczające zwyczajowość ze wskazaniem częściowym większości. Ich zastosowanie w kontekście uniwersalnym ilustrują następujące aforyzmy: **Zwykle** człowiek broni błędów, które kocha (Seneka); **Zazwyczaj** spełnianie obowiązków odpędza strach (C. Baudelaire); Люди, которым всегда некогда, **обыкновенно** ничего не делают (Г.К. Лихтенберг); Мужчины, которые отзываются плохо о женщинах, **обычно** имеют в виду лишь одну (Р. де Гурман); Топяцы **з reguły** mąci wodę... (A. Stok); **Na ogół** w małżeństwie te same przyczyny wywołują skutki bardzo różnorodne (A. Daudet); **Przeważnie** zaskakuje nas to, co komu pisane (W. Malicki); Люди, **как правило**, меняются под действием того общественного строя, при котором живут (А. Апшерони).

Następnie można umieścić w tym zestawieniu formy stopnia wyższego i najwyższego przysłówka często/часто, np. Człowiek **często** mija w życiu własne szczęście i nic o tym nie wie (J. Putrament); Granice przyzwoitości **najczęściej** przekracza się we dwoje (J.S. Lipiński); Человек на досуге думает себе о том и о сем, но все-таки **чаще** о том (С. Мрожек); В браке два человека **чаще всего** не суммируются, а вычитаются один из другого (Я. Флеминг). Obserwuje się również tendencję do użycia intensyfikatorów coraz, *bardzo/wszystko, очень*: Ostatnio **coraz częściej** zdarza się, że tyły wyprzedzają awangardę (A. Chodorowski); **Очень часто** мужчины своим успехом обязаны своей первой жене, а своей второй женой обязаны своему успеху (Д. Бакус).

Określenia przysłówkowe ze wskazaniem częściowym mniejszości wyznaczają dłuższy interwał czasowy pomiędzy zachodzącymi zdarzeniami. Zaliczamy do nich wyrazy: czasem, czasami, *niekiedy/иногда*, por. Ludzie myślą **czasem**, jak zabić czas, a to czas ich zabija (A. Allais), Chwile zapomnienia **czasami** długo się pamięta (R. Karpacez); **Niekiedy** zbliżenia oddalają (M. Wojtasik); Умный человек **иногда** торопится, но ничего не делает второпях (Ф. Дормер Стенхоп Честерфилд).

Na sporadyczność występowania zdarzeń/cech wskazuje wyspecjalizowany do tego celu przysówek *rzadko/редко*. Jolanta Antas zalicza go do półnegatorów, w których asocjacja negatywna spolaryzowana jest częściowo (właściwość tę półnegatory zawdzięczają wyłącznie istniejącemu w nich semowi

„umniejszania”)¹⁶⁵. Wykazuje on również tendencję do wchodzenia w relację z intensyfikatorami, które w tym wypadku podkreślają wyjątkowo sporadyczny charakter odnotowywanych zjawisk, por. *Sny rzadko mówią prawdę* (M. Gogol); *Человек с характером редко обладает милым характером* (Ж. Ренар); *Żaden człowiek nie chce umrzeć. Ale tak rzadko się zdarza to, co człowiek chce* (S. Tym); *Человек часто скрывает свою сущность, иногда ее преодолевает и очень редко подавляет* (Ф. Бэкон).

Oprócz przysłówków frekwencyjnych ważną rolę w wyrażeniu relacji temporalnych (w tym także uogólnionych) pełnią leksykalne określenia czasu¹⁶⁶. Renata Grzegorzczukowa twierdzi, że „informację ogólnikową o współczesności, uprzedniości lub następcości w stosunku do aktu mowy przekazuje cała seria wyrażań, które w większości mają jednocześnie funkcję informowania o czasie w stosunku do wyznaczonego momentu”¹⁶⁷. Zgromadzony materiał potwierdza, że przysłówki temporalne zajmują ważną pozycję w inwentarzu aforystycznych uogólnień. Ogólnikowe wskazanie na współczesność z momentem wygłoszenia sądu przekazują wyrazy *teraz*, *obecnie*/*менерь*, *сейчас*: *Kobieta nauczyła się teraz chodzić bez kapelusza* (M. Samozwaniec); *Każdy wielki człowiek ma obecnie swych uczniów i zawsze Judasz pisze jego biografię* (O. Wilde); *Теперь все женатые мужчины хивут как холостяки, а все холостые – как женатые* (O. Уайльд); *Мы сейчас приходим к матриархату. Сейчас женщины намного интереснее, чем мужчины. Талантливее и интереснее* (Р. Литвинова).

Warto dodać, że polski przysłówek *obecnie* używany jest z odcieniem nieco oficjalnym. Dosyć liczną grupę stanowią w tekstach aforyzmów określenia temporalne *dziś*, *dzisiaj*/*сегодня* zaliczane przez Grzegorzczukową do ściśle precyzujących czas akcji: *Dzisiaj żonaci ludzie żyją jak kawalerowie, a kawalerowie jak żonaci* (O. Wilde); *Сегодня у каждого великого человека есть ученики, а его биографию обычно пишет Иуда* (O. Уайльд). Wyrazy te są synonimiczne względem analizowanych wcześniej przysłówków *obecnie*, *teraz*. Jak pokazują przykłady, w strukturze zdania aforystycznego zajmują one zazwyczaj pozycję inicjalną, pełniąc funkcję lokalizatora czasowego, umiejscawiającego uogólnioną charakterystykę w teraźniejszości. Sądy te opierają się na obserwacji zjawisk i tendencji przejawiających się w pewnym przedziale czasowym (współczesnym z chwilą mówienia). Generalizacja kształtuje się zatem przez pryzmat odniesienia do „doby obecnej”, dzięki czemu wypowiedane treści mogą być przyjmo-

¹⁶⁵ Por. J. ANTAS: *Prawo podwójnej negacji*. W: ЕАДЕМ: *O mechanizmach negowania*. Kraków 1991, s. 66.

¹⁶⁶ Szerzej na ten temat zob. А.В. БОНДАРКО: *Грамматический центр поля темпоральности. Дальняя периферия*. В: *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность...*, s. 53–55.

¹⁶⁷ Zob. R. GRZEGORCZUKOWA: *Określniki okolicznościowe czasownika*. W: ЕАДЕМ: *Funkcje semantyczne...*, s. 108.

wane za aktualne w każdym czasie. W tym niewątpliwie tkwi ich uniwersalizm. Ponadto „teraźniejszość” może być akcentowana poprzez użycie przymiotników relacyjnych (*дзisiejszy/настоящий*) i dzierżawczych (*nasz/наш*), łączących się z ogólnymi nazwami jednostek czasu, np. *czas, czasy/время, epoka/век*: **W dzisiejszych czasach** obyczają są lekkie, a życie ciężkie (B. Disraeli); **W naszych czasach** droga do świętości wiedzie przez świat czynu (D. Hammarskjöld); **W naszej epoce** lud musi być zmotoryzowany, by miał hamulce (S.J. Lec); **В наш век** богат тот, у кого на все есть время (B. Борисов); **В наши дни** спрос на слова на мировом рынке падает (Л. Валенса).

Notuje się także przypadki użycia przysłówków temporalnych wskazujących na niewielki interwał pomiędzy chwilą wygłoszenia danej opinii a zaobserwowaną prawidłowością: **Ostatnio** wzrosła moda na lisie futra. *Chytre te lisy!* (S.J. Lec); **В последнее время** все больше входят в моду лисьи шубы. *Хитрые эти лисицы* (С.Е. Лец); **Недавно** поступившие в продажу зеркальные обои пользуются повышенным спросом у эгоистов (Ю. Татаркин).

Omawiane określniki temporalne pozwalają więc wprowadzać uogólnienia dotyczące „obecnych czasów”. Generalizacja może ponadto obejmować swym zasięgiem „czasy mionione i przyszłe”. Ku przyszłości kieruje nas przysówek *jutro/завтра*. Jego metaforyczne użycie w tekstach aforyzmów pozwala rozszerzyć opisywane zjawiska na bliżej nieokreśloną przyszłość, a to umożliwia m.in. przekazanie cennej wskazówki życiowej, np. *Жы так, якбыś miał умрзець jutro. Уч ся так, якбыś miał жыц вечно* (M. Gandhi); *Учысь так, как будто тебе предстоит жить вечно; живи так, как будто тебе предстоит умереть завтра* (С. Смайсл). Materia aforystyczna poświadcza przykłady łącznego użycia leksemów oznaczających współczesność i następcość w kontekście panchronicznego imperatywu, por. *Не odkładaj nigdy na jutro, co możesz wypić dzisiaj* (J. Tuwim); *Не odkładывай на завтра то, что можешь сделать сегодня* (Б. Франклин).

Uprzedniość w sposób ogólnikowy komunikują z kolei przysłówki: *dawniej, niegdyś, kiedyś/раньше, прежде, когда-то*. W sposób metaforyczny może ją także wyrażać leksem *wczoraj/вчера*, zaliczany przez Grzegorzczukową (obok wyrazów *dziś i jutro*) do ściśle precyzujących czas. Należy w tym miejscu odnotować, że w analizowanych przykładach przysłówki temporalne wyrażające uprzedniość wykazują tendencję do łączliwości z przysłówkami oznaczającymi współczesność i następcość (nawet w obrębie jednego zdania), np. *Если ты плакал вчера и плачешь сегодня, то обязательно найдешь повод поплакать и завтра* (Б.Д. Орли). Ciągi w rodzaju *wczoraj – dziś – jutro* wyrażają prawidłowości o względnie stałym charakterze. Materiał dokumentuje wyjątkową produktywność tego mechanizmu generalizacji. Procedura ta pozwala na zarysowanie kontrastu poprzez porównanie dwóch stanów rzeczy: obecnego z tym z przeszłości, a także umożliwia prognozowanie przyszłości. Najchętniej aforyści konfrontują teraźniejszość i przeszłość, piętując zjawiska negatywne.

Jest to typowa cecha myślenia potocznego przejawiająca się w tęsknocie za dawnymi – najczęściej w powszechnej opinii – lepszymi czasami z jednoczesną krytyką współczesności (choć w rozkładzie akcentów jest również możliwa relacja odwrotna). O popularności tego zabiegu świadczą liczne przykłady aforyzmów z możliwymi polskimi i rosyjskimi wariantami omawianej relacji: *dawniej – obecnie, dawniej – teraz, dawniej – dziś, dawniej – dzisiaj, niegdyś – dzisiaj, kiedyś – dziś/прежде – нынче (ныне), прежде – теперь, раньше – теперь, раньше – сегодня, когда-то – теперь*, por. **Dawniej** mieliśmy zwyczaj kanonizowania naszych bohaterów – **obecnie** ich trywializujemy (O. Wilde); **Dawniej** młodzi mężczyźni szukali sobie żon. **Teraz** wyszukują sobie teściów (D. Webster); **Dawniej** dziewczęta rumieniły się, gdy się wstydziły. **Dziś** wstydzą się, gdy się rumienią (M. Chevalier); **Dawniej** były trzy rodzaje kobiet: matki, córki, żony. **Dzisiaj** dzielą się na uczone i nieuczone, tych ostatnich całe legiony (M. Parczewska); Ewę **niegdyś** kuszono w raju, **dzisiaj** Ewy kuszą wszędzie (B. Dryja); **Kiedyś** pocztę woziły konie. **Dziś** wożą ją ślimaki (T. Gicgier); **Прежде** девушки краснели, когда их стыдили; а **нынче** стыдятся, когда краснеют (M. Шевалье); **Прежде** любовные интриги были увлекательно таинственны, **теперь** они увлекательно скандальны (H. Шамфор); **Раньше** нужно было быть знаменитым, чтобы позволить себе закатывать скандалы; **теперь** нужен скандал, чтобы стать знаменитым (M. Шевалье); **Раньше** учтивый мужчина уступал женщине место в автобусе. **Сегодня** высшее проявление вежливости – уступить женщине свое рабочее место (П. О' Рурк); **Когда-то** сердца жгли глаголами, а **теперь** междометиями (А. Циткин).

Istnieje – jak widać – wiele wariantów kombinatorycznego użycia w tekście wyrażen ogólnikowo informujących o uprzedniości i współczesności. Przysłów *dawniej* najczęściej wchodzi w relację z określnikami temporalnymi, takimi jak: *obecnie, teraz, dziś, dzisiaj*. Nacechowane stylistycznie (o odcieniu archaicznym) są leksemy *niegdyś* i *ныне*. W zaprezentowanym zestawieniu pojawia się ponadto zaimek *kiedyś/когда-то* zaliczany przez Grzegorzczukową do wykładników kwantyfikacji szczegółowej nieokreślonej. Aforyści wykorzystują także bardziej złożone określenia z przymiotnikiem temporalnym *dawny/прежний* oraz rzeczownikiem czasu/время, które sytuują generalizowane zjawisko w bardziej odległej przeszłości, aby skonfrontować je ze stanem obecnym: **W dawnych czasach** polityk potrzebował prywatnej sekretarki jako osłony przed społecznością; **dziś** potrzebuje rzecznika prasowego, by dobrze wypaść w oczach wyborców (D. Boorstin); **В прежнее время** книги писали писатели, а читали читатели. **Теперь** книги пишут читатели и не читает никто (O. Уайльд).

Wnikliwa lektura tekstów aforyzmów pozwala zauważyć, że w celu sformułowania uogólnienia wykorzystywane są ciągi okoliczników czasu, odpowiadające poszczególnym etapom opisywanych zdarzeń czy charakterystyk: *najpierw – potem, później – w końcu, на końcu/сначала – потом, затем – в конце концов, напоследок*. Mechanizm ten w chronologicznym porządku odtwarza

ramy „naturalnej kolei rzeczy” poprzez wskazanie na poszczególne fazy generalizowanych zjawisk; przekazuje ewolucję przemian zachodzących w czasie, np. *Kariera artysty podobna jest karierze kurtyzany: najpierw dla własnej przyjemności, później dla przyjemności innych, a w końcu dla pieniędzy* (M. Achard); *Сперва мечтают о славе, потом лишь надеются на успех, и в конце концов удовлетворяются похвалами своей родни* (Э. Рей).

Omawiając funkcje przysłówków temporalnych w formułowaniu aforystycznych uogólnień, nie sposób także pominąć temporatywy typu: *przed/перед* + $N_{abl.}$, *do* + $N_{gen.}$, *po/после* + $N_{gen.}$. Wchodzą one w relację z nazwą ogólną i wyrażają odpowiednio: uprzedniość oraz następczość, np. *Przed operacją* zawsze lekarz umywa ręce (H. Steinhauz); *Цыплят осенью считают, деньги – перед получкой, детей – перед разводом, волосы – после облысения, звезды – влюбившись* (Ю. Татаркин). Obserwuje się przypadki paralelnego użycia tego typu wyrażen w obrębie jednego zdania aforystycznego. Ilustruje to kolejny przykład uniwersalnej rady: *Miej oczy szeroko otwarte przed ślubem i przytykaj je później* (B. Franklin); *Держи глаза пошире до свадьбы и зажимай после* (Т. Фуллер)¹⁶⁸.

Wprowadzeniu uogólnienia służą także konstrukcje fazowe¹⁶⁹ z użyciem spójników czasowych: *od czasu, odkąd.../с тех пор как...* oraz *dopóty, dopóki, dotąd, dokąd/до тех пор, пока*, np. *Od czasu wynalezienia pisma*, znaczenie straciły prośby, a zyskały rozkazy (G.C. Lichtenberg); *Odkąd egzystencjaliści odkryli, że człowiek umiera* – już trudno nas czymkolwiek zaskoczyć (S. Dygat); *С тех пор как экзистенциалисты открыли, что человек смертен*, нас уже трудно чем-нибудь удивить (С. Дыгат); *Kobieta nie starzeje się dopóty, dopóki jest pożądana* (G. Zapolska); *Mężczyzna może kochać dotąd dwie kobiety, dokąd jedna się nie zorientuje* (S.G. Colette); *Мужчина может любить двух женщин, но лишь до тех пор, пока одна из них не поймет в чем дело* (Колетт).

Z kolei relację uprzedniości jednego zdarzenia względem drugiego przekazują konstrukcje ze spójnikami *zanim, nim/прежде чем, перед тем, как* (zaliczane są do niefazowych). Zebrane przykłady aforyzmów prezentują typowy stosunek uprzedniości. Jej wykładnikiem jest w zdaniu nadrzędnym uogólniona rozkaznikowa forma 2. os. l.poj. uczestnicząca w formułowaniu uniwersalnej rady, której w zdaniu podrzędnym odpowiada forma *futurum gnomicum* (w języku rosyjskim może to być również bezokolicznik): *Zanim rzucisz kości, obgryź je* (W. Pusz); *Nim dokonasz odkrycia, sprawdź, co jest pod okryciem* (J. Leszczyński); *Прежде чем повелевать, научись повиноваться* (Солон); *Перед тем, как подписывать коллективное письмо, узри его тайные пружины* (Г. Александров).

¹⁶⁸ Jeśli chodzi o przytoczony aforyzm, źródła podają różnych autorów. Zob. *Мастера афоризма. От Возрождения до наших дней*. Сост. К. ДУШЕНКО. Москва 2001, s. 150. *Księga aforyzmów. Wybór i oprac.* J. ILLG. Katowice 2002, s. 161.

¹⁶⁹ Zob. V. KOSESKA-TOSZEWA: *Gramatyka konfrontatywna...*, s. 93.

Ważnym wykładnikiem generalizacji są relacje przestrzenne. Lokalizacja przestrzenna w zdaniach o statusie ogólnoreferencyjnym przejawia się w wyróżnieniu pewnego fragmentu przestrzeni, na który, zdaniem Ludmiły Lebediewej, roztacza się referencja ogólna zakładająca poszukiwanie określonego rodzaju istot/rzeczy w wyznaczonych granicach (*высказывания с локализованной общей референцией*)¹⁷⁰. Sądy ogólnoegzystencjalne zawierają informację o świecie, natomiast świat w rozumieniu potocznym kojarzy się ze wszystkim, co ogarnia ludzkie doświadczenie. W większości wypadków – twierdzi Lebediewa – odniesienie zdań ogólnoreferencyjnych do świata w ogóle nie jest eksplikowane, ale czasem zawierają one wyraźne wskazanie na odpowiednią dziedzinę, por. wyrażenia przyimkowe: *na (tym) świecie, w świecie, na ziemi/на свете, в (этом) мире, на земле*¹⁷¹. Aleksander Kiklewicz określa je mianem okoliczników ontologicznych, które mogą również pełnić funkcję operatorów generyczności¹⁷².

Aleksander Bondarko twierdzi, że wtórnym sposobem oznaczania relacji przestrzennych jest użycie przysłówka¹⁷³. Wśród przysłówków lokatywnych najwyższym stopniem ogólności cechują się wyrazy *wszędzie, nigdzie* – ze względu na zakodowaną semantycznie zdolność do najbardziej abstrakcyjnego „umiejscawiania” w przestrzeni. Tradycyjnie klasyfikuje się je jako zaimki przysłówne upowszechniające¹⁷⁴. Bondarko odnotowuje, że przysłówki nie występują nigdy jako jednostki zdolne do samodzielnego oznaczenia miejsca. Jedną z pełnionych przez nie funkcji jest lokalizacja przestrzenna obiektu przy braku werbalnie wyrażonego lokalizatora – jeśli ten jest nieznany lub nieokreślony – jak w przypadku wyrażen *na świecie* czy *na ziemi*, zaliczanych do grupy abstrakcyjnych i nieokreślonych okoliczników miejsca, wskazujących na powszechność lub nieokreśloność lokalizacji. Znaczenie lokalizatora wynika wtedy z kontekstu lub konsytuacji.

Rozpatrywany materiał aforystyczny dokumentuje użycie lokalizatorów przestrzennych o zasięgu uniwersalnym (*na tym świecie, в метро* ‘w każdym metrze’ itp.) oraz przysłówków lokatywnych wskazujących na powszechność lokalizacji (*wszędzie, nigdzie/езде, повсюду, нигде, никуда*) we współdziałaniu z innymi wykładnikami ogólności: izosemicznymi i nieizosemicznymi wyra-

¹⁷⁰ Рог. Л.Д. ЛЕБЕДЕВА: *Пространственные и временные указания в общереферентных высказываниях*. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1984, Т. 43, № 4, s. 308–313.

¹⁷¹ Ibidem, s. 309.

¹⁷² Zob. A. KIKLEWICZ: *Funkcja referencyjna*. W: IDEM: *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn 2004, s. 76.

¹⁷³ Рог. А.В. БОНДАРКО: *Бытийные ситуации...*, s. 17.

¹⁷⁴ Por. Z. KLEMENSIEWICZ: *Zaimek przysłowny*. W: IDEM: *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa 1986, s. 58–59. Odnośnie do klasyfikacji zaimków oraz przysłówków uogólniających zob. też m.in.: C. LACHUR: *Współczesny język rosyjski. System gramatyczny (z ćwiczeniami)*. Opole 2002, s. 109–112, 152–155.

zami oznaczającymi osoby lub rzeczy (*всеохватывающие субъекты*¹⁷⁵), a także przysłówkami temporalnymi (najczęściej przy orzeczeniu w *praesens gnomicum*).

Lokalizator przestrzenny pod postacią okoliczników ontologicznych występuje w zdaniach ogólnych egzystencjalnych przy czasownikach: *быть* (*bywać*), *истинно*, *жить/быть* (*бывасть*), *иметься*, *существовать*, *жить*. Zdania te niosą informację o niezlokalizowanym w czasie¹⁷⁶ istnieniu (bądź niestnieniu) klas: ***Są na świecie bandyci i święci***. Ale *święci obracają się w ramach, które wyznaczają bandyci* (H. Elzenberg); ***В мире есть*** и *святые, и бандиты. Первые действуют в рамках, которые установили вторые* (Х. Эльценберг) lub reprezentantów tychże klas: ***На свете есть*** лишь одна *женщина, предназначенная тебе судьбой, и если ты не встретишь ее, ты спасен* («Нью-Йорк Таймс»). Jak pokazuje ostatni przykład, istnienie i jednostkowość są w podobnych sądach uogólniających presuponowane, lecz nie odnoszą się do jakiegoś konkretnego obiektu, a to wpływa na odczytanie ogólne.

Warto zauważyć, że w pewnych kontekstach zastosowanie lokalizatora *na świecie* jest obligatoryjne, a w innych obserwuje się pewną dowolność w tym zakresie. Dane zjawisko obrazuje aforystyczna generalizacja egzystencjalna: ***Wszystko jest funkcjonalne, a zwłaszcza to, co jest wyraźnie do niczego*** (S.J. Lec); ***Все на свете функционально, а особенно то, что решительно ничему не служит*** (С.Е. Лец). W tekście oryginału okolicznik ontologiczny nie występuje (teoretycznie mógłby być użyty). Pojawia się natomiast w przekładzie Konstantina Duszenki (choć w zasadzie mógłby też zostać pominięty). Obserwujemy to w kolejnym wariantcie tłumaczenia autorstwa Jewgienija Fridmana: *Все функционально. Особенно то, что явно «не для чего»* (С.Е. Лец).

Omawiane wyrażenia przyimkowe odsyłają do uniwersalnej przestrzeni, w której zakotwiczone są wszelkie otaczające człowieka byty oraz zjawiska, zawężając ją do świata, w którym żyjemy. Sugerują one każdy (dowolny, jakikolwiek) lub żaden punkt we wszechświecie (podobnie jak przysłówki lokatywne *wszędzie* i *nigdzie*). Materiał dostarcza również przykładów, w których okolicznik ontologiczny ma bardziej rozbudowaną, opisową strukturę z użyciem dodatkowych określeń. Tego typu lokalizatory ujawniają się w kontekście następujących aforyzmów: ***Najłatwiej dającym się zniewolić zwierzęciem na kuli ziemskiej jest człowiek***. Nie potrzeba do tego nawet *klatki* (A. Majewski); ***Во всех частях земного шара имеются свои, даже иногда очень любопытные, другие части*** (К. Прутков); ***Жыjemy на tym świecie dotąd, dopóki kochamy*** (R. Tagore); ***В этом мире нет*** ничего *постоянного, кроме непостоянства* (Д. Свифт); ***Жыjemy на найлепшым з мо́жлівых свіа́тóв*** (G.W. Leibniz); *Онми-*

¹⁷⁵ Рог. Л.Д. ЛЕБЕДЕВА: *Пространственные...*, s. 309.

¹⁷⁶ Zob. А.В. БОНДАРКО: *Бытийные ситуации...*, s. 55.

мист думает, что **мы живем в лучшем из возможных миров**, а пессимист это знает (Р. Оппенгеймер).

Wyrażenie uogólnionej charakterystyki przypisywanej kolektywnie lub gatunkowo z zastosowaniem zarówno okoliczników ontologicznych, jak i przysłówków lokatywnych jest w aforystyce strategią niezwykle ciekawą i popularną, por. *Wszyscy cierpią na tym świecie: głupcy wskutek własnych błędów, mędrcy wskutek błędów cudzych* (J. Fedorowicz); *Застенчивого человека **езде** затолкают — и в метро, и в Царствии Небесном* (Дон-Аминадо); *Красивая ищет мужа на пляже, скромная — в мечте, умная — **езде*** (Д. Гвилава). Ostatnie przykłady prezentują dwie możliwości wprowadzania stereotypowej generalizacji odwołującej się do charakterystyki przestrzennej: poprzez sformułowanie uogólniającego sądu za pomocą lokatywu wszędzie w pozycji inicjalnej (kategoryczność) oraz konkretyzację za pośrednictwem wyrażen przyimkowych o intencji ogólnej w drugiej części zdania (i na odwrót).

Aforystyczne generalizacje ujawniają także procedurę wskazywania na powszechność lokalizacji wyłącznie za pośrednictwem wyspecjalizowanych w tym zakresie antonimicznych przysłówków wszędzie – nigdzie. Umożliwiają one formułowanie uogólnień gatunkowych: *Человек правдиво **wszędzie** jest niewольником* (W. Grzegorzczuk); *Свободным родился человек – и **езде** он закован в железо* (Ж.Ж. Руссо); *Человек приходит **неоткуда** и уходит **никуда***. (С. Рамишвили), a także obserwacji filozoficznych na temat rzeczywistości otaczającej człowieka, por. *Natura jest **wszędzie** taka sama* (Pythagoras); *Przed prawami przyrody **nigdzie** się nie skryjesz* („Meander”); *Бог jest **kręgiem**, którego środek jest **wszędzie**, a obwód **nigdzie*** (Wolter); *Мир – это сфера, центр которой **повсюду**, а окружности нет **нигде*** (Б. Паскаль).

Obserwuje się również łączne użycie obu antonimicznych przysłówków lokatywnych w obrębie jednego zdania: *Быть **wszędzie** to znaczy не быть **nigdzie*** (M. de Montaigne); *Кто **езде**, тот **нигде*** (Сенека Младший). Omawiane lokatywy wykazują ponadto szczególne predyspozycje do wchodzenia w relację z uogólniającymi przysłówkami temporalnymi (również z przeczeniem). Nasycone zdania aforystycznego różnorodnymi semantycznie wykładnikami ogólności stawia je wręcz na granicy informacyjności, wywołując niezwykle pożądany w aforystyce efekt totalnej ogólnikowości. Procedura użycia kilku uogólniających określeń pozwala tworzyć zdania maksymalnie wyabstrahowane o wyjątkowo ogólnikowym charakterze¹⁷⁷: ***Завсегда** и **wszędzie** ludzie są **gotowi** wiele страдать. **Быле** з **зyskiem*** (J. Wasylkowski); *Гений – это тот, кто **никогда**, **нигде**, **никого** **ничем** не осчастливил* (Б. Дорси Орли); ***Ничто**, **нигде**? **Никогда**!* (Б. Афонченко); ***Всегда** **езде** для **всех** да будет правый суд* (П. Корнель); *Ludzie w sumie są sobie równi, **tylko** **nie** **zawsze**, **nie** **wszędzie** i **nie** **we** **wszystkim*** (W. Grzeszczyk);

¹⁷⁷ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: Problemy referencji. W: EADEM: Wprowadzenie..., s. 113.

В конечном итоге люди друг другу равны – только **не всегда, не везде и не во всем** (В. Гжешик).

Warto dodać, że przysłówki wszędzie pojawia się również w lokatywnych zdaniach względnych o schemacie wszędzie *tam...*, *gdzie...* Zdanie podrzędne miejsca oznacza lokalizator przestrzenny wyrażony za pomocą całej struktury predykatywnej, ponieważ – jak wskazuje Bondarko – nie ma on w danej sytuacji werbalnego wyrażenia¹⁷⁸. Grzegorzczukowa mówi w tym wypadku o zdaniu podrzędnym, które zastępuje grupy nominalne o funkcji miejscowej¹⁷⁹. W taki sposób powstają warunki do wystąpienia katafory: odsyłania w przód do desygnatów, o których dopiero będzie mowa¹⁸⁰. Lokatyw wszędzie wraz z zapowiednikiem (zaimkiem wskazującym *tam*) poprzedza nazwę miejsca ujętą w sposób opisowy, np. *Jesteśmy „u siebie” wszędzie tam, gdzie ktoś nas rozumie* (Z. Gerlach); *Сорняки растут не везде, а только там, где они не нужны* (М. Тенин).

Omawiany przysówek może ponadto występować samodzielnie w zdaniu nadrzędnym konstrukcji wszędzie..., gdzie... z pominięciem precyzującego korelatu *tam*. Jak pisze Stanisław Jodłowski: „[...] trafiają się też zdania względne, w których rolę zapowiednika pełni zaimek nieokreślony, upowszechniający lub zwrotno-anaforyczny”¹⁸¹. Kataforyczny element lokatywny wszędzie pełni zatem funkcję generalizatora, który poprzedza formułę konkretyzacji miejsca, do którego odnosi się uogólniona charakterystyka: **Wszędzie, gdzie język upada**, ściele się warstwa przyszłej ciemnoty, przyszłego idiotyzmu, a już teraźniejszego zepsucia (N. Żmichowska); **Везде, где приятное заменяют полезным**, приятное почти всегда на этом вызывает (Ж.Ж. Руссо).

Okoliczniki gnomiczne spełniają zatem w generalizacji aforystycznej bardzo ważną rolę. Współdziałając z innymi językowymi wykładnikami ogólności, umożliwiają one wyrażanie uogólnionych treści ze względu na uniwersalne ujęcie czasu i przestrzeni.

¹⁷⁸ A.B. БОНДАРКО: Бытийные ситуации. В: Теория функциональной грамматики. Локативность. Бытийность. Поссессионность. Обусловленность. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996, s. 17.

¹⁷⁹ Por. R. GRZEGORCZYKOWA: Zdania relatywne (względne). W: ЕАДЕМ: Wykłady..., s. 122.

¹⁸⁰ Por. S. JODŁOWSKI: Tradycje terminu „wskazywanie”. W: ІДЕМ: Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka. Wrocław 1973, s. 23.

¹⁸¹ S. JODŁOWSKI: Zaimki w splotach nadrzędno-podrzędnych. W: ІДЕМ: Ogólnojęzykoznawcza..., s. 81.

Zakończenie

Mechanizmy generalizacji są przedmiotem dociekań wielu dyscyplin naukowych, w tym także językoznawstwa. Odzwierciedlenie w języku uogólnień dokonywanych przez człowieka nurtuje lingwistów reprezentujących różne kierunki badawcze oraz podejścia metodologiczne. Tej kwestii jest również poświęcone prezentowane studium, w którym podjęłam próbę opisu najistotniejszych zagadnień związanych z problematyką zdań o statusie uogólniającym. Zostały one omówione na polskim i rosyjskim materiale aforystycznym. Aforyzm ma dwoistą naturę – ze względu na dwojaki sposób funkcjonowania w charakterze samodzielnego utworu albo jednostki tekstu. Opis zebranego materiału ograniczał się do analizy aforyzmu rozpatrywanego jako tekst samodzielny w celu skatalogowania językowych wykładników uogólnień typowych dla tego gatunku. Z uwagi na konieczność zawężenia obszaru rozważań odrębnego opracowania wymaga z pewnością funkcjonowanie aforyzmu uwikłanego w szerszy kontekst, które było w pracy jedynie sygnalizowane.

Zakodowana gatunkowo ogólność pozwala traktować aforyzm jako jedną z reprezentatywnych postaci realizacji generycznego rejestru komunikacyjnego. Rejestr ten, traktowany jako pewien inwariant znaczeniowy, służy uogólnieniu informacji w powiązaniu z ogólnoludzką wiedzą i doświadczeniem. O warunkach przynależności do danego rejestru przesądza obecność uogólnionego podmiotu przy ponadczasowym orzeczeniu. Generalizacja w aforyzmach realizuje się na poziomie formy, treści, a także na płaszczyźnie funkcjonalnej (ze względu na cel użycia). Zgromadzony materiał ilustruje odmienność podejścia do kwestii istoty generalizacji w perspektywie funkcjonalno-komunikacyjnej. Sformalizowane ujęcia językoznawcze nie obejmują w pełni bogactwa tworzywa oraz różnorodności mechanizmów typowych dla uogólnień, jakich dokonuje człowiek w codziennej praktyce językowej. W swoich rozważaniach nad ogólnością aforyzmów korzystam z ustaleń teoretycznych współczesnej polskiej i rosyjskiej lingwistyki, wskazując jednocześnie na różnorodność klasyfikacji oraz propozycji w zakresie stosowanej przez badaczy terminologii.

Na podstawie polskiego i rosyjskiego materiału źródłowego udało się wyodrębnić podstawowe wykładniki generalizacji aforystycznej. Fundamentalny schemat aforystycznego zdania ogólnego zawiera uogólniony podmiot i omni-

temporalne orzeczenie¹. Może on być również poszerzony o dopełnienia oraz okoliczniki gnomiczne. W funkcji podmiotu używane są nazwy oznaczające ludzi i zwierzęta, rośliny, a ponadto także nazwy artefaktów, substancji oraz pojęć abstrakcyjnych (materia nieożywiona jest bowiem nieodłącznym składnikiem świata otaczającego człowieka, natomiast pojęcia abstrakcyjne związane są z systemem ogólnoludzkich wartości). W przypadku gatunkowego użycia nazw ludzi i zwierząt obserwujemy neutralizację opozycji liczby z wyraźną dominacją rodzaju męskiego w odniesieniu do obu płci. Za ciekawy mechanizm uogólniania niewątpliwie należy uznać metaforyczne użycie nazw własnych (antroponimów i toponimów) w charakterze semantycznych ekwiwalentów nazw pospolitych. Ważną rolę w generalizacji pełnią też rzeczowniki zbiorowe umożliwiające globalne ujmowanie różnego typu zespołów ludzkich. W funkcji podmiotu zdań ogólnych mogą również występować inne wykładniki osoby uogólnionej, takie jak zaimki upowszechniające (wyznaczniki ekstensjonalnej charakterystyki zbioru) i nieokreślone. Tworzą one jeden wspólny system semantyczny. Zaobserwowano w związku z tym, że im większy stopień nieokreśloności, tym treść zdania aforystycznego zyskuje na ogólności. Nieizosemicznymi jednostkami nominacji mogą być również niektóre przymiotniki, imiesłowy i liczebniki. Materiał aforystyczny potwierdza, że istotnym czynnikiem potęgującym generalizację jest strategia łącznego użycia kilku semantycznie jednorodnych lub/i różnorodnych zaimków uogólniających. Wyrazy te wykazują predyspozycję do łączliwości z wykładnikami aproksymacji. Nieprecyzyjne uogólnienia mogą być także wyrażane poprzez użycie wykładników szacunkowego podziału zbioru. Z jakościowych przejawów uogólnień należy wymienić mechanizm posługiwania się superlatywami presuponującymi istnienie i jednostkowość bez odniesienia do jakiegoś konkretnego obiektu oraz stosowanie porównań. Użycie przymiotników jakościowych i relacyjnych, a także liczebników ilorakich sprzyja wyróżnianiu różnego rodzaju odmian i podklas obiektów. Szczególną rolę w aforystycznym generalizowaniu odgrywają językowe wykładniki potęgowania i minimalizowania ilości.

Ogólność w grupie werbalnej realizuje się za sprawą użycia czasowników niedokonanych w funkcji habitualnej bądź omnitemporalnej (*praesens gnomicum*). W wyrażaniu powtarzalności odnotowuje się znaczący udział czasowników wielokrotnych. Ważną rolę w przekazywaniu informacji o istnieniu klas wyróżnionych ze względu na pewne charakterystyczne właściwości odgrywają czasowniki egzystencjalne (generalizacje egzystencjalne). Znaczenie uniwersalne mogą również wyrażać czasowniki dokonane czasu przyszłego (*futurum*

¹ Jednoczesne spełnienie obu tych warunków nie jest jednak obligatoryjne. Najczęściej uogólnionemu podmiotowi towarzyszy omnitemporalne orzeczenie, ale obserwuje się również użycie ponadczasowego orzeczenia przy niewyrażonym formalnie podmiocie ogólnym, np. *Żyje się tylko raz* = *Człowiek żyje tylko raz*; *Nie zabijaj* = *Człowiek nie może zabijać*.

gnomicum) oraz przeszłego (aoryst *gnomiczny*). Znamienne dla aforystyki jest także użycie panchronicznego imperatywu w kontekście przykazań, zaleceń normujących zasady życia społecznego, przestróg, rad lub życzeń (często humorystycznie przeformułowanych). Uogólnienie w grupie werbalnej znamionują również okoliczniki *gnomiczne* (temporalne, frekwentatywne i lokatywne).

W aforystycznych zdaniach ogólnych odzwierciedlają się podstawowe mechanizmy generalizacji w poszczególnych odmianach: dystrybutywnej, kolektywnej, generycznej i typizującej (w zależności od rodzaju grupy nominalnej, konstytuującej odpowiedni model zdania ogólnego). Realizują się one przede wszystkim w strukturze zdania pojedynczego, niemniej jednak mogą być rozwijane w struktury złożone współrzędnie lub podrzędnie. Wśród tych ostatnich w wyrażaniu ogólności w szczególny sposób wyspecjalizowały się zdania restryktywne wskazujące na cały zbiór lub dowolny element zbioru. Aforystyczna materia tekstowa dokumentuje także liczne przykłady zdań ogólnych o zredukowanej strukturze, w których omnitemporalnemu orzeczeniu nie towarzyszy uogólniony (osobowy) podmiot. Z jednej strony badany materiał ujawnia wyraźną tendencję do posługiwania się zwięzłymi formułami definicyjnymi (różnych typów), twierdzeniami na kształt praw naukowych ze szczególnym wykorzystaniem formuły proporcji, sylogizmu oraz konstrukcji warunkowych i komparatywnych, które świadczą o naukowym rodowodzie aforyzmów. Z drugiej strony równie często mamy też do czynienia z aforyzmami będącymi trawestacjami przysłów. Aleksy Awdiejew traktuje filozofię potoczną jako synonim mądrości ludowej oraz definiuje ją jako rodzaj werbalizacji zdroworozsądkowych doświadczeń ludzi, występujący w postaci aforyzmów, przysłów, powiedzonek, moralitetów, gry półsłówek itp. Cechuje je wyraźne zaburzenie racjonalizmu i naukowej dyscypliny myślenia, co się przejawia w ich wieloznaczności i otwartości interpretacyjnej². Ze względu na stopień precyzji uogólnienia w aforystyce realizują się więc zarówno uogólnienia ścisłe, jak i – co jest charakterystyczną cechą tego gatunku – przybliżone. Aforyzmy reprezentują antropocentryczny styl języka w jego odmianie artystycznej, toteż na skutek różnorodnych zabiegów stylistycznych oraz łączenia przekazu informacji naukowej i odwoływania się do potocznej obserwacji zacierają się granice pomiędzy generyczną oraz typizującą odmianą aforystycznych zdań ogólnych. Ścisłe generalizacje w analizowanym materiale stanowią zdecydowaną mniejszość. Notuje się je zwłaszcza w wypadku refleksyjnych egzystencjalno-filozoficznych sądów aforystycznych, które dotyczą człowieka, pewnych stałych zjawisk oraz prawidłowości zachodzących w przyrodzie, w świecie otaczającym człowieka. Uogólnienia, których dokonuje człowiek w codziennej komunikacji, rzadko pretendują do miana prawdziwych w sensie logicznym. Niezwykle kre-

² Por. A. AWDIEJEW: *Wstęp*. W: IDEM: *Szkice z filozofii potocznej*. Warszawa-Kraków 1999, s. 12–13.

atywną strategią wyzwalania uogólnień niewłaściwych jest odwoływanie się do zakodowanych w ludzkiej świadomości stereotypów (głównie społecznych, a także związanych ze światem roślin i zwierząt). Znacznie mniejszy stopień uogólnienia cechuje te aforyzmy, w których wyraża się uogólnienie na temat jednostkowego obiektu. Ujawnianie się pozycji nadawcy odwołującego się do osobistych doświadczeń w pewnym stopniu „osłabia” ogólność, z drugiej strony jednak strategię tę cechuje swoista pogładowość.

Opisane wyżej mechanizmy oraz językowe wykładniki generalizacji ściśle współdziałają ze sobą w wyzwalaniu ogólności aforyzmu. W świetle przedstawionych w pracy wyników badań częściowo potwierdziła się hipoteza, że generalizacja jest kategorią tekstową prototypowego aforyzmu. Na podstawie przeprowadzonej analizy można sformułować wniosek, że zarówno w polskim, jak i w rosyjskim materiale aforystycznym mechanizmy wyrażania uogólnień są podobne. Ujawnia się przy tym jednak wewnętrzna specyfika każdej z rozpatrywanych grup materiałowych w zakresie użycia odpowiednich mechanizmów generalizacji oraz ich językowych wykładników, a także pewne międzyjęzykowe różnice systemowe, które starałam się uwzględnić w opisie. Warto w tym miejscu podkreślić, że część prezentowanych w rozprawie aforyzmów to odpowiednio: polskie i rosyjskie przekłady z innych języków europejskich. Poddane analizie teksty w pewnym zakresie potwierdzają także odkrycia psychologii poznawczej, że generalizacja jest założona w ludzkim myśleniu i sposobie postrzegania świata odzwierciedlającym się w języku. Potwierdzają one jednocześnie myśl Ferdinanda de Saussure’a, że generalizacja w specyficzny sposób realizuje się w dowolnym języku. W świetle zgromadzonych danych językowych zasadne wydaje się rozwinięcie tego twierdzenia. Analiza tekstów aforyzmów prowadzona pod kątem strategii wyrażania uogólnień pozwala bowiem zauważyć pewną współzależność pomiędzy strategiami generalizacji typowymi dla aforystyki a zabiegami, które są charakterystyczne – przykładowo – dla paremiologii (przy założeniu pewnego obszaru wspólnego). Wydaje się, że szczególnie ciekawe wyniki mogłaby przynieść konfrontacja obu tych gatunków (lub różnych gatunków) w zakresie realizacji uogólnień. Przedstawiony w pracy zarys aforystycznej gramatyki uogólnień może znaleźć praktyczne zastosowanie w dydaktyce języka polskiego i rosyjskiego, a także w praktyce przekładu.

Materiał źródłowy

- BRUDZIŃSKI W.: *Zmyślenia. Aforyzmy*. Warszawa 1964.
- ČAPEK K.: *Aforyzmy*. Wybór H. JANASZEK-IVANICKOVA. Tłum. S. ALBERTI et al. Warszawa 1984.
- CZECHOW A.: *Aforyzmy*. Wybór R. ŚLIWOWSKI. Przeł. I. BAJKOWSKA, J. BRZECZWA. Warszawa 1975.
- DOLATKOWSKI Z.: *Aforyzmy i uwagi*. Warszawa 1998.
- DOSTOJEWSKI F.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. Z. PODGÓRZEC, R. PRZYBYLSKI. Warszawa 1976.
- EBNER-ESCHENBACH M.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. M. DOBROSIELSKI. Warszawa 1974.
- GOETHE J.W.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. S. LICHANŃSKI. Warszawa 1984.
- GOGOL M.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. Z. PODGÓRZEC. Warszawa 1980.
- GOMBROWICZ W.: *Aforyzmy, myśli, sentencje*. Wybór i oprac. J. GLENSK. Warszawa 1994.
- GÓMEZ DE LA SERNA R.: *Myśli rozbrykane*. Wybór i tłum. J. STRASBURGER. Warszawa 1979.
- GRZESZCZYK W.: *Parada paradoksów*. Łódź 1985.
- JAGODZIŃSKI H.: *Przebłyty wyborne*. Wrocław 1991.
- KRAUS K.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. M. DOBROSIELSKI. Warszawa 1975.
- KUMOR A.: *Krótkie myśli*. Warszawa 1988.
- KUMOR L.: *Pomyślenia, czyli Aforyzmy na każdą okazję ku uciechu i rozwadze spisane*. Warszawa 1979.
- LAUB G.: *Myślenie psuje charakter. Aforyzmy*. Wybór i tłum. M. DOBROSIELSKI, J. KOPROWSKI. Wrocław 1993.
- LEC S.J.: *Myśli nieuczesane*. Kraków 1974.
- LEC S.J.: *Myśli nieuczesane odczytane z notesów i serwetek po trzydziestu latach*. Warszawa 1996.
- LICHTENBERG G.C.: *Aforyzmy*. Wybór i tłum. M. DOBROSIELSKI. Warszawa 1987.
- MALICKI W.: *Abecadło aforystyczne*. Opole 2002.
- MARKIEWICZ H., ROMANOWSKI A.: *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Kraków 2005.
- NAPIERSKI S.: *Aforyzmy*. Wybór I. MACIEJEWSKA. Warszawa 1984.
- NAWOI A.: *Aforyzmy*. Tłum. L. LEWIN. Warszawa 1970.
- PRUTKOW K.: *Puch i pierze. Satyra i aforyzmy*. Tłum. W. SŁOBODNIK. Warszawa 1962.
- ROZANOW W.: *Aforyzmy*. Oprac i tłum. M. BIERNACKA. Warszawa 1984.

SHAW G.B.: *Aforyzmy*. Wybór M. METELSKA. Tłum. M. METELSKA, W. POPŁAWSKI et al. Warszawa 1975.

SŁOMIŃSKI K.: *Aforyzmy*. Białystok 1997.

STEINHAUS H.: *Słownik racjonalny*. Wrocław 1980.

SZARGAN M.M.: *Ukwiały: aforyzmy*. Łódź 1981.

TWAIN M.: *Aforyzmy niepokorne*. Wybór A. PASZKOT-ZGAGA. Kielce 2008.

WASYLKOWSKI J.: *Myśli cokolwiek zezowate*. Warszawa 1990.

WĄSIK J.M.: *Aforyzmy*. Kraków 1997.

WILDE O.: *Aforyzmy, zmyślenia, paradoksy*. Wybór i tłum. M. DOBROSIELSKI. Warszawa 1999.

WOLTER: *Aforyzmy*. Wybór M. MROZIŃSKI. Tłum. J. ADAMSKI et al. Warszawa 1976.

БОРОХОВ Э.А.: *Энциклопедия афоризмов. Мысль в слове*. Москва 2002.

ГЕТЕ И.В.: *Афоризмы и мысли*. Сост. Ю.Г. ФЕДОРОВ. Сумы 2003.

ЛЕЦ С.Е.: *Почти все*. Сост. Е. ФРИДМАН. Перевод. В. РОССЕЛЬС, Е. ФРИДМАН. Москва 2008.

ПРУТКОВ К.: *Сочинения*. Москва 1987.

ФАТКУДИНОВ З.М.: *Афоризмы и максимы, или откровения XX века*. Казань 1996.

Aforystykon: podręczna encyklopedia myśli i aforyzmów. Oprac. J. GLENSK. Opole 1992.

Aforystykon finansowy. Wybór S. FLEJTERSKI. Szczecin 1995.

Aforyzmy kulinarne i biesiadne. Wybór i oprac. J. GLENSK. Kielce 1997.

Aforyzmy o aforyzmach. Wybór J. GLENSK. Opole 1991.

Księga aforyzmów. Wybór i oprac. J. ILLG. Katowice 2002.

Księga aforyzmów świata. Wybór D. i W. MASŁOWSCY. Kęty 2001.

Księga aforystyki polskiej XXI wieku. Potęga myśli. Wybór i oprac. D. i W. MASŁOWSCY. Katowice 2002.

Myślę, więc jestem... aforyzmy, maksymy, sentencje. Oprac. C. i J. GLENSKOWIE. Opole 1986.

Ta jedyna. Aforyzmy, powiedzonka i przysłowia o kobiecie. Wybór K.R. SZYMAŃSKI. Warszawa 1988.

Wielka encyklopedia aforyzmów. T. 1. Wybór i oprac. J. GLENSK. Wrocław 1996.

Wielka księga myśli polskiej. Aforyzmy, przysłowia, sentencje. Wybór D. i W. MASŁOWSCY. Warszawa 2005.

Wielka księga myśli świata. Wybór D. i W. MASŁOWSCY. Warszawa 2007.

Współczesna aforystyka polska. Antologia 1945–1984. Wybór i oprac. J. GLENSK. Łódź 1986.

Żądkło i miód mądrości. Antologia aforyzmu polskiego. Wybór K. ORZECHOWSKI. Wrocław 1977.

<http://www.cytaty.info/>

Афоризмы по иностранным источникам. Ред. П.П. ПЕТРОВ, Я.В. БЕРЛИН. Москва 1985.

Большая книга афоризмов. Сост. К. ДУШЕНКО. Москва 2005.

2000 лучших афоризмов. Отыскал, перевел и привел в систему К. Душенко. Москва 2000.

Мастера афоризма. От Возрождения до наших дней. Сост. К. Душенко. Москва 2001.

Сквозь призму афоризма. Сборник афоризмов. Сост. Д.П. Андреев. Москва 2003.

Чаша мудрости. Афоризмы, изречения, высказывания отечественных и зарубежных авторов. Ред. В.В. Воронцов. Москва 1978.

Афоризмы Станислава Ежи Леца в нескольких переводах. Сост. В. Шойхер. http://shoyher.narod.ru/Letz/Letz_234.html <dostęp: 28.05.2013>

<http://www.aphorism.ru/> <dostęp: 28.05.2013>

Bibliografia

- AJDUKIEWICZ K.: *W sprawie uniwersaliów*. W: IDEM: *Język i poznanie*. T. 1. Warszawa 1960, s. 196–210.
- ANTAS J.: *O mechanizmach negowania*. Kraków 1991.
- APRESJAN J.D.: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Tłum. Z. KOZŁOWSKA, A. MARKOWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- ARENDT H.: *Myślenie*. Tłum. H. BUCZYŃSKA-GAREWICZ. Warszawa 1991.
- ARYSTOTELES: *Dzieła wszystkie*. T. 1. Tłum. K. LEŚNIAK. Warszawa 1990.
- AWDIEJEW A.: *Gramatyka komunikacyjna*. Red. A. AWDIEJEW. Warszawa–Kraków 1999.
- AWDIEJEW A.: *Szkice z filozofii potocznej*. Warszawa–Kraków 1999.
- BACHTIN M.: *Problem gatunków mowy*. Tłum. D. ULICKA. W: IDEM: *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa 1986.
- BALOWSKI M.: *Struktura językowa aforyzmów*. Opole 1992.
- BALTOWA J.: *O strukturze semantycznej nazw zbiorowych w języku bułgarskim i polskim*. W: „*Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie*”. T. 3. *Ilość, gradacja, osoba*. Red. V. KOSESKA-TOSZEWA, M. KORYTKOWSKA. Wrocław 1989, s. 59–66.
- BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R.: *Językowy obraz świata a spójność tekstu*. W: *Teoria tekstu. Zbiór studiów*. Red. T. DOBRZYŃSKA. Wrocław 1986, s. 65–81.
- BARTUŁA C.: *Zdanie jednoczłonowe czasownikowe*. W: IDEM: *Z badań nad składnią na tle porównawczym*. Kielce 1981.
- BĄK P.: *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*. Warszawa 1984.
- BEDNAREK A.: *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń 1994.
- BEDNAREK A., GROCHOWSKI M.: *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń 1993.
- Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Warszawa 2000.
- БОБРАН М.: *Очерк синтаксиса простого предложения русского и польского языков*. Рzeszów 1993.
- БОБРАН М.: *Semantyka trybu składniowego języka polskiego i rosyjskiego*. Rzeszów 1996.
- БОБРАН М.: *Składnia polska i rosyjska zdania podmiotowo-orzeczeniowego z orzeczeniem czasownikowym*. Rzeszów 1994.
- BOBROWSKI I.: *Zaproszenie do językoznawstwa*. Kraków 1998.
- BOGUSŁAWSKI A.: *Nazwy pospolite w połączeniu z liczebnikami*. W: *Liczba, ilość, miara*. Red. Z. TOPOLIŃSKA, M. GROCHOWSKI. Wrocław 1973.
- BOGUSŁAWSKI A.: *Nieorzecznikowa fraza „człowiek” z referencją indywidualną*. „*Prace Filologiczne*” 1990, nr 35, s. 23–33.

- BOGUSŁAWSKI A.: O „pożytkach karmienia człowieka piersią”. „Prace Filologiczne” 1998, nr 43, s. 83–89.
- BOGUSŁAWSKI A.: Polskie nieidentyfikacyjne wyrażenia osobowo-referencjalne. „Polonica” 1984, nr 10, s. 49–71.
- BOGUSŁAWSKI A.: *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- BRAJERSKI T.: *Geneza orzeczeń typu „(z)jedzono” i „(wy)pito”*. „Język Polski” 1959, nr 2, s. 84–98.
- BRALCZYK J.: *Język na sprzedaż*. Warszawa-Bgdoszcz 2000.
- BRALCZYK J.: *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*. Katowice 1978.
- BRZOWSKA D.: *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*. „Język Polski” 2005, nr 1, s. 36–42.
- CHLEBDA W.: *Ile jest „Mławy” w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*. W: „Język a Kultura”. T. 13. Red. A. DĄBROWSKA, J. ANUSIEWICZ. Wrocław 2000, s. 247–259.
- CHLEBDA W.: *Janosik: od mitu do eponimu*. W: *Studia i szkice slawistyczne*. T. 7. Red. B. KODZIS. Opole 2006, s. 181–192.
- CHLEBDA W.: *Kilka słów o Europach i innych mentalnych kontynentach*. W: *Słowo i czas*. Red. S. GAJDA, A. PIETRZYGA. Opole 1998, s. 48–57.
- CHLEBDA W.: *Przymiotniki „niemy”, „głuchy” i „ślepy” w języku polskim i rosyjskim*. Cz. 1. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia Rosyjska”. T. 12. Opole 1975, s. 29–46.
- CHLEBDA W.: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole 2005.
- CHLEBDA W.: *Zarys polskiej geografii mentalnej*. „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 3, s. 81–94.
- CIEŚLIKOWA A.: *Nazwa w tekście a tekst w nazwie*. W: *Semantyka tekstu artystycznego*. Red. A. PAJDIŃSKA, R. TOKARSKI. Lublin 2001, s. 99–108.
- CYRA K.: *Czy rzeczywiście „ktokolwiek” znaczy „każdy”?* „Polonica” 2001, nr 21, s. 69–84.
- CYRA K.: *Frekwencyjne użycia przysłówka „zawsze”*. „Poradnik Językowy” 1998, nr 1–2, s. 43–49.
- CYRA K.: *Jednostka leksykalna „za każdym razem” – próba analizy składniowej i semantycznej*. „Polonica” 1998, nr 19, s. 113–124.
- CYRA K.: *Spójnik „co” jako wykładnik relacji stałego współwystępowania*. „Poradnik Językowy” 1998, nr 10, s. 31–40.
- CYRA K.: *Struktura semantyczna leksemu „nigdy”*. „Poradnik Językowy” 1998, nr 8–9, s. 1–7.
- ČOROLEEVA M.: *Niektóre problemy kategorii stopnia i środków ją wyrażających (do konfrontatywnego badania języka polskiego i bułgarskiego)*. W: „Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie”. T. 3: *Ilość, gradacja, osoba*. Red. V. KOSKESKA-TOSZEWA, M. KORYTKOWSKA. Wrocław 1989, s. 89–109.
- CZERWIŃSKI P., STAWNICKA J.: *Sposoby tłumaczenia gier językowych (zmodyfikowane stałe związki wyrazowe)*. „Acta Universitas Nicolai Copernici. Studia Slavica X” 2005, nr 374, s. 199–212.
- DANIELEWICZOWA M.: *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa 2002.
- DOROS A.: *Werbalne konstrukcje bezosobowe w języku rosyjskim i polskim na tle języków słowiańskich*. Wrocław 1975.

- DULEWICZOWA I.: Z badań porównawczych nad kategorią osoby w języku polskim i rosyjskim. „Studia z Filologii Słowiańskiej” 1978, nr 17, s. 205–218.
- DZIĘGIEL E.: Jeszcze o funkcjach potocznego wyrażenia „w ogóle”. „Język Polski” 1993, nr 73, s. 293–297.
- FELESZKO K.: Charakterystyka ilościowa grupy imiennej w języku polskim. „Studia Gramatyczne” 1978, nr 2, s. 5–16.
- FELESZKO K.: Funkcje form kategorii liczby w polskiej grupie imiennej. Warszawa 1980.
- FISIAK J.: Kilka uwag o kontrastywnej (konfrontatywnej) analizie języków. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1981, nr 38, s. 71–77.
- FONTAŃSKI H.: Anaforyczne przymiotniki wskazujące w języku polskim i rosyjskim. Katowice 1986.
- FONTAŃSKI H.: Elementarz łemkowski z pozycji gramatyki funkcjonalno-komunikacyjnej. W: „Gramatyka a Tekst”. T. 3. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHA-KRUGLIK. Katowice 2011, s. 7–63.
- FONTAŃSKI H.: Referencja a założenia opisu składniowego: tradycyjne części zdania i opis predykatowo-argumentowy. W: „Prace Językoznawcze”. T. 14. Red. M. Blicharski. Katowice 1988, s. 59–71.
- FONTAŃSKI H.: Rodzaje podstaw funkcjonalno-semantycznych w opisie konfrontatywnym. W: Semantyka w badaniach konfrontatywnych języka rosyjskiego i polskiego. Red. M. Blicharski. Katowice 1980, s. 7–15.
- FONTAŃSKI H.: Z zagadnień koreferencji: między odniesieniem a sensem. W: Problemy semantyki leksykalnej. T. 2. Red. M. Blicharski. Katowice 1988, s. 7–28.
- GASZ A.: Antroponimy w kontekście uogólniającym (na przykładzie aforyzmów w języku rosyjskim i polskim). W: Имя и слово (проблемы семантико-прагматического взаимодействия в славянских языках). T. 2. Ред. В.И. СЕНКЕВИЧ. Брест 2007, s. 152–157.
- GASZ A.: Generalizacja w stereotypie na przykładzie aforyzmów (rosyjsko-polska konfrontacja). W: „Słowo i Tekst”. T. 3: Mentalność etniczna i kulturowa. Red. P. Czerwiński, E. Straś. Katowice 2011, s. 49–62.
- GASZ A.: Kilka uwag o uogólniającym użyciu form stopnia najwyższego przymiotnika w tekstach aforyzmów (na materiale rosyjskim i polskim). W: „Gramatyka a Tekst”. T. 2. Red. H. Fontański, J. Lubocha-Kruglik. Katowice 2009, s. 121–130.
- GASZ A.: Nieokreśloność w służbie ogólności, czyli o polskich i rosyjskich wykładnikach referencji nieokreślonej na przykładzie aforyzmów. W: „Русский язык в польской аудитории”. T. 3. Red. A. Zych. Katowice 2011, s. 84–95.
- GASZ A.: On the dual nature of the aphorism (a linguistic approach). In: Perspectives on Slavistics. Book of Abstracts. Eds. B. Brehmer, S. Schahadat, B. Trawinski, A. Werberger. Hamburg 2008, s. 27–28.
- GASZ A.: O stylizacji naukowej w aforyzmach. W: „Świat Słowian w Języku i Kulturze”. T. 8. Red. E. Komorowska, A. Krzanowska. Szczecin 2007, s. 86–91.
- GASZ A.: Predykaty iteratywne w tekstach aforystycznych (na materiale języka rosyjskiego i polskiego). W: „Gramatyka a Tekst”. Red. H. Fontański, J. Lubocha-Kruglik. Katowice 2007, s. 127–144.
- GASZ A.: Uniwersalizm aforyzmu w aspekcie semantyki imperatywnego trybu składniowego (na materiale języka rosyjskiego w konfrontacji z językiem polskim). W: „Słowianie w Europie. Historia. Kultura. Język”. Red. K. Pietrzycka-Bohosiewicz, A. Wawrzyńczak, W. Marinczenko. Kraków 2005, s. 291–301.

- GASZ A.: Uogólnienia w aspekcie kategorii gramatycznych czasownika (na materiale rosyjskich tekstów aforystycznych w konfrontacji z językiem polskim). W: „Studia Rusycystyczne Akademii Świętokrzyskiej”. T. 15. Red. K. LUCIŃSKI. Kielce 2005, s. 49–60.
- GASZ A.: W kwestii zastosowania uniwersalnych jednostek miary w aforyzmach (na materiale rosyjskim i polskim). W: „Świat Słowian w Języku i Kulturze”. T. 9. Red. D. DZIADOSZ, E. KOMOROWSKA. Szczecin 2008, s. 60–65.
- GASZ A.: Zdania ogólne generyczne (na materiale aforyzmów). W: Język, kultura i świat roślin. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Halinie Chodurskiej. Red. E. KOMOROWSKA, D. STANULEWICZ. Szczecin 2010, s. 98–107.
- GASZ A.: Zdania ogólne typizujące (na materiale aforyzmów). W: Język, tożsamość i komunikacja międzykulturowa. Księga pamiątkowa ofiarowana Doktor Bożenie Zinkiewicz-Tomanek. Red. E. KOMOROWSKA, D. STANULEWICZ. Szczecin 2010, s. 114–123.
- GASZ A.: [recenzja pozycji] KIKLEWICZ A.: Tzw. człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi. W: Podstawowe struktury zdaniowe współczesnych języków słowiańskich: białoruski, bułgarski, polski. Red. A. KIKLEWICZ, M. KORYTKOWSKA. Olsztyn 2010. „Słavia Orientalis” 2012, nr 1, s. 95–101.
- GEACH P.T.: Do czego odnoszą się wyrażenia ogólne? Krytyka pewnych teorii średniowiecznych i współczesnych. Tłum. J. ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA. Warszawa 2006.
- GEACH P.T.: Imiona własne a nazwy ogólne. „Studia Semiotyczne” 1974, nr 5, s. 95–100.
- GLEBOWA N.: Wartość syntaktyczna wyrazu „człowiek” w języku polskim i rosyjskim. W: Dzieśnictwo przeszłości związków językowych, literackich i kulturowych polsko-bałto-wschodniosłowiańskich. Red. J.F. NOSOWICZ. Białystok 2000, s. 226–231.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa 1984 (1998).
- GROCHOWSKI M.: Funkcja intratekstualna leksemów a ich cechy gramatyczne (analiza wyrażenia „wszelki”). „Poradnik Językowy” 2000, nr 5, s. 1–10.
- GROCHOWSKI M.: O strukturze semantycznej zdań z zaimkiem „ktokolwiek”. „Polonica” 1997, nr 18, s. 103–113.
- GROCHOWSKI M.: O wykładnikach aproksymacji: liczebniki niewłaściwe a operatory przyliczebnikowe. W: Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich. Red. H. WRÓBEL. Kraków 1996, s. 31–37.
- GROCHOWSKI M.: Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne problemy metodologiczne). „Polonica” 2003, nr 22–23, s. 203–223.
- GROCHOWSKI M.: Zdania analityczne i syntetyczne a definiowanie wyrażen. W: IDEM: Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych. Warszawa 1993.
- GROCHOWSKI M.: Znaczenia polskiego czasownika: aktualne, potencjalne, habitualne, uniwersalne – w świetle kategoryjnego znaczenia form czasu teraźniejszego. „Studia Semiotyczne” 1972, T. 3, s. 161–168.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Filozoficzne aspekty kategoryzacji. W: Językowa kategoryzacja świata. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDZIŃSKA. Lublin 1996, s. 11–25.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Funkcje semantyczne tzw. zaimków nieokreślonych w języku polskim. „Prace Filologiczne” 1972, nr 22, s. 63–83.
- GRZEGORCZYKOWA R.: O generycznym użyciu nazw. „Polonica” 1978, nr 4, s. 73–76.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Określniki ilościowe czasownika (przysłówki kwantyfikujące). W: EADEM: Funkcje składniowe polskich przysłówków. Wrocław 1975.

- GRZEGORCZYKOWA R.: O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych. W: „Język a Kultura”. T. 12. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1998, s. 109–115.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Osobliwości zaimków jako części mowy. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, nr 40, s. 53–58.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Predykaty przyzdaniowe z drugim argumentem odniesionym do nadawcy. „Studia Gramatyczne” 1981, nr 4, s. 51–58.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Problemy dyskusyjne w opisie zjawiska referencji. W: *Études de linguistique Romane et Slave*. Red. W. BANYŚ, L. BEDNARCZUK, K. BOGACKI. Kraków 1992, s. 271–281.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Problemy kwantyfikacji w grupie werbalnej. W: *Liczba, ilość, miara. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.* Red. Z. TOPOLIŃSKA, M. GROCHOWSKI. Wrocław 1973, s. 83–99.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Rola języka w tworzeniu kultury umysłowej. W: „Język a Kultura”. T. 1. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1991, s. 61–71.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Struktura semantyczna zdań ogólnych. „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1978, nr 5, s. 375–381.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Wprowadzenie do semantyki językoznawczej. Warszawa 2001.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Wykładniki kwantyfikacji w polskim zdaniu. „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1972, nr 4, s. 13–19.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Wykłady z polskiej składni. Warszawa 2002.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Zaimki uogólniające a mechanizmy tworzenia zdań ogólnych. „Pri-łogi” 1987, nr 17, s. 133–140.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Zdania egzystencjalne a tzw. kwantyfikator egzystencjalny. „Studia Gramatyczne” 1982, nr 5, s. 23–29.
- GRZEGORCZYKOWA R.: Znaczenie wyrażań a wiedza o świecie. W: *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. BARTMIŃSKI, R. TOKARSKI. Lublin 1993, s. 73–81.
- GUIRAUD-WEBER M.: Struktura semantyczna osoby nieokreślonej w języku rosyjskim i francuskim. W: *Semantyka a konfrontacja językowa 1*. Red. V. KOSIESKA-TOSZEWA, D. RYTEL-KUC. Warszawa 1996, s. 101–109.
- HABRAJSKA G.: Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, A. PAJDIŃSKA. Lublin 1996.
- HABRAJSKA G.: Obraz kobiety w Biblii. W: „Język a Kultura”. T. 9. Red. J. ANUSIEWICZ, K. HANDKE. Wrocław 1994, s. 45–73.
- HABRAJSKA G.: Rola definicji w ustalaniu przynależności rzeczowników do kategorii *collectivów*. W: *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. BARTMIŃSKI, R. TOKARSKI. Lublin 1993, s. 331–337.
- HOLVOET A.: O pewnym typie zdań bezpodmiotowych w języku polskim. „Język Polski” 1985, nr 5, s. 328–332.
- HOLVOET A.: Struktury inaktywne w języku polskim. „Polonica” 1986, nr 12, s. 117–125.
- HOŁÓWKA T.: Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku. Warszawa 1986.
- IVIĆ M.: O pewnych problemach kwantyfikacji charakterystycznych dla słowiańskiego świata językowego. W: *Liczba, ilość, miara. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.* Red. Z. TOPOLIŃSKA, M. GROCHOWSKI. Wrocław 1973, s. 37–40.

- JAKOBSON R.: Części i całości w języku. Tłum. S. AMSTERDAMSKI. W: IDEM: *W poszukiwaniu istoty języka*. Wybór pism. T. 1. Warszawa 1989.
- JAKOBSON R.: Szyfery, kategorie czasownikowe i czasownik rosyjski. Tłum. E. JANUS. W: IDEM: *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 1. Warszawa 1989.
- JANUS E.: Przegląd stanu badań nad zagadnieniem intensywności cechy. W: EADEM: *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*. Wrocław 1981.
- JĘDRZEJKO E.: Kobieta w przysłowiach, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy. W: „Język a Kultura”. T. 9. Red. J. ANUSIEWICZ, K. HANDKE. Wrocław 1994, s. 159–172.
- JODŁOWSKI S.: *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*. Wrocław 1973.
- JODŁOWSKI S.: *Studia nad częściami mowy*. Warszawa 1971.
- JÓZWIAK J.: Особенности русских односоставных предложений в сопоставлении с их польскими эквивалентами (на примере структурных схем $N_3 + [MOD] + V_{INF}$ и V_{F3PL}). „Przegląd Rusycystyczny” 2000, nr 1, s. 90–96.
- KAROLAK S.: Kwantyfikacja a determinacja w językach naturalnych. Warszawa 1990.
- KAROLAK S.: Kwantyfikacja a temporalizacja. W: „Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie”. T. 1: Temporalność. Red. V. KOSESKA-TOSZEWA, I. SAWICKA, J. MINDAK. Wrocław 1986, s. 65–82.
- KAROLAK S.: Kwantyfikacja referencyjna a kwantyfikacja numeryczna. W: „Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie”. T. 3: Ilość, gradacja, osoba. Red. V. KOSESKA-TOSZEWA, M. KORYTKOWSKA. Wrocław 1989, s. 7–26.
- KAROLAK S.: *Od semantyki do gramatyki*. Warszawa 2001.
- KAROLAK S.: Zdanie elementarne. W: IDEM: *Zagadnienia składni ogólnej*. Warszawa 1972.
- KAUFMAN S.: Kilka uwag na temat zastosowania przekładu w badaniach konfrontatywnych. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1991, nr 1200, s. 101–111.
- KIKLEWICZ A.: Dlaczego „ktokolwiek” znaczy ‘każdy’ a „ktoś” znaczy ‘nikt’? „Poradnik Językowy” 1993, nr 9–10, s. 518–523.
- KIKLEWICZ A.: Funkcja referencyjna. W: IDEM: *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn 2004.
- KIKLEWICZ A.: Tak zwane człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi. „Poradnik Językowy” 2007, nr 9, s. 29–45.
- KISIEL A.: O kwalifikacji gramatycznej tzw. przysłówków kwantyfikujących. „Poradnik Językowy” 2008, nr 2, s. 16–28.
- KLEMENSIEWICZ Z.: *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa 1986.
- KONECZNA H.: Funkcje zdań jednoczłonowych i dwuczłonowych w języku polskim. „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1958, nr 1, s. 71–97.
- KONECZNA H.: O budowie zdania Imćpana Paskowego słów kilkoro. „Język Polski” 1956, nr 8, s. 283–292.
- KONECZNA H.: Od zdań podmiotowych do bezpodmiotowych. „Poradnik Językowy” 1955, nr 8, s. 281–292.
- KOSCHMIEDER E.: Fakty bez wartości miejscowej w czasie. W: IDEM: *Nauka o aspektach polskiego czasownika w zarysie. Próba syntezy*. Wilno 1934.
- KOSESKA-TOSZEWA V.: Czy istnieje zdanie egzystencjalne w języku naturalnym? „Studia Gramatyczne” 1975, nr 5, s. 47–51.

- KOSESKA-TOSZEWA V.: *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Składnia*. Warszawa 1993.
- KOSESKA-TOSZEWA V.: O pewnym kwantyfikacyjnym modelu opisu językowej kategorii określoności/nieokreśloności. W: „*Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie*”. T. 2: *Określoność, nieokreśloność*. Red. V. KOSESKA-TOSZEWA, I. SAWICKA, J. MINDAK. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- KOSYL C.: Metaforyczne użycie nazw własnych. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Red. M. SZYMCHAK. Wrocław 1978, s. 133-143.
- KOTARBIŃSKI T.: O kategoriach wyrażań. W: IDEM: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986.
- KOTARBIŃSKI T.: Pojęcie istoty rzeczy. W: IDEM: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986.
- KOTARBIŃSKI T.: Z zagadnień klasyfikacji nazw. W: IDEM: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986.
- KRĄPIEC M.A.: *Język i świat realny*. Lublin 1985.
- KRUMOVA L.: Kategoria ilości i jej wyrażanie w języku bułgarskim i polskim. W: „*Studia Gramatyczne Bułgarsko-Polskie*”. T. 3: *Ilość, gradacja, osoba*. Red. V. KOSESKA-TOSZEWA, M. KORYTKOWSKA. Wrocław 1989, s. 27-44.
- KURCZ I.: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa 1987.
- LACHUR C.: *Współczesny język rosyjski. System gramatyczny (z ćwiczeniami)*. Opole 2002.
- LACHUR C.: *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Opole 2004.
- LAKOFF G., JOHNSON M.: Rola kategoryzacji w ustalaniu prawdy. W: IDEM: *Metafory w naszym życiu*. Tłum. T.P. KRZESZOWSKI. Warszawa 1988.
- LASKOWSKI R.: Od czego „lepszy” jest lepszy? „*Język Polski*” 1977, nr 57, s. 323-334.
- LASKOWSKI R.: Semantyka trybu rozkazującego. „*Polonica*” 1998, nr 19, s. 5-29.
- LESZCZAK O.: Metodologia, epistemologia, ontologia. Lingwistyczne rozważania o pragmatyzmie funkcjonalnym. W: *Rozważania metodologiczne. Język – literatura – teatr*. Red. E. KASPERSKI. Warszawa 2000, s. 75-102.
- LEWICKI A.M.: Geneza struktur typu „podano herbatę”. „*Poradnik Językowy*” 1966, nr 5, s. 203-207.
- LEWICKI A.M.: Zdania wyrażające czynności i stany ludzkie bezosobiście. *Klasyfikacja semantyczna*. „*Prace Filologiczne*” 1964, nr 3, s. 311-321.
- LUBOCHA-KRUGLIK J.: Rosyjskie zdania egzystencjalne w konfrontacji z polskimi. Katowice 2001.
- LYONS J.: Czasy gramatyczne i deiktyczne odniesienia czasowe W: IDEM: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989.
- LYONS J.: Determinatory, kwantyfikatory i klasyfikatory. W: IDEM: *Semantyka*. T. 2. Tłum. A. WEINSBERG. Warszawa 1989.
- LYONS J.: *Uniwersalia i indywidua*. W: IDEM: *Wstęp do językoznawstwa*. Tłum. K. BOGACKI. Warszawa 1975.
- MAĆKIEWICZ J.: Kategoryzacja a językowy obraz świata. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin 1990, s. 47-55.
- MAJKOWSKA A.: *Deskrypcje nieokreślone w polszczyźnie mówionej*. „*Poradnik Językowy*” 2001, nr 2, s. 22-27.

- MAUTNER F.H.: Maksymy, sentencje, fragmenty, aforyzmy. „Pamiętnik Literacki” 1978, nr 4, s. 297–307.
- MAYENOWA M.R.: Teoria tekstu a tradycyjne zagadnienia poetyki. W: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Red. H. MARKIEWICZ, J. SŁAWIŃSKI. Kraków 1976, s. 299–311.
- MĘDELSKA J.: Wyrażanie nieokreślonej liczby. W: EADEM: *Zaimek w polsko-rosyjskiej konfrontacji przekładowej*. Bydgoszcz 1992.
- MICHAŁOWSKI P.: Aforyzm. W: IDEM: *Miniatura poetycka*. Szczecin 1999.
- MÜLLER D.: Jeszcze raz o tzw. konstrukcjach nieosobowych w języku polskim. „Poradnik Językowy” 1984, nr 7, s. 433–441.
- MYTYCH B.: Myślenie aforystyczne. Ginzburg po raz pierwszy. <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos2/texty/ginzburg.htm> <dostęp: 23.05.2013>.
- NOWACKI T.: *Elementy psychologii*. Wrocław 1973.
- NOWAK T.: O czasowniku „uogólnić” (analiza semantyczna). W: *W kręgu teorii. Studia językoznawcze dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu in memoriam*. Red. H. FONTAŃSKI, R. MOLEŃSKI, O. WOLIŃSKA. Katowice 2009, s. 151–160.
- NOWAK-FRANKOWSKA M.: Z dystrybucji okreśników temporalnych. Określnik temporalny a krotność czasownika. „Polonica” 1975, nr 1, s. 133–166.
- NOWAKOWSKA M.: Przymiotnik relacyjny czy przymiotnik jakościowy? „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1998, nr 54, s. 81–94.
- ODROWĄŻ-SYPNIEWSKA J.: *Rodzaje naturalne. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa 2006.
- OBERLAN E.: Restryktywne zdania „który” we współczesnym języku polskim. „Studia Gramatyczne” 1978, nr 2, s. 43–62.
- OBREŃSKA-JABŁOŃSKA A.: Liczebniki nieokreślone w systemie języka polskiego. „Język Polski” 1948, nr 4, s. 111–117.
- OTRĘBSKI J.: Polskie „każdy”. „Prace Filologiczne” 1927, nr 12, s. 182–194.
- OŻÓG K.: Leksem „w ogóle” w polszczyźnie mówionej. „Język Polski” 1991, nr 3–5, s. 199–206.
- OŻÓG K.: *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków 1990.
- PADUČEVA E.V.: Wypowiedź i jej odniesienie do rzeczywistości. Referencyjne aspekty znaczenia zaimków. Tłum. Z. KOZŁOWSKA. Warszawa 1992.
- PAKUŁANKA A.: Wariacje na temat schematu, czyli jak powstają aforyzmy. „Rocznik Slawistyczny” 1983, nr 44, s. 47–54.
- PALEWSKI W.: Użycie zaimków „весь”, „сам”, „самый”, „каждый”, „всякий”, „любой” w zestawieniu z językiem polskim. „Język Rosyjski” 1969, nr 1, s. 13–16.
- PERLIN J.: Czas teraźniejszy w funkcji przyszłego w polszczyźnie. Szczegółowe warunki semantycznej neutralizacji czasowo-aspektowej. „Poradnik Językowy” 2003, nr 9, s. 19–29.
- PISARKOWA K.: Neutralizacja opozycji temporalnych w polskim zdaniu. W: *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia*. Red. M. GROCHOWSKI, Z. TOPOLIŃSKA. Wrocław 1975.
- PISARKOWA K.: O tworzeniu pewnych skupień z zaimkiem przymiotnym. „Język Polski”, nr 49, s. 43–50.
- PISARKOWA K.: Zaimek w polskim zdaniu. 2. Obserwacje przydawki zaimkowej. „Język Polski” 1968, nr 47, s. 12–37.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Poznań 1980.

- Problemy polskiej składni. Studia, dyskusje, polemiki z lat 1945–1970. Oprac. A.M. LEWICKI. Warszawa 1971.
- PUZYNINA J.: Lingwistyka a problem rozumienia tekstu. „Poradnik Językowy” 1984, nr 7, s. 408–416.
- RITTEL T.: *Kategoria osoby w polskim zdaniu*. Warszawa–Kraków 1985.
- RITTEL T.: Ogólnojęzykoznawcze aspekty kategorii osoby w języku polskim. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1991, nr 28, s. 35–45.
- ROKOSZOWA J.: Czy „żaden” to „każdy nie”? „Język Polski” 1986, nr 3–4, s. 242–249.
- ROWIŃSKI C.: Aforyzm – paradoks – humor. Aforyzm w literaturach Europy Środkowej w XX w. W: *Humor europejski*. Red. M. ABRAMOWICZ, D. BERTRAND, T. STRÓŻYŃSKI. Lublin 1994, s. 165–178.
- RUDNIK-KARWATOWA Z.: *Formacje iteratywne w języku staroruskim XI–XVII wieku*. Wrocław 1982.
- RUTKOWSKI M.: *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*. Olsztyn 2007.
- SALONI Z.: *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*. W: *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Red. R. LASKOWSKI. Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 43–116.
- SCHABOWSKA M.: Liczebnik nieokreślony „trochę”. „Język Polski” 1970, nr 2, s. 110–118.
- SCHABOWSKA M.: O formalnej numeralizacji rzeczowników. „Język Polski” 1962, nr 2, s. 116–123.
- SCHABOWSKA M.: *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław 1967.
- SCHAFF A.: *Stereotypy a działania ludzkie*. Warszawa 1981.
- SIATKOWSKI S.: O typologiczno-historycznym izomorfizmie syntaktycznym (na przykładzie zdań osobowych z podmiotem semantycznym nieokreślonym w językach słowiańskich). „Z Polskich Studiów Slawistycznych” 1992, nr 8, s. 241–247.
- SKRONIA H.: *Zdarzenie – czas – referencja*. W: *Czas i przestrzeń w języku*. Red. R. LASKOWSKI. Katowice 1986, s. 85–96.
- SŁOŃ A.: *Konstrukcje nieosobowe a informacja pragmatyczna*. W: *Językoznawstwo kognitywne II: zjawiska pragmatyczne*. Red. W. KUBIŃSKI, D. STANULEWICZ. Gdańsk 2001, s. 248–268.
- STASIŃSKA P.: О языке афоризмов. W: *Słowiańskie kontakty. Język i literatura*. Red. B. TICHONIUK. Zielona Góra 1996, s. 47–55.
- STAWNICKA J.: Defrazeologizacja w przekładzie (polskie teksty aforystyczne w przekładzie na język rosyjski). „Przegląd Rusycystyczny” 2004, nr 1, s. 100–109.
- STAWNICKA J.: *Gry słów i ich przekład (na materiale „Myśli nieuczesanych” S.J. Leca tłumaczonych na język rosyjski)*. W: *Innowacje w językach wschodniosłowiańskich*. T. 2. Red. B. TICHONIUK. Zielona Góra 2002, s. 225–235.
- STAWNICKA J.: *Sposoby aktualizacji środków językowych (na materiale polskich tekstów aforystycznych)*. W: *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*. T. 1. Red. M. Blicharski, H. Fontański. Katowice 1999, s. 176–193.
- STAWNICKA J.: *Uwagi o innowacjach frazeologicznych w aforyzmach*. W: *Słowo. Tekst. Czas*. Red. M. Aleksiejenko, E. Siekierzycy. Szczecin 1997, s. 279–284.
- STAWNICKA J.: *Znaczenia rosyjskiego czasownika w czasie przeszłym*. W: *Leksyka i gramatyka w tekście. Konfrontatywne studia rusycystyczne*. Red. M. Borek, H. Fontański. Katowice 2005, s. 9–22.

- STRUTYŃSKI J.: *Gramatyka polska*. Kraków 1999.
- SZUMIŃSKA B.: Opozycja semantyczna jednostek leksykalnych „prawie” – „niemal”. „Polonica” 1998, nr 19, s. 93–101.
- SZUTKOWSKI T.: O metafizyce współczesnej paremiologii. W: „Świat Słowian w Języku i Kulturze”. T. 11. Red. E. KOMOROWSKA, D. DZIADOSZ. Szczecin 2010, s. 252–258.
- SZYMAŃSKI M.: Z problematyki kategorii osoby. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1989, nr 25, s. 53–62.
- TAYLOR J.R.: *Kategoryzacja w języku*. Tłum. A. SKUCIŃSKA. Kraków 2001.
- TERMIŃSKA K.: Refleksy sporu o uniwersalia w sporze o stereotypy. W: „Język a Kultura”. T. 12. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1998, s. 42–52.
- TOKARSKI R.: Człowiek w definicji znaczeniowej słowa. „Przegląd Humanistyczny” 1991, nr 3–4, s. 131–140.
- TOKARSKI R.: Językowy obraz świata w metaforach potocznych. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin 1999, s. 65–81.
- TOPOLIŃSKA Z.: Kategoria osoby w języku polskim. „Język Polski” 1967, nr 2, s. 88–95.
- TOPOLIŃSKA Z.: O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu. „Język Polski” 1966, nr 3, s. 167–173.
- TOPOLIŃSKA Z.: Segment I – Wykładniki referencji i oceny ilościowej. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. TOPOLIŃSKA. Warszawa 1984.
- TOPOLIŃSKA Z.: Udział polskiej grupy imiennej w procesie aktualizacji tekstu. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1973, nr 30, s. 35–46.
- TOPOLIŃSKA Z.: W poszukiwaniu kryptozaimków. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1986, nr 40, s. 191–196.
- TOPOLIŃSKA Z.: Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim. „Polonica” 1976, nr 2, s. 33–72.
- TOPOLIŃSKA Z.: Wyznaczoność (tj. charakterystyka referencyjna) grupy imiennej w tekście polskim. „Polonica” 1977, nr 3, s. 59–78.
- TRZEBIŃSKI J.: *Twórczość a struktura pojęć*. Warszawa 1981.
- TRZĘSICKI K.: *Elementy logiki dla humanistów*. Warszawa 1994.
- TRZĘSICKI K.: *Logika nieformalna*. Warszawa–Białystok 1995.
- TRZYNADŁOWSKI J.: *Małe formy literackie*. Wrocław 1977.
- TURKOWSKA M.: Polskie i rosyjskie leksykalne wykładniki niewyznaczoności. W: *Semantyka w badaniach konfrontatywnych języka rosyjskiego i polskiego*. Red. M. Blicharski. Katowice 1980, s. 44–69.
- WALUSIAK E.: O „nigdzie”, „nigdy” i „przenigdy”. Wstępna analiza semantyczna. „Polonica” 2002, nr 21, s. 77–84.
- WASZAKOWA K.: O wyznaczoności w polskich derywatach imiennych. „Poradnik Językowy” 1991, nr 3–4, s. 110–118.
- WĘGRZYNEK K.: Własności syntaktyczne leksemów przymiotnikowych. „Polonica” 2000, nr 20, s. 161–170.
- WIERZBICKA A.: Czy istnieją zdania bezpodmiotowe? „Język Polski” 1966, nr 46, s. 177–196.
- WIERZBICKA A.: Metatekst w tekście. W: *O spójności tekstu*. Red. M.R. MAYENOWA. Wrocław 1971, s. 105–121.
- WIERZBICKA A.: Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej. W: *EADEM: Język, umysł, kultura: wybór prac*. Red. J. BARTMIŃSKI. Warszawa 1999, s. 83–137.

- WIERZBICKA A.: *Semantyka zdań o zwierzętach*. „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 1, s. 199–218.
- WIERZBICKA A.: *W poszukiwaniu semantycznego modelu czasu i przestrzeni*. W: *Semantyka i słownik*. Red. A. WIERZBICKA. Wrocław–Warszawa 1972, s. 153–163.
- WIERZBICKA A., WIERZBICKI P.: *Praktyczna stylistyka*. Warszawa 1968.
- WILCZEWSKA K.: *Czasowniki charakteryzujące*. W: *EADEM: Czasowniki zwrotne we współczesnej polszczyźnie*. Toruń 1966.
- WILKOŃ A.: *Funkcja kategorii czasu i aspektu w tekstach artystycznych*. W: *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*. Red. T. SKUBALANKA. Wrocław 1988, s. 9–17.
- WILKOŃ A.: *Funkcje kategorii gramatycznych w tekstach literackich*. Cz. 1: *Kategoria osoby*. W: „*Język Artystyczny*”. T. 4. Red. A. WILKOŃ. Katowice 1986, s. 9–31.
- WITOSZ B.: *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice 2005.
- WOJDAK P.: *O liczebnikach jedynkowych*. „*Język Polski*” 2001, nr 1–2, s. 82–91.
- WOJDAK P.: *Determinator a przymiotnik w wielostopniowej strukturze frazy nominalnej*. „*Polonica*” 2003, nr 22–23, s. 225–231.
- WOLIŃSKA O.: *Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie*. Katowice 1978.
- WOLIŃSKA O.: *Stopień realizacji semantycznego modelu zdania w polskim wypowiedzeniu jednoczłonowym*. „*Język Polski*” 1975, nr 4, s. 266–275.
- WOLIŃSKA O.: *Struktura a treść w dwuczłonowym wypowiedzeniu nieagentywnym*. „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*” 1976, nr 34, s. 111–119.
- WÓJCICKI R.: *Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy*. Warszawa 2003.
- WÓJCIK T.: *Gramatyka języka rosyjskiego. Studium kontrastywne*. Warszawa 1973.
- ZAGRODZKA T.: *Ciągi definicyjne w świadomości osób mówiących (na materiale nazw roślin)*. W: *Z zagadnień kwatytatywnej semantyki kognitywnej*. Red. J. SAMBOR. Warszawa 1997, s. 33–46.
- ZDUNKIEWICZ D.: *Problem referencji grup nominalnych w tekstach propagandy politycznej*. „*Poradnik Językowy*” 1991, nr 3–4, s. 119–123.
- ZMARZER W.: *Typologia lingwistyczna a analiza konfrontatywna języków*. „*Przegląd Ruscystyczny*” 2002, nr 4, s. 79–85.
- ЗАБОВСКА М.: *Опозиции семантические в классе числительных невластиwych (homonimичных з формами rzeczowników)*. „*Poradnik Językowy*” 2005, nr 2, s. 26–37.
- АКИМОВА Т.Г., КОЗИНЦЕВА Н.А.: *Генерализованно-характеризующие высказывания*. В: *Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность*. Red. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996.
- АРУТЮНОВА Н.Д.: *Генерализация и структура дискурса*. В: *EADEM: Язык и мир человека*. Москва 1999.
- АРУТЮНОВА Н.Д.: *Лингвистические проблемы референции*. В: „*Новое в за рубежной лингвистике*”. Вып. 13. Red. Н.Д. АРУТЮНОВА. Москва 1982.
- АРУТЮНОВА Н.Д.: *Об объекте общей оценки*. „*Вопросы языкознания*” 1985, № 3, s. 13–24.
- АРУТЮНОВА Н.Д.: *Общая и частная оценка. Обще- и частнооценочные значения*. В: *EADEM: Язык и мир человека*. Москва 1999.
- АРУТЮНОВА Н.Д.: *Общие суждения о предпочитаемости. Сравнение аксиологически однородных категорий*. В: *EADEM: Язык и мир человека*. Москва 1999.

- Арутюнова Н.Д.: *Понятие нормы*. В: ЕАДЕМ: Язык и мир человека. Москва 1999.
- Арутюнова Н.Д.: *Референция имени и структура предложения*. „Вопросы языкознания” 1976, № 2, s. 24–36.
- Арутюнова Н.Д.: *Синтаксическая специфика идентифицирующих и предикатных существительных*. В: ЕАДЕМ: Предложение и его смысл. Логико-семантические проблемы. Москва 1976.
- Арутюнова Н.Д.: *Сравнительная оценка ситуаций*. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 4, s. 330–341.
- БАБАЙЦЕВА В.В.: *Обобщенно-личные предложения*. В: ЕАДЕМ: Односоставные предложения в современном русском языке. Москва 1968.
- БЕНВЕНИСТ Э.: *Природа местоимений*. В: *Общая лингвистика*. Ред. Ю.С. СТЕПАНОВ. Москва 1974.
- БОНДАРКО А.В.: *Вид и время русского глагола*. Москва 1971.
- БОНДАРКО А.В.: *Временная локализованность как функционально-семантическое поле*. В: ИДЕМ: *Основы функциональной грамматики: Языковая интерпретация идеи времени*. Санкт-Петербург 2001.
- БОНДАРКО А.В.: *Временной дейксис и вопрос о значении форм настоящего времени*. В: *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1990.
- БОНДАРКО А.В.: *Типы временной локализованности*. В: *Теория функциональной грамматики. Введение. Аспектуальность. Временная локализованность*. Таксис. Ред. А.В. БОНДАРКО. Ленинград 1987.
- БОРЕК М.: *Регистровая характеристика жанра репортажа в современном русском языке*. W: „Prace Językoznawcze”. Т. 20. Red. M. BŁICHARSKI. Katowice 1993, s. 71–79.
- БУЛЫГИНА Т.В.: „Я”, „ты” и другие в русской грамматике. В: *Res philologica. Филологические исследования. Памяти академика Г.В. Степанова*. Москва 1990, s. 111–126.
- БУЛЫГИНА Т.В., ШМЕЛЕВ А.Д.: *Механизмы квантификации в естественном языке и семантика количественной оценки*. В: *Языковая концептуализация мира (на материале русской грамматики)*. Москва 1997.
- БУЛЫГИНА Т.В., ШМЕЛЕВ А.Д.: *Протстранственно-временная локализация как суперкатегория предложения*. „Вопросы языкознания” 1989, № 3, s. 51–61.
- БУЛЫГИНА Т.В., ШМЕЛЕВ А.Д.: *Референциальные, коммуникативные и прагматические аспекты неопределенности и обобщенности*. В: *Теория функциональной грамматики. Персональность. Залоговость*. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1991.
- ВЕКШИН Н.Л.: *Русский язык в афоризмах. Учебное пособие*. Москва 2004.
- ВИЗЕ Э.: *О семантике русских и польских неопределенно-личных и обобщенно-личных предложений*. W: *Problemy składni porównawczej*. Red. M. BOBRAN. Rzeszów 1989, s. 37–57.
- ГАШ А.: *Заметки о грамматике обобщений (на материале афоризмов)*. [w druku]
- ГАШ А.: *Конструкции-дефиниции на материале русских афоризмов – возможности использования в глоттодидактическом процессе*. W: *Русский язык в польской аудитории*. Red. A. ZYCH. Katowice 2005, s. 98–105.

- ГАШ А.: Научная стилизация в афоризмах. „Studia Universitatis Babes-Bolyai – Philologia” 2009, nr 1, s. 179–184.
- ГАШ А.: К вопросу о двойной природе афоризма (лингвистический подход). W: Коммуникативные аспекты предложения и текста. Red. A. CZAPIGA, Z. CZAPIGA. Rzeszów 2009, s. 27–35.
- ГАШ А.: Обобщенно-личные предложения в русских афоризмах. W: Kategorie leksykalne i gramatyczne w tekście. Konfrontatywne studia rusycystyczne. Red. M. BOREK, H. FONTAŃSKI. Katowice 2005, s. 58–65.
- ГАШ А.: О феномене „текста в тексте” (лингвистический подход к изучению афоризма). W: DU 51. starptautiskās zinātniskās konferences materiāli. Vol. 1. Red. D. Oļēņovičs. Daugavpils 2010, s. 140–145.
- ГИРО-ВЕБЕР М.: К вопросу о классификации простого предложения в современном языке. „Вопросы языкознания” 1979, № 6, s. 63–75.
- ГИРО-ВЕБЕР М.: Устранение подлежащего в русском предложении. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1984, Т. 43, № 6, s. 551–556.
- Гонгало В.М.: Природа и ценностная интенциональность философской афористики. АҚД. Омск 2007.
- Горский Д.П.: Обобщение и познание. Москва 1985.
- ГРОХОВСКА-ИВАНСКА К.: Выражения квантитативного характера в польском и русском языках. W: Problemy składni porównawczej. Red. M. BOBRAW. Rzeszów 1989, s. 59–66.
- ЗАВЬЯЛОВА О.С.: Функции генеритивного высказывания в структуре текста. АҚД. Москва 2002.
- ЗОЛотова Г.А.: Коммуникативные регистры речи в композиции текста. In: Textsemantik und Textstilistik. Hrsg. H. JELITTE, J. WIERZBIŃSKI. Frankfurt-am-Main 1999, s. 215–229.
- ЗОЛотова Г.А.: Об основаниях классификации предложений. „Русский язык за рубежом”. 1989, № 5, s. 66–73.
- ЗОЛотова Г.А.: Роль грамматики в композиции текста. В: Язык. Культура. Гуманитарное знание. Научное наследие Г. О. Винокура. Москва 1999, s. 131–138.
- ЗОЛотова Г.А., ОНИПЕНКО Н.К., СИДОРОВА М.Ю.: Коммуникативная грамматика русского языка. Москва 2004.
- КАРЦЕВСКИЙ С.О.: Сравнение. „Вопросы языкознания” 1976, № 1, s. 107–112.
- КОВОЗЕВА И.М.: Семантика предложения и высказывания. В: ЕАДЕМ: Лингвистическая семантика. Москва 2000.
- КОНДРАТЬЕВА Г.Н.: Обобщенность как структурно-семантическая категория в современном русском языке. АҚД. Москва 1994.
- КОРОЛЬКОВА А.В.: Русская афористика в контексте фразеологии. АҚД. Смоленск 2005.
- КОСЕСКА-ТОШЕВА В.: Квантификация и естественный язык. В: Коммуникативно-смысловые параметры грамматики и текста. Red. Н.К. ОНИПЕНКО. Москва 2002, s. 78–83.
- КРОНГАУЗ М.А.: Семантика. Москва 2001.
- ЛЕБЕДЕВА Л.Б.: Пространственные и временные указания в общереферентных высказываниях. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1984, Т. 43, № 4, s. 304–314.

- Лунд К.Х.: О так называемом «пассивно-качественном» значении глаголов на -ся. В: Коммуникативно-смысловые параметры грамматики и текста. Ред. Н.К. Онипенко. Москва 2002, s. 64–73.
- Малыса О.: Информативный регистр в разных стилях речи. В: Прагматические факторы в различных типах текста. Вильнюс 1997, s. 177–185.
- Наличникова И.А.: Когнитивно-прагматические особенности афористического дискурса. АКД. Уфа 2010.
- Николаева Т.М.: Функциональная нагрузка неопределенных местоимений в русском языке и типология ситуаций. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 4, s. 342–353.
- Онипенко Н.К.: Категория субъекта и эгоцентрическая грамматическая техника в художественном тексте. W: „Gramatyka a Tekst”. Т. 3. Red. H. FONTAŃSKI, J. LUBOCHNA-KRUGLIK. Katowice 2011, s. 64–79.
- Падучева Е.В.: Идея всеобщности в логике и в естественном языке. „Вопросы языкознания” 1989, № 2, s. 15–25.
- Падучева Е.В.: О семантике синтаксиса. Москва 1974.
- Падучева Е.В.: Референциальные аспекты семантики предложения. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1984, Т. 42, № 4, s. 291–303.
- Падучева Е.В.: [recenzja] Татевосов С.Г.: Семантика составляющих именной группы: кванторные слова. Москва 2002. „Вопросы языкознания” 2004, № 6, s. 121–127.
- Павлов В.М.: Относительное прилагательное и типизирующая качественная характеристика предмета. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996.
- Павлов В.М.: Содержание и типы качественности. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996.
- Потапова М.Д.: Семантика грамматической категории числа в свете понятия множества. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 2, s. 130–141.
- Ревзин И.И.: Так называемое „немаркированное множественное число” в современном русском языке. „Вопросы языкознания” 1969, № 3, s. 102–109.
- Рехлова О.А.: К вопросу определения афоризма в современной российской филологии. В: Речевое общение: Специализированный вестник Краснояр. гос. ун-та. Ред. А.П. Сквородников. Красноярск 2004, № 5–6, s. 142–146.
- Рехлова О.А.: Характерологическая функция афоризмов в языке современной российской газеты. В: Речевое общение: Специализированный вестник Краснояр. гос. ун-та. Ред. А.П. Сквородников. Красноярск 2006, № 8–9, s. 98–104.
- Розенталь Д.Э.: Современный русский язык. Москва 2000.
- Руденко Д.И.: Общее имя как явление естественного языка. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1986, Т. 45, № 1, s. 40–51.
- Руденко Д.И.: Понятие «класс» и модальность «оценки» в семантике языка. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 2, s. 151–162.
- Руденко Д.И.: Собираательные имена. Контекстуальная неисчисляемость общих имен: обобщенное единственное число; множественное число с «признаковыми»

- значениями. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996.
- Руденко Д.И.: Собственные имена в контексте современных теорий референции. „Известия АН СССР Серия лит. и яз.” 1988, № 3, s. 55–68.
- Сазбандян Т.В.: Функции афоризмов в структуре и динамике познавательной деятельности человека. АҚД. Москва 2008.
- Селиверстова О.Н.: Опыт семантического анализа слов типа „все” и „кто-нибудь”. „Вопросы языкознания” 1964, № 4, s. 80–90.
- Селиверстова О.Н.: Понятия „множество” и „пространство” в семантике синтаксиса. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1983, Т. 42, № 2, s. 142–150.
- Селиверстова О.Н.: Предикаты класса и свойства. В: ЕАДЕМ: Семантические типы предикатов. Ред. О.Н. Селиверстова. Москва 1982.
- Сидорова М.Ю.: Современный русский язык. Синтаксис. Сборник упражнений. Москва 1998.
- Смирнов И.Н.: Вневременность действия (полная обобщенность) В: ИДЕМ: Категория временной локализованности действия в современном русском языке. Санкт-Петербург 2001.
- Смирнов И.Н.: О зависимости семантики нелокализованности действия во времени от степени генерализации субъекта (на материале русского языка). В: Лингвистические исследования. Грамматические категории в разносистемных языках. Ред. А.М. Мухин. Москва 1985, s. 199–206.
- Смирнов И.Н.: Семантика качественности и временная локализованность. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996.
- Смирнов И.Н.: Семантика субъекта/объекта и временная локализованность. В: Теория функциональной грамматики. Субъектность. Объектность. Коммуникативная перспектива высказывания. Определенность/неопределенность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1992.
- Смирнов И.Н.: Ситуации вневременности в современном русском языке. В: Функциональный анализ грамматических форм и конструкций. Ленинград 1988, s. 31–41.
- Смирнов И.Н.: Типология ситуаций временной нелокализованности действия. В: ИДЕМ: Категория временной локализованности действия в современном русском языке. Санкт-Петербург 2001.
- Смирнов И.Н.: Типы временной нелокализованности действия в русском языке (на материале высказываний с формами настоящего и простого будущего времени). АҚД. Ленинград 1987.
- Современный русский язык. Ред. Л.А. Новиков. Санкт-Петербург 1999.
- Степанов Ю.С.: Иерархия имен и ранги субъектов. „Известия АН СССР. Серия лит. и яз.” 1979, Т. 38, № 4, s. 335–348.
- Супрун А.Е.: Общая характеристика семантики количественности. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. Бондарко. Санкт-Петербург 1996.
- Федоренко Н.Т.: Меткость слова. Москва 1975.

- ФЕДОРЕНКО Н.Т., СОКОЛЬСКАЯ Л.И.: Афористика. Москва 1990.
- ФОНТАНЬСКИЙ Г.: Понятие класса объектов и типы референции. „Linguistica Silesiana” 1987, № 9, s. 87–95.
- ЧЕЙФ У.Л.: Значение и структура языка. Москва 1975.
- ЧЕХОЕВА Т.С.: Смысловая структура афоризма. В: Язык. Текст. Дискурс: Научный альманах. Ред. Г.Н. МАНАЕНКО. Краснодар 2008, s. 281–284.
- ШАТУНОВСКИЙ И.Б.: Семантика предложения и нерелевантные слова. Москва 1996.
- ШВЕДОВА Н.Ю.: Входит ли лицо в круг синтаксических категорий, формирующих предикативность? „Русский язык за рубежом” 1971, № 4, s. 48–56.
- ШЕЙГАЛ Е.И.: Категоризация мира политики в жанрах политической афористики. В: Культурные слои в дискурсивных практиках. Ред. В.Н. ТЕЛИЯ. Москва 2004, s. 273 – 279.
- ШМЕЛЕВ А.Д.: К типологии генерических именных групп. В: Лингвистические исследования: Типология. Диалектология. Этимология. Компаративистика. Ч. 2. Москва 1984, s. 144–155.
- ШМЕЛЕВ А.Д.: Когнитивные характеристики именных групп. В: Теория функциональной грамматики. Субъектность. Объектность. Коммуникативная перспектива высказывания. Определенность/неопределенность. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1992.
- ЭДЕЛЬМАН Д.И.: Поле количественности и категория единичного/общего. В: Теория функциональной грамматики. Качественность. Количественность. Ред. А.В. БОНДАРКО. Санкт-Петербург 1996.

Słowniki i encyklopedie

- CHLEBDA W., МОКIJENKO W.M., SZULEŻKOWA S.G.: Rosyjsko-polski słownik skrzydlatych słów. Łask 2003.
- DIDIER J.: Słownik filozofii. Tłum. K. JAROSZ. Katowice 1998.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Red. K. POŁAŃSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. 2. Red. J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1993.
- Encyklopedia popularna PWN. Red. R. ŁĄKOWSKI. Warszawa 1985.
- Encyklopedia powszechna. Red. A. ADAMOWICZ. T. 1. Warszawa 1859.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J.: Słownik terminów literackich. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- KŁOSIŃSKA K.: Słownik przysłów, czyli przysłownik. Warszawa 2004.
- KOPALIŃSKI W.: Podręczny słownik wyrazów obcych. Warszawa 1996.
- KOPALIŃSKI W.: Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych. Warszawa 1996.
- KRAJEWSKI W., BANAJSKI R.: Słownik pojęć filozoficznych. Warszawa 1996.
- Mała encyklopedia logiki. Red. W. MARCISZEWSKI. Wrocław 1970.
- NOWAK T.: Szkolny słownik wiedzy o języku. Warszawa 2005.
- PIEŃKOS J.: Słownik łacińsko-polski. Kraków 2001.
- POŁAŃSKI E., NOWAK T.: Leksykon wiedzy o języku polskim. Nie tylko dla uczniów. Kraków 2010.

- POŁAŃSKI E., NOWAK T., SZOPA M.: *Słownik języka polskiego*. Katowice 2004.
- Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. RZETELSKA-FELESZKO. Warszawa-Kraków 1998.
- QUINE W.V.O.: *Różności. Słownik prawie filozoficzny*. Tłum. C. CIEŚLIŃSKI. Warszawa 2000.
- SIEROTWIŃSKI S.: *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1986.
- Słownik gramatyki języka polskiego*. Red. W. GRUSZCZYŃSKI, J. BRALCZYK. Warszawa 2002.
- Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. T. 1., T. 2., T. 5. Warszawa 1958.
- Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCHAK. T. 1-3. Warszawa 1995.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Red. S. SKORUPKA. Warszawa 1987.
- Słownik wyrazów przeciwstawnych*. Red. R. MATYS. Wrocław 1997.
- Wielka encyklopedia PWN*. Red. J. WOJNOWSKI. Warszawa 2001.
- WYRWAS K., SUJKOWSKA-SOBISZ K.: *Mały słownik terminów teorii tekstu*. Warszawa 2005.
- АХМАНОВА О.С.: *Словарь лингвистических терминов*. Москва 2004.
- Большой толковый словарь русского языка*. Red. С.А КУЗНЕЦОВ. Санкт-Петербург 2008.
- Новый энциклопедический словарь*. Red. А.П. ГОРКИН. Москва 1999.
- ОЖЕГОВ С.И., ШВЕДОВА Н.Ю.: *Толковый словарь русского языка*. Москва 1999.
- Словарь литературоведческих терминов*. Red. Л.И. ТИМОФЕЕВ, С.В. ТУРАЕВ. Москва 1974.

AGNIESZKA GASZ

An outline of generalization grammar on the basis of aphorisms
(a Polish-Russian perspective)

Summary

The study presents the research findings concerning linguistic mechanisms of generalization on the basis of aphorism texts. The aim of the linguistic analysis was to catalogue Polish and Russian determinants of generalization, as well as to bring the generalization strategies typical of an aphoristic style closer. The aphoristic material being analysed allowed for constructing a kind of "generalization grammar". The work consists of four chapters devoted to particular aspects of sentences having a generalization status. Chapter one concerns the issue of generalizing a subject. Chapter two and three bring the qualitative and quantitative features of generalization closer. In chapter four generalizations in a verbal group were characterized. As a result of the attempt made to holistically describe the material and mechanisms of generalization in relation to the genre analysed a rich source of Polish and Russian generality carriers that partially prove the hypothesis that generalization is a textual category of aphorism was differentiated.

Агнешка Гаш

Очерк грамматики обобщений на материале афоризмов
(польско-русское сопоставление)

Резюме

Настоящая работа содержит результаты исследований по языковым механизмам генерализации в текстах афоризмов. Цель лингвистического анализа состояла в каталогизировании польских и русских показателей обобщений, а также описании типичных для афоризмов стратегий генерализации. Рассмотренный афористический материал позволил (ре)конструировать своего рода «грамматику обобщений». Монография состоит из четырех глав, посвященных определенным аспектам предложений обобщающего статуса. В первой главе обсуждаются вопросы обобщения субъекта. Во второй и третьей главах рассматриваются качественные и количественные особенности генерализации. Глава четвертая дает характеристику обобщений в группе предиката. Вследствие предпринятой в данной работе попытки целостного описания языкового субстрата и механизмов обобщений в отношении анализируемого жанра удалось выделить богатую палитру польских и русских показателей генеритивности, которые частично подтверждают гипотезу об обобщенности как текстовой категории афоризма.

Redakcja
Anna Seweryn-Sakiewicz

Projekt typograficzny oraz skład komputerowy
Tomasz Gut

Korekta
Olga Nowak
Alicja Bronder

Copyright © 2013 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-2162-2

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 10,5. Liczba arkuszy wydawniczych: 14,0.
Cena 22 zł (+ VAT). Publikację wydrukowano na papierze offset kl. III, 90 g/m².
Do składu użyto kroju pisma Skolar PE (autorstwa Davida Březiny).
Druk oraz oprawę wykonano w drukarni PPHU TOTEM
(ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław).

Ponieważ istnieje pewne intuicyjne wyobrażenie o tym, czym jest aforyzm, Autorka przyjęła, że gatunek ten, jak już powiedziano, w sposób szczególny nadaje się do wyrażania różnego typu informacji uogólnionej, zarówno sprawdzalnej, jak i nieweryfikowalnej, nienaukowej, potocznej, a więc często i niewłaściwej. Tę cechę aforyzmu wyzwała cały szereg środków, których systematyzacji, opisowi i charakterystyce poświęcona jest właśnie recenzowana rozprawa. Jest ona swego rodzaju przewodnikiem po językowych nośnikach generyczności [...]

Z recenzji prof. Wojciecha Chlebdy

Do analizy posłużył bogaty korpus materiałowy, w którym znalazły się aforyzmy rosyjskie i polskie z różnych antologii, a także zbiorów jednego autora. Autorka dobiera przykłady w sposób niezwykle precyzyjny, zestawia teksty porównywalne bądź pod względem bliskości znaczenia, bądź też funkcji pełnionej przez omawiane wyrażenia lub model składniowy.

Z recenzji prof. Jadwigi Stawnickiej